

ROCZNIK

Towarzystwa Naukowego
Płockiego

V



P Ł O C K

—
2013

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE
SOCIETAS SCIENTIARUM PLOCENSIS
PŁOCK SCIENTIFIC SOCIETY

ROCZNIK
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

V

PŁOCK 2013

ISSN 0860-56-37

Rada naukowa / Research Council

Przewodniczący / Chairman: *Tomasz Kruszewski* (Polska)

Członkowie / Members: *Michail Rożkow* (Rosja), *Romuald Brazis* (Litwa),

Alena Novotna (Słowacja), *Grzegorz Gołębiowski* (Polska)

Redaktorzy / Staff

Redaktor naczelny / Chief Editor: *Andrzej Kąsny*

Zastępca redaktora naczelnego, sekretarz / Secretary: *Maciej Wróbel*

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors

Joanna Banasiak: redaktor językowy (j. polski)

Anna Frąckowiak: pedagogika

Rafał Kania: prawo

Radostaw Knap: ekonomia

Daniel Korzan: redaktor statystyczny

Julia Mianicka: redaktor statystyczny

Zbigniew Siemiątkowski: nauki o polityce

Grażyna Szumlicka-Rychlik: redaktor językowy (j. angielski)

Leszek Zygmunt: historia

Adres redakcji:

„Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”

Towarzystwo Naukowe Płockie

09-402 Płock, pl. Narutowicza 8

tel., fax 24 262 26 04, e-mail: mwtnp@interia.pl

Copyright by Towarzystwo Naukowe Płockie

ISSN 0860-56-37

Druk:

P.P.-H. „DRUKARNIA” Sp. z o.o. Sierpc, tel./fax 24 275-19-35

Nakład: 300 egz.

Wersję pierwotną „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”
stanowi wersja drukowana

Sponsorzy:



Andrzej Nowakowski - Prezydent Miasta Płocka



Michał Boszko - Starosta Płocki

Spis treści

Od wydawcy	9
HISTORIA	11
Marian Chudzyński, <i>Płock i ziemia płocka przed wybuchem powstania styczniowego 1861-1862</i>	13
Ks. Michał Marian Grzybowski, <i>Duchowieństwo katolickie diecezji płockiej w okresie powstania styczniowego</i>	25
Anna Maria Stogowska, <i>Edward Jurgens (1824-1863) a powstanie styczniowe</i>	43
Anna Maria Stogowska, <i>Ostatnie tygodnie życia generała Zygmunta Padlewskiego</i>	54
Katarzyna Stołoska-Fuz, <i>Losy zesłańców syberyjskich w twórczości Aleksandra Sochaczewskiego</i>	64
Leszek Zygmier, <i>Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym</i>	85
PEDAGOGIKA I PRACA SOCJALNA	95
Daniel Korzan, <i>Płocki eksperyment „kosmicznej lekcji”</i>	97
Tomasz Kruszewski, <i>Career possibilities of academic teachers in Płock illustrated with an example of a major in social work</i> ...	114
Дмитрий Молоков, <i>Теоретико-методологические основы педагогической историографии</i>	127

PRAWO I ADMINISTRACJA	135
Monika Giżyńska, <i>Formy publicznoprawne współdziałania powiatów i województw</i>	137
Michał Luczewski, Piotr Nasiadko, <i>Wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych w zakresie wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji publicznej – doskonalenie kadr szczebla samorządowego i rządowego w latach 2007-2013</i>	145
Waldemar Podel, <i>Geneza instytucji syndyka masy upadłości na tle rozwoju regulacji prawa upadłościowego</i>	164
Józef Strzelecki, <i>Kwalifikacje organów wykonawczych gmin – historia i współczesność</i>	192
SPOŁECZEŃSTWO	209
Brunon Bartz, <i>Szczęście społeczeństwa jako cel polityki państwa</i>	211
Zbigniew P. Kruszewski, <i>Strategia rozwoju Towarzystwa Naukowego Płockiego w zakresie działalności naukowej oraz promującej i upowszechniającej naukę</i>	223
Krzysztof Kuźniewski, <i>Niepewność w zarządzaniu zasobami naturalnymi w kontekście instytucjonalnym</i>	253
Piotr Skłodowski, Józef Chojnicki, <i>Działalność Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego</i>	267
Remigiusz Wiśniewski, <i>Spółeczeństwo a kształtowanie bezpieczeństwa państwa</i>	303
AUTORZY	321

Contents

HISTORY	11
Marian Chudzyński, <i>Plock and the surrounding area before the outbreak of the January Uprising 1861-1862</i>	13
Ks. Michał Marian Grzybowski, <i>The Catholic clergy of Plock Diocese in the years of the January Uprising</i>	25
Anna Maria Stogowska, <i>Edward Jurgens (1824-1863) and the January Uprising</i>	43
Anna Maria Stogowska, <i>The last weeks of general's Zygmunt Padlewski life</i>	54
Katarzyna Stołoska-Fuz, <i>The fate of the Siberian exiles in painting works of Aleksander Sochaczewski</i>	64
Leszek Zygnier, <i>The January Uprising in Northern Mazovia</i>	85
PEDAGOGICS AND SOCIAL WORK	95
Daniel Korzan, <i>Plock's experiment of „space class”</i>	97
Tomasz Kruszewski, <i>Career possibilities of academic teachers in Plock illustrated with an example of a major in social work</i> ...	114
Dimitry Molokov, <i>Theoretical and methodological basis of pedagogical historiography</i>	127

LAW AND ADMINISTRATION	135
Monika Giżyńska, <i>Public law forms of co-operation between poviats and voivodeships</i>	137
Michał Luczewski, Piotr Nasiadko, <i>The use of structural funds to strenghten the institutional capacity of the public administration – improvement of local and government staff in the years 2007-2013</i>	145
Waldemar Podel, <i>The origin of trustee institution in bankruptsy against the background of the development of insolvency law</i>	164
Józef Strzelecki, <i>Qualifications of rural borough executive bodies - history and present day</i>	192
SOCIETY	209
Brunon Bartz, <i>Happiness of the society as an aim of state policy</i>	211
Zbigniew P. Kruszewski, <i>The development strategy of Plock Scientific Society in the area of scientific activity as well as promoting and disseminating science</i>	223
Krzysztof Kuźniewski, <i>The uncertainty in the management of natural resources in the institutional context</i>	253
Piotr Skłodowski, Józef Chojnicki, <i>The activity of Polish Society of Soil Sciene</i>	267
Remigiusz Wiśniewski, <i>Society and the formation of national security</i>	303
AUTORS	321

Od wydawcy

W odpowiedzi na zapotrzebowanie płockiego środowiska naukowego Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego podjął inicjatywę wznowienia „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”. Pierwszy numer tego czasopisma ukazał się w 1929 r., a kolejne w 1931 i 1934 r. Czwarty numer „Rocznika” ukazał się w 1983 r. Obecny, piąty numer, wpisuje się w ponadosiemdziesięcioletnią tradycję wydawania przez TNP czasopisma naukowego, co uwidoczniło w nawiązaniu do szaty graficznej przedwojennych numerów.

Zamierzeniem wydawcy jest publikowanie w „Roczniku” artykułów naukowych z różnych obszarów nauk, związanych nie tylko z tematyką płocką czy mazowiecką, ale także artykułów dotyczących innych, często bardziej ogólnych zagadnień. W trosce o poziom naukowy każdy artykuł będzie recenzowany przez dwóch recenzentów. Zachęcamy do publikowania na łamach „Rocznika” członków i sympatyków Towarzystwa, nauczycieli akademickich płockich uczelni oraz innych szkół wyższych z kraju i zagranicy. Oczekujemy na artykuły w języku polskim, angielskim oraz w innych językach kongresowych.

*prof. nadzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego*

HISTORIA

Płock i ziemia płocka przed wybuchem powstania styczniowego 1861-1862

Streszczenie: Artykuł przedstawia sytuację społeczno-polityczną w Płocku i na terenie ziemi płockiej w latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego w 1863 roku. W czasie wydarzeń warszawskich w 30. rocznicę bitwy pod Grochowem 25 lutego 1861 r. na Placu Zamkowym w Warszawie padło pięciu zabitych, a wiele osób zostało rannych. Ogłoszono żałobę narodową. Organizowano niekończące się manifestacje narodowe i nabożeństwa za poległych. W Płocku masowy udział w manifestacjach i nabożeństwach w latach 1861-1862 wzięli mieszkańcy miasta narażeni na różnego rodzaju szykany ze strony urzędujących tu gubernialnych władz carskich.

Słowa kluczowe: rok 1861, żałoba narodowa, manifestacje narodowo-religijne, patrole wojska, „sądny dzień”, organizacje powstańcze, branka, „Dzieci płockie”.

Summary: The article presents the socio-political situation in Plock and the surrounding area in the years before the outbreak of the January Uprising.

Keywords: year 1863, national mourning, national-religious manifestations, army patrols, „judgment day”, insurgent organizations, recruitment, „Children of Plock”.

W dniu 22 stycznia 2013 roku przypada 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego. Powstanie trwało prawie 3 lata. Zostało poprzedzone wystąpieniami narodowo-patriotycznymi i religijnymi w latach 1861-1862. Początek tych wystąpień związany był najpierw

z pogrzebem wdowy po generale Józefie Sowińskim (czerwiec 1860 r.), legendarnym obrońcy Woli warszawskiej z 1831 roku, a następnie z wydarzeniami na Placu Zamkowym w Warszawie w dniu 25 lutego 1861 roku, w 30. rocznicę bitwy pod Grochowem. Demonstrantów na Placu Zamkowym zaatakowali kozacy. Podczas starcia z kozakami zginęło 5 osób. Ich pogrzeb stał się potężną manifestacją warszawiaków, skierowaną przeciwko carskiej władzy. Rozpoczęły się liczne nabożeństwa za poległych. W kraju ogłoszono żałobę narodową¹.

W pierwszej połowie marca obchody żałoby narodowej przeniosły się na prowincję. Wiadomości o wydarzeniach w Warszawie były przynoszone przez ludzi, którzy dostarczali do Warszawy produkty żywnościowe i inne, szczególnie z terenu Puszczy Kampinoskiej, a także Błonia i Sochaczewa².

Wszędzie niemal w tym czasie ruch narodowy łączył się z ruchem religijnym. Szczególnie masowy udział w manifestacjach narodowo-patriotycznych brali mieszkańcy Płocka, tak bardzo narażeni na różnego rodzaju szykany ze strony urzędujących tu gubernialnych władz carskich.

Z zachowanych dokumentów archiwalnych dowiadujemy się, że już w początkach marca 1861 r. w kościołach płockich śpiewano pieśni zakazane. Na wyraźne życzenie władz carskich administrator diecezji płockiej ks. Tomasz Myśliński wydał 12 marca 1861 r. odezwę do duchowieństwa świeckiego i zakonnego, by „czynnie wpływało na uspokojenie mieszkańców, tudzież prowadziło do zaufania w sprawiedliwość władz krajowych”³. Mimo to w dniu 9 (21) kwietnia odegrano zakazany hymn (zapewne „Boże coś Polskę”) w kościele reformatów pod wezwaniem Jana Chrzciciela (obecnie przy Seminarium Duchownym). W związku z powyższym, pełniący obowiązki naczelnika wojennego guberni płockiej generał - lejtnant Szepielow nakazał prezydentowi Płocka Antoniemu Boglewskiemu aresztować organistę

¹ B. Petrolin-Skowrońska, *Przed tą nocą...* Warszawa 1988, s. 102-161; Stefan Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 104-121.

² M. Chudzyński, *Puszcza Kampinowska w XIX i na początku XX wieku*, w: *Kampinoski Park Narodowy*, t. III, *Dzieje Puszczy Kampinoskiej i okolic*, część pierwsza. Praca zbiorowa pod red. Piotra Matusaka, Izabelin 2005, s. 379-380.

³ Zob. R. Juskiewicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w powstaniu styczniowym*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3, s. 23.

Szumigielskiego ze wspomnianego kościoła za odegranie przezeń zabronionego hymnu patriotycznego. Zarządzenia naczelnika wojennego prezydent miasta Płocka nie mógł wykonać, gdyż Szumigielski wyjechał do chorej matki do Bielska⁴.

W kwietniu 1861 r. nieznanymi sprawcami rozbiti w kaplicy Gimnazjum Gubernialnego (obecnie Liceum im. Stanisława Małachowskiego), tablicę ku czci byłego ucznia tej szkoły, kpt. Adolfa Brochockiego, który zmarł z ran odniesionych w czasie obrony Sewastopola w okresie wojny krymskiej (1853-1856)⁵. Wcześniej jeszcze, bo w marcu 1861 r., władze carskie w Płocku, obawiając się zgromadzeń szczególnie młodych ludzi nakazały zamknięcie resursy w Płocku⁶. Już w tym czasie szczególnie płocczanie, a także uczniowie płockich szkół przywdziewali stroje w stylu żałoby narodowej po krwawych wydarzeniach warszawskich z lutego, a potem z kwietnia 1861 r. W związku z powyższym Gubernator Cywilny Płocki wydał pismo 3 (15) kwietnia zakazujące noszenia oznak żałoby narodowej przez uczniów Gimnazjum Męskiego Płockiego⁷.

W początkach maja 1861 r. generał-lejtnant Szepielow polecił władzom Magistratu miasta Płocka wezwać znaczniejszych obywateli i starszych zgromadzeń rzemieślniczych oraz zobowiązać ich, iżby wpływem swoim starali się położyć koniec zakazanym pieśniom.

⁴ *Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1963, s. 82; dokument 107, P.O. naczelnika wojennego guberni płockiej gen. lejtnant Szepielowa do p.o. prezydenta Płocka Antoniego Boglewskiego, Płock 10 (22) IV 1861.

⁵ Tamże, s. 87, dok. 114, Gubernator cywilny płocki Ignacy Bońkowski do dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (dalej KRSW) Leona Gieczewicza, Płock 12 (24) IV 1861.

⁶ Dyrektor KRSW Leon Gieczewicz do Gubernatora Cyw. Płockiego Ignacego Bońkowskiego Warszawa 2 (14) IV 1861. Okólnik komunikujący reskrypt namiestnika Królestwa, nakazujący położenie kresu naradom, które odbywają się w restauracji przy resursie w Płocku. Zob. też artykuł B. Konarskiej-Pabiniak, *Resursa płocka sprzed stu laty*, „Notatki Płockie” 1979, nr 1, s. 19.

⁷ M. Chudzyński, *„Przed tą nocą...” w Płocku (1861-1862)*, w: *Dzieje Płocka*, t. II, *Dzieje miasta w latach 1793-1945*, praca zbiorowa pod red. Mirosława Krajewskiego, Płock 2006, s. 77; Archiwum Państwowe w Płocku (skrót APP), Zespół Gimnazjum Męskiego Płockiego (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. St. Małachowskiego), sygn. nr 10, karta (k.) 293.

Zebrani w Magistracie obywatele odmówili współdziałania z władzą, co więcej „zażądali spisania oddzielnego protokołu do którego wnieśli zażalenie, że wszelki współdziałanie obywateli i cechów w zapobieganiu śpiewom zakazanym jest zbyt techniczny, skoro czuwanie nad tym władzy wojskowej i policyjnej przechodzi nawet zakres przyzwoitości”⁸.

W dniu 13 czerwca 1861 r. w Płocku wyłowiono zwłoki ludzkie z Wisły. Uznano je za rzekomą ofiarę wypadków warszawskich z 8 kwietnia. Pogrzeb rzekomej ofiary wydarzeń warszawskich stał się okazją do odbycia manifestacji narodowej w Płocku. Pogrzeb wyłowionego mężczyzny odbył się tego samego dnia, w którym wyłowiono ciało z Wisły, tj. 13 czerwca. Niektórzy, co bardziej fanatycznie nastawieni płocczanie zamierzali nawet zbierać pieniądze na pomnik dla uczczenia rzekomej ofiary wydarzeń warszawskich. Władze rosyjskie zarządziły przeprowadzenie ścisłego śledztwa w tej sprawie⁹.

Następnego dnia po pogrzebie, czyli 14 czerwca, na miejsce pochówku przyniesiono procesjonalnie, po nabożeństwie w kościele św. Jana Chrzciciela OO. Reformatorów krzyż, który ustawiono na grobie. Z ustaleń Elżbiety Popiołek, autorki książki – *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie styczniowe w Płockiem*, Płock 2003 wynika, że manifestacje i śpiewy pieśni nabożnych przy rzekomej ofiarze wypadków warszawskich na płockim cmentarzu trwały jeszcze wiele dni. Aby zapobiec dalszym manifestacjom władze rosyjskie ustawiły na cmentarzu patroli wojskowe¹⁰.

W końcu czerwca 1861 r. doszło do głośnych wydarzeń przed kościołem farnym św. Bartłomieja. W dniu 30 czerwca, pełniący obowiązki naczelnika guberni płockiej i części warszawskiej generał

⁸ APP, Magistrat m. Płocka, Akta generalne przestępców politycznych, sygn. 282, k. 29-30; Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie, KRSW nr 7352, k. 74; F. Ramotowska, *Rząd carski wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim w latach 1860-1862*, Wrocław-Gdańsk 1971, s. 97-98. Por. art. Czesławy Gąski, Akta miasta Płocka - lata 1808-1967. Źródła płockie, „Notatki Płockie” 1978, nr 1/94, s. 25.

⁹ *Ruch rewolucyjny 1861 r...* s. 145, p.o. naczelnika wojennego guberni płockiej gen. mjr Rożnow do dyrektora KRSW Leona Gieczewicza, Płock 15 (27) VI 1861; APP, Akta m. Płocka syng. 346, k. 10.

¹⁰ Elżbieta Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie styczniowe w Płockiem*, Płock 2003, s. 31-32.

- major Roźnow nakazał stawić się u siebie organście Janickiemu z kościoła farnego pod wezwaniem św. Bartłomieja, który ośmielił się w czasie zakazanego śpiewu ludu akompaniować na organach. Ludzie zebrani na nieszporach w kościele, nie będąc pewni, czy organista nie zostanie aresztowany, odprowadzili go przed dom Roźnowa. Naczelnik wojenny nakazał zgromadzonym ludziom rozejść się. Wówczas część ludzi skierowała się ponownie pod kościół farny, gdzie zaczęto śpiewać „Boże coś Polskę”. Natomiast większa część ludzi, złożona głównie z rzemieślników oraz Żydów udała się na Stary Rynek, gdzie „spotkawszy inspektora policji (Wincentego Jancykowskiego – przyp. autora) żądała, aby był aresztowany, kiedy zaś ten udał się do biura Magistratu, okna w mieszkaniu jego powybijano wśród miotania różnych obelg słownych i pomimo usiłowania prezydenta tumult do rozejścia się nie mógł być skłoniony”¹¹.



Dwór Ujazdowski w Płocku. Foto: Archiwum M. Chudzyńskiego

Dla przywrócenia porządku w okolicach Starego Miasta Roźnow wysłał tam patrol wojska. To dopiero skłoniło zebranych ludzi do rozejścia się. Wielu uczestników manifestacji zostało aresztowanych

¹¹ Ruch rewolucyjny 1861 r., tamże, s. 146, dokument 189.

i osadzonych w twierdzy modlińskiej. Władze carskie przeprowadziły skrupulatne śledztwo dla zbadania powyższych zajść. Warto tu również nadmienić, że poprzednik Janickiego - organista Śmigieński został również aresztowany „za śpiewanie pieśni patriotycznych”. Znamienne, że manifestacje w kościele farnym w Płocku odbywały się wbrew woli proboszcza tej parafii, ks. Szaniora. Był to chyba jedyny kapłan w diecezji płockiej (poza późniejszym biskupem Wincentym Chościak-Popielem), który zdecydowanie występował przeciwko śpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę” w kościele, za co został ostro napiętnowany przez społeczeństwo płockie. Z ciężkiej opresji wybawiła go interwencja ks. Myślińskiego, a także wojska carskiego¹².

Na jaskrawe nadużycia i gwałty wojska i policji skarżyli się w tym czasie mieszkańcy Płocka. W pierwszych dniach czerwca 1861 r. wysłali nawet pismo do Kancelarii Namiestnika w Warszawie, w którym uzalali się na „zuchwałe i nieprzyzwoite obchodzenie się z nimi wojska, które miało się dopuścić czynnych obelg na spokojnych mieszkańcach”¹³.

W tych trudnych pełnych niepokoju czasach władze wojskowe uznały, że winę za powtarzające się wciąż manifestacje patriotyczne w Płocku ponoszą władze cywilne, opozycyjnie nastawione do akcji pacyfikacyjnej. Dlatego też na przełomie czerwca i lipca 1861 r. usunięto ze stanowiska Gubernatora Cywilnego Płockiego - Ignacego Bońkowskiego, a także gubernatora augustowskiego - barona Hermana Ferzena za to, że „poświęcają porządek dla popularności całkowicie rozpuścili wszystkich”¹⁴.

Na miejsce Bońkowskiego mianowano generała - majora Eugeniusza Roźnowa. Roźnow został mianowany p.o. naczelnikiem wojennym guberni płockiej. Zastąpił on jednocześnie generała - lejtnanta Szepielowa, któremu pozostawiono tylko dowództwo 4. pieszej dywizji. Roźnow już 20 lipca wydał jako gubernator cywilny rozporządzenie wprowadzające zbiorową odpowiedzialność za udział w manifestacjach patriotycznych¹⁵.

¹² M. Chudzyński, „Przed tą nocą...” w *Płocku (1861-1862)*, w: *Dzieje Płocka*, s. 79-80.

¹³ *Ruch rewolucyjny 1861 r.*, s. 146, Dyrektor KRSW L. Gieczewicz do Gubernatora Cywilnego Płockiego Bońkowskiego, Warszawa, 24 V (5 VI) 1861 r. Petycja mieszkańców Płocka przeciwko wojsku, które dopuszcza się nadużyć i obelg wobec ludności. Śledztwo w sprawie skargi mieszkańców m. Płocka na miejscowy garnizon; F. Ramotowska, tamże, s. 114-115; AGAD, KRSW, sygn. 7352, k.457-458.

¹⁴ M. Chudzyński, „Przed tą nocą...” w *Płocku (1861-1862)*, w: *Dzieje Płocka*, t. II, s. 80.

¹⁵ F. Ramotowska, tamże, s. 139.

Mimo tych surowych rozporządzeń Rożnowa w naszym mieście wciąż śpiewano zabronione hymny. W dniu 3 sierpnia 1861 r. po odprawieniu mszy galowej (prawdopodobnie w katedrze), uczestnicy nabożeństwa zamiast *Te Deum laudamus* zaśpiewali znowu *Boże, coś Polskę*. Tego było już za dużo. Rożnow „wściekał się ze złości, wybiegł wymyślając prezydentowi, inni w głupiej postawie przypatrywali się sobie”. Władze aresztowały organistę, ale groźne „wzburzenie” zmusiło do uwolnienia go. Władze wydały też spóźniony zakaz odprawiania nabożeństw za dusze księcia Adama Czartoryskiego, przywódcy emigracyjnego Hotelu Lambert¹⁶.

Kolejne obchody patriotyczne zostały wyznaczone na 12 sierpnia, tj. w rocznicę podpisania unii polsko-litewskiej z 1385 r. W wielu miastach (Kalisz, Łódź) obchody wypadły imponująco. W naszym mieście mimo drastycznych zarządzeń naczelnika wojennego Rożnowa, jak również stanowczego zakazu administratora diecezji ks. Myślińskiego uroczyste nabożeństwa odbyły się w trzech miejscowych kościołach. Wówczas wojsko rosyjskie otoczyło kościoły i nie pozwoliło nikomu z nich wychodzić ani wchodzić. Dopiero w wyniku specjalnej prośby administratora diecezji ks. Myślińskiego wypuszczono ludzi z kościołów¹⁷.

W drugiej połowie 1861 r. przypadało kilka ważnych świąt państwowych. Z tej okazji odprawiono nabożeństwa za pomyślność cara Aleksandra II i jego rodziny. 7 września 1861 r. w kolejną rocznicę koronacji cara odprawiono uroczyste nabożeństwo galowe, w czasie którego wierni znowu zaśpiewali *Boże, coś Polskę*. Fakt ten wprowadził Rożnowa we wściekłość. Wydał on 10 września prezydentowi miasta Płocka polecenie zorganizowania nadzoru policyjnego nad nabożeństwami. Nadzór ten miał polegać na obserwowaniu w kościołach ludności przez wyznaczonych do tego dozorców policyjnych. Od tego czasu ludność modląca się w kościołach płockich miała być ściśle obserwowana przez specjalnych dozorców policyjnych. Do ich

¹⁶ M. Chudzyński, *Zachodnie Mazowsze przed wybuchem powstania styczniowego (1861-1862)*, „Notatki Płockie” 1983, nr 1, s. 14.

¹⁷ F. Ramotowska, tamże, s. 169-170. Obszernie wydarzenia płockie z 12 sierpnia 1861 r. opisuje krakowski „Czas” 1861, nr 193 z 24 sierpnia oraz W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861-1862*, t. III, Kraków 1894, s. 155. Zob. też M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na Mazowszu Płockim. Zarys problematyki*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. IV, Płock 1998, s. 10.

obowiązków należało sporządzenie wykazów osób śpiewających pieśni zakazane i dostarczanie ich naczelnikowi wojennemu: „Polecam W. Prezydentowi - czytamy w zarządzeniu - aby w każde galowe nabożeństwo, zaczynając od dnia jutrzejszego, sam z inspektorem policji i potrzebną liczbą dozorców policyjnych przedsięwziął skuteczne środki, aby nikt nie poważył się przerwać nabożeństwo śpiewem zakazanym”¹⁸.

Na dzień 11 września przypadał dzień imienia „Najjaśniejszego Pana”. W płockich kościołach miały się odbyć znowu modły w intencji cara. Zgodnie z instrukcją naczelnika wojennego Roźnowa płocki prezydent Boglewski wydał polecenie wyznaczenia na wspomniany dzień do trzech tutejszych kościołów po kilku umiejących pisać rewirowych i dozorców policyjnych. Do katedry skierowano ich sześciu, zaś do fary i kościoła oo. Reformatorów - po dwóch. Ponadto w kościele pełnił dyżur sam prezydent Boglewski oraz miejscowy inspektor policji. Natomiast przed katedrą stało dwóch policjantów, którzy zatrzymywali niektóre osoby „mogące czynić dystrakcję” w czasie nabożeństwa. Jednocześnie policjanci upominali wchodzących do katedry, aby nie śpiewali zakazanych pieśni, gdyż mogą ich spotkać surowe kary! „Wszystko to jednakże - jak donosił prezydent gubernatorowi - okazało się bezużytecznym i zebrane kobiety w przednich ławkach, po prawej stronie kościoła, po skończeniu mszy... rozpoczęły pieśń „Boże, coś Polskę”¹⁹.

Listy osób śpiewających prezydent nie dołączył do raportu - bo jak pisze Ramotowska „gdyż jak się tłumaczył - zagubił ją inspektor policji Janczykowski”. Niewątpliwie był to oczywisty wykręt inspektora policji. Na wiadomość o wydarzeniach w katedrze gubernator Roźnow dosłownie szalał ze złości²⁰.

Dwukrotnie w dniach 18 (30) września i 25 września (7 października) 1861 r. odbyło się nabożeństwo w farze płockiej na intencję wyboru członków do rad: powiatowej i miejskiej. W czasie nabożeństwa wystawiono między innymi chorągiew z Orłem Białym i Pogonią. To znowu strasznie zirytowało generała - majora Roźnowa.

¹⁸ F. Ramotowska, tamże, s. 199.

¹⁹ Tamże, s. 200; *Ruch rewolucyjny...*, s. 180, p.o. Prezydenta m. Płocka A. Boglewski do gub. cywilnego płockiego gen. mjr Roźnowa, Płock 30 VIII (11 IX) 1861 r. dotyczy: odśpiewania przez kobiety hymnu *Boże, coś Polskę*.

²⁰ Zob. M. Chudzyński, *Przed tą nocą...* „Tygodnik Płocki” 1992, nr 4 (1005) z 26.I.

Nakazał prezydentowi miasta Boglewskiemu, aby ten: „przez najskrupulatniejsze śledztwo starał się wykryć kto pomienioną chorągiew przyniósł do kościoła, kto ją trzymał podczas nabożeństwa...”²¹.

Władze gubernialne w Płocku wszczęły też śledztwo w sprawie nabożeństwa odprawianego 14 października 1861 r. w kościele ewangelickim w Płocku, na tzw. Górkach Niemieckich, gdzie w czasie nabożeństwa miano wystawić antyrządowe emblematy²².

13 października 1861 r. władze carskie wprowadziły w Królestwie Polskim stan wojenny. Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego prowadzenie szerszej działalności patriotycznej było poważnie utrudnione. Interesów zaborcy rosyjskiego strzegły liczne na tym terenie garnizony wojsk rosyjskich. Garnizony rosyjskie znajdowały się między innymi w Płocku, Sierpcu, Modlinie, Nowym Dworze, Pułtusk, Mławie i Gostyninie²³.

Po wprowadzeniu stanu wojennego - w nocy z 18 na 19 października 1861 r. zostało aresztowanych w Płocku około 50 osób, najbardziej czynnych uczestników płockich manifestacji patriotycznych. Aresztowanym sprawiono nazajutrz „sądny dzień”. Wielu aresztowanych, a zwłaszcza młodych, osmagano różgami, nie wyłączając nawet kobiet. Od tego czasu płockiego satrapę nazywano „paszą Janiny”²⁴.

Mimo tych obostrzeń w wielu miastach Królestwa Polskiego odbywały się różne uroczystości o charakterze narodowo-religijnym. Między innymi w Płocku i w Kaliszu w lutym 1862 r., tj. w pierwszą rocznicę wydarzeń warszawskich (pogrzeb pięciu zabitych - przyp. autora) odbywały się nabożeństwa z wystawieniem katafalków.

Na skutek represji władz carskich śpiewanie patriotycznych pieśni stało się rzadsze, ale całkowicie pod koniec 1861 r. nie wygasło. Tak np. podczas sławnego odpustu w dniu 8 września (święto Narodzenia NMP - przyp. autora) w kościele skępskim płocczanki Aniela Wołowska, Felicja Zakrzewska oraz niejaka Hubicka śpiewały pieśni patriotyczne.

²¹ APP, Akta m. Płocka, sygn. 346, k. 20.

²² Tamże, sygn. 354, k. 15.

²³ R. Juskiewicz, *Powstanie Styczniowe na Północnym Mazowszu*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920*. Pod redakcją naukową A. Koseskiego i A. Stawarza, Warszawa 2001, s. 159.

²⁴ M. Chudzyński, *Przed tą nocą...*, s. 83.

Władze szkolne obawiając się, aby uczniowie płockiego Gimnazjum Gubernialnego nie śpiewali po kościołach pieśni przez władze „nieuprawnione” zarządziły, że uczniowie mają „w wyznaczonym kościele lub kaplicy słuchać Mszy św. w dni powszednie, co dzień od godziny 7 do 7 $\frac{3}{4}$, a w niedziele i święta uroczyste o godzinie 8-mej z rana”. Ponadto Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomina uczniom, że „mając nabożeństwo we własnym kościele lub kaplicy, nie mają potrzeby i powodu do innych kościołów uczęszczać i narażać siebie i Rodziców swych na odpowiedzialność...”²⁵.

Z początkiem 1862 r. nastąpiła w Płocku zmiana na stanowisku gubernatora cywilnego. Znanego satrapę Rożnowa zastąpił radca stanu Iwan Ponomariew, zresztą na krótko, bo jeszcze w tym samym roku stanowisko to objął Polak, Dominik Dziewanowski, szlachcic pochodzący z Ziemi Dobrzyńskiej, kolega szkolny Fryderyka Chopina²⁶.

Władze carskie silnie zaniepokoiły się ruchami chłopskimi, które od wiosny 1861 r. objęły wiele powiatów Królestwa Polskiego, w tym i powiat płocki. W tym powiecie włościanie dóbr Gulczewo, Olszyny i Miszewko Garwackie odmówili wychodzenia na pańszczyznę. Dopiero po spotkaniu z naczelnikiem powiatu oświadczyli, że są gotowi do odbywania pańszczyzny do końca września 1861 r. W tym samym czasie zaprzestali odbywać swych powinności mieszkańcy miasta Droбина. Również w pobliskim powiecie gostyńskim doszło do wystąpień wielu wsi przeciwko pańszczyźnie²⁷.

Jak wynika ze skąpych na ogół źródeł historycznych, w okresie zaburzeń i demonstracji patriotycznych w latach 1861-1862 zawiązały się na Zachodnim Mazowszu organizacje powstańcze. Pod koniec 1862 r. powstała płocka konspiracyjna organizacja powstańcza. Pierwszym komisarzem województwa płockiego został mianowany Edward Rolski, natomiast Edward Kokosiński był jego pomocnikiem. Rolski

²⁵ APP, Zespół Gimnazjum Męskiego Płockiego, sygn. 10, k. 312; M. Chudzyński, *Zachodnie Mazowsze przed tą nocą*, s. 15; E. Popiołek, tamże, s. 12, 14.

²⁶ M. Chudzyński, „Przed tą nocą...” w *Płocku*, s. 83-84.

²⁷ H. Grynwasser, *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861-1862 w świetle źródeł archiwalnych*, Wrocław 1951, s. 62-63; M. Chudzyński, *Gostynin i powiat gostyński w latach 1832-1864*, w: *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, pod red. Barbary Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 234-235.

reprezentował też w Płocku Centralny Komitet Narodowy. Natomiast funkcję naczelnika wojskowego województwa płockiego pełnił do 24 stycznia 1863 r. Kazimierz Konrad Błaszczczyński (ps. Bończa, nazywany też Tomaszewskim). Po nim stanowisko to obejmie Zygmunt Padlewski. Pierwszym naczelnikiem cywilnym województwa płockiego został Wojciech Zegrzda, zaś powiatu płockiego (do lutego 1863 r.) - Henryk Grothaus. Natomiast Ferdynand Florian Tyszka do 22 stycznia 1863 r. był pierwszym naczelnikiem miasta Płocka. W planach powstańczych ważne miejsce wyznaczono województwu płockiemu oraz Płockowi. Tu bowiem po opanowaniu miasta miał się ujawnić Rząd Narodowy²⁸.

W przededniu wybuchu powstania część poborowych z Płocka zagrożonych branką udała się w pobliskie lasy gostyńskie, a także w okolice Drobina, gdzie ludzie zaangażowani w działalność powstańczą starali się im zapewnić kwatery w pobliskich wioskach. Do partii powstańczych 20 stycznia wymaszerowała grupa uczniów płockiego Gimnazjum Gubernialnego. „Dzieci płockie” skierowały się w okolice Ciólkowa koło Starożreb, gdzie miały się połączyć z partią „dzieci warszawskich”. 21 stycznia 1863 r. odbyła się w Raciążu narada powstańczych naczelników powiatowych oraz dowódców oddziałów w województwie płockim. Podczas narady omówiono plany działania na noc z 22 na 23 stycznia. W tymże dniu doszło w Płocku do nieudanej próby odbicia w okolicach rogatek dobrzyńskich więźniów przewożonych z Lipna. Władze rosyjskie obawiając się podobnych takich akcji wzmożyły kontrolę nad miastem²⁹.

Również szlachta z okolic Płocka, głównie z Siecienia, Brudzenia, Bądkowa Kościelnego brała udział w przygotowaniach do powstania. Do nich należeli między innymi niejaki Świtalski (rządca majątku w Siecieniu), Teofil Strzednicki (właściciel majątku z Brudzenia), Teofil Ciołkowski (właściciel Bądkowa Kościelnego), a także trzej bracia – Ignacy, Józef i Kajetan Kowalewscy prawdopodobnie z Siecienia. Rankiem 22 stycznia proboszcz z Siecienia ks. Laskowski odprawił uroczyste nabożeństwo w intencji powodzenia akcji powstańczej.

²⁸ E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni...* tamże, s. 15; M. Chudzyński, „Przed tą nocą...”, s. 85.

²⁹ S. Kostanecki, *Płock 1830-1864*, w: *Dzieje Płocka*, wyd. II, 1978, s. 318-319; E. Halicz, *Województwo płockie w postaniu styczniowym*, w: *Rok Ziemi Mazowieckiej*, Płock 1962, s. 171-173.

Jak pisze Piotr Michalik: „Oba oddziały powędrowały w kierunku Winiar, gdyż najważniejszym celem powstańców było zdobycie Płocka. Wkrótce okazało się, że powstańcy są otoczeni przez Rosjan, a jedyna droga ucieczki wiedzie przez Sikórz. Pod Sikorzem wojska rosyjskie zmusiły uciekających powstańców do walki, która zakończyła się klęską powstańców. Większość z nich zostało natychmiast schwytanych przez Rosjan, resztę powstańców mieli wydać Rosjanom okoliczni chłopci (głównie właśnie z Siecienia)³⁰.

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. od Soczewki podążała w kierunku Płocka duża grupa powstańców, w tym wielu robotników tamtejszej papierni, aby udzielić powstańcom płockim pomocy przy rozgromieniu wojska rosyjskiego, stacjonującego w tym mieście. Niestety, po przybyciu do Radziwia okazało się, że most prowadzący do miasta jest w części rozebrany i powstańcy z Soczewki nie mogli udzielić powstańcom płockim zamierzonej pomocy³¹.

W pamiętną noc styczniową około godziny pierwszej w nocy rozdzwoniły się dzwony płockich kościołów, wzywając ludność do udziału w powstaniu. Wieczór poprzedzający wybuch powstania był ciemny i mglisty. Padał deszcz ze śniegiem. Niezauważeni przez strażę rosyjską powstańcy przecięli druty telegraficzne łączące Płock z Warszawą. Patrole rosyjskie dokonywały aresztowań napotkanych ludzi. Na dziedzińcu pałacu biskupiego będącego wówczas siedzibą Trybunału cywilnego aresztowano około 40 uzbrojonych mężczyzn. Z różnych stron pojedyncze oddziały powstańcze zaczęły wkraczać do miasta. Z kierunku Rogatek dobrzyńskich nadjechał na białym koniu na plac przed odwachem Konrad Bończa Błaszczyński, wyznaczony na naczelnika wojennego województwa płockiego³².

Jak wynika z przedstawionego referatu, celem manifestacji lat 1861-1862 było dążenie społeczeństwa płockiego do wywalczenia wolnego kraju, wolnej Polski.

³⁰ Piotr Michalik, *Spacerkiem po Mazowszu. Zapraszam do Uniejewa i Siecienia*, „Tygodnik Płocki” 2012, nr 1 z 3 stycznia.

³¹ M. Chudzyński, *Powstanie styczniowe*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, Warszawa 1990, s. 325-326.

³² Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863*, Warszawa 1863, s. 74; S. Kostanecki, *Płock 1830-1864...*, w: *Dzieje Płocka*, wyd. II, 1978, s. 325.

Duchowieństwo katolickie diecezji płockiej w okresie powstania styczniowego

Streszczenie: Narodowy zryw powstańczy w 1863 r. odbił się szerokim echem nie tylko w Królestwie, ale także na Litwie i Białorusi. Wzięty w nim udział wszystkie warstwy społeczne Polaków. Do tego niezwyklego zrywu włączyło się także duchowieństwo katolickie diecezjalne i zakonne. W diecezji płockiej około 180 duchownych za swoją działalność patriotyczną i narodową w różny sposób było represjonowanych. Wielu z nich skazanych było na katorgi syberyjskie, osiedlenie w odległych regionach cesarstwa, więzienie i inwigilację. Także duchowieństwo zakonne doznało represji, zwłaszcza przez kasatę wielu klasztorów. Wszystko to utrudniało realizowanie misji Kościoła, choć nie złamało woli i ducha w walce o prawa Kościoła i Narodu.

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, rok 1863, duchowieństwo katolickie, diecezja płocka.

Summary: The author described the participation and role of the Catholic clergy of Plock Diocese in the January Uprising.

Keywords: the January Uprising, year 1863, the Catholic clergy, Plock Diocese.

Ostatnie półwiecze XIX stulecia to bardzo trudny okres dla Narodu i Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Zapoczątkowały je wydarzenia lat 60., a zakończył ukaz tolerancyjny z 1905 r.

W społeczeństwie narastało pragnienie wskrzeszenia ojczyzny, a najzdrowsza część narodu obmyślała formy skutecznego tego. To pragnienie wskrzeszenia ojczyzny i odzyskanie utraconej wolności

politycznej, społecznej i religijnej ujawniało się w rozmaity sposób. Najbardziej było to widoczne w ośrodkach miejskich wśród inteligencji, rzemieślników, pracowników różnych profesji, którzy w swoich świątyniach będących jedynym miejscem bezpiecznym i wolnym, oprócz nabożeństw i błagań wznoszonych do Boga wyrażali swoje pragnienia i uczucia w śpiewach patriotycznych.

Te bardzo liczne zgromadzenia były źle widziane i oceniane przez władze rosyjskie. Ten ruch narodowy i patriotyczny coraz bardziej przenosił się do wiejskich kościołów, plebanii, dworów ziemiańskich i dworków szlacheckich. Sprzyjało mu bardzo duchowieństwo zakonne, które w swoich szeregach miało przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Nic więc dziwnego, że najbardziej wystawionym na szykany i pierwsze uderzenia zostało duchowieństwo kościoła katolickiego w całej Kongresówce, a więc w archidiecezji warszawskiej, diecezji kujawsko-kaliskiej, sandomierskiej, kieleckiej, lubelskiej, podlaskiej, augustowskiej i płockiej.

Ówczesna rozległa diecezja płocka, podobnie jak cały Naród, przechodziła różne ograniczenia i represje, tak na szczeblu hierarchii, jak i w terenie. Przez 10 lat (1852-1863) diecezją rządził wikariusz kapitulny ks. prałat Tomasz Franciszek Myśliński. Mimo różnych nacisków nie uległ władzy carskiej, pozostał wiernym i gorącym patriotą, a konfratrów prosił o roztropność i odwagę.

Biskup płocki Wincenty Popiel (1863-1875) przeżył tragiczne czasy powstania styczniowego, aresztowanie wielu duchownych i świeckich, kasatę 13 klasztorów, wreszcie zesłanie do Rosji (1868-1875).

Dwaj kolejni rządcy diecezji, ks. prałat Wincenty Fabian Orzeszkowski (1868-1875) i biskup Aleksander Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski (1875-1883) w różny sposób starali się zapewnić względnie normalne działanie struktur diecezjalnych.

Jeszcze kolejni biskupi płoccy Kacper Borowski (1883-1885) i Michał Nowodworski (1889-1896) odczuwali skutki represji popowstańczych, kiedy wielokrotnie bezskutecznie interweniowali w sprawach uwięzionych duchownych oraz ingerencji władz rządowych w sprawy administracji kościelnej.

Najbardziej dokuczliwe dla Kościoła diecezji płockiej były lata rządów biskupa W. Popiela (1863-1868), bowiem w tym czasie wybuchło i trwało powstanie. Podobnie jak inne warstwy społeczne duchowieństwo katolickie nie było na te sprawy obojętne. Kler diecezjalny rekrutował się przeważnie z rodzin szlacheckich, inteligenckich i mieszczańskich, dlatego świadomie włączył się w sprawy związane ze zrzuceniem jarzma zaborczego. Przez swoją różnorodną działalność religijną, duszpasterską, oświatową i patriotyczną, brał udział w tych zmaganiach.

Spśród ogólnej liczby duchowieństwa diecezji płockiej wynoszącej około 400 osób, prawie 180 duchownych w różny sposób było represjonowanych. Najbardziej dotkliwą karą, jaka spotkała 22 kapłanów diecezji płockiej za udział w powstaniu było pozbawienie ich godności kapłańskiej, praw stanu i zesłanie do fortec katorżnych lub osiedlenie w odległych guberniach cesarstwa.

Niektórzy z nich kończyli tam swoje zesłańcze życie. Wielu powróciło z nadwyreżonym zdrowiem i jako nadal podejrzani politycznie nie zawsze mogli piastować odpowiednie funkcje.

W tej grupie należy wymienić następujących kapłanów:

Bartoszewicz Gundolf Andrzej

Był proboszczem w Malużynie, miał 45 lat. Został aresztowany w grudniu 1864 r. Oskarżono go o udział w powstaniu, utrzymywanie kontaktów z jego instruktorami i dowódcami, zbieranie wśród ludności *rewolucyjnych* podatków. Przez dłuższy czas poszukiwały go władze policyjne, bowiem ukrywał się. Wyrokiem Polowego Audytoriatu, zatwierdzonym przez namiestnika Królestwa Polskiego, został skazany na osiedlenie na Syberii. Wysłano go tam 12 marca 1865 r. W 1874 r. szczęśliwie powrócił w Archangielska¹.

Chrapkiewicz Franciszek

Był proboszczem w parafii Sumino w powiecie lipnowskim, miał 50 lat. Aresztowany został 19 grudnia 1863 r. Przez jakiś czas więziony był w twierdzy modlińskiej. Oskarżono go o udział w powstaniu.

¹ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915*, Sandomierz 1939.

Wyrokiem Audytoriatu Polowego, zatwierdzonym przez namiestnika Królestwa, został skazany na zamieszkanie w głębi Rosji. Mieszkał w Chołmogórze w guberni archangielskiej. W 1869 r. cesarz pozwolił ks. Chrapkiewiczowi na powrót do guberni płockiej².

Czosnakiewicz Edmund

Był proboszczem w Goleszynie, miał 37 lat. Aresztowany został 6 listopada 1863 r. Oskarżono go o to, że brał udział w powstaniu, w czynnościach żandarmów powstańczych *za czynny udział w szeregach żandarmerii powstańczej, za udział w zabranii i spalaniu rzeczy powstańca Wojciecha Waszkiewicza*. Przez jakiś czas więziony był w kazamatach modlińskich. Wyrokiem naczelnika wojennego pozbawiony został wszelkich praw stanu i skazany na osiedlenie na Syberii³.

Drewnowski Rafał

Był profesorem seminarium duchownego, miał 30 lat. Aresztowany został w lutym 1863 r. Oskarżono go o to, że należał do organizacji rewolucyjnej i miał pseudonim *Rewolwer*, był komisarzem komitetu centralnego, zbierał składki w Warszawie na cele powstania. Wyrokiem sądu skazany został na wywiezienie na Syberię, gdzie zakończył życie⁴.

Gargilewicz Seweryn

Był proboszczem w Zarebach Kościelnych w powiecie ostrołęckim, w guberni łomżyńskiej, miał 41 lat. 1 lutego 1864 r. schwytali go żołnierze rosyjscy we wsi Składy Stachy, gdzie ukrywał się przed pogonią kozaków. Oskarżono go o to, że w kościele głosił podburzające kazania, w pełnym liturgicznym stroju błogosławił powstańców przed akcją niszczenia kolei, wzywał włościan, aby szli bronić ojczyzny. Na mocy wyroku Polowego Audytoriatu, zatwierdzonego przez naczelnika Królestwa Polskiego, skazany został na 12 lat katorgi w fortcach i pozbawiony wszystkich praw stanu. Mieszkał w guberni penzeńskiej⁵.

Kowalewski Feliks

Był proboszczem w Lutocinie, miał 38 lat. Aresztowany został 31 maja 1863 r. Oskarżony był o to, że odczytał w kościele ogłoszenie

² P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 532-534; T. 2, cz. 3, s. 349-350.

³ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 534-535, T. 2, cz. 3, s. 351-353.

⁴ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 536-537, T. 2, cz. 3, s. 353.

⁵ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 538-542; T. 2, cz. 3, s. 354-355.

Centralnego Komitetu Narodowego, w którym była mowa, że włościacie, o ile wezmą udział w powstaniu, otrzymają od ziemian na własność grunty, z których obecnie korzystają. Oskarżony był nadto, że nawoływał w kościele do udziału w powstaniu, że przechowywał u siebie skrajne *podburzające* broszury pt. *Słowo kapłana polskiego do Braci polskich*. Jako więzień polityczny przetrzymywany był w kazamatach modlińskich, potem w Warszawie. Wyrokiem z 25 czerwca 1863 r. skazany został na 10 lat robót katorżniczych na Syberii. W 1883 r. biskup K. Borowski wstawiał się do gubernatora o jego uwolnienie⁶.

Kowalewski Józef

Był proboszczem parafii Wąsewo, miał 46 lat. Aresztowano go 19 marca 1863 r. za udział w powstaniu. Przez jakiś czas przetrzymywany był w twierdzy zamojskiej i wydawano 11 kopiejek na jego codzienne wyżywienie. Oskarżony był za przyjęcie i przechowywanie broszur treści podburzającej i dostarczanie powstańcom *rewolucyjnej korespondencji*. Oskarżony był nadto o to, że w czasie rewizji znaleziono pismo jakiegoś powstańca do Zygmunta Padlewskiego oraz inną korespondencję powstańczego komisarza pułtuskiego. Wojenny Sąd Polowy 7 maja 1863 r. pozbawił ks. Kowalewskiego godności duchownego i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Namiestnik Królestwa Polskiego skazał ks. Kowalewskiego na osiedlenie na Syberii. Z akt śledczych wiadomo, że ks. Kowalewski w niedzielę przed nieszporamai uczył lud czytania, a dla upowszechnienia nauki sprowadzał przez Towarzystwo Rolnicze elementarze. W sprawie plebana wąsewskiego interweniował biskup Gintowt, prosząc o jego zwolnienie. Otrzymał je 1 listopada 1875 r. (po 12 latach) z zaznaczeniem, aby nie otrzymał żadnego stanowiska. Dopiero 16 stycznia 1878 r. gubernator łomżyński zgodził się, aby ks. Kowalewski był wikariuszem w Ostrołęce⁷.

Krużmanowski Augustyn

Był proboszczem w Głinojecku, miał 46 lat. Aresztowany został 29 stycznia 1863 r. i osadzony w twierdzy modlińskiej. Oskarżony był o wygłaszanie politycznych kazań, za modlitwy w intencji powstańców, za udzielenie im błogosławieństwa, za to, że dał im chorągiew, która

⁶ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 561-562; T. 2, cz. 3, s. 367-369.

⁷ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 562-563; T. 2, cz. 3, s. 369-371.

miała zastąpić sztandar wojskowy. Wyrokiem Wojennego Audytoriatu został skazany 19 kwietnia 1863 r. na osiedlenie na Syberii. Nadto pozbawiony został wszystkich praw stanu. 25 sierpnia został wysłany na 10-letnią katorgę do jednej z fortec syberyjskich. Zmarł na wygnaniu⁸.

Kwiatkowski Marian

Był proboszczem w Janowie nad Orzycem, miał 47 lat. Aresztowany został 23 listopada 1863 r. Oskarżony był o to, że był głównym rewolucjonistą i kierownikiem powstania na tym terenie sprowadzał z zagranicy broń i amunicję. Nakaz aresztowania wydał podpułkownik Dobrowolski zarzucając mu udział w powstaniu i tworzenie partii. 14 stycznia Wojenno Polowa Komisja Sądowa wydała wyrok, który pozbawiał ks. Kwiatkowskiego godności duchowej i wszystkich praw stanu oraz skazała go na 15 lat katorgi w kopalniach. Początkowo przetrzymywany był w Przasnyszu na koszt rządu w wysokości 11 kopiejek dziennie. Do robót w kopalni wysłano go 31 grudnia 1864 r. Zmarł 6 sierpnia 1866 r. w mieście Czyta⁹.

Manelski Walenty

Był proboszczem w Lubowidzu. Liczył wówczas 57 lat. Aresztowany został 31 maja 1863 r. Oskarżony został o to, że *otrzymawszy proklamację narodowego rządu, która przyznawała włościanom grunta, jakie dotąd dzierżawili od ziemian, a to nadanie miało pociągnąć mieszkańców wsi do powstania, ks. Manelski ogłosił ją w kościele z ambony, za co na przedstawienie Wojennego Audytoriatu z dnia 25 czerwca 1863 r., które potwierdził namiestnik Królestwa został skazany do katorgi w Syberii na lat 8*. Został też pozbawiony wszystkich praw stanu. Wysłany tam został 25 sierpnia 1863 r. W 1883 r. biskup K. Borowski wstawiał się u gubernatora o uwolnienie z wygnania ks. Manelskiego. 2 lutego 1884 r. cesarz pozwolił ks. Manelskiemu powrócić do kraju, pod warunkiem, że nie będzie spełniał jakichkolwiek posług religijnych. Dopiero 16 października 1886 r. *przywrócił mu godności kapłańskie*. Podczas zesłania przebywał w guberni tambowskiej¹⁰.

⁸ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 565-566; T. 2, cz. 3, s. 373-374.

⁹ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 568-569; T. 2, cz. 3, s. 375-378.

¹⁰ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 573-575; T. 2, cz. 3, s. 381-382.

Marcinkowski Jan

Był wikariuszem w Wyszogrodzie, miał 28 lat. Dziekan wyszogrodzki powiadomił konsystorz płocki, że 21 lipca 1863 r. wojsko aresztowało ks. Marcinkowskiego i odesłało go do twierdzy modlińskiej. Oskarżony był o to, że utrzymywał stosunki z agentami Komitetu Powstańczego *należał do powstania*.

Na wniosek Polowego Audytoriatu namiestnik Królestwa Polskiego skazał ks. Marcinkowskiego na zesłanie do jednej ze środkowych guberni cesarstwa. Wysłano go 29 stycznia 1864 r. do Kołogrywia w guberni Kostromskiej. W grudniu 1879 r. po 16 latach powrócił z wygnania i zamieszkał przy rodzinie w Myszyńcu, a potem przywrócony został do mszalnych obowiązków¹¹.

Mierzyński Ludwik

Był proboszczem w Myszyńcu, miał wówczas 52 lata. Aresztowany został w kwietniu 1865 r. Oskarżono go o to, że był członkiem zarządu powstańczego w Myszyńcu i brał udział wraz z powstańcami w napadzie na dąbrowski kordon straży pogranicznej. Jak zeznał Żyd Keller, u księdza proboszcza Mierzyńskiego zbierali się dowódcy powstańczych partii, stamtąd wydawano różne rozkazy na jego podwórzu stały konie powstańców, koło jego domu znaleziono skład broni. 1 maja 1865 r. Audytoriat Polowy skazał go na wywózkę na Syberię, wyrok ten zatwierdził namiestnik. Na zesłanie został wysłany 15 maja 1865 r. Po 10 latach powrócił z wygnania w 1875 r. i był wikariuszem w Skępem¹².

Mościcki Wiktor

Był wikariuszem w parafii św. Bartłomieja w Płocku i nauczycielem religii w szkole rzemiosł, miał 25 lat. Naraził się władzom carskim bowiem, jak zapisano w raporcie *5 lutego 1861 r. wygłosił w kościele podburzające kazanie, pozwalając, aby ludność zbierała się w kościele w niedozwolonych celach i zawsze burzył ją własnym przykładem*. Na mocy decyzji namiestnika Królestwa Polskiego, 15 grudnia 1861 r. został zesłany do guberni ołonieckiej, a potem do permskiej. W księdze konduitu kancelarii generała gubernatora

¹¹ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 575-579; T. 2, cz. 3, s. 382-384.

¹² P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 580-581, T. 2, cz. 3, s. 384-385.

o ks. Mościckim zapisano: *Za kazanie, które wygłosił o prześladowaniu religii i Kościoła, za udział we wszystkich manifestacjach powstańczych na przedstawienie Audytoriatu wojennego z 15 grudnia 1861 r. zestany został na mieszkanie do miasta Pietrozawadzka, guberni ołonieckiej, skąd 16 czerwca 1869 r. przeniesiony był do guberni permskiej. W innych raportach rosyjskich podawano o nim jeszcze inne szczegółowe wiadomości, a mianowicie, że został skazany za to, że brał udział we wszystkich manifestacjach patriotycznych, a zastępując chorego proboszcza (ks. Franciszka Szaniora) pozwał w kościele na niedopuszczalne skandale, ciągle urządzał uroczystości rocznice wydarzeń narodowych, 5 listopada 1861 r. głosząc kazanie o ziarnie gorczycznym, w którym widział obraz Kościoła katolickiego, dodał „co może być dla nas lepszym przedmiotem do rozmyślenia, co może bardziej budzić i utwierdzać nadzieje i męstwo w tych chwilach ciężkich i tak nieprzyjaznych dla Kościoła, kiedy bezczeszcząc oblubienicę Chrystusową, prześladują i męczą ją, a wszystko to dzieje się w takim stopniu, w jakim ludzie na świecie nie doświadczyli od czasów Nerona i Dioklecjana i pozwał w kościele zbierać pieniądze na cele polityczne. O uwolnienie ks. Mościckiego zabiegał u władz carskich w 1883 r. biskup płocki K. Borowski, lecz było to daremne. Dopiero na interwencję biskupa M. Nowodworskiego w 1895 r., po 34 latach został zwolniony i mógł wrócić do diecezji. Potem był wikariuszem w Ciechanowie i administratorem w Opinogórze¹³.*

Olszewski Stefan

Był wikariuszem w Myszyncu, miał 28 lat. Aresztowany został 16 lipca 1864 r. i przetrzymywany był w więzieniu politycznym w Ostrołęce. Oskarżony był o to, że przyjmował *przestępczą przysięgę* od powstańców zgromadzonych we wsi Czarna, że nie udzielił rozgrzeszenia Józefowi Śledzikowi za to, że ten wskazał wojskom carskim broń powstańców i żandarmów polskich. Na mocy wyroku z 7 grudnia 1864 r. skazany został na osiedlenie w bliższej guberni cesarstwa. Zamieszkał w Tobolsku i otrzymywał 15 kopiejek dziennie na życie¹⁴.

¹³ M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, T. 2 Płock 2010, s. 247-248.

¹⁴ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2 cz. 1, s. 589-590; T. 2 cz. 3, s. 388-390.

Piotrowski Jan Jakub

Płoczanin. Był wikariuszem w katedrze płockiej, miał 27 lat. Aresztowany został 29 czerwca 1863 r. w Płocku, w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, za udział w powstaniu i niewskazaniu władzom wojenno-policyjnym znanych sobie osób należących do miejscowej formacji powstańczej. Biskup płocki W. Popiel wstawiał się do władz wojskowych, prosząc o uwolnienie więzionego kapłana, jednak jego zabiegi były bezskuteczne. Sąd wojenny wyrokiem z 3 października 1863 r. skazał ks. Jana na karę pozbawienia godności duchownej, wszelkich praw stanu i zesłania na Syberię. Głównym zarzutem był udział w powstaniu oraz to, że wiedząc o osobach należących do *rewolucyjnej* organizacji nie wydał nikogo, pomimo że był o to pytany. Prawdą jest, że ks. Piotrowski należał do partii powstańczej i jako zaufany organizacji podjął na jej wydatki z kasy powstańczej sumę 1000 rubli pozostawiając formalne pokwitowanie. Po wywiezieniu z Płocka przebywał w twierdzy modlińskiej. Tu dowiedział się o śmierci brata z warszawskiej cytadeli. Na początku lutego więźniów pognano do Warszawy. Stąd 10 lutego ks. Jan oraz 2500 kapłanów zesłańców przewieziony został koleją przez Dynaburg i Psków do Moskwy. Dalszy etap podróży to Jarosław nad Wołgą, gdzie znalazł się 31 marca, następny zaś to Kostroma – pierwsze miejsce zesłania. Następnie przeniesiony był do Czuchłomy i Kołogrywu. W marcu 1871 r., po 8 latach wygnania otrzymał od cara pozwolenie na powrót do kraju. W Płocku zjawił się w Wielkim Tygodniu 1871 r. Zmarł 4 stycznia 1917 r. w Płocku. Pozostawił w rękopisie *Wspomnienia ks. Jana Piotrowskiego*, opublikowane w 12 tomie Studiów Płockich¹⁵.

Pomiechowski Jan

Był proboszczem w Dobrzejewicach, miał 45 lat. Kiedy wybuchło powstanie czynnie zaangażował się w pracę narodową. Aresztowany 19 kwietnia 1863 r. z nakazu wojennego naczelnika oddziału płockiego oskarżony został o namawianie do zbrojnego powstania, udziału w powstaniu i usiłowanie obalenia prywatnego monarchy. Przez jakiś czas przebywał w więzieniu w Płocku. Na mocy wyroku z 12 czerwca 1863 r. ks. Pomiechowski został pozbawiony godności duchownej, wszelkich praw stanu i skazany na pięć lat robót katorżniczych, które

¹⁵ M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, T. 2, Płock 2010, s. 301-303.

spędził w różnych fabrykach Syberii. Początkowo przebywał w Aktani, potem został przeniesiony do Tunki za Bajkałem. W 1875 r. car zwolnił go z katorgi i przeniósł do Spaska w guberni tambowskiej. W 1881 r. zwolniono go z zesłania i po 18 latach powrócił do diecezji płockiej¹⁶.

Pomirski Stanisław

Był wikariuszem w Płoniawach, miał 28 lat. Czynnie włączył się do akcji popierając moralnie i materialnie działania powstańców. Działalność swoją – podobnie jak wielu innych duchownych i świeckich Polaków – okupił cierpieniem i poniewierką. Ks. Pomirski po wybuchu postania w styczniu 1863 r. współpracował z generałem Zygmuntem Padlewskim, uczestniczył w organizowaniu oddziałów powstańczych, towarzyszył oddziałom w bitwach jako kapelan. Aresztowany został 21 maja 1863 r. w Pułtusk, potem przebywał w kazamatach modlińskich. Głównym zarzutem jaki mu przedstawiono to wygłoszenie kazania *rewolucyjnej* treści podczas pogrzebu 21 zamordowanych powstańców we wsi Podlas w parafii Płoniawy, w lutym 1863 r. wyrokiem sądu ks. Pomirskiego początkowo skazany został na karę śmierci, potem wyrok zamieniono na 12 lat, wreszcie 8 lat ciężkich robót na Syberii i pozbawienie wszelkich praw stanu. W listopadzie 1863 r. przeniesiony został z innymi skazańcami do Tobolska. Z Tobolska odbywał podróż etapami do Irkucka. Miejszem katorgi była Siwakowa koło miasta Czyty. Zakuty w kajdany dźwigał je bez przerwy kilka lat. Dwa lata pracował przy budowie barek na Amurze, a dwa i pół roku odbywał karę w kopalni srebra w Aktani. Dekret carski z 1870 r. zmienił los skazańca wysyłając go do Tunki na tzw. *posielenie*. Była tam spora grupa księży skazanych za podobne czyny. W 1875 r. rząd pozwolił ks. Pomirskiemu na zamieszkanie w europejskiej części cesarstwa i od 1876 r. mieszkał w Sławianoserbsku w guberni ekoterynosławskiej. W kwietniu 1890 r. władze rządowe zgodziły się, aby ks. Pomirski zamieszkał w Kijowie, bez prawa przebywania na terenie dawnego Królestwa Polskiego. W Kijowie przeżył prawie 30 lat. Dopiero w 1920 r. powrócił w rodzinne strony na Mazowsze. W 1923 r. obchodził 65-lecie swojego kapłaństwa. Prezydent Polski, Stanisław Wojciechowski odznaczył go

¹⁶ M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, Płock 2010, s. 307-308.

orderem *Polonia Restituta*. Zmarł w 1929 r. Pochowany został na cmentarzu w Dąbrowie koło Mławy¹⁷.

Renner Kacper

Był wikariuszem w Szreńsku, miał 26 lat. Aresztowano go w maju 1863 r. Oskarżony został o to, że otrzymał wezwanie rewolucyjne tzw. Tymczasowego Rządu Narodowego, mające za cel nadanie włościanom tych gruntów, które dzierżawili od ziemian, większych właścicieli i skłanianie ich, głównie bezrolnych, by wzięli udział w powstaniu i ogłosił to wezwanie w kościele. 25 czerwca 1863 r. został skazany na 8 lat katorgi na Syberii¹⁸.

Rogoziński Franciszek

Był proboszczem w Opinogórze, miał 47 lat. Uwięziony 31 października 1863 r., oskarżony był o to, że zajmował się zbieraniem funduszków na cele *rewolucyjne*. 13 stycznia 1864 r. został pozbawiony wszelkich praw stanu i zesłany na 8-letnią katorgę na Syberii¹⁹.

Szmejter Franciszek

Był profesorem Seminarium Duchownego w Pułtusk, miał 34 lata. Oskarżono go o to, że już w 1861 r. rozdawał mieszkańcom Pułtuska i uczniom szkoły powiatowej pieśni treści *rewolucyjnej*, które w dni niedzielne i świąteczne śpiewali wraz z ludem i alumunami tego seminarium, a ks. Szmejter stojąc na środku kościoła śpiewał, a potem wchodził na chór i akompaniował tym śpiewom na organach. Te pieśni były też śpiewane podczas nabożeństw w kościele ojców reformatów w Pułtusk. Aresztowany został 14 grudnia 1863 r. i przez jakiś czas był więziony w Pułtusk. Tam odwiedził go biskup W. Popiel będący wówczas w Pułtusk. W swoim pamiętniku biskup Popiel napisał: *Dnia następnego przysłał (pułkownik Zajcow) do mnie ks. Szmejtera z podoficerem, który go na chwilę nie odstępował, stojąc w pokoju, ramię przy ramieniu. Nigdy równie bladego człowieka nie widziałem, a nie było dziwoty, iż krew ustąpiła, gdyż niedawno dostał 300 batów. Widząc go w takim stanie, nie czyniłem mu żadnych wymówek.* Oskarżony był nadto o to, że przyłączył się do partii powstańców, gdzie był uważany za zastępcę i adiutanta dowódcy, że brał czynny udział

¹⁷ M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, Płock 2010, T. 2, s. 308-311.

¹⁸ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 610-611, T. 2, cz. 3, s. 402-403.

¹⁹ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 612-613, T. 2, cz. 3, s. 403-406.

w walkach z bronią w rękę. 18 lipca 1864 r. skazany został na 10 lat ciężkich robót na Syberii z pozbawieniem wszystkich praw stanu²⁰.

Uszyński Jan

Był proboszczem w Kleczkowie, miał 64 lata. Aresztowany został 23 listopada 1863 r. Oskarżony był o to, że brał czynny udział w powstaniu, prowadził korespondencję z *rewolucyjnym* komitetem i różnymi przywódcami, wydawał swoim parafianom nakazy, aby zabierali różne rzeczy i żywność dla powstańców, zbierał podatki na rzecz powstania, przechowywał u siebie powstańców. Wyrokiem z 19 stycznia 1864 r. ks. Uszyński został pozbawiony wszelkich praw stanu i skazany na 15 lat katorgi w kopalniach syberyjskich. Jego majątek został skonfiskowany na rzecz państwa, zmarł na wygnaniu²¹.

Wilewski Narcyz

Był proboszczem w Wyszku, miał 50 lat. Aresztowany został 4 lipca 1863 r. i przebywał w cytadeli warszawskiej. Oskarżony był o to, że błogosławił wstępujących do parafii i idących w szeregi powstańcze, dawał pieniądze powstańcom, utrzymywał szpital powstańczy w Brańszczyku, był skarbnikiem zbieranych funduszy, opiekował się rannymi powstańcami. 21 października 1863 r. został skazany na zesłanie na Syberię i pozbawiony wszystkich praw stanu. 28 października 1863 r. został wysłany z Warszawy na Syberię. W 1874 r. został uwolniony spod dozoru policyjnego i przebywał w Nowogrodzie Wielkim. Do kraju powrócił w 1880 r. (po 17 latach) i był wikariuszem w Pułtusk²².

Wojczyński Teofil

Był pracownikiem Konsystorza Generalnego Płockiego i kapelanem sióstr miłosierdzia, miał 36 lat. Aresztowany został 29 czerwca 1863 r. Przez jakiś czas przebywał w więzieniu w Płocku, potem został przewieziony do twierdzy modlińskiej. Oskarżony został o to, że należał do powstańczej organizacji w Płocku, znając nazwiska powstańców odmówił ich ujawnienia. 3 października 1863 r. został pozbawiony godności duchownej, wszelkich praw stanu i skazany na zesłanie na Syberię. Na zesłanie wysłany został w 19. partii 29 stycznia 1864 r. Przebywał w guberni kostromskiej w Warnawinie i Kołogrywie.

²⁰ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 624-626, T. 2, cz. 3, s. 414-415.

²¹ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 629-630, T. 2, cz. 3, s. 420-421.

²² P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 634-637, T. 2, cz. 3, s. 422-427.

W 1870 r. władze rosyjskie zwolniły go spod dozoru policyjnego, bez prawa powrotu do kraju. Zamieszkał w Sigontujnie i tam dzierżawił ziemię²³.

Drugą znaczną grupę stanowili duchowni, którzy sprzyjali powstaniu i powstańcom i w różny sposób to okazywali zarówno duchowo, jak i materialnie. Oni też poddawani byli różnym represjom fizycznym i psychicznym, dając świadectwo swojego przywiązania do Kościoła i Narodu. Do nich należeli między innymi:

Dynakowski Józef

Był proboszczem w Nasielsku, kanonikiem pułtuskim i wizytatorem klasztorów. Zarzucono mu, że w początkach powstania pozwalał w swoim kościele śpiewać pieśni patriotyczne i przechowywał sztandary powstańcze. Należał do powstania, namawiał tutejszych mieszkańców aby wstępowali w szeregi powstańcze, wygłaszał *podburzające kazania*.

Gutkowski Wincenty

Był komendantem w Szydłowie koło Mławy, miał 27 lat. Aresztowany był 8 czerwca 1865 r. Oskarżony był o to, że miewał *podburzające kazania* polityczne, w których zachęcał, aby słuchacze chwyтали za broń i wstępowali w szeregi powstania, spowiadał skazanych przez powstańców na powieszenie, namawiał siedzącego w plockim więzieniu Kukulskiego, aby nie ujawniał politycznej działalności u innych, że ganił dwóch mężczyzn, że zdradzili miejsce, gdzie przebywała partia i zakazał tym ludziom wstępu do kościoła, tylko mogli się modlić w kruchcie za powstańców. Więziony był 20 miesięcy w Płocku i twierdzy modlińskiej²⁴.

Jastrzębski Florian

Był wikariuszem w Ostrowi Mazowieckiej, miał 34 lata. Oskarżony był o to, że w sąsiednim lesie odbierał *przysięgę na wierność dla sprawy powstania*, od parafian z Pisk, którzy przyjmowali na siebie obowiązek żandarmerii polowej. Jednocześnie w czasie tego obrzędu każdemu dawał *rewolucyjny znaczek* jako dowód tej godności, innym zaś nakazywał z całą ścisłością słuchać swoich naczelników i wykonywać ich rozkazy. Wygłaszał też *podburzające kazania*,

²³ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 638-9, T. 2, cz. 3, s. 429-432.

²⁴ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 552-553.

w których wzywał ludność do powstania. Skazany został na zamieszkanie w guberni włodzimierskiej. Z racji uroczystości wstąpienia na tron Aleksandra II został ułaskawiony i powrócił do domu²⁵.

Kosiński Adam

Był proboszczem w Uniecku. Oskarżono go o to, że przyjeżdżał do partii Kolbego i odbierał od powstańców przysięgę. Po krótkim aresztowaniu księdza zwolniono.

Korzybski Fabian

Był proboszczem parafii Stupsk koło Mławy. Oskarżono go o to, że często zbierał u siebie na narady okolicznych ziemian i za jego wiedzą znani działacze tamtej okolicy Wojtulanis i Koniec gromadzili włościan, przemówili do nich w duchu powstańczym i rozdawali im teksty rewolucyjnych pieśni.

Kroczewski Ferdynand

Był proboszczem w Skępem. Oskarżono go o to, że wygłaszał rewolucyjne kazania, źle usposabiał do rządu pielgrzymów i źle wpływał na uczniów seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie.

Krzyczkowski Leon

Proboszcz w Ostrowi Mazowieckiej. Oskarżony był o to, że w czasie powstania pochował ciało powstańca tylko na zasadzie kartki *rewolucyjnej*, którą mu dołączył jeden z powstańców partii Mystkowskiego, nie czekając na śledztwo sądowe. Odsiadywał karę w X pawilonie cytadeli warszawskiej.

Kwiatkowski Bolesław

Był wikariuszem w Ostrołęce. Oskarżono go o to, że w 1891 r. w rocznicę wybuchu powstania odprawił w kościele w Ostrołęce uroczyste patriotyczne nabożeństwo, na którym był ustawiony katafalk nakryty sukniem, a na jego rogach widniały białe orły. Za to *przestępstwo* generał gubernator skazał go na 6 miesięcy pobytu karnego w klasztorze karmelickim w Oborach²⁶.

Kwiatkowski Tomasz

Był proboszczem w Dąbrowie Mławskiej. Siedział w areszcie śledczym jako obwiniany o udział w powstaniu o to, że brał czynny

²⁵ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 3, 363-364.

²⁶ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 567-568.

udział przy poborze do powstania i utrzymywał stosunki z osobami nieprawomyślnymi²⁷.

Lipiński Mateusz

Był proboszczem w Nowej Wsi w powiecie makowskim. Oskarżony był o to, że utrzymywał stosunki *przestępcze* z powstańcami, przez sołtysów zbierał pieniądze na rzecz powstania, gromadził zapasy żywności dla rannych powstańców, a w sierpniu 1863 r. w dzień Przemienienia Pańskiego w czasie nabożeństwa miał *podburzające* kazanie, wyśpowiadał dwóch skazanych przez powstańców na śmierć. Przebywał w kazamatach w Modlinie.

Ostrykowski Bonifacy

Był proboszczem w Brańszczyku, miał 64 lata. Został aresztowany i oskarżony o to, że przechowywał pieniądze należące do *rewolucyjnej* organizacji otrzymane od dowódcy partii Mystkowskiego przed bitwą z rosyjskim oddziałami, że święcił *rewolucyjny* sztandar, że udał się za granicę pod cudzym paszportem, że tam wydał broszurę o emigrantach polskich.

Ropelewski Antoni

Był proboszczem w Obrytem, miał 65 lat. Aresztowano go za to, że polecił wikariuszowi ogłosić z ambony o nabożeństwie żałobnym za poległych powstańców pochowanych na miejscowym cmentarzu. Przebywał w więzieniu w Pułtusku.

Rzeszotarski Józef

Był proboszczem w Baranowie w powiecie przasnyskim. Oskarżono go o to, że utrzymywał ścisłe stosunki z *rewolucjonistami* i że ukrywał u siebie trzech polskich żandarmów (wieszatele).

Sieczkowski Józef

Był proboszczem w Porębie nad Bugiem. Oskarżony był o to, że w czasie rewizji na plebanii znaleziono zapasy przygotowane dla powstańców, między innymi płótno, proch, owies, jęczmień i inne artykuły.

²⁷ P. Kubicki, *Bojownicy*, T. 2, cz. 1, s. 569-570.

Smoleński Julian

Był wikariuszem w Lipnie. Oskarżono go jako politycznie nieprawomyślnego, za podburzanie mieszczan w Lipnie i namawianie by szli do partii. Oddany był pod nadzór policyjny.

Wiśniewski Michał

Był wikariuszem w Ostrołęce. Oskarżono go o wygłaszanie *podburzających* kazań, w których zachęcał do buntu, zbierał pieniądze na *rewolucyjne* sztandary i uroczyste je święcił. Karę odbywał w fortecy w Zamościu.

Wołyński Władysław

Był kapelanem biskupa płockiego W. Popiela. Był aresztowany i oskarżony o to, że 30 listopada 1864 r. odprawił nabożeństwo w skasowanym klasztorze i kościele ojców reformatów z modlitwą o ich powrót.

Bardzo patriotycznie zachowało się w tym czasie duchowieństwo zakonne w całym Królestwie Polskim. W 1863 r. na terenie diecezji płockiej funkcjonowało 18 klasztorów męskich i 3 klasztory żeńskie. Wszystkie one wspierały duchowieństwo diecezjalne w pracy ewangelizacyjnej. Za udział i wspieranie powstania duchowieństwo zakonne ukarane zostało surowo kasatą czyli zamknięciem wielu klasztorów w Królestwie, a w diecezji płockiej było to 13 klasztorów. Tak więc do klasztorów zniesionych należeli: augustianie w Ciechanowie, franciszkanie w Dobrzyniu nad Wisłą, karmelici w Płońsku i Trutowie, misjonarze w Mławie i Płocku, reformaci w Pułtusk. W sumie siedem klasztorów. Zamknięte natomiast zostały klasztory: benedyktynów w Pułtusk, bernardynów w Ostrołęce, Przasnyszu i Skępem, reformatów w Płocku i Żurominie, w sumie sześć klasztorów. Razem wywieziono z tych klasztorów przeszło 150 zakonników²⁸.

W diecezji płockiej tylko dwa klasztory zostały uznane za etatowe. Był to klasztor kapucynów w Zakroczymiu i klasztor karmelitów w Oborach koło Rypina²⁹.

²⁸ W. Popiel, *Pamiętniki*, Kraków, T. 1, s. 220.

²⁹ M. Grzybowski, *Postawa Wincentego Chościak-Popiela, biskupa płockiego, wobec kasaty klasztorów z 1864 r. w jego diecezji*, „Studia Płockie”, Płock 1983, T. 11, s. 260.

Natomiast klasztory bernardynów w Ratowie i Strzegocinie oraz reformatów w Zarembach uznano za nieetatowe i te czasowo pozostawiono, a kasowano je w momencie, gdy liczba zamieszkałych w nich zakonników zmniejszyła się do ośmiu. Podobny los spotkał klasztory żeńskie, z których żaden nie został uznany za etatowy. Norbertanki w Czerwińsku, benedyktynki w Sierpcu i bernardynki w Przasnyszu przetrwały tylko z racji większej liczby zamieszkałych w nich sióstr³⁰.

8 listopada 1864 r. w Carskim Siole car Aleksander II podpisał ukaz o kasacie klasztorów w Królestwie Polskim³¹.

Wykonanie ukazu kasacyjnego w klasztorach diecezji płockiej odbyło się w nocy z 27 na 28 listopada 1864 r., podobnie jak w całym Królestwie Polskim.

Do biskupa płockiego W. Popiela zaczęły przychodzić powiadomienia o kasatach poszczególnych klasztorów. 28 listopada 1864 r. dziekan przasnyski donosił, że w dniu 27 listopada o godz. 21.00 został wezwany do Naczelnika Wojennego Powiatu Płockiego. Po przybyciu udał się wraz z naczelnikiem i innymi urzędnikami do klasztoru bernardynów w Przasnyszu. Po zebraniu wszystkich zakonników odczytano im ukaz carski zawiadamiający o skasowaniu klasztoru. Zakonnikom pozostawiono do wyboru pozostanie w kraju lub wyjazd za granicę. Dano im dwie godziny za zabranie swoich rzeczy i oświadczone, że zostaną wywiezieni do Warty. Na miejscu pozostawiono tylko jednego zakonnika, ks. Wojciechowskiego³². Podobnie sytuacja wyglądała w innych dekanatach, karmelitów z Płońska wywieziono do Warszawy – Czerniakowa, bernardynów ze Skępego do Warty, misjonarzy z Mławy do Łowicza wywożąc księży: Chybczyńskiego, Kruszewskiego i Prawdzikowskiego. Pozostawiono tylko ks. Nowakowskiego do obsługi parafii mławskiej wraz z Wojnówką.

Według ukazu carskiego z 8 listopada 1864 r. oraz dodatkowych przepisów o klasztorach rzymskokatolickich wszystkie majątki ruchome i nieruchomości należące do klasztorów męskich i żeńskich zniesionych,

³⁰ Akta wizytatora klasztorów w diecezji płockiej 1866-1877, Sygn. 42, s. 180-182.

³¹ N. Kassan, *Początkowa faza kasaty klasztorów diecezji płockiej (1864-1865)*, Studia Płockie, Płock 2012, T. 40, s. 229.

³² N. Kassan, *Początkowa faza*, s. 232.

zamkniętych, pozostawionych na etacie lub poza etatem miały być przekazane na Skarb Królestwa³³.

W wydanym 12 grudnia 1864 r. specjalnym liście biskup Popiel zwracał się do duchowieństwa parafialnego za pośrednictwem dziekanów o przyjęcie z pomocą zakonnikom ze zniesionych klasztorów. Prosił nadto o wsparcie materialne i pomoc żywnościową. Aby zaś zaradzić ciasnocie w klasztorach poprosił proboszczów, którzy administrowali dwoma parafiami, by brali do pomocy zakonników jako wikariuszy³⁴.

Mimo usilnych starań nie udało się zaborcy zniszczyć całkowicie życia zakonnego w diecezji płockiej, choć niewątpliwie był to bolesny cios dla duchowieństwa i wiernych.

³³ N. Kassan, *Początkowa faza*, s. 233.

³⁴ Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864-1865, Sygn. 32, k. 591.

Edward Jurgens (1824-1863) a powstanie styczniowe

Streszczenie: Edward Jurgens (1824-1863) przywódca „Millenerów” i „białych” w powstaniu styczniowym. Pochodził z Płocka. Tu urodził się w ewangelickiej rodzinie rzemieślniczej. Ukończył Gimnazjum Gubernialne w Płocku oraz studia prawnicze w Dorpacie (dziś Tartu). Już jako uczeń związany był z tajnymi stowarzyszeniami młodzieży. Pracę tę kontynuował w Warszawie, po ukończeniu studiów. Stał się przywódcą ruchu niepodległościowego młodzieżowego. Organizował manifestacje patriotyczne. Jednak był przeciwnikiem powstania, które mogło przynieść Polsce niepodległość. Jako wyznawca pracy organicznej, uważał że niepodległość Polski uzyskać można drogą przemian społecznych. Współpracował z ziemianinem Andrzejem Zamoyskim i przemysłowcem Leopoldem Kronenbergem w obozie „białych”. Wybuch powstania wpłynął na zmianę jego decyzji i przystąpił do „czerwonych”. W powstaniu jednak nie brał udziału, gdyż został aresztowany 23 lutego i zmarł w więzieniu w nocy z 2 na 3 sierpnia 1863 roku. Historycy uznają, że jako przywódca młodzieży przygotował grunt do wybuchu wystąpienia zbrojnego i odegrał znaczącą rolę w walce o nieodległą ojczyznę Polskę.

Słowa kluczowe: Edward Jurgens, powstanie styczniowe, niepodległość, patriotyzm.

Summary: The author presents Edward Jurgens (1824-1863), who was one of the most important activists of the independence movement before the January Uprising.

Keywords: Edward Jurgens, the January Uprising, independence, patriotism.

Dzieje powstania styczniowego obfitują w biogramy ludzi niezwykłych, bohaterów narodowych. W Płocku szczególnym kultem obdarzany jest generał Zygmunt Padlewski (1836-1863)¹, Naczelnik Wojskowy Województwa Płockiego. Biskup Antoni Julian Nowowiejski w swej monografii Płocka nazywa go nawet najwybitniejszą osobą, która życie oddała za wolność ojczyzny w Płocku². Należący do obozu „czerwonych”, przywódca wojskowy powstania, był aresztowany i osadzony w więzieniu płockim. Skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, został stracony 15 maja 1863 r.³

Drugim bohaterem związanym z Płockiem z tego okresu był Edward Jurgens (1824-1863) przywódca „Millenerów”, określany jako zwolennik „pracy organicznej”, wychowawca młodzieży, należący do obozu „białych”, który opowiadał się przeciwko rozwiązaniom siłowymi m.in. powstaniu zbrojnemu. Uważał, że niepodległość Polski uzyskać można dzięki przemianom społecznym, edukacji młodego pokolenia i postępowi gospodarczemu. Dziś uznać go należy za propagatora idei społeczeństwa obywatelskiego. Domagał się równości wszystkich warstw społecznych, chłopów i mieszczan. Opowiadał się za równouprawnieniem dla Żydów, utworzeniem samorządu miejskiego, liberalizacją stosunków społecznych i gospodarczych, upowszechnieniem oświaty, uwłaszczeniem i oczynszowaniem chłopów za odszkodowaniem dla ziemian. Uważał, że należy podjąć walkę o polskość, wykorzystując kryzys despotyzmu carskiego i pomoc międzynarodową rządów Francji i Anglii, a także drogą ewolucyjną przez przeprowadzenie ogólnych zmian do przywrócenia konstytucji Królestwa Polskiego i pełnej autonomii.

Zdecydowanie potępiał działania rewolucyjne. Uznając za zbyteczny przelew krwi i zniszczenia wojenne jakie wywoła powstanie, a także nowe represje społeczne zaborcy. Zygmuntowi Sarneckiemu wysłannikowi Ludwika Mierosławskiego, który przybył z Francji w 1859 roku, aby przekonać Edwarda Jurgensa do programu emigracji

¹ M. M. Grzybowski, *Generał Zygmunt Padlewski (1836-1863)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1998, nr IV, s. 32-47.

² A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931, s. 158.

³ M. M. Grzybowski, *W sprawie poszukiwania mogiły i prochów generała Zygmunta Padlewskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1998, nr IV, s. 50-56.

polskiej tak odpowiedział: „Nie pora dziś myśleć o rewolucji. Brak po temu sił, środków umysłowych i materialnych. Dziś pilną, najpilniejszą potrzebą jest praca wewnętrzna”⁴.

To nowoczesne myślenie Jurgensa nie przyniosło mu jednak takiej sławy, jak bohaterom, którzy oddali swe życie na polu walki. Choć za swe poglądy i działalność zapłacił także własnym życiem, jako więzień polityczny.

Do dziś Edward Jurgens nie doczekał się swej monografii, choć fascynował wielu polskich historyków. Nie pozostawił po sobie dokumentacji w postaci dzieł drukowanych, listów ani pamiętników. Wiadomości o nim czerpiemy z przekazów jego przyjaciół⁵ oraz związanej z nim uczuciowo Narcyzy Żmichowskiej autorki drukowanych listów⁶. Drobne opracowanie poświęcił mu znakomity polski historyk warszawski XIX wieku Aleksander Kraushar⁷. Wielokrotnie o jego działalności pisze w swym opracowaniu o powstaniu styczniowym Stefan Kieniewicz⁸, ceniąc zaangażowanie i aktywną pracę wywodzącą się z miłości do ojczyzny. Przywódca młodzieży warszawskiej, miał wysoką pozycję w Królestwie Polskim. Należał nie tylko do elity intelektualnej, ale można powiedzieć, że sprawował władzę.

Z lokalnych opracowań wymienić należy artykuł prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego Aleksandra Macieszy drukowany w *Księdze Pamiątkowej Koła Płocczan*, pod red. S. Dembego. Opublikował on tam artykuł pt. *Młodość Edwarda Jurgensa*⁹. Z nowszych publikacji na uwagę zasługuje artykuł Bożenny Ostrowskiej *Zdrową myślą służył Ojczyźnie* (cytat zaczerpnięty z nagrobka). Został on zamieszczony w „Płockim Roczniku Historyczno-Archiwalnym” z 1998 r. Autorka przytoczyła w nim interesujące opinie o działalności Jurgensa¹⁰.

⁴ J. Baranowski, *Pamiętniki*, Poznań 1923, s. 149.

⁵ J. Baranowski, *Pamiętniki*, op. cit. oraz *Spiskowcy i partyzanci* 1963 r., Warszawa 1967.

⁶ N. Żmichowska, *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, Kraków 1885.

⁷ A. Kraushar, *Edward Jurgens karta z dziejów 1863 roku*, Warszawa 1907.

⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.

⁹ A. Maciesza, *Młodość Edwarda Jurgensa*, *Księga Pamiątkowa Koła Płocczan*, Warszawa 1931, s. 136-140.

¹⁰ S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów*, Warszawa 1964 oraz A. Kamieński, *Polskie związki młodzieży 1831-1848*, Warszawa 1968 i N. Żmichowska, *Listy do rodziny i przyjaciół*, Kraków 1885.

Edward Jurgens pochodził z płockiej rodziny ewangelickiej. Urodził się 11 października 1824 r. Jego ojciec Henryk był Niemcem z pochodzenia, przybył do Płocka po wojnach napoleońskich z Eyten w Holsztynie. Z zawodu majster ciesielski brał udział w przebudowie dachu na katedrze płockiej o czym pisze w swej monografii Płocka biskup Antoni Julian Nowowiejski¹¹. Matka Anna z Krygerów była wdową o nazwisku Boganzowa. Wychowany w środowisku niemieckich kolonistów chłopiec w 1834 roku został uczniem Gimnazjum Gubernialnego. W domu rodzinnym Jurgensowie posługiwali się językiem niemieckim, w szkole chłopiec musiał nauczyć się rosyjskiego i polskiego oraz łaciny. Z początku miał spore trudności w zdobywaniu wiedzy, jednak potrafił je przezwyciężyć.

Szkoła płocka po upadku powstania listopadowego przeszła wielkie zmiany. Sprowadzono nauczycieli rosyjskich i zaczęto wprowadzać proces rusyfikacji. W 1837 roku nastąpiły zmiany administracyjne. Rosjanie zmienili województwo płockie na gubernię płocką, podległą władzy w Petersburgu. Znikały polskie urzędy, a na ich miejsce wprowadzano rosyjskie. Tylko nieliczni Polacy utrzymywali się z pracy w administracji państwowej, w sądownictwie i w szkolnictwie. Jedynie kilku Polaków nauczało w Gimnazjum Gubernialnym wśród nich Adam Niemirowski (fizyka, matematyka i geografia), Antoni Bosacki (język polski i literatura polska), Julian Zawodziński (rysunek). Edwardowi podobały się wykłady A. Bosackiego, który potrafił zainteresować młodzież, mimo że jego przedmiot ograniczano do jednej godziny w tygodniu. Zachwycił się także zdolnościami Juliana Zawodzińskiego nauczyciela rysunków. Brał nawet u niego prywatne lekcje. W zbiorach TNP zachowało się kilka takich rysunków Edwarda Jurgensa (dziś w Muzeum Mazowieckim) przedstawiających Płock¹².

Biografowie piszą, że za sprawą kolegi Jana Majorkiewicza, który przybył do Płocka w 1840 r. aby ukończyć naukę rozpoczętą w Żurominie, Edward Jurgens zbliżył się do warszawskiego koła entuzjastów i starał się upowszechnić głoszone idee w założonym przez siebie Związku Uczniów Gimnazjalnych. Było to koło uczniowskie mające na celu poznawanie polskiej historii i tradycji narodowych.

¹¹ A.J. Nowowiejski, op. cit., s. 212.

¹² K. Czarnecki, *Ikonoграфия Płocka*, Płock 1989, s. 27.

Czytano potajemnie polskie książki i narodową poezję oraz polskie gazety m.in. „Pszonkę”. Studia nad dziejami Gimnazjum Gubernialnego Płockiego mogą wyjaśnić wiele spraw związanych z edukacją uczniów. Interującym jest zwłaszcza czy szkoła płocka ukształtowała polityczny charakter tego ewangelika pochodzenia niemieckiego?

Aleksander Maciesza podsumowując płocki okres nauki Jurgensa pisze: „W takich oto warunkach w Płocku, pod wpływem otoczenia, kolegów i lektury w szkole, gdzie polskość była prześladowana, Edward Jurgens, pochodzący z niepolskiej rodziny, wychował się na wielkiego patriotę polskiego, na dzielnego syna ojczyzny polskiej, który następnie, w latach najokropniejszego głodu i zupełnej martwoty duchem swoim karmił młodzież, tchnieniem swoim ją ożywił”¹³.

W 1843 r. Edward skończył Gimnazjum Gubernialne Płockie.

W życiorysie naszego bohatera jest luka, gdyż nie wiadomo co robił w latach 1843-1848. Nowowiejski pisze, że pracował w Płocku jako aplikant w Rządzie Gubernialnym¹⁴. Przypuszcza się też, że mieszkał w Warszawie, gdyż w 1848 r. za działalność konspiracyjną został aresztowany i osadzony w Cytadeli. Wkrótce wyszedł z więzienia, lecz wyrokiem sądowym oddano go pod nadzór policyjny.

Zdecydował się na studia w Dorpacie (dziś Tartu w Estonii). Dlaczego wybrał ten uniwersytet? Wielu Polaków studiowało w Dorpacie, również z Płocka. Dorpat słynął z wykładawców o liberalnych poglądach. Studenci cieszyli się pewną swobodą, zakładali różne związki i stowarzyszenia. Dorpat był bliżej niż Petersburg czy Kijów, gdzie kształcili się Polacy. Jurgens studiował prawo, administrację i ekonomię¹⁵. Nawiązał szereg kontaktów osobistych ze studentami nie tylko Polakami.

Po skończeniu studiów w 1852 roku nie wrócił do rodzinnego Płocka, tylko zamieszkał w Warszawie. Po bezpłatnej aplikaturze został zatrudniony w Komisji Spraw Wewnętrznych jako rachmistrz III klasy w Biurze Kontroli i Rachunkowości. Skromna pensja pozwoliła na egzystencję. Mieszkał na poddaszu. Powiększył grono inteligencji

¹³ A. Maciesza, op. cit., s. 140.

¹⁴ A.J. Nowowiejski, op. cit., s. 637.

¹⁵ K. Czarnecki, op. cit., s. 27 podaje, że Jurgens skończył Wydział Kameralny na uniwersytecie w Dorpacie.

warszawskiej. Skupił wokół siebie liczne grono podobnych jak on inteligentów: absolwentów uniwersytetów, nauczycieli, lekarzy, prawników, architektów itp. Pierwsze wzmianki o tych zebraniach pochodzą z 1856 roku. Grono przyjaciół ciągle się powiększało. Dyskutowano o aktualnej sytuacji w kraju.

Ta działalność Jurgensa znalazła wielu zwolenników. To oni we wspomnieniach przybliżyli postać Edwarda Jurgensa pisząc: „Był to młodzieniec w sile wieku męskiego, średniego wzrostu, blondyn o włosach bujnych, kędzierzawych i wysokim czole. Oblicze jego miało wyraz niepospolitej energii i siły woli, a energia nie zawodziła go też nigdy. Mówił nieświetnie ale jasno, logicznie i przekonująco, bez ozdób retorycznych, prosto, spokojnie. Umiał uzgadniać zawsze jądro kwestii i stawał się najczęściej regulatorem zbyt namiętnych rozpraw”. Inny uczestnik tych spotkań tak charakteryzuje Edwarda: „Sam Jurgens, natura wyjątkowo szlachetna i uczciwa, oddziaływał bardzo silnie na całe to grono, łączył on bowiem kryształowy charakter z głębokim wykształceniem i bezwzględny oddaniem sprawie publicznej”.

Uczestnicy tych zebrań wspominają, że Jurgens mówił cicho, rozważnie, prawie szeptem i nie unosił się nigdy, ale zmuszał do słuchania argumentując swe słowa rozważnymi przykładami. Zaskakiwał spokojem i trzeźwością sądu, bystrością poglądów. Chciał przede wszystkim propagować ideę narodową wśród młodzieży, aby ona wyrabiała w sobie ducha braterstwa, wzajemnie sobie pomagała i widziała siłę w złączeniu duchowym. Ta siła miała przyczynić się do odbudowy społeczeństwa, które drogą pokojową doprowadziłoby do niepodległości Polski¹⁶. Zdaniem Jurgensa należało rozbudzić naród z letargu i odrętwienia nie drogą rewolucji, lecz w wyniku przemian społecznych. Konieczna w tym procesie była oświata dla ludu i określenie, co należało zrobić dla dobra ludu w gospodarce, rzemiośle, literaturze czy sztuce. Zakładał równość wszystkich stanów i tolerancję religijną. Był zwolennikiem legalnej i wspólnej pracy wszystkich grup społecznych na rzecz „dźwignięcia i wzmocnienia kraju”. Zabiegał o solidarność działań. Kolejnym krokiem miało być rozbudzenie opinii publicznej i uwrażliwienie jej na otaczającą rzeczywistość.

¹⁶ B. Ostrowska, op. cit., s. 139.

Edward Jurgens zwolennik idei pracy organicznej, prądu umysłowego znajdującego w Królestwie Polskim coraz większe rzesze zwolenników w 1858 roku podjął starania o utworzenie Towarzystwa Naukowej Pomocy. Miała to być organizacja wspierająca inicjatywy kulturalno-oświatowe, dzięki składkom publicznym pozyskanym od protektorów prywatnych. Próbował do swej inicjatywy pozyskać Towarzystwo Rolnicze, skupione wokół bogatego ziemianina hrabiego Andrzeja Zamoyskiego (1800-1874) właściciela Klemensowa, działacza politycznego i gospodarczego który, w 1848 roku złożył Spółkę Żeglugi Parowej i uruchomił produkcję statków i berlinek. Zamoyski był przeciwnikiem Aleksandra Wielopolskiego i zwolennikiem pracy organicznej.

Drugim protektorem, którego chciał pozyskać dla Towarzystwa był bogaty bankier warszawski Leopold Kronenberg (1812-1878). Pochodził z rodziny rabinów z Wyszogrodu. Dorobił się wielkiego majątku dzięki prowadzeniu „Domu bankierskiego” kredytującego głównie przemysł i rolnictwo. Duże zyski czerpał z fabryki tytoniu. Inwestował w transport kolejowy. To on sfinansował budowę Kolei Nadwiślańskiej. Duże dochody właścicielowi przynosiły kopalnie węgla, przemysł cukrowniczy i hutniczy. W 1870 r. L. Kronenberg założył Bank Handlowy. Był powszechnie znanym bogatym przemysłowcem i handlowcem, działaczem społecznym. Z biegiem lat zmienił religię, powiększając grono ewangelików. Od 1859 r. wydawał „Gazetę Codzienną” redagowaną przez Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Mimo że idea utworzenia Towarzystwa Naukowej Pomocy i wydawania własnej gazety pod nazwą „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” pozostały jedynie w sferze projektów, to Edward Jurgens w dalszej swej działalności trwał w związkach zarówno z Andrzejem Zamoyskim, jak i z Leopoldem Kronenbergiem. Dalej pracował jako „trybun ludowy” organizując patriotyczne wystąpienia młodzieży. Jego zwolennicy zwani byli „Millenerami” od idei rzekomego odkładania wskrzeszenia Polski na tysiąc lat.

Nawiązał też kontakty z emigrantami w Paryżu, gdzie działał Ludwik Mirosławski wyznaczony na dyktatora przyszłego powstania. Mimo wielu propozycji Jurgens nie dał się wciągnąć do akcji spiskowej mającej na celu wystąpienie zbrojne. Jeździł też po miastach, w Poznaniu

spotkał się z Sewerynem Elżanowskim i wypowiadał się przeciwko narzucaniu krajowi linii politycznej z Paryża.

W historii Polski Edward Jurgens znany jest jako organizator patriotycznych wystąpień młodzieży. Miały one miejsce przed wybuchem powstania styczniowego. Zorganizowano je w Warszawie w trzydziestą rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Atmosferę tych dni poznajemy z relacji uczestników. Grupy uczestników zbierały się w kościołach. Śpiewano pieśni patriotyczne: *Boże coś Polskę* i *Jeszcze Polska nie zginęła*, *Warszawiankę*, *Suplikacje* i *Serdeczna matko*. Wydano też książeczkę *O polskiej młodzieży*. Miała przypomnieć powstanie listopadowe i wydarzenia z nim związane. Na końcu publikacji wydrukowano teksty pieśni patriotycznych.

W wielu pamiętnikach zachowały się opisy wydarzeń z 29 listopada 1860 roku¹⁷. Zaczęły się mszą w kościele karmelitów na Lesznie. W sąsiedztwie gmachu, w którym przed 30 laty więziono członków Towarzystwa Patriotycznego. Odśpiewano *Suplikacje* i zachęcano przybyłych do ponownego przybycia do kościoła wieczorem. Grupa młodzieży przed kościołem, gdzie znajdowała się figurka Matki Boskiej uklękała w błocie, a Karol Nowakowski zaintonował pieśń *Boże coś Polskę*. Wielkie wrażenie na przybyłych wywarły słowa pieśni „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie”. Po raz pierwszy odśpiewane publicznie. Były one wezwaniem dla przybyłych.

Narcyza Żmichowska, która stała w tłumie przybyłych napisała: „Wszelkie dawnych spiskowań emocje nie wyrównują temu wzruszeniu, którego doznano przy owej wspólnej modlitwie”. Odśpiewano też *Suplikacje* z patriotycznymi wstawkami „Od powietrza, głodu, ognia i niewoli.... Abyś nam Ojczyznę wrócić raczył, ciebie prosimy....”. Młody człowiek określany jako „Wielkopolanin” wystąpił z tłumy, klęknął, przeżegnał się i głośno zaintonował *Jeszcze Polska nie zginęła*. „Pieśń - zrobiła wrażenie piorunu, wywołała osłupienie, potem przestрах. Byli tacy, co zaczęli kryć się i uciekać” relacjonował w *Pamiętniku* J.K. Janowski¹⁸. Tym razem policja jednak nie interweniowała.

¹⁷ S. Kieniewicz, *Powstanie*, op. cit. s. 85.

¹⁸ J. K. Janowski, *Pamiętniki*, podaję za S. Kieniewiczem, op. cit., s. 85.

Takich nielegalnych wystąpień było wiele. Zwykle odbywały się one w kościołach z racji pogrzebów np. generałowej Sowińskiej (11 VI 1861) i rocznic narodowych np. bitwy grochowskiej w powstaniu listopadowym (25 II 1861).

Te manifestacje miały przypomnieć Polakom o ich patriotyzmie, a także miały wywrzeć nacisk na klasy panujące i zmusić je do wystąpienia z legalnym politycznym programem. Jurgens układał nawet projekt postulatów do cara obejmujący między innymi program uwłaszczenia chłopów, rozbudowy szkolnictwa, polskiego samorządu, równouprawnienia dla Żydów. Te hasła stały się podstawowymi postulatami obozu „białych”. Były przeciwne obozowi „czerwonych”, który uznawał powstanie zbrojne jako warunek uzyskania niepodległości.

Jurgens należał do organizatorów zebrania 27 lutego 1861 roku w Resursie Kupieckiej, na którym powołano Delegację Miejską. Miała ona wpłynąć na uśmierzenie wystąpień ulicznych i dokonanie wyborów do Rady Miejskiej. Delegacja przez miesiąc utrzymywała przy pomocy straży ochotniczej porządek w mieście. Były to tzw. czasy polskie (trwały 40 dni). W obliczu groźby rewolucji zapoczątkowana została ścisła współpraca przedstawicieli burżuazji z działaczami Towarzystwa Rolniczego. To działanie było upragnionym celem Jurgensa. Zjednoczeni zostali we wspólnym obozie zwolennicy pracy organicznej burżuazji i ziemiaństwo.

E. Jurgens był inicjatorem i autorem adresu, w którym domagano się od cara szerszych uprawnień dla Królestwa Polskiego. Odpowiedzią na adres była wypowiedź cara Aleksandra II, którą przekazał namiestnikowi Górczakowowi „na żadne ustępstwa nie myślę zezwalać”. Manifestacja patriotyczna w dniu 2 marca, w której uczestniczyło tysiące warszawiaków odprowadzających na cmentarz poległych 5 zabitych w dniu 27 lutego, skłoniła cara do ustępstw. Powierzył on margrabiemu Aleksandrowi Wielopolskiemu opracowanie projektu reform oraz kierownictwo reaktywowanej Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zapowiadano przywrócenie Rady Stanu i samorządu terytorialnego oraz reformy szkolnictwa. Realizacja programu ugody wymagała likwidacji tych sił, które miały za sobą poparcie społeczeństwa i były wrogo nastawione do margrabiego. Rozwiązanie Delegacji Miejskiej (4 IV) i Towarzystwa Rolniczego (6 IV) miało zdławić opozycję. Manifestacja ludności 8 kwietnia była wymierzona

przeciwko tym działaniom. Padło ponad stu zabitych. Przelana krew odgrodziła Polaków murem nienawiści od margrabiego Wielopolskiego i rządów zaborcy. W kraju wrzało, a ruch patriotyczny znalazł schronienie w kościołach.

Ogłoszenie stanu wojennego w Królestwie w październiku 1861 r. nie uspokoiło wzburzonego społeczeństwa. Odpowiedzią na terror była konsolidacja ugrupowań „czerwonych”, którzy przeszli do działań konspiracyjnych. Powołano Komitet Miejski, który nawiązał współpracę z organizacją spiskową w szeregach armii rosyjskiej. Po wejściu do Komitetu Jarosława Dąbrowskiego w zimie 1862 r. nastąpił proces konsolidacji obozu „czerwonych”, którego celem było przygotowanie powstania zbrojnego.

W grudniu 1861 r. ziemiaństwo i mieszczaństwo zawiązało Dyрекcję Białych zwaną Krajową lub Wiejską (Zamoyski, Kroneneberg, Jurgens). Byli to przeciwnicy powstania, którzy starali się o poparcie swych idei przez rządy Anglii i Francji. Jako członek Dyrekcji obozu „białych” Jurgens wyjeżdżał do Poznania, Krakowa i Paryża aby uzyskać poparcie swych idei. Po powrocie stanowczo przeciwstawił się współpracy z Dyrekcją Hotelu Lambert i w grudniu wystąpił ze składu Dyrekcji, która zaczęła skłaniać się do propozycji powstania zbrojnego. Fakt ten wpłynął na odsunięcie się Jurgensa od prawicy obozu „białych”. Nadal wypowiadał się on przeciwko wystąpieniu zbrojnemu. E. Jurgens nie przyjął też propozycji przyjęcia wykładów w Szkole Głównej proponowanej przez Aleksandra Wielopolskiego. Nie chciał uzależnić się od mocodawcy.

W czerwcu 1862 r. Komitet Miejski „czerwonych” przekształcony został w Komitet Centralny Narodowy (Jarosław Dąbrowski, Władysław Daniłowski, Agaton Giller, Witold Marczewski i Bronisław Szwartze). Na prowincji powołano jego odpowiedniki. Pobór młodzieży do wojska, ogłoszony przez rząd carski, miał nie dopuścić do wybuchu powstania. Dnia 22 stycznia 1863 r. Komitet Centralny wydał Manifest, w którym ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym i wezwał naród Polski, Litwy i Rusi do walki.

Wobec wybuch powstania plany Jurgensa pokojowego rozwiązania „sprawy polskiej” pozostały fiaskiem. Jak zachował się jednak nasz bohater w nowej sytuacji? Zgodnie z deklaracją, którą złożył nigdyś Sewerynowi Elżanowskiemu redaktorowi pisma emigracyjnego

„Przegląd Rzeczy Polskich”, że na wypadek nagłego wystąpienia przyłączy się do powstania, wypełnił przyrzeczenie¹⁹. W imieniu Dyrekcji wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie organizacji „białych”, podporządkowanie się Rządowi Tymczasowemu. Wywołało to protest większości działaczy ziemiańskich, którzy spodziewali się szybkiego stłumienia zrywu przez rosyjskie dowództwo armii carskiej. Naraził się nie tylko rządowi okupacyjnemu Królestwa Polskiego reprezentowanemu przez Aleksandra Wielopolskiego, ale własnemu ugrupowaniu. Wysłano nawet Karola Ruprechta, aby pertraktował z Jurgensem. Ten jednak decyzji nie zmienił. Został 23 lutego aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej, gdzie czekał go sąd polowy.

Stefan Kieniewicz twierdzi, że postępowanie Jurgensa wpłynęło na jego aresztowanie. Zarządził je Aleksander Wielopolski²⁰. Istnieją też opinie, że odmowa katedry w Szkole Głównej przez Jurgensa była powodem zemsty margrabiego.

Już w chwili aresztowania Edward Jurgens był chory. Wielogodzinne przesłuchania i złe warunki w X Pawilonie Cytadeli, przyczyniły się do pogorszenia stanu jego zdrowia. Zmarł w nocy z 2 na 3 sierpnia 1863 r. Według powszechnej opinii, którą potwierdził rosyjski historyk M.W. Berg „wskutek moralnych, a może i fizycznych tortur”²¹. Z powodu śmierci nie odbył się sąd nad działalnością przywódcy „millenerów”. Pochowano go na cmentarzu ewangelickim w Warszawie, na kamieniu wyryto znamieny napis: „Zdrową myślą służył ojczyźnie”.

Już w opinii współczesnych zyskał miano człowieka niezwykłego „najszlachetniejszego i najczystszeo”, który przeszedł wiele biedy i ze stoicką skromnością życie swe pędził, położył swe młode życie na ołtarzu ukochanej ojczyzny²². On z pochodzenia Niemiec tak ukochał Polskę, że oddał za nią to, co miał najcenniejsze, własne życie.

¹⁹ B. Ostrowska, op, cit., s. 152.

²⁰ S. Kieniewicz, *Edward Jurgens*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, s. 335.

²¹ Ibidem.

²² *Zbiór zeznań śledczych oo przebiegu powstania styczniowego*, Wrocław 1965, s. 33 i 36.

Anna Maria Stogowska

Ostatnie tygodnie życia generała Zygmunta Padlewskiego

Streszczenie: Generał Zygmunt Padlewski (1836-1863) był Naczelnikiem powstania styczniowego w województwie płockim. Urodził się w Czerniawce Małej na Ukrainie. Otrzymał staranne wykształcenie wojskowe w korpusie kadetów i Akademii Artyleryjskiej w Petersburgu. Służył w gwardii carskiej. Nawiązał kontakty z Kołem Oficerów Polaków, którzy przygotowywali powstanie w Królestwie Polskim. We Włoszech był wykładowcą w Polskiej Szkole Wojskowej. Po powrocie do Warszawy został naczelnikiem miasta, a po wybuchu powstania wojennym naczelnikiem województwa mazowieckiego. Stoczył wiele bitew na terenie guberni płockiej. Po bitwie pod Ciechanowem otrzymał patent generalski. Aresztowany przez wojska carskie na ziemi dobrzyńskiej między Borzyminem a Studzianką, został przewieziony do Płocka. Tu stanął przed sądem i otrzymał wyrok śmierci. Został rozstrzelany w Płocku na placu ćwiczeń wojska rosyjskiego za rogatekmi płońskimi. W Płocku gen. Z. Padlewski stanowi symbol patrioty polskiego, który oddał swe młode życie za ojczyznę. Jego imieniem została nazwana ulica i szkoła. Corocznie na miejscu Jego stracenia odbywają się manifestacje patriotyczne.

Słowa kluczowe: Zygmunt Padlewski, powstanie styczniowe, rok 1863, patriotyzm, niepodległość.

Summary: The subject of this article is the activity of general Zygmunt Padlewski (1836-1863), the head of the January Uprising in the province of Plock.

Keywords: Zygmunt Padlewski, the January Uprising, year 1863, patriotism, independence.

„Dnia 15 maja 1863 r. Godz. 2 i pół w nocy.

W tej chwili, dowiaduję się, że dziś mam dokończyć [życot] ziemski. Strasznie poważna to chwila, więc nie dziwcie się, że nie wiele w niej na napisanie czasu stracę, by tę godzinę, jaka mi zostaje, z Bogiem przepędzić.

Do Ciebie, droga ciotko, piszę, bo to ostanie moje słowa. Ty najpierw czytać będziesz. Dzięki za Twoje serce, które ze mną było do końca. Powiedz najdroższym, najmilszym Rodzicom moim, że ich kochał z całej siły uczuć moich i że z nimi umieram. Brata Romka miłego, do serca przyciskam, siostry wszystkie błogosławię i kocham; krewnych tylko wyliczyć nie mogę, ale ich mam w sercu. Księdza Leona o modlitwę proszę.

Niech ojciec się dowie o trochę długów, które zostawiam i wiernie zapłaci, co do grosza. Rzeczy, które tu zostawiam niech zabierze i na pamiątkę familii rozda. Tę trochę pieniędzy, które tu zostawiam, proszę przesłać do Krakowa do p. Dawidowicz, niech weźmie należność swoją, a resztę rozda ubogim.

Bądźcie zdrowi i szczęśliwi, oto Boga modlić będę, jeśli Go zobaczę. Matko moja szukaj pomocy w Bogu. Ja biedny nie mogłem Ci życia umilić, a teraz jeszcze go zatruwam. On Cię pożałuje. Zygmunt”

Oto treść ostatniego listu bohatera narodowego generała Zygmunta Padlewskiego¹. Napisany jeszcze przed egzekucją. List kierowany do rodziców i rodzeństwa, krótki, serdeczny, ukazujący ostatnią wolę skazańca. Wzruszające są zwłaszcza słowa skierowane do matki. Padlewski zdawał sobie sprawę z ogromu jej cierpienia. Polecał ją Bogu. Tę ostatnią wolę Padlewskiego prawdopodobnie wyniosła z więzienia jego ciotka Klementyna Potocka, gdyż to o niej wspomina w liście skazaniec w słowach: „Do Ciebie, droga Ciotko, piszę bo to ostanie

¹ List Zygmunta Padlewskiego do rodziny z r. 1863 w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

moje słowa. Ty najpierw czytać będziesz”. Istnieje też hipoteza, że list wyniosła narzeczona Padlewskiego Marianna Stawiarska.

Zygmunt Padlewski urodził się w 1836 roku w Czarniawce Małej pod Berdyczowem jako syn Władysława i Judyty z Padlewskich². Miał troje rodzeństwa: brata Romana i siostry Ludwikę i Antoninę. Otrzymał staranne domowe wychowanie. Uczył się języka francuskiego i polskiej historii. W celu kontynuowania nauki wyjechał do Odessy do wujostwa Potockich, tam pobierał dalsze nauki w prywatnej szkole. Rodzice postanowili, aby został wojskowym. Już w wieku 10 lat rozpoczął naukę w Korpusie Kadetów w Brześciu Litewskim, w ostatnim roku nauki wysłano go do Petersburga. Szkoły kadetów słynęły z surowego wychowania młodzieży przeznaczonej do służby wojskowej. Tam ukształtował się charakter naszego bohatera. Po ukończeniu szkoły Padlewski został przydzielony do gwardii carskiej w Petersburgu, elitarniej jednostki wojskowej. Po ukończeniu w 1860 roku Akademii Artyleryjskiej w Petersburgu otrzymał przydział do artylerii konnej.

W wojsku przystąpił do koła liberalnej polskiej inteligencji, gdyż w carskim wojsku było wielu Polaków. Razem z Jarosławem Dąbrowskim i Zygmuntem Sierakowskim utworzył w 1861 r. tajną organizację „Koło Oficerów Polaków w Petersburgu”. Miała ona na celu przygotować kadry oficerskie do powstania w Królestwie Polskim. Nawiązano kontakty z emigracją polską we Francji, gdzie tworzono Legion Mierosławskiego. Zygmunt Padlewski został wybrany na instruktora w Szkole Wojskowej we Włoszech. Pod pretekstem poprawy zdrowia, uzyskał urlop w swoim carskim pułku i przez Kijów, Warszawę i Paryż w 1861 r. udał się do Genui, gdzie wykładał w Polskiej Szkole Wojskowej. Sprawował funkcję instruktora artylerii, wykładał matematykę, strategię i historię wojen.

Termin uzyskanego urlopu zdrowotnego minął i Padlewski powinien powrócić do Petersburga, jednak tego nie uczynił i wyjechał do Londynu. Tym samym przekreślił swój dalszy udział w wojsku carskim. We wrześniu 1862 r. Zygmunt Padlewski powrócił do Warszawy i objął, po aresztowanym Jarosławie Dąbrowskim, funkcję

² M.M. Grzybowski, *Generał Zygmunt Padlewski (1836-1863)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archivalny” 1999, t. IV, s. 32-46 oraz W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski*, Warszawa 1969.

naczelnika miasta Warszawy, ustanowioną przez Centralny Komitet Narodowy. Chcąc uchronić młodzież polską od „branki” do wojska rosyjskiego Komitet Narodowy przyjął plan Padlewskiego i mianował go dowódcą armii południowej. W rezultacie okazało się, że plan nie był najlepszy, gdyż nie oceniał realnej sytuacji, a 10-tysięczna planowana armia polska, nie mogła stawić czoła armii rosyjskiej. Padlewski dużą wagę przykładał do tego, aby powstanie rozwinęło się na wschodzie i przeniosło do Rosji. Na jego wniosek wojskowi naczelnicy wojenni zostali mianowani pułkownikami z prawem mianowania swych podkomendnych do stopni wojskowych. Tam Zygmunt Padlewski otrzymał nominację na wojennego naczelnika województwa mazowieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Padlewski zarządził, aby zagrożeni poborem w nocy z 12 na 13 stycznia 1963 r. opuścili Warszawę i udali się do punktów zbornych. Tu nieoczekiwanie nastąpiły ich aresztowania. Także i tym razem plan Padlewskiego nie powiódł się. Mimo to wyznaczono termin wybuchu powstania na 22 stycznia. Liczono, że rosyjska obsada twierdzy Modlin wesprze powstańców. Tymczasem wykryto spisek i wymieniono załogę na nową.

Wszystkie te niepowodzenia zapewne wpłynęły na załamanie Padlewskiego. Postanowił ofiarować swe życie za wolność ojczyzny sam uczestnicząc w bojach. Opuścił Warszawę i przez Puszcze Kampinowską udał się do województwa płockiego. W Płońsku dowiedział się o niepowodzeniach powstańców w Płocku. Tu planowano napaść na garnizon rosyjski, a po zwycięstwie miasto miało być bazą Komitetu Centralnego. Jako dawny członek Centralnego Komitetu Narodowego i dyrektor wojskowy zdecydował się sam stanąć na czele sił zbrojnych województwa płockiego. W dniu 25 stycznia w Dąbrusku pod Drobinem został przez Komisję Wykonawczą oficjalnie powołany na to stanowisko. Jego plan ponownego odbicia Płocka nie został jednak zrealizowany i Padlewski przeniósł się ze swymi działaniami do Puszczy Kurpiowskiej. Tam planował wywołanie powstania ludowego. Wydawał odezwy do ludności, powołał sztab wojskowy, zwoływał narady, wydawał rozkazy utrzymania dyscypliny, formowania oddziałów, organizowania najazdów i walk podjazdowych. W lutym prowadził walki partyzanckie w rejonie granicy pruskiej na terenie Puszczy Myszynieckiej. Okazał męstwo zwłaszcza w bitwach pod Myszyńcem. Rozegrał kilka bitew.



*Popiersie gen. Zygmunta Padlewskiego autorstwa
Tadeusza Miszewskiego (1879-1960) w budynku TNP*

W dniu 10 marca dyktatorem powstania został Marian Langiewicz, z jego nominacji Zygmunt Padlewski otrzymał patent generalski, po bitwie pod Ciechanowem. Ten swój awans i nowego dyktatora powstania uczcił Padlewski mszą św. zorganizowaną w swym obozie w Koseminie koło Sierpca. Chcąc pobudzić powstańców do dalszej walki odśpiewano: *Boże coś Polskę* oraz hymn *Jeszcze Polska nie zginęła*. Uroczystość miała wpłynąć na morale walczących³.

Na początku kwietnia Padlewski znalazł się z własnego wyboru na terenie ziemi dobrzyńskiej⁴. Miejszem jego stałego pobytu był dwór Ignacego Machczyńskiego⁵ w Sosnowie między Sierpcem a Rypinem.

³ M. Chudzyński, *W czasie powstania styczniowego*, w: *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, Sierpc 2003, s. 239.

⁴ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na Mazowszu Płockim*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1998, T. IV, s. 19.

⁵ J. Gowin-Waśniewska, *Ze wspomnień o naczelniku powstania Zygmuncie Padlewskim. Z opowiadań rodzinnych*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 8-9, s. 155.

Oto, jak ten okres zapisany został we wspomnieniach: „Postój oddziału w Sosnowie wypadł dość długo. Generał wyjeżdżał i wracał, a wszystkie wolne chwile spędzał w towarzystwie pana Machczyńskiego i panny Anieli. Tematem rozmów była zawsze sprawa ojczyzna. Wspólność ideałów, jak również kultury i wychowania, łączył i zespałał gościnnych gospodarzy”. We wspomnieniach Z. Padlewski pozostał jako bohater narodowy, w którym koncentrowały się najwyższe zalety umysłu i charakteru: „Nigdy nie splamił go cień egoizmu, ani osobistych ambicji, on tylko ponad wszystko Ojczyznę ukochał i niósł jej swą miłość ofiarną, wraz z życiem. Toteż otaczała go, jakby aureola wyrosłego ponad zwykły poziom człowieka. Był wcieleniem rycerskich cnót i polskiego honoru”⁶.

Po klęsce oddziałów pod Koziółkiem i Koseminem generał zważył w możliwość utworzenia większego oddziału z miejscowej ludności. Liczył na pomoc ochotników z zaboru pruskiego. To oddział wolontariuszy chełmińsko-pomorskich miał być zaczątkiem nowej organizacji powstańczej. Do Komisarza Prus Zachodnich skierował list wyznaczając spotkanie na 21-22 kwietnia 1963 r. w Radzikach Małych w powiecie lipnowskim. W dniu 21 kwietnia przybył do Krystianowa koło Radzynka i tu przenocował u Ostrowskich. Następnego dnia wyruszył w kierunku Radzik. Jechał w asyście swych żołnierzy. W powozie znajdowała się broń oraz ważne dokumenty: listy Bobrowskiego naczelnika Warszawy opatrzone pieczęciami Rządu Narodowego oraz konfederatka Padlewskiego.

W godzinach popołudniowych patrol rosyjski Rutkowskiego zatrzymał pomiędzy Borzyminem a Studzianką jadący powóz. Rosjanie nie byli pewni kogo zatrzymali, gdyż paszport zatrzymanego wystawiony był na nazwisko „Zenona Polińskiego”⁷.

Istnieje legenda, że zatrzymany próbował przekupić Rosjan banknotami o coraz większym nominale: 200, 500 rubli, co wzbudziło ich podejrzenia, że nie jest to zwykły podróżny. Wyróżniał się swą powierzchownością i sposobem wypowiedzi, a znalezione dokumenty obciążły zatrzymanego. Noc z 22 na 23 kwietnia 1863 r. Padlewski wraz z 20 ludźmi swej obstawy spędził w Krystianowie, a następnego

⁶ Ibidem, s. 154-155.

⁷ Cz. Lisowski, *Powstanie styczniowe na Ziemi Dobrzyńskiej*, Płock 1933, s. 80-81 oraz M. Krajewski, *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*, Włocławek 1994.

dnia wszyscy aresztowani zostali odstawieni do więzienia w Lipnie. Naczelnik wojenny lipnowski sztabskapitan Prowolski wskazując na Padlewskiego oświadczył, że wie kim jest aresztowany⁸. Padlewski nie zapierał się i 23 kwietnia został z 69 innymi więźniami pod eskortą roty strzelców i 20 Kozakami przewieziony do Dobrzynia nad Wisłą. Następnego dnia płocki wojenny naczelnik wysłał po Padlewskiego rotę Kozaków, którzy dostarczyli aresztowanego do Płocka.

Jak ważnym faktem było zatrzymanie gen. Zygmunta Padlewskiego świadczy depesza, jaką wysłał płocki naczelnik wojenny gen. Semeka do władz warszawskich. Informował w niej swych przełożonych: „Dziś przybył do Płocka Padlewski z 69 jeńcami. Przy wejściu do miasta i przeprowadzeniu specjalnie dużego zbiegu nie było i wszystko było spokojnie”⁹.

Niektórzy historycy twierdzili, że aresztowanie Padlewskiego związane było ze zdradą. Wymieniano nazwisko Strzegockiego, którego Moskale w pierwszej chwili aresztowali, a następnie wypuścili¹⁰. Podejrzewano też syna ekonoma z oddziału Jurkowskiego, który dostał się do niewoli i doniósł majorowi Drozdowowi, że w nocy z 21 na 22 kwietnia Padlewski przybędzie nad granicę w celu przejęcia oddziału i broni. Wtedy Drozdow zorganizował zasadzkę na Padlewskiego¹¹.

Przed Sądem Wojennym gen. Zygmunt Padlewski zachowywał się spokojnie, z godnością. Nie zapierał się niczego, lecz mówił ogólnikami, podając rzeczy powszechnie znane. Całą winę wzięł na siebie. Jak podaje Zenon Dylewski, Padlewski w rozmowie z gen. Semeką, znanym mu jeszcze z Petersburga, prosił o uwolnienie aresztowanego 15-letniego chłopca Szczurowskiego¹². Niektórzy historycy podają: że na propozycję Semeki, aby wyparł się wiary Polaka i nawoływał powstańców do zakończenia walk, a otrzyma ułaskawienie i widoki

⁸ Cz. Lisowski, op. cit., s. 81; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*, op. cit., s. 84.

⁹ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe na Mazowszu Płockim*, op. cit., s. 21.

¹⁰ Z. Chądzyński, *Wspomnienie powstańca z lat 1861-1862* oprac. E. Halicz, Warszawa 1963, s. 108. S. Gąsecki, *Pamiętnik powstańca z roku 1863/63*, Spisał według jego opowiadania Z. Słupski, Poznań 1895, s. 31.

¹¹ M. M. Grzybowski, *Generał*, op. cit., s. 44 oraz Z. Dylewski, *Zapomniane pokolenie*, Płock 1999, maszynopis s. 32.

¹² Z. Dylewski, op. cit., s. 33.

kariery, dał odpowiedź odmowną¹³. Rozprawa zakończyła się wyrokiem: kara śmierci przez rozstrzelanie. Czekano kilka dni, aż wyrok zostanie zatwierdzony przez samego Namiestnika Królestwa Polskiego Księcia Konstantego.

Do więźnia dostęp miała tylko najbliższa rodzina. Przyjechała do Płocka jego chrzestna matka Klementyna Potocka. Rozmowa z nią była dla Padlewskiego jedyną pociechą. To ona informowała swego krewnego o losach powstania. Generał martwił się o dalsze losy powstania. Na ręce swej ciotki Klementyny przekazał list do rodziny, w którym zawarł ostatnią swą wolę.

Autorem sensacyjnej wiadomości o próbie uwolnienia Padlewskiego z więzienia był Stanisław Kostanecki. Powołując się na informacje zaczerpnięte z *Pamiętnika* ks. Jana Piotrowskiego w artykule pt.: *Powstańczy Naczelnik Województwa Płockiego* opublikowanym w „Notatkach Płockich” w 1963 r., nr 25 napisał, że Rząd Narodowy w tajemnicy podjął działania w celu wykradzenia Padlewskiego z celi. Miał w tym wydarzeniu pomagać ks. Piotrowski. Sam autor *Pamiętnika* pisze: „Otóż mnie proszono, abym się postarał o pieniądze, to jest, żeby można skądkolwiek ich pożyczyć, w sprawie wydobycia Padlewskiego z więzienia...”. Pieniądze dostać miał wachmistrz, który dostarczyć miał do celi ubranie dla aresztanta i nocą wyprowadzić go z więzienia. Za miastem czekać miały konie z Brochocina. Planowano wywiezienia Padlewskiego za granicę.

Wątek uwolnienia Padlewskiego porusza jeszcze naczelnik cywilny województwa płockiego Eustachy Grabowski, który w dwa miesiące po rozstrzelaniu Padlewskiego napisał jego życiorys. Ten autor podaje: „Padlewski po ujęciu mógł się jeszcze uwolnić - bo mu tę wolność obiecał Semeka - pod warunkiem uspokojenia ruchów w Polsce i przyjęcia łaski carskiej w amnestii”.

W nocy 14 maja zatwierdzono wyrok. Miał być wykonany o świcie 15 maja. Ks. Mateusz Luciński wikary z parafii św. Bartłomieja w Płocku wezwany do więzienia o godz. 4 rano wysłuchał ostatniej spowiedzi i zaopatrzył skazanego na śmierć. O świcie wywieziono Padlewskiego z więzienia ulicami: Więzienną, Misjonarską, Płońską na plac ćwiczeń wojska rosyjskiego za rogatkami płońskimi. „Na ulice z okien Polki

¹³ M. M. Grzybowski, op. cit., s. 45.

rzucały bukiety kwiatów: róże i fiołki, tak że cała droga zasłana była kwiatami”, pisze naoczny świadek rosyjski oficer Ponomariew.

Plac ćwiczeń wojska rosyjskiego za rogatkami płockimi był od lutego 1863 r. miejscem egzekucji powstańców, gdzie także grzebano ich ciała. Egzekucję wykonywał pluton 12 strzelców, któremu asystował oddział specjalny. Grób kopano przed egzekucją. Tak, by ciało rozstrzelanego można było do niego złożyć.

Opis ostatnich chwil życia Padlewskiego podaje na kartach swego pamiętnika Józef Malinowski właściciel wsi Tupadły¹⁴: „Padlewski... wysiadł przy początku placu... otoczony żołnierstwem. Szedł powoli krokiem bardzo spokojnie i poważnie na drugi koniec, gdzie stanął przed szeregiem czekających na placu żołnierzy... Pokazano mu słup wykopany nad przygotowaną mogiłą między ósmą, a dziewiątą topolą od brzegu rachując południowego. Na prośbę skazańca nie zasłonięto mu oczu. Potem na placu zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Na rozkaz oddział egzekucyjny strzelił i chybił. Padlewski jest tylko ranny, ale nie pada i dopiero podoficer podbiega do skazańca i strzałem z pistoletu odbiera mu życie. Gdy stwierdzono zgon „włożono go w fosę i zasypano równo”.

W tym samym miejscu zostali pochowani rozstrzelani w Płocku w czasie powstania styczniowego: 2 lutego 1963 r. Gustaw Ćwirko, Wojciech Kazimierski oraz 9 lutego Marian Woliński, Dionizy Damian Jarzyński i 21 lutego Walerian Ostrowski. Oni także nie mieli swych grobów. Po egzekucji „zasypano ich na równo”. Dopiero w 1916 roku po 53 latach od tego wydarzenia postawiono na miejscu straceń krzyż z nazwiskami¹⁵.

Od tego czasu zaczyna się proces upamiętnienia mogił powstańców styczniowych. Już w 1917 roku zbierano datki, aby postawić pomnik powstańcom. W 1918 r. gazety płockie w tym „Kurier Płocki” zapowiadały, że wobec małej ilości pieniędzy na pomnik, kwota została przekazana znanemu płockiemu działaczowi społecznemu

¹⁴ S. Chrzanowski, *W 130 rocznicę śmierci Zygmuntowi Padlewskiemu i innym*, „Tygodnik Płocki” 1993, nr 19/1073.

¹⁵ Wydarzenie to opisuje M. Macieszyna w swym pamiętniku, M. Macieszyna *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A. Stogowska, Płock 1996, s. 154, M.M. Grzybowski, *Generał*, op. cit., s. 45 podaje, że był to Wojciech Kazimierski, Gustaw Ćwirko, Marian Woliński, Dionizy Jarzyński, Walerian Ostrowski.

ks. Ignacemu Lasockiemu. Ksiądz zdecydował się na zamówienie wykonania płaskorzeźby u przebywającego w Płocku artysty rzeźbiarza Tadeusza Miszewskiego. Artysta podobiznę Padlewskiego wykonał w gipsie według fotografii oraz relacji żyjącego jeszcze adiutanta Padlewskiego - Mazowieckiego. W roku 1921 rzeźba była gotowa, jednak funduszy na wzniesienie pomnika było wciąż mało, a lokalizacja budziła kontrowersje. Jak pisze Elżbieta Popiołek: „Skromny, ze względu na szczupłość funduszy, przypominający nagrobek pomnik, drewniany, z płaskorzeźbą popiersia Zygmunta Padlewskiego w brązie, wzniesiono dopiero w 1924 roku. Usytuowano go z inicjatywy ks. I Lasockiego w kościele garnizonowym na placu Floriańskim”¹⁶. W 1929 roku, gdy zapadła decyzja o rozbiórce kościoła garnizonowego, jako byłej cerkwi, wówczas pomnik z popiersiem Padlewskiego przeniesiono do Towarzystwa Naukowego Płockiego.

W okresie międzywojennym sprawa pomnika Padlewskiego również powróciła, pisze o tym ks. prof. Michał Grzybowski na łamach „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego” przedstawiając artykuły, które ukazały się w prasie¹⁷. Pokłosiem tej akcji było przemianowanie ul. Płońskiej na ulicę Zygmunta Padlewskiego. Również jedna z płockich szkół nosi imię naszego bohatera. Na jego mogile postawiono kamień. Jednak definitywnie sprawy nie rozwiązano. Po II wojnie światowej nasz bohater nie doczekał się należnego pomnika. Nie rozwiązały sprawy badania archeologiczne¹⁸, w których poszukiwano szczątków generała, ani pomysły utworzenia mauzoleum¹⁹.

W 100. rocznicę powstania styczniowego społeczeństwo miasta Płocka ustawiło obelisk w pobliżu miejsca stracenia gen. Zygmunta Padlewskiego. Tam młodzież płockich szkół i społeczeństwo składają wieńce i kwiaty ku czci zamordowanych powstańców. Również w Towarzystwie Naukowym Płockim w czasie obchodów rocznicy powstania, pod pomnikiem z płaskorzeźbą składamy kwiaty.

¹⁶ E. Popiołek, *Historia jednego pomnika*, „Tygodnik Płocki” 2005, nr 20 z 17 maja s. 17.

¹⁷ M. M. Grzybowski, *W sprawie poszukiwania mogiły i prochów generała Zygmunta Padlewskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1999, T. IV, s. 50-56.

¹⁸ *Generała poszukiwania*, „Gazeta Wyborcza” 1998 z 30 IX.

¹⁹ M.M. Grzybowski, *W sprawie*, op. cit., s. 55.

Katarzyna Stołoska-Fuz

Losy zesłańców syberyjskich w twórczości Aleksandra Sochaczewskiego

Streszczenie: Wstępem do artykułu poświęconego losom zesłańców syberyjskich w twórczości Aleksandra Sochaczewskiego jest krótkie omówienie systemu kar przewidzianych wobec powstańców 1863 roku. W pracy wymieniono różne rodzaje zesłania stosowane wobec insurgentów: katorgę, osiedlenie, osadzenie i zamieszkanie. Zgodnie z Ukazem carskim z maja 1863 roku wszystkich zatrzymanych podzielono na pięć grup w zależności od zaangażowania w sprawy narodowe i wymierzano wobec nich stosowną karę.

Jednym z uczestników demonstracji patriotycznych organizowanych w Warszawie na początku lat sześćdziesiątych XIX w., aktywnie współpracującym z obozem czerwonych był Aleksander Sochaczewski (właściwie Sonder Lejb), dzieląc następnie los tysięcy katorżników. W artykule przedstawiono jego życie począwszy od dzieciństwa spędzonego w Iłowie, poprzez okres warszawski zakończony aresztowaniem i wyrokiem śmierci zamienionym pod szubienicą na 22 lata katorgi. Wrodzony talent artystyczny ledwie ukształtowany w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, w klasie prof. Józefa Simmlera, sprawił że już w czasie podróży na Syberię bohater artykułu czynił notatki malarskie postanawiając poprzez sztukę dać świadectwo męczeństwa narodu polskiego.

Pobyty na zesłaniu wpłynął na psychikę twórcy, który po powrocie z Syberii, w 1884 roku, w malarstwie szukał ukojenia. Sochaczewski, jak przedstawiono w artykule, specjalizował się w scenach rodzajowych obrazujących życie na zesłaniu. Uwidaczniał na swych pracach m.in. sceny zakuwania w kajdany, drogę na katorgę, ucieczkę więźniów czy

śmierć na bezdrożach Syberii. Największą i najbardziej znaną pracą Sochaczewskiego jest *Pożegnanie Europy* stanowiące dzieło życia twórcy. Temu obrazowi poświęcono w artykule więcej miejsca, charakteryzując m.in. niektóre postacie upamiętnione przez artystę na płótnie.

Kolekcja będąca własnością Muzeum Historycznego m. st. Warszawy stanowi obecnie depozyt Muzeum Niepodległości w Warszawie. Prace artysty prezentowane są w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, a więc w miejscu gdzie zaczęła się gehenna zarówno Sochaczewskiego jak i wielu Polaków oddanych sprawie narodowej.

Słowa kluczowe: Aleksander Sochaczewski, powstanie styczniowe, zesłańcy, Syberia.

Summary: The article says about Aleksander Sochaczewski (1843-1923), the artist whose painting shows the fate of the insurgents of the January Uprising sent to Siberia.

Keywords: Aleksander Sochaczewski, the January Uprising, exiles, Siberia.

Upadek powstania styczniowego przyniósł szereg konsekwencji dla narodu polskiego, a ostre represje stosowano nie tylko wobec bezpośrednich uczestników zrywu, ale także i jego sympatyków. Ukaz cara Aleksandra II *O trybie sądzenia polskich buntowników* z maja 1863 roku uregulował system karny przewidziany dla buntowników, jak Rosjanie określali powstańców. Wprowadzał podział wszystkich zatrzymanych insurgentów na pięć grup zróżnicowanych pod względem zaangażowania w sprawy narodowe.

Najsroższym rodzajem kary, prócz wyroku śmierci, stosowanym wobec osób, którym udowodniono kierowniczy udział w powstaniu lub pełnienie funkcji żandarma narodowego (Rosjanie nazywali ich wieszatelnami) była katorga związana z ciężkimi robotami w twierdzach, kopalniach, warzelniach soli czy w fabrykach syberyjskich, wykonywana przez zesłańców zakutych w kajdany. Katorżnik pozbawiony był majątku i wszelkich praw, a długość wyroku wynosiła od pięciu do dwudziestu lat, choć zdarzały się też wyroki bezterminowe. Po odbyciu kary skazańcy pozostawali na przymusowym osiedleniu czyli posiedzeniu, stanowiącym jednocześnie drugą formę zesłania. Osoby pochodzące z wyższych warstw społecznych przebywające na osiedleniu otrzymy-

wały niewielkie zapomogi, pozostali musieli sami zadbać o swoje utrzymanie. Osiedleńcy mieli możliwość zajmowania się handlem, rzemiosłem czy uprawą roli, aczkolwiek wyjazd skazanych poza miejsce wyznaczone przez władze był zabroniony.

Kolejny rodzaj zesłania - osadzenie, umieszczenie czy z rosyjska wodworenie obejmowało głównie mniej groźnych uczestników powstania, wywodzących się z niższych warstw społecznych np. z chłopstwa czy z rzemieślników, obejmowało także niepełnoletnich „przestępców” mających czasem po kilkanaście lat. Skazani na osadzenie nie podlegali amnestiom, pozostawali tym samym na Syberii na zawsze.

Wobec uprzywilejowanych społecznie, a zaliczonych zgodnie z ukazem carskim z maja 1863 roku do trzeciej lub czwartej kategorii, czyli wobec osób sprzyjających powstaniu, stosowano karę zwaną „zamieszkaniem”. Była ona związana z czasowym pobytem pod nadzorem policji na terenach Rosji europejskiej. Wyrok wydawano najczęściej na okres od dwóch do pięciu lat.

Piątą kategorię stanowili wszyscy ci, którzy złożyli broń w terminie wyznaczonym przez cara, tj. do końca kwietnia 1863 r.

Jedną z najbardziej uciążliwych represji były tzw. roty aresztanckie związane z pracą skazanych w twierdzach fortecnych oraz z wcieleniem do karnych oddziałów. Osoby te poddawano ścisłej dyscyplinie, często za najmniejsze przewinienia podlegali oni karom cielesnym, a dodatkowe cierpienia przynosiło skoszarowanie ich razem z więźniami kryminalnymi.

W pamiętnikach zesłańców opisy drogi na Sybir pojawiają się bardzo często. O warunkach panujących w czasie tej wielomiesięcznej podróży można też przeczytać w zachowanych listach stanowiących doskonały materiał źródłowy. Początek drogi na Syberię rozpoczynał się od spędzenia więźniów do punktów zbornych - dla Płocka była to cytadela warszawska, do której droga wiodła przez Modlin, gdzie w twierdzy przetrzymywano więźniów nawet do czterech tygodni. Najliczniejsze zesłania miały miejsce w 1864 roku, kiedy co tydzień z Warszawy wyruszał pociąg wioząc ok. 300 skazanych. Aresztowanych transportowano do Pskowa, skąd dalej kierowani byli do Petersburga. Po krótkim odpoczynku konwój wyprawiano w dalszą podróż do Moskwy. Wśród konwojowanych była też część więźniów nie znających nawet zarzutów pod jakimi zostali zatrzymani, tych przewożono do

pobliskiego Włodzimierza w celu przedstawienia im winy i orzeczenia wyroku. W Moskwie następował podział zesłańców na skazanych na pobyt w Rosji europejskiej i tych, którzy mieli trafić na zesłanie do azjatyckich guberni imperium rosyjskiego. Dla zesłańców syberyjskich podróż koleją kończyła się w Niżnym Nowgorodzie dokąd najdalej na wschód dochodziły tory.

Dalsza podróż odbywała się etapami dziennymi liczącymi ok. 25-30 km dziennie. Osoby pochodzenia szlacheckiego oraz lepiej sytuowane po wyrażeniu zgody władz rosyjskich mogły podróżować kibitkami lub własnymi pojazdami, pod warunkiem jednak, że nie byli skazani na katorgę oraz nie zostali pozbawieni praw stanowych. Skazańcy otrzymywali dziennie drobne kwoty tzw. wikt (od 2 do 6 rubli miesięcznie w zależności od guberni)¹, za które musieli się utrzymać. „Najczęściej sami kupowali sobie jedzenie i przygotowywali posiłki na etapie. Pod każde więzienie etapowe przychodzili okoliczni mieszkańcy i sprzedawali [...]”² różnego rodzaju wiktuały.

Droga na zesłanie przebiegała ustalonym rytmem: dwa dni maszerowano, trzeciego dnia następował odpoczynek czyli dniówka. System ten zaburzony bywał w czasie wiosennych i jesiennych powodzi, gdy przez rozlane rzeki i podmokłe tereny nie można było przejść. Wówczas to wstrzymywano marszrutę do czasu polepszenia dróg. Zdarzało się, że skazańcy docierali do miejsca zesłania po blisko dwuletniej etapowej podróży, jednak dla około 10% z nich droga na Syberię kończyła się śmiercią. Po drodze umierali na tyfus, konali ze zmęczenia, głodu i wyczerpania.

Po upadku powstania cała generacja najlepszych Polaków, najbardziej aktywnych, zdolnych i miłujących Ojczyznę patriotów opuściła, niejednokrotnie na zawsze, swój kraj. Nic więc dziwnego, że męczeństwo narodu polskiego stało się na długie lata tematem licznych dzieł zarówno literackich jak i malarskich. „Wątek syberyjski znany jest z twórczości Jacka Malczewskiego, Artura Grottgera, Józefa Bärkmana, Marii Dulębianki, Witolda Pruszkowskiego, Stanisława

¹ H. Boczek, B. Meller, *Aleksander Sochaczewski 1843-1923 malarz syberyjskiej katorgi*, Warszawa 1993, 59.

² *Ibidem*, s. 59.

Witkiewicza i innych [...] malarzy”³. Jednym z artystów, który swoją twórczość poświęcił upamiętnieniu losów zesłańców syberyjskich był Aleksander Sochaczewski.



*Aleksander Sochaczewski
jako student Szkoły Sztuk
Pięknych w Warszawie*

Sonder Lejb, bo takie jest jego prawdziwe nazwisko, był z pochodzenia Żydem, urodził się 3 maja 1843 roku w Iłowie w rodzinie szamesa⁴ miejscowej bożnicy. Z Aleksandrem, który już w wieku dziecięcym przejawiał nieprzeciętne zdolności, rodzina wiązała wielkie nadzieje. Wychowany w duchu religijnym, wyjątkowo wcześnie został obeznany z Talmudem. Rodzice, gdy miał siedemnaście lat oddali jedynaka do Warszawskiej Szkoły Rabinów.

Szkoła ta, dzięki postawie dyrektora Jakuba Tugendholda znana była ze swego postępowego, nastawionego na asymilację kursu⁵. Po półrocznym

kształceniu się na rabina, Sonder Lejb przerwał naukę i przeniósł się, wbrew woli rodziców, do Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie pod kierunkiem prof. Józefa Simmlera rozpoczął studia malarskie, przyjmując jednocześnie nazwisko Aleksandra Sochaczewskiego. Już w następnym roku jego prace jako jednego z czterech najzdolniejszych studentów szkoły zaprezentowano na wystawie w Pałacu Kazimierzowskim.

Pod wpływem patriotycznej atmosfery panującej w tym okresie w Warszawie, Sochaczewski przyłączył się do kółka Edwarda Kaplińskiego należącego do radykalnego ugrupowania czerwonych⁶. W niedługim czasie jego mieszkanie przy ulicy Chmielnej zamieniło się

³ Ibidem, s. 5.

⁴ *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*. T. 2, Warszawa 2003, s. 615-616 pod hasłem „szames” podaje: (jid., od hebr. szam(m)asz = posługacz, sługa, odźwierny, woźny [...] zwany też szkolnikiem – urzędnik większości żydowskich instytucji i organizacji [...]).

⁵ H. Boczek, B. Meller, op. cit., s. 11.

⁶ Kartoteka więźniów X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, karta z danymi o Aleksandrze Sochaczewskim.

w punkt spotkań, kolportażu ulotek i magazyn broni. Rosjanie wkrótce, za pośrednictwem dwóch chłopców aresztowanych podczas rozklejania plakatów nawołujących do manifestacji⁷, wpadli na trop Sochaczewskiego. W czasie rewizji mieszkania, która miała miejsce na przełomie sierpnia i września 1862 roku znaleziono dowody poważnie go obciążające: różnego rodzaju odezwy, instrukcje dla dziesiętników, nielegalną prasę oraz rysunki Aleksandra przedstawiające egzekucję Ludwika Rylla i Jana Rzońcy - zamachowców na życie margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Wspomniane materiały, jak również zeznania niektórych świadków złożone w czasie wielomiesięcznego śledztwa oraz zachowanie Sochaczewskiego podczas aresztowania, m.in. próba ucieczki⁸ i usiłowanie zabójstwa żandarma carskiego, przesądziły o potraktowaniu go jako wyjątkowo niebezpiecznego przestępcy. W takiej sytuacji wyrok Sądu Wojennego wydany 24 kwietnia 1863 roku mógł być tylko jeden – skazać na karę śmierci przez powieszenie. Wykonanie egzekucji zaplanowano na 12 czerwca 1863 roku. Dopiero pod szubienicą, gdy przebrano go w śmiertelną koszulę i założono na szyję pętlę, a na dwóch jego współtowarzyszach, studencie Orłowskim i ks. Apolinarym Konarskim, wykonano już wyrok, usłyszał, że w drodze łaski Wielki Książę Konstanty zamienił karę śmierci na 22 lata ciężkiej katorgi. Prawdopodobnie o zmianie decyzji zdecydowała linia obrony jaką przyjął – Sochaczewski nigdy nie zaprzeczał oczywistym faktom i nigdy też nie przyznał się do winy, wskazując swój młody wiek, naiwność i brak doświadczenia za główną przyczynę wplątania go w sprawy narodowe.

W drogę na Syberię wyruszył nazajutrz po niedosłej egzekucji. Osoby z tak długimi wyrokami pozbawione były wszelkich praw i nie mogły korzystać z żadnego wsparcia, tak więc Sochaczewski drogę na katorgę odbył pieszo, bez żadnej pomocy finansowej, bez żadnej ulgi, pozbawiony nawet ciepłej odzieży. Jedynie dzięki opiece współwięźnia

⁷ B. Pokorska w artykule *Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania* zamieszczonym w „Zesłańcu” 2010, nr 43 podaje informacje, że denuncjacji Sochaczewskiego dokonał niejaki Karolkow, wolny słuchacz Szkoły Sztuk Pięknych, który wstąpił do szkoły w celu inwigilacji środowiska studenckiego.

⁸ Dokładny przebieg aresztowania Sochaczewskiego opisał w *Notatkach do pamiętników* Wł. Daniłowski, Kraków 1908, s. 160-161.

o nazwisku Szukszta⁹, po ponad rocznej etapowej drodze dotarł do Usole, miejscowości znanej z warzelni soli, położonej ok. 65 km na północny-zachód od Irkucka. Wacław Lasocki przebywający równocześnie z Sochaczewskim w Usole, w publikowanych w 1934 roku *Wspomnieniach z mojego życia* tak opisuje miejscowość: [...] „ma ona wszelkie cechy fabrycznej osady; [...] Urzędowy Usol stanowiły budowle, przeważnie ugrupowane nad brzegiem Angary i na dwóch przyległych wyspach, w mniejszej zaś daleko ilości rozrzucone w innych punktach miasteczka. W środku prawie jednej ze wspomnianych wysp, większej i od brzegu dalszej, wytryska obfite źródło słone, którego eksploatacja dała początek całej osadzie”¹⁰.

Już w czasie drogi na zesłanie mając do czynienia z nieludzkim traktowaniem, z warunkami uwłaczającymi godności człowieka, czynił obserwacje jako malarz, aby potem dać świadectwo tego wszystkiego co przeżył.

Sochaczewski w pierwszych latach odbywał karę, podobnie jak tysiące innych katorżników, zakuty dniem i nocą w kajdany założone na ręce i nogi, skoszarowany w budynku pierwotnie przeznaczonym dla 150-200 więźniów, a faktycznie mieszczącym około 400¹¹ skazańców. W swoim opowiadaniu *Ośka* zamieszczonym w wydanym w Berlinie w 1906 roku zbiorze kilku nowelek zatytułowanym *In Sibirien*, opisuje panujące tam warunki: „Ludzie spali na pryczach, pod pryczami, wszędzie, gdzie znalazło się kawałeczek miejsca, własną krwią karmiąc krocie insektów. Powietrze w koszarach było zadżumione, a kiedy o czwartej rano przychodził Czerkies, aby otworzyć drzwi, wszyscy byli uradowani. Pragnęli wyjść na świeże powietrze, choćby do najcięższej pracy, byle nie pozostawać dłużej w tym zaduchu”¹².

⁹ B. Pokorska, *Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania*, „Zesłaniec” 2010, nr 43, s. 23.

¹⁰ W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, t. 2, *Na Syberji*, Kraków 1934, s. 135.

¹¹ Osoby przebywające razem z Sochaczewskim podają we wspomnieniach liczbę ok. 300 - 400 zesłańców skazanych na pobyt w Usole. H. Boczek i B. Meller cytując pamiętnik Sochaczewskiego, określa liczbę skazanych na 4000, co jest prawdopodobnie drukarską pomyłką.

¹² H. Boczek, B. Meller, op. cit., s. 23.

Życie na Syberii nie dla wszystkich było jednakowo trudne, jak wspomina Lasocki „ci, co byli do ciężkiego zajęcia fizycznego przyzwyczajeni lub posiadali jaką specjalność, dającą się do praktyki zastosować, zdobywali chleb powszedni z wielką łatwością, nawet w ciężkich robotach. Najgorszą była dola ludzi nieprzyzwyczajonych do pracy, nie mających żadnego fachowego uzdolnienia i nie otrzymujących zasiłków z kraju, nawet, gdy posiadali wysokie wykształcenie”¹³. Po odbyciu tzw. nowicjatu szlachta mogła przekazać odpłatnie swe katorżnicze obowiązki chętnym na dodatkowy zarobek. Sochaczewski pochodzący z żydowskiej, ubogiej rodziny nie mógł liczyć na żadne wsparcie z kraju, sam musiał wykonywać wszelkie prace.



Portret katorżnika

Na zesłaniu Sochaczewski stronił od ludzi, nie szukał z nikim kontaktu, przez co być może był niezrozumiały i niestety niezbyt lubiany wśród więźniów. Uważano go za samotnika, wręcz dziwaka i zarozumialca. Wspomniany Wacław Lasocki tak go charakteryzuje: „jako poczynający malarz okazywał duże zdolności, które wszakże przewyższała niezmierna zarozumiałość”¹⁴. Zamieszczone w cytowanej pracy wiersze Juliana Kędrzyckiego, jak sam Lasocki określa pełne „humoru i zjadliwego dowcipu”¹⁵ przywołują Sochaczewskiego trzykrotnie, przedstawiając go w niezbyt korzystnym świetle. W jednym wierszu jest wyśmiewana jego słaba francuzczyzna¹⁶, w drugim opisana bójka z jego udziałem, do której doszło w klubie wygnańczym, trzeci zaś utwór, zatytułowany *Transfiguracja*¹⁷, cały został poświęcony naszemu bohaterowi i brzmi następująco:

¹³ W. Lasocki, op. cit., s. 149.

¹⁴ Ibidem, s. 328.

¹⁵ Ibidem, s. 171.

¹⁶ Ibidem, s. 186.

¹⁷ Ibidem, s. 192.

Nieraz się wydarza,
Przyjdzie chwila na malarza.
Gdy nań zlatuje natchnienie,
Twórczą wenę w sobie czuje,
Chwyta węgiel i rysuje
Pawła w Gawła przemienienie.

Przeświadczony o tem z góry,
Że prostuje błąd natury,
Która nic się nie uczyła,
żadnych studiów artystycznych,
Ani pojęć estetycznych,
Bo Pawła Pawłem zrobiła.

Podtytuł wiersza jest wielce wymowny i nie wymaga komentarza
Do chybionego Rafaela.

Nie wszyscy jednak mieli tak złą opinię o malarstwie Sochaczewskiego, bowiem przez pewien okres, zatrudniono go jako nauczyciela rysunków dorastającej córki bogatego kupca przebywającego czasowo w Usole. Były to według artysty najprzyjemniejsze miesiące spędzone na Syberii.

Na zesłaniu malarz trzy razy korzystał z amnestii – po pierwszej z nich, w 1868 roku pozwolono mu zamieszkać w samym Usole, gdyż do tej pory skoszarowany był z innymi skazańcami na jednej z wysp na Angarze. Korzystając po raz drugi z łaski cara, na przełomie lat 60. i 70., pozbył się uciążliwych kajdan, a nawet mógł oddalać się od miasteczka na odległość ok. 5 km. W wolne od pracy dni spacerował samotnie po pobliskich terenach, wieczorami zaś tworzył szkice wykonywane zgrubiałymi od ciężkiej pracy dłońmi. Po trzeciej amnestii, z 1871 roku, przeniósł się do Irkucka, gdzie przez trzy lata pełnił funkcję urzędnika kolejowego. Niestety w 1874 roku, zgodnie z manifestem cara Aleksandra II zabraniającym zatrudniania osiedleńców na stanowiskach urzędniczych został usunięty z posady. Kolejne amnestie, z lat 1874 i 1876 nie objęły Sochaczewskiego i tym samym przekreśliły jego nadzieję na skrócenie kary. Dopiero „w 1884 roku skończyło się Sochaczewskiemu zesłanie. Nie otrzymawszy prawa powrotu

do Królestwa będącego pod zaborem rosyjskim”¹⁸ zamieszkał początkowo u kolegi Bernarda Goldmana we Lwowie¹⁹, gdzie poznał i wkrótce poślubił Różę Lövenstein – córkę rabina i kaznodziei lwowskiego. Zarówno to małżeństwo, jak i następne zawarte pod koniec lat dziewięćdziesiątych w Brukseli z Marią Würm rozpadło się. Sochaczewski po przeżyciach syberyjskich nie był zdolny do założenia normalnej rodziny. Sam zdawał sobie sprawę, że pobyt na zesłaniu, lata samotności, cierpienie, którego doświadczył oraz bezradność wobec gehenny syberyjskiej, poczyniły w jego psychice ogromne spustoszenie. Wiele czasu poświęcał malowaniu, dotrzymując złożonej sobie na Syberii obietnicy, że sensem jego życia stanie się udokumentowanie cierpienia, którego był świadkiem. Najwięcej obrazów namalował wkrótce po powrocie z zesłania, w Monachium – tam, w latach 1884-1890 stworzył trzon swojej kolekcji. „Na podstawie [przywieszonych] szkiców i notatek stara się odtworzyć obraz życia zesłańców, dzień i noc oddając się pracy nad uwiecznieniem swych przeżyć syberyjskich”²⁰. Obrazy prezentował m.in. na wystawach w Paryżu, w Londynie, w Wiedniu, w Budapeszcie, w Brukseli i w Krakowie.

Zarówno na Syberii jak i po powrocie z niej malował głównie autoportrety i portrety osób znajomych, współtowarzyszy niedoli, zazwyczaj zmęczonych, zrezygnowanych ludzi, na których twarzach maluje się tęsknota za krajem i bliskimi. Ubrani w katorżnicze stroje, zakuci w kajdany, zatrudniani byli do najcięższych prac, np. przy budowie dróg czy w warzelniach soli. Wśród rysunków dużo jest też portretów młodych, pełnych nostalgii kobiet, których nazwisk możemy się tylko domyślać. Jedną ze znanych postaci jest Józefa Gudzińska. Szczególnie głęboko zapadł mu w pamięć widok tej zaledwie 25-letniej kobiety skazanej na dożywotnią katorgę za pomoc w ujęciu szpiega rosyjskiego i udzielenie schronienia przedstawicielowi Rządu Narodowego. Mimo, że Polki nie były traktowane w Usole jak kryminaliski, Gudzińska za odmowę przyjęcia posady pokojówki w domu generała

¹⁸ M. Chudzyński, *Aleksander Sochaczewski z Iłowa – malarz polskiego losu na Syberii*, „Rocznik Gostyniński” 2012, t. 3, s. 329.

¹⁹ B. Szostakowicz, *Sochaczewski Aleksander, Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX/4, z. 163, s. 617.

²⁰ H. Boczek, B. Meller, op. cit., s. 23.

gubernatora została zrównana w prawach ze zwykłymi zbrodniarkami. Wykonywała najcięższe prace, nigdy jednak nie skarżyła się na swój los, a nawet podtrzymywała na duchu niejednego mężczyznę. Sochaczewski postać tej kobiety uwiecznił kilkanaście razy poświęcając jej portrety i sceny rodzajowe. Jedną z nich jest *Pani Gudzińska, obywatelka z Warszawy, nad przerębłą*. Obraz przedstawia skazaną piorącą w lodowatej rzece worki po soli, a stojący przed nią Czerkiesz Assanka, nie pozwala na krótką choćby przerwę w pracy dla ogrzania skostniałych z zimna rąk. Józefa Gudzińska zmarła w 1866 roku na zapalenie płuc. Była to pierwsza, naturalna śmierć w Usole, a malarz upamiętnił ten moment na oddzielnym obrazie.



Pani Gudzińska, obywatelka z Warszawy, nad przerębłą



Śmierć brodiażki



Śmierć na taczce

W swej twórczości Sochaczewski wiele razy sięga po motyw śmierci, m.in. jako tragicznego finału ucieczki tzw. brodiągów – „tak nazywano zbiegów, którzy nie wytrzymując rozłąki z najbliższymi, nękami nostalgią, załamywali się psychicznie [i mimo, że nie mieli najmniejszych szans] brodząc w śniegu poszukiwali drogi do

ojczyzny”²¹. Przejmujący w swym wyrazie jest obraz ukazujący martwego zesłańca przykutego do załadowanej kamieniami taczki, który swe ostatnie tchnienie wydał w czasie katorżniczej pracy. Tytuł obrazu *Śmierć na taczce* Sochaczewski opatrzył komentarzem: „Zamożny obywatel przy robocie, wyzwolony przez śmierć litościwą”. Podobny tematycznie i kompozycyjnie, być może stanowiący szkic do większej pracy jest obraz *Cajżyka ostatnia taczka* z postacią niezwygłego, leżącego bezwładnie z głową w dół skazańca. Ogolona do połowy głowa świadczy o tym, że był on prawdopodobnie uciekinierem lub skazanym za bunt chłopem rosyjskim.



Kara słupa z cyklu Syberyjska katorga

²¹ Ibidem, s. 59.

Najtragiczniejsze losy skazańców zostały odtworzone w cyklu *Syberyjska katorga* składającym się z 10 szkiców węglem. Sochaczewski przedstawia w nim kary chłosty: różeg, pałek, knuta i karę sępka.



Po zakończeniu kary chłosty z cyklu Syberyjska katorga

Kara różeg polegała na przywiązaniu skazańca, latem do powozu, zimą do sań, które przejeżdżały między szpalerem bijących żołnierzy. Istniały dwa rodzaje kary różeg – jeden „bez poszczady” (czyli bez miłosierdzia), gdy wymierzano do końca zasądzoną ilość uderzeń bez względu na to czy skazany jeszcze żył, czy już zmarł oraz wyrok ze wzmianką, któremu asystował kontrolujący stan więźnia lekarz, bowiem skazany musiał tę karę przeżyć.

Kara pałek wymierzana była przez kryminalistów na rozebranym do naga więźniu trzymanym za ręce i nogi lub przywiązany do pala.



Kara pątek z cyklu Syberyjska katorga



Kara knuta z cyklu Syberyjska katorga

Na karę knuta skazywano katorżników np. za próbę ucieczki. Ażeby odstraszyć ewentualnych naśladowców zwoływano biciem w bębny okoliczną ludność mającą asystować przy wykonywaniu przez opłaconych kryminalistów wyroku. Oprawcy używali knuta czyli narzędzia zakończonego metalową pętlą lub trójkątem. Przy każdym uderzeniu metalowe końce rozrywały i wyszarpywały ciało skazańca.

Kara słupa stosowana była zazwyczaj za próbę ucieczki lub niesubordynację. Skazanego przywiązywano do słupa, na jego szyi zawieszano tabliczkę z informacją o przewinieniu. Dodatkową udęką miał być fakt, że wystawionemu na widok publiczny więźniowi musiała towarzyszyć rodzina. W ustawione przy słupie naczynie zbierano, jak się przypuszcza, dobrowolne datki, mające skrócić karę lub przeznaczano je na wsparcie rodziny skazanego, niezdolnego przez dłuższy czas do pracy po wymierzeniu kary.

Nierzadko zdarzało się, że po konfiskacie mienia, pozbawieni środków do życia najbliżsi decydowali się na dzielenie losu ze skazańcem. Żony wysyłały do władz prośbę o możliwość przebywania na zesłaniu wraz z mężem, na co otrzymywano najczęściej odpowiedź przychylną, bowiem w interesie Rosji było zaludnienie bezkresnych azjatyckich terenów. Więzień posiadający przy sobie najbliższych był łagodniej traktowany, mógł mieszkać z rodziną w wynajętej kwaterze, a co najważniejsze, katorgę odrabiał z wolnej stopy. Rodzina jako temat w twórczości Sochaczewskiego pojawiała się dość często, przykładem może być *Szkic kobiety z dwojgiem dzieci*, *Katorżnik ze swoją córką* czy *Rodzina zesłańców*.

Bezspornie największym dziełem Sochaczewskiego, zarówno pod względem malarskim jak i pod kątem rozmiarów (plótno liczy sobie 370 x 740 cm) jest obraz *Pożegnanie Europy*. Scena przedstawia zesłańców na granicy między Europą a Azją, granicy za którą rozciągały się tereny, jak mawiano, największego więzienia na świecie. Przy słupie granicznym istniejącym „do dziś we wsi Rieszoty w pobliżu miasta Swierdłowska (dawnego Jekaterynbyrga)”²² rozgrywały się sceny pełne emocji. „Dzisiaj – jak pisze sam Sochaczewski – krewnym nie wolno odprowadzać skazańców, zwyczaj jednak pożegnania się na granicy pozostał. Dowódca konwoju woła „Pożegnajcie się”, a wówczas

²² Ibidem, s. 52.

wszyscy się zatrzymują i w scenie bolesnej, a zarazem wspianiałej przenoszą się myślą ku ukochanym, ku ogniskom domowym utraconym na zawsze [...]”²³, „Pożegnaniu [na szlaku przemierzonym przez polskich zesłańców już od XVIII wieku aż do I wojny światowej], towarzyszyły gwałtowne wybuchy rozpacz, cierpienie wyrażano w sposób niezwykle ekspresywny – poprzez płacz, lamenty, zawrozenia, westchnienia, rzucanie się na kolana, całowanie ziemi i granicznego słuipa”²⁴.



Pożegnanie Europy

Sochaczewski na obrazie namalowanym w latach 1890-1894, przedstawił portret grupowy ponad 100 osób, z którymi zetknął się w czasie odbywania katorgi. Swą pracę poprzedził wieloma studiami i szkicami olejnymi. Dla ułatwienia odbioru obrazu artysta stworzył szkice ponad 30 postaci opatrując je swego rodzaju legendą z nazwiskami. Na płótnie umieścił również swój autoportret – jest to stojąca na prawo od słuipa postać zapatrzona w wyryte w kamieniu granicznym napisy: „Boże zbaw Polskę”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boże pomiiłuj”, „Spasi duszu maju”, „Gospadi pamiłuj nas grieszny” oraz budzący trwoę cytat z Dantego „Porzucicie wszelką nadzieję”. Wśród portretowanych można odnaleźć m.in. wspomnianą Józefę Gudzińską. W grupie zesłańców stojącej po prawo od granicznego słuipa

²³ B. Pokorska, op. cit., s. 33.

²⁴ J. Michalak, *Pożegnanie przy słuipiie grobowym nadziei. Granica Uralska w pamiętnikach Sybiraków w: Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998, s. 103.

widoczna jest postać Jakuba Gieysztora skazanego na 12 lat katorgi za udział w powstaniu na Litwie, autora pamiętników spisywanych jeszcze w Usolu. Po amnestii w 1868 roku Gieysztor „dla zdobycia środków do życia, rozpoczął handel obuwiami”²⁵, a cztery lata po powrocie do kraju, w 1880 roku zamieszkał w Warszawie, gdzie prowadził księgarnię antykwaryczną.

Sochaczewski na płótnie umieścił m.in. swego kolegę z lat studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie - Karola Nowakowskiego, jednego z głównych organizatorów manifestacji w stolicy w 1861 roku. W czasie drogi na Sybir Karol Nowakowski spotkał się ze swoim stryjecznym bratem Edwardem Zygmuntem Nowakowskim, za namową którego zamienili się miejscami. Edward bowiem, należący do zakonu kapucynów (imię zakonne Waclaw), widząc tragiczny stan zdrowia Karola pragnął ratować brata i wziął na siebie jego katorżniczy wyrok. Tym samym Nowakowski trafił do Tunki, wioski, gdzie na zesłaniu przebywali księża i zakonnicy. Tajemnicza sprawa wkrótce się jednak wydała. Karol Nowakowski po przesłuchaniach zmarł zarażony tyfusem w 1867 r.

Jedną z rozpoznanych i opisanych przez malarza postaci jest Konstancja z Kraszewskich Łozińska – najstarsza córka Józefa Ignacego Kraszewskiego, tak scharakteryzowana przez Waclawa Lasockiego w cytowanej wcześniej pracy „zacna prawdziwie ewangeliczna niewiasta, która w krwawym pocie czoła zdobywała utrzymanie dla rodziny, wypiekając codziennie własnymi rękami chleb z kilku pudów mąki”²⁶. Na Syberię wyjechała na własną prośbę chcąc towarzyszyć starszemu o 21 lat mężowi, skazanemu za udział w powstaniu na katorgę i konfiskatę majątku.

Na swych obrazach Sochaczewski podejmuje różnego rodzaju sceny z życia na Syberii. Ukazuje skazańców politycznych i kryminalistów, Polaków i Rosjan, ludzi młodych i starych, kobiety, dzieci i mężczyzn pochodzących z różnych warstw społecznych, których łączy jednaki los zesłańca. Jego bohaterowie katorżniczo pracują, giną

²⁵ *Pamiętniki Jakóba Gieysztora z lat 1857-1865 poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona oraz opatrzone przedmową i przypisami*, Wilno 1913, t. 1, s. 31.

²⁶ W. Lasocki, *op. cit.*, s. 138.

z wyczerpania, znajdują śmierć na bezkresach Syberii lub przedstawieni są w scenach kar i więziennego życia. Znane są też szkice i obrazy ukazujące chwile wytchnienia, odpoczynku i modlitwy, która pozwalała przetrwać zesłanie i dawała nadzieję powrotu. Wielką otuchę i podtrzymanie więzi z rodzinnym krajem przynosiły listy od najbliższych po które sięgano wiele razy ze wzruszeniem i nostalgią. Scenę czytania korespondencji przez parę młodych ludzi upamiętnił Sochaczewski na nastrojowym obrazie *List z kraju*.

Artysta mimo licznych propozycji nie sprzedawał swoich prac, pragnąc aby kolekcja obrazów stanowiła spójną całość i stała się swoistym zesłańczym pamiętnikiem malarskim.

W 1913 roku – w pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego – Sochaczewski został zaproszony na organizowaną we Lwowie wielką wystawę pamiątek roku 1863. Wśród około 10 tysięcy wystawionych eksponatów, stanowiących pamiątki powstańcze zaprezentowano dorobek malarski Sochaczewskiego. Na ekspozycję przywiózł on specjalnie wynajętym wagonem kolejowym obrazy, wypełniając nimi trzy sale wystawiennicze. W przewodniku po wystawie Franciszek Jaworowski napisał o twórczości Sochaczewskiego: „Olbrzymi, pełen grozy pamiętnik ilustrowany galerią ludzi, często bezimiennych, których oglądał na własne oczy, typy pełne realistycznego wyrazu, zdarzenia z rzeczywistego życia, takiego, jakim ono było na tych bezbrzeżnych stepach, kopalniach, etapach, więziennych celach, na brudnym barłogu i we wiecznym nieustannem udręczeniu ducha, w niczym nieukojojonej tęsknocie”²⁷.

Wystawa wywarła ogromne wrażenie na zwiedzających, a opinia publiczna wymogła, za zgodą autora uhonorowanego dożywotnią rentą, na przejęcie przez Lwów wszystkich prac Sochaczewskiego – 126 obrazów. Zbiór ułożono w Pałacu Łozińskich, a następnie, już po śmierci malarza, obrazy przejęło Muzeum Narodowe im. Jana III Sobieskiego we Lwowie. W okresie wojny kolekcję przechowywano w ukryciu w jednej z cerkwi w Kijowie, a po zakończeniu wojny, władze radzieckie przekazały ją w 1956 roku do Polski. Obecnie twórczość Sochaczewskiego stanowi w większości własność Muzeum

²⁷ M. Bałaban, *Zapomniani malarz polskiej martyrologii*, „Nowe Życie”, R. 1, 1924, z. 1, s. 60.

Historycznego m. st. Warszawy i do niedawna prezentowana była jako depozyt w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

Ostatnie lata życia artysta spędził w Wiedniu samotny, opuszczony przez żonę i dzieci. Przyznana dożywotnia renta w krótkim czasie zdewaluowała się powodując problemy finansowe. Zmarł w nędzy w 1923 roku.

Sochaczewski w katalogu jednej z wystaw wspomina, że malarstwo miało być świadectwem cierpienia nie tylko jego, ale całego narodu polskiego, który „od lat toczy walkę o odzyskanie wolności, który nie chce w tej walce umrzeć”²⁸. Był to dla niego sposób na usunięcie z pamięci wszystkich nagromadzonych w czasie pobytu na Syberię emocji. Podejmował tematykę martyrologiczną chcąc, o czym pisze w liście, odzyskać równowagę psychiczną, do której nie mógł dojść po ciężkich przeżyciach. Twórczość przynosiła mu ukojenie i spokój, a dla potomnych pozostała świadectwem trudnego dla Polski i Polaków okresu w naszej historii.

Bibliografia

1. Bałaban M., *Zapomniany malarz polskiej martyrologii*, „Nowe Życie” 1924, R. 1, z. 1.
2. Boczek, H., Meller B., *Aleksander Sochaczewski 1843-1923 malarz syberyjskiej katongi*, Warszawa 1993.
3. Chudzyński M., *Aleksander Sochaczewski z Iłowa – malarz polskiego losu na Syberii*, „Rocznik Gostyniński”, t. 3, 2012, Gostynin 2012, str. 323-334.
4. Czubek J. [wyd.], *Władysława Daniłowskiego notatki do pamiętników*, Kraków 1908.
5. *Etapami na Syberię. Obrazy i wspomnienia*, Warszawa 1916.
6. Grzybowski M. M., *Wspomnienia ks. Jana Piotrowskiego*, „Studia Płockie” 1984, t. 12, s. 241-278.
7. Janik, M. *Dzieje Polaków na Syberji*, Kraków 1928.
8. Kordowicz W., *Aleksander Sochaczewski 1839-1923, pamiętnik malarski Aleksandra Sochaczewskiego o polskich i rosyjskich zesłańcach na Syberię*, Warszawa 1964.

²⁸ Helena Boczek, Beata Meller, *op. cit.*, s. 29.

9. Lasocki W., *Wspomnienia z mojego życia*, Kraków 1933, t. 2.
10. Malarz Syberyi, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 6, s. 117-118.
11. Mansfeld B., *Powstanie Styczniowe w sztuce*, w: *Powstanie Styczniowe 1863-1864, Wrzenie Bój Europa Wizje* pod red. S. Kalembki, Warszawa 1990, s. 685-705.
12. *Pamiętniki Jakóba Gieyszтора z lat 1857-1865*, t. 2, Wilno 1913.
13. Pokorska B., *Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania*, „Zesłaniec” 2010, nr 43.
14. Skok H., *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, Warszawa 1974.
15. *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998.
16. Szostakowicz B., *Sochaczewski Aleksander* w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX/4, z. 163, s. 616-619.
17. Zielonka K., *Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberii*, Lwów 1913.

Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym.

Kilka uwag w sprawie dotychczasowych badań i kierunków dalszych poszukiwań badawczych

Streszczenie: Mimo opublikowania wielu prac i studiów historycznych, nasza wiedza o powstaniu styczniowym na Północnym Mazowszu, choć już dziś znacznie pełniejsza, posiada jeszcze sporo luk i niewiadomych. Zauważalne jest to zwłaszcza w odniesieniu do całościowego opracowania wypadków poprzedzających wybuch powstania, stanu organizacji „czerwonych” i „białych” na Mazowszu Północnym w dniu wybuchu powstania i wreszcie kwestii organizacji powstańczej w terenie. Być może najmniej zauważalne jest to w przypadku Mazowsza Płockiego. Dość bogato przedstawia się również literatura dotycząca bohaterów powstańczych, a zwłaszcza Zygmunta Padlewskiego oraz zapomnianego jeszcze do niedawna innego powstańczego bohatera – Tomasza Kolbego. Sporo wiemy również na temat zaangażowania duchowieństwa diecezji płockiej, a także zakonów z terenu tej diecezji, w sprawę powstania. Warto też zwrócić uwagę na ciekawe studia, które dotyczyły udziału Włochów w powstaniu styczniowym na Północnym Mazowszu czy też udziału ludności żydowskiej. Mniej opracowane jest zagadnienie udziału w powstaniu na Mazowszu wychowanków Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui-Cuneo. Powstańcze epizody opisane w monografiach poszczególnych miast Północnego Mazowsza, a także w studiach dotyczących poszczególnych regionów, np. ziemi przasnyskiej, ziemi pułtuskiej, ziemi gostynińskiej czy ziemi zawkrzeńskiej, które ukazały się w ostatnim okresie pozwalają już dzisiaj na pewne bardziej ogólne podsumowanie powstania styczniowego w tej części Mazowsza.

Przy czym wydaje się, że tylko grupowe (zespołowe) badania, podjęte w zakresie aspektów militarnych, społecznych, politycznych, kulturowych i religijnych powstania styczniowego na Mazowszu Północnym, a także wydarzeń poprzedzających wybuch powstania oraz skutków zrywu powstańczego, prowadzone przez różnych specjalistów, ze szczególnym uwzględnieniem prac regionalnych, mogą stać się podstawą nowoczesnej i wyczerpującej syntezy w tym zakresie.

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, stan badań, Mazowsze Północne, rok 1863.

Summary: The article presents the state of research on the January Uprising in Northern Mazovia.

Keywords: the January Uprising, state of research, Northern Mazovia, 1863 year.

Agaton Giller w swojej *Historii powstania narodu polskiego*, wydanej w Paryżu w 1867 r., tak pisał o powstaniu styczniowym: „Powstanie 1863 r. jest wypadkiem najbliższym, zaledwie ubiegłej przeszłości, a już gruba mgła niewiadomości i fałszu zaległa nad nim, jako nad dziejami odległej starożytności (...). W tajemnicy poczęte, tajemniczą ręką kierowane, dotąd przebieg jego w wielu ważniejszych wypadkach jest tajemnicą dla ogromnej większości tych nawet, którzy w nim brali udział”¹. Mimo upływu niemal półtora wieku od tego czasu, opublikowania wielu prac i studiów, nasza wiedza o powstaniu styczniowym na Północnym Mazowszu, choć już dziś znacznie pełniejsza, posiada jeszcze sporo luk i niewiadomych. Zauważalne jest to zwłaszcza w odniesieniu do całościowego opracowania wypadków poprzedzających wybuch powstania (np. manifestacji patriotyczno-religijnych z 1861 r.), stanu organizacji „czerwonych” i „białych” na Mazowszu Północnym w dniu wybuchu powstania (liczebność, siatka organizacyjna, nazwiska dziesiętników, setników) i wreszcie kwestii organizacji powstańczej w terenie. Być może najmniej zauważalne jest to w przypadku Mazowsza Płockiego, gdyż badania i studia wielu historyków i regionalistów znacząco wpłynęły na poszerzenie naszej

¹ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864 r.*, t. 1, Paryż 1867 (wyd. 2), s. 5.

wiedzy w tym zakresie². Dość bogato przedstawia się również literatura dotycząca bohaterów powstańczych, a zwłaszcza Zygmunta Padlewskiego³ oraz zapomnianego jeszcze do niedawna innego powstańczego bohatera – Tomasza Kolbego⁴. Dzięki badaniom

² E. Halicz, *Województwo płockie w powstaniu styczniowym*, w: 1962. *Rok Ziemi Mazowieckiej*, Płock 1962; Cz. Gąska, *Powstanie styczniowe w powiecie płockim. Charakterystyka materiałów*, „Notatki Płockie” 1969, nr 1, s. 26-29; J. Szczepański, *Spółczesność Mazowsza Płockiego w czasie Powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 1983, nr 1, s. 20-27; M.M. Grzybowski, *Powstanie styczniowe w świetle dokumentów*, Płock 1988; B. Konarska-Pabiniak, *Bohaterstwo i zaprzaństwo. Płocczanie w okresie powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 2001, nr 2, s. 3-8; B. Konarska-Pabiniak, *Kobiety Mazowsza w powstaniu 1863 r.*, „Notatki Płockie” 2003, nr 1, s. 18-22; E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie styczniowe w Płockiem*, Płock 2003.

³ M. Złotorzycka, *Z korespondencji Z. Padlewskiego*, „Przegląd Historyczny”, 1954, z. 4, s. 741-760; J. Wańkiewicz, *Zygmunt Padlewski*, „Notatki Płockie” 1956, nr 2, s. 16-17; K. Dunin-Wąsowicz, *O powstańczym generale. Życie i walka Zygmunta Padlewskiego*, Warszawa 1960; Z. Ćwiek, *Przywódcy powstania styczniowego*, Warszawa 1963, s. 131-139; S. Kostanecki, *Powstańczy naczelnik województwa płockiego. W setną rocznicę śmierci Zygmunta Padlewskiego*, „Notatki Płockie” 1963, nr 25, s. 1-9; R. Juszkiewicz, *Kampania Z. Padlewskiego w Mławskim*, „5 Rzek” 1963, nr 1, s. 5-8; S. Chrzanowski, *Jeszcze w sprawie uwolnienia Zygmunta Padlewskiego z płockiego więzienia*, „Notatki Płockie” 1963, nr 26, s. 33; S. Kostanecki, *Legenda czy fakt? O próbie uwolnienia Zygmunta Padlewskiego z więzienia płockiego*, „Notatki Płockie” 1964, nr 1-2, s. 47-48; E. Halicz, *Zeznania Zygmunta Padlewskiego w Komisji Wojenno-Polowego Sądu Oddziału Płockiego*, „Notatki Płockie” 1965, nr 3-4, s. 36-39; W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski (1835-1863)*, Warszawa 1969; D. Chyczewska, *Miejsce stracenia Zygmunta Padlewskiego powstańczego generała z roku 1863*, „Notatki Płockie” 1977, nr 1, s. 37-40; T. Oracki, *Leksykon sławnych Mazowszan*, Ciechanów 1977, s. 148-149; S. Kieniewicz, *Padlewski Zygmunt*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 811-812; M.M. Grzybowski, *Ostatnie chwile generała Zygmunta Padlewskiego*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3, s. 29-31; A. Mosiądz-Nowicka, *Dowódcy powstania styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, w: *120 rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1862-1863*, red. L. Ratajczak, Warszawa 1984, s. 26-33; M. Krajewski, *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.)*, Lipno 1992, s. 251-253; M.M. Grzybowski, *Generał Zygmunt Padlewski (1836-1863)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 1998, nr 4, s. 32-46; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*, Płock 2002, s. 453-454.

⁴ A. Kielak, *Tomasz Kolbe*, „5 Rzek” 1959, nr 2, s. 6; T. Oracki, *Leksykon sławnych Mazowszan*, s. 86-87; A. Kociszewski, *Tomasz Kolbe – naczelnik powiatu*

ks. Michała Grzybowskiego oraz dawniejszym studiom Ryszarda Juskiewicza, Hanny Dylągowej, Jana Ziółka czy też najnowszym publikacjom Niny Kassin można już sporo powiedzieć na temat zaangażowania duchowieństwa diecezji płockiej⁵, a także zakonów z terenu tej diecezji⁶, w sprawę powstania. Co ciekawe, widać tu wyraźne przewartościowanie postaw duchownych z okresu przedpowstańczego oraz tych po wybuchu powstania, począwszy od administratora diecezji płockiej ks. Tomasza Myślińskiego czy też biskupa płockiego Wincentego Teofila Chościak-Popiela. Diecezja płocka pod tym względem doskonale wpisuje się w pewien szerszy kontekst, o którym już ponad czterdzieści lat temu pisała Ewa Jabłońska-Deptułowa: „Szerokie poparcie przez kler polski, także i zakony *zbrojnego buntu* przeciw *prawej władzy* – to niewątpliwie fenomen w skali ówczesnego Kościoła europejskiego. Zjawisko powyższe nie było czymś przypadkowym, związanym wyłącznie z sytuacją historyczną kilku lat poprzedzających rok 1863. Poprzedzone zostało długim procesem przemian społeczno-ideologicznych, zachodzących w ówczesnych zakonach. Problemy: lojalizm czy walka? Opór bierny czy czynny? Praca organiczna i powolne reformy, czy zryw

przasnyskiego w powstaniu styczniowym 1863 r., „Zapiski Ciechanowskie”, t. 5, Ciechanów 1983, s. 63-73; M. Krajewski, *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, s. 159-160; A. Kociszewski, *Tomasz Kolbe – zapomniany bohater powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, red. A. Kociszewski, Warszawa-Ciechanów 1994, s. 71-84; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, s. 276.

⁵ J. Ziółek, *Diecezja płocka w latach 1832-1864*, „Studia Płockie” 1975, nr 3, s. 304-306; R. Juskiewicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w powstaniu styczniowym*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3, s. 22-28; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1983; M.M. Grzybowski, *Wspomnienia ks. Jana Piotrowskiego*, „Studia Płockie” 1984, nr 12, s. 241-277; Idem, *Syn ziemi zawkrzeńskiej ks. Stanisław Pomirski 1835-1929*, Płock 1994; Idem, *Udział duchowieństwa katolickiego w powstaniu styczniowym na Mazowszu*, w: *Powstanie styczniowe w powiecie mławskim*, red. R. Juskiewicz, Warszawa 1994, s. 37-54; Idem, *Postawa i udział duchowieństwa katolickiego w powstaniu styczniowym na północnym Mazowszu*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2008, nr 12, s. 11-15.

⁶ E. Jabłońska-Deptułowa, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983; M.M. Grzybowski, *Postawa Wincentego Chościak-Popiela, biskupa płockiego, wobec kasaty klasztorów z 1864 r. w jego diecezji*, „Studia Płockie” 1983, nr 11, s. 257-272; N. Kassin, *Początkowa faza kasaty klasztorów diecezji płockiej (1864-1865)*, „Studia Płockie” 2012, nr 40, s. 227-254.

niepodległościowy, połączony z rewolucją społeczną? – podlegały wielorakim przewartościowaniom religijnym”⁷.

Poza udziałem i zaangażowaniem płockiego duchowieństwa, warto też zwrócić uwagę na ciekawe studia, które dotyczyły udziału Włochów w powstaniu styczniowym na Północnym Mazowszu⁸, czy też udziału ludności żydowskiej, na czele z legendarnym już dzisiaj Samuelem Posnerem, którego doczesne szczątki spoczywają do dziś na żuromińskim cmentarzu⁹. Mniej opracowane jest zagadnienie udziału w powstaniu na Mazowszu wychowanków Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui-Cuneo, która tak wiele zawdzięczała Zygmuntowi Padlewskiemu¹⁰, a której absolwentem był między innymi zupełnie zapomniany do niedawna dowódca powstania w powiecie mławskim, Tomasz Solecki, profesor łaciny w mławskiej szkole powiatowej, poległy pod Kuczborkiem w lipcu 1863 r.¹¹

Powstańcze epizody opisane w monografiach poszczególnych miast Północnego Mazowsza¹², mazowieckie fragmenty klasycznych już

⁷ E. Jabłońska-Deptułowa, *Zakony a sprawa narodowa w XIX w.*, „Znak” 1972, nr 4, s. 486.

⁸ M. Przedpełski, *Włosi w Powstaniu styczniowym 1863 roku na ziemiach północnego Mazowsza*, „Notatki Płockie” 1976, nr 4, s. 26-38.

⁹ *Żydzi a Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty*, wyd. A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963, passim; R. Juskiewicz, *Żydzi w okresie powstania styczniowego na Mławskim Mazowszu*, „5 Rzek” 1963, nr 3, s. 5-8; T. Oracki, *Leksykon sławnych Mazowszan*, s. 159 (Posner Samuel); M. Bondarczuk, *Udział Żydów w powstaniu styczniowym*, w: *Powstanie styczniowe w powiecie mławskim*, red. R. Juskiewicz, Warszawa-Mława 1994, s. 99-105; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan*, s. 486 (Posner Samuel); J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 124-129; K. Jakubowski, *Żuromiński Leonidas*, „Gazeta Tygodnik Mławski” 2013, nr 13, z 26.03.

¹⁰ Zob. *Księga pamiątkowa 1830 – 29 XI – 1930. Szkice z dziejów Szkół Piechoty Polskiej*, Ostrów-Komorowo 1930, s. 212-223.

¹¹ Na jego temat zob. A. Nowolecki, *Pamiętka dla rodzin polskich*, cz. 2, Kraków 1868, s. 256; *Księga pamiątkowa 1830 – 29 XI – 1930*, s. 223; W. Paśnicki, *Udział nauczycieli w walce zbrojnej 1863 r.*, „Notatki Płockie” 1986, nr 4, s. 84; L. Zygner, *Zapomniany bohater powstania styczniowego. Tomasz Solecki (1824-1863) – profesor mławskiej szkoły powiatowej*, „Gazeta Mławska” 2012, nr 4 z 24.01.

¹² Zob. np. M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 99-161; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1979 (wyd. 3),

dzisiaj monografii poświęconych powstaniu styczniowemu¹³, a także w studiach dotyczących poszczególnych regionów, np. ziemi przasnyskiej, ziemi pułtuskiej, ziemi gostyńskiej czy ziemi zawkrzeńskiej¹⁴, które ukazały się w ostatnim okresie pozwalają już dzisiaj na pewne bardziej ogólne podsumowanie powstania styczniowego w tej części Mazowsza. Co ciekawe, taką próbę opracowania pewnej syntezy i podsumowania dotychczasowych badań podjęto już w 1994 r. z okazji sto trzydziestej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, organizując kilka sesji naukowych z inicjatywy Mazowieckiego Ośrodka Badań

s. 178-188; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 155-171; A. Barański, *Mława w powstaniach narodowych XIX wieku*, w: *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość (1794-1920)*, Ciechanów 1993, s. 112-122; J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998, s. 103-110; R. Kołodziejczyk, *Pułtusk w epoce niewoli (1795-1918)*, w: J. Kazimierski, R. Kołodziejczyk, J. Szczepański, *Dzieje miasta Pułtuska*, Pułtusk 2002, s. 73-76; M. Chudzyński, *W czasie powstania styczniowego*, w: *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpiec 2003, s. 225-256; R. Waleszczak, *Przasnysz i okolice w powstaniu listopadowym i styczniowym*, w: *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu w XIX i XX wieku*, Przasnysz 2003, s. 19-32; M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1794-1918)*, w: *Dzieje Płocka*, t. 2: *Dzieje miasta w latach 1793-1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 76-104; M. Chudzyński, *Gostynin i powiat gostyński w latach 1832-1864*, w: *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 260-286.

¹³ Zob. np. S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953; E. Halicz, *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego*, Warszawa 1955; *Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincjach*, wyd. K. Groniowski, K. Morawska, W. Śliwkowska, Wrocław 1963; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863-1864*, Warszawa 1966; F. Ramotowska, *Rząd carski wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim w latach 1860-1862*, Wrocław 1971; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983; *Powstanie Styczniowe 1863-1864. Wrzenie, bój, Europa, wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990.

¹⁴ Cz. Lissowski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1938; S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w Płockim i Płońskim*, Płock 1939; M. Chudzyński, *Powstanie styczniowe w powiecie gostyńskim*, „Notatki Płockie” 1963, nr 25, s. 10-13; Idem, *Spółeczeństwo Ziemi Gostyńskiej w okresie powstania styczniowego* 1967, nr 1, s. 55-59; S. Gadomski, *Powstanie styczniowe w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1989; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*, Włocławek 1994; K. Zadrozny, *Powstanie styczniowe na ziemi gąbińskiej i gostyńskiej*, Płock 2010.

Naukowych im. Stanisława Herbsta, które odbyły się w Pułtusk, Węgrowie, Ciechanowie i Mławie. Ich efektem są trzy publikacje pokonferencyjne pt. *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, wydana pod redakcją Aleksandra Kociszewskiego, *Powstanie Styczniowe na ziemi pułtuskiej*, wydana pod redakcją Janusza Szczepańskiego, a także *Powstanie styczniowe w powiecie mławskim*, wydana pod redakcją Ryszarda Juskiewicza¹⁵. W pierwszej z nich autorzy przedstawili następujące zagadnienia: migracje na Północnym Mazowszu w okresie międzypowstaniowym (Józef Barański), zarys działań zbrojnych na Mazowszu Północnym w 1863 r. (Aleksander Kociszewski), udział duchowieństwa diecezji płockiej w powstaniu styczniowym (ks. Michał Marian Grzybowski) oraz postać Tomasza Kolbego (Aleksander Kociszewski). Druga z publikacji zawiera prace dotyczące powstania styczniowego w perspektywie polskich powstań narodowych, emigracji politycznej i dziejów regionalnych (Jerzy Skowronek), oblicza społecznego polskich powstań narodowych w XIX wieku (Ryszard Kołodziejczyk), źródeł do dziejów powstania na Północnym Mazowszu (Janusz Szczepański), przebiegu powstania w powiecie pułtuskim (Stefan Gadomski), pułtuskich szkół i duchowieństwa wobec powstania (Tomasz Kowalski) oraz zawiera wykaz uczestników powstania z powiatu pułtuskiego (Stefan Gadomski, Janusz Szczepański). Trzecia z publikacji dotyczy: terenu działań powstańczych w powiecie mławskim (Ryszard Juskiewicz), dziejów militarnych powstania (Janusz Wojtasik), udziału duchowieństwa diecezji płockiej w powstaniu (Michał Marian Grzybowski), działań zbrojnych w powiecie mławskim (Ryszard Juskiewicz), a także udziału Żydów w powstaniu styczniowym (Mariusz Bondarczuk).

Już pobieżny przegląd omawianych w tych pracach tematów, jak również syntezy Ryszarda Juskiewicza, która ukazała się w 1992 r. pt. *Powstanie styczniowe na Północnym Mazowszu*¹⁶, choć tak naprawdę dotyczyła ona tylko obszaru dawnej ziemi zawkrzeńskiej, pokazują, że poza wieloma uzupełnieniami dotychczasowych badań publikacje te

¹⁵ *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym* (zob. przyp. 4); *Powstanie Styczniowe na ziemi pułtuskiej*, red. J. Szczepański, Warszawa-Pułtusk 1994; *Powstanie styczniowe w powiecie mławskim* (zob. przyp. 5).

¹⁶ Zob. R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe na Północnym Mazowszu*, Warszawa 1992.

nie wyczerpały podjętego przez autorów tematu. Również niecałe 20 stron poświęconych powstaniu styczniowemu, autorstwa Aleksandra Kociszewskiego¹⁷, które znalazły się w trzecim tomie *Dziejów Mazowsza*, wydanych w 2012 r. w Pułtusk, pod redakcją Janusza Szczepańskiego, dalekie są od takiej syntezy. Autor w pięciu podrozdziałach: *Noc styczniowa*, *Wznowienie powstania*, *Rajd Padlewskiego*, *Okres demonstracji zbrojnej* i *Upadek powstania*, zaledwie zasygnalizował główne epizody powstańcze. Za cytowanym już Agatonem Gillerem podał – podobnie jak wcześniej czynili to inni autorzy – że źródła mówią o 1459 pojmanyh z bronią w rękę oraz 10 804 więzionych i represjonowanych powstańcach z terenu guberni płockiej¹⁸. Wśród tych ostatnich rozstrzelano 15 osób, powieszono – 17, zesłano na katorgę od 3 do 20 lat – 177, do więzień wysłano – 142, na Syberię – 360, do różnych twierdz – 84, do wojskowych batalionów karnych – 268. Czy jednak te liczby sprzed 150 lat, nawet tylko w wypadku tych ostatnich danych, zamienił ktoś z historyków na konkretne nazwiska czy chociażby zweryfikował w świetle nowych źródeł? W dotychczasowej literaturze takiej całościowej próby nie spotkałem, pomijając wykazy powstańców z wybranych rejonów Północnego Mazowsza¹⁹. A więc tym samym postulat stworzenia syntezy dziejów powstania styczniowego na Północnym Mazowszu ciągle pozostaje otwarty.

Dziś po stu pięćdziesięciu latach od wybuchu powstania oraz badaniach powstańczyh dziejów przez kilka pokoleń historyków wydaje się, że tylko grupowe (zespołowe) badania, podjęte w zakresie aspektów militarynych, społecznych, politycznych, kulturowych i religijnych powstania styczniowego na Mazowszu Północnym, a także wydarzeń poprzedzających wybuch powstania oraz skutków zrywu powstańczego, prowadzone przez różnych specjalistów, ze szczególnym uwzględnieniem prac regionalnych, mogą stać się podstawą nowoczesnej i wyczerpującej syntezy w tym zakresie. A jak wiele przed nami – mimo

¹⁷ Zob. A. Kociszewski, *Życie polityczne i kulturalne Mazowsza w latach 1815-1864*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795-1918*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 128-145.

¹⁸ Ibidem, s. 144.

¹⁹ Zob. np. M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej*, s. 133-161; M. Krajewski, *Powstanie styczniowe*, s. 200-281; R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe na Północnym Mazowszu*, s. 105-144.

wysiłku wielu historyków – niech świadczy opisywany przez lata problem ustalenia i upamiętnienia miejsca spoczynku Zygmunta Padlewskiego oraz innych powstańców zabitych na terenie Płocka²⁰, poszukiwania i szczegółowego opracowania miejsc powstańczych bitew²¹, czy też badania dotyczące wybranych wątków powstańczej historii, jak chociażby prowadzone przeze mnie badania na temat tzw. wypadków mławskich 1861 r.²², jednego z najbardziej spektakularnych wydarzeń w okresie przedpowstaniowym na Północnym Mazowszu, które właściwie przez dziesiątki lat było całkowicie zapomniane. Miejmy nadzieję, że prezentowany tom, a także inne publikacje, które ukazują się okazji obchodów 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego na Północnym Mazowszu jeszcze bardziej przybliżą nas do lepszego rozpoznania tej wyjątkowej historii lat 1861 oraz 1863-1864 na tym terenie.

²⁰ J. Kisielewska, *Miejsce stracenia Zygmunta Padlewskiego*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 3, s. 86-87; T. J., *W setną rocznicę bohaterskiej śmierci płocczan – powstańców*, „Notatki Płockie” 1963, nr 25, s. 9; M.M. Grzybowski, *W sprawie poszukiwania mogiły i prochów generała Zygmunta Padlewskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 4 (1998), s. 50-56; M. Chudzyński, *Płock w okresie walk*, s. 101, 104; *Pogrzeb powstańców*, „Nowy Tygodnik Płocki” 2001, nr 48 z 3 XII.

²¹ Por. np. M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem 3 czerwca 1863 r.*, „Rocznik Mazowiecki”, 4 (1972), s. 157-216; L. Arent, *Poszukiwanie pola bitwy pod Wróblewem*, „Mławska Kronika Archeologiczno-Numizmatyczna”, Mława 2011, s. 21-26.

²² L. Zygnier, *Wypadki mławskie 1861 r.* (w druku). Zob. także Idem, *Wypadki mławskie 1861 roku*, „Gazeta Mławska” 2011, nr 4 z 25 I; Idem, *Tajemnica pewnego zdjęcia, czyli „wypadków mławskich” z 1861 roku ciąg dalszy*, „Gazeta Mławska” 2012, nr 5 z 1 II.

PEDAGOGIKA I PRACA SOCJALNA

Płocki eksperyment „kosmicznej lekcji”

Streszczenie: W artykule przedstawiono ideę międzynarodowego programu edukacyjnego ARISS, w ramach którego organizowane są „kosmiczne lekcje”, polegające na udziale uczniów w połączeniu radiowym ze stacją kosmiczną.

Słowa kluczowe: edukacja, łączność radiowa, krótkofalarstwo, stacja kosmiczna.

Summary: The article presents the idea of an international educational programme ARISS. Students of the special „space classes” communicate by radio with the space station.

Keywords: education, radio communication, amateur radio, space station.

W Płocku, w godzinach porannych, dnia 17 marca 2011 roku doszło do niecodziennego wydarzenia – bezpośredniej, szkolnej, łączności z astronautką przebywającą na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Wydarzenie to było możliwe dzięki zaangażowaniu m.in. Towarzystwa Naukowego Płockiego w międzynarodowy projekt edukacyjny ARISS – Amateur Radio on the International Space Station.

Czy istnieją inteligentne formy życia poza Ziemią? Jak zakłada się kosmiczny skafander? Co widać z kosmosu? Czy doniesienia o UFO mogą być prawdziwe? – takie i mnóstwo innych – podobnych – pytań zadają sobie codziennie dzieci, młodzież, a także dorośli na całym świecie. Zadają je rodzicom, koleżankom i kolegom. Zadają je nauczycielom.



Fot. 1. Uczestnicy płockiej „kosmicznej lekcji”

Źródło: http://www.korzan.edu.pl/ariss_www/fotki/pamiatkowe_foto.jpg;
dostęp w dniu 27 października 2013 (fot. Hubert Dajnowski).

Co by było, gdyby można było zadać je astronautom. Otóż, istnieje taka możliwość. Uczniowie dzięki działalności radioamatorskiej mogą bezpośrednio skontaktować się z przebywającymi na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej astronautami. Łączność taka możliwa jest dzięki zaangażowaniu krótkofalowców – wolontariuszy działających na każdym niemal kontynencie. Zrzeszają się oni w różne organizacje. Jedną z takich organizacji jest ARISS. Amateur Radio on the International Space Station, bo tak rozszyfruje się w języku angielskim ten skrót, to międzynarodowy program edukacyjny realizowany siłami radioamatorów i wolontariuszy z całego świata. W przedsięwzięciu uczestniczą jako partnerzy najważniejsze światowe agencje kosmiczne: Narodowa Agencja Aeronautyki i Kosmosu (NASA) z USA, Federalna Agencja Kosmiczna – Roskosmos (RKA) z Rosji, Europejska Agencja Kosmiczna (ESA), Narodowe Centrum Badania Kosmosu (CNES) z Francji, Japońska Agencja Odkrywania Przestrzeni Kosmicznej (JAXA), Kanadyjska Agencja Kosmiczna (CSA) w ramach

współpracy z Radioamatorską Korporacją Satelitarną (AMSAT) i organizacjami krótkofalowców z państw uczestniczących.

Główną ideą projektu jest organizacja „kosmicznej lekcji” – łączności z przebywającym na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ang. *ISS – International Space Station*) astronautą, podczas której dzieci i młodzież uczestnicząca w lekcji ma wyjątkową możliwość zadania ułożonych i wymyślonych przez siebie pytań dotyczących najczęściej eksploracji przestrzeni kosmicznej, badań naukowych i życia na orbicie okołozemskiej.

Prócz tego uczestnicy łączności mają możliwość obcowania z nowoczesnymi technologiami wykorzystywanymi w radiokomunikacji, sprzętem radiowym, antenowym i komputerowym. Mają z reguły także praktyczną możliwość wykorzystania swoich umiejętności językowych, ponieważ najczęściej łączności realizowane są w języku angielskim. Jest to także motywacja do poznania problematyki eksploracji przestrzeni kosmicznej, jej historii i teraźniejszości.

Rozmowa z astronautą to także ogromne przeżycie i przygoda, którą wielu jej uczestników zapamięta przez całe swoje życie. Jest zwieńczeniem i ukoronowaniem przygotowań, wysiłku i trudu przygotowań merytorycznych i technicznych.

Projekt ARISS to już przeszło dziesięcioletnia historia kosmicznej edukacji dzieci i młodzieży na całym świecie. Lista udanych kontaktów ARISS¹ liczy sobie aż 694 wpisy na temat podejmowanych prób łączności, z których 677 to próby udane. Na liście tej można bez problemu odnaleźć 9 wpisów polskich miast, którym udało się porozmawiać z przebywającymi na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej astronautami. Są to w chronologicznej kolejności: Gdynia, Warszawa, Katowice, Ostrowiec Świętokrzyski, Płock, Podgrodzie, Mikołów, Gdańsk i Żuromin. Pierwszy z kontaktów odbył się 6 października 2004 roku w Akademii Morskiej w Gdyni, ostatni natomiast miał miejsce 2 stycznia 2012 roku w Zespole Szkół nr 2 w Żurominie.

¹ *Successful European ARISS School Contacts*;
<https://creator.zoho.com/school.selection.manager/successful-european-ariss-school-contacts/#>; dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

W kolejce oczekujących na termin swojej łączności znajdujemy kolejne polskie szkoły, instytucje i radiostacje². Taka duża liczba polskich akcentów jest zasługą sprawnie działającej Polskiej Grupy ARISS³ przy Polskim Związku Krótkofalowców⁴, kierowanej obecnie przez dr. Armanda Budzianowskiego (SP3QFE)⁵.

Łączności w ramach projektu ARISS realizowane są na dwa sposoby. Pierwszy z nich to bezpośrednia, radiowa łączność instytucji z pokładem Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W tym celu należy przygotować odpowiedni sprzęt do zrealizowania takiego połączenia, urządzenia radiokomunikacyjne o odpowiednich parametrach, właściwe anteny i systemy ich naprowadzania. Specyfikację konfiguracji takich urządzeń określa w swoich dokumentach Główna Kwatera projektu ARISS⁶. Istnieje też możliwość zestawienia łączności jako „telemost” (ang. *telebridge*) w sytuacji, gdy nie ma możliwości zainstalowania odpowiedniego sprzętu, bądź występuje problem z jego zgromadzeniem w danym środowisku. Wystarczy wówczas szerokopasmowe łącze internetowe i wykorzystanie krótkofalarskiego komunikatora internetowego EchoLink w celu połączenia się z jedną z wielu rozmieszczonych na całym świecie radiostacji, obsługiwanych przez radiooperatorów – wolontariuszy, przesyłających i odbierających drogą radiową sygnały z pokładu Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Jak czytamy na stronach internetowych projektu: „Amatorska stacja radiowa znajduje się w rosyjskim segmencie, w module serwisowym, Zvesda... Zamontowana na pokładzie stacja ARISS oferuje stałą kosmiczną platformę dla społeczności krótkofalarskiej z całego świata. Kilka trybów pracy jest zautomatyzowanych i wykorzystywanych przez stacje naziemne bez opieki załogi (packet radio, APRS, przemienni

² *ARISS-Europe Applications*; <https://creator.zoho.com/school.selection.manager/ariss-europe-applications/#>, dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

³ *ARISS Polska*; <http://www.arisspolska.info/> i <http://ariss.pzk.org.pl/>, dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

⁴ *Polski Związek Krótkofalowców*; <http://www.pzk.org.pl/>, dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

⁵ *SP3QFE.net*; <http://sp3qfe.net/>, dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

⁶ *Direct Contact Installation*; http://www.ariss-eu.org/9%20ARISS_Direct_Contact_Installation.pdf, dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

VHF / UHF, downlink SSTV). Kosmonauci i astronauta mogą w swoim wolnym czasie użyć także stacji do kontaktu z amatorskimi stacjami krótkofalarskimi na ziemi⁷. Radiostacja zamontowana na pokładzie ISS może przekazywać nie tylko informacje w postaci akustycznej – głosowej, ale także emisje cyfrowe i obrazy przekazywane z użyciem amatorskiej telewizji wolnoobrazkowej.

Sama łączność w ramach projektu ARISS trwa zazwyczaj tylko około 10 minut. Wynika to z krótkiego czasu przebywania Stacji Kosmicznej w tzw. horyzoncie radiowym, co jest spowodowane dużą prędkością poruszania się jej po orbicie okołoziemskiej. Niemniej jednak zwykle w tym czasie udaje się z Ziemi zadać około 20 pytań i wysłuchać odpowiedzi udzielonych przez astronautę. Zwykle łączności poprzedzane są krótkim wprowadzeniem, wykładem na temat Stacji Kosmicznej, życia na niej, a także projekcjami filmowymi, prezentującymi funkcjonowanie astronautów w przestrzeni kosmicznej oraz pokazami i prezentacjami łączności krótkofalarskich, także z wykorzystaniem technik satelitarnych.

Łączności poprzedzane są wielomiesięcznymi przygotowaniem. Nie tylko technicznymi, ale także merytorycznymi, w trakcie których młodzi uczestnicy „kosmicznej lekcji” zgłębiają tajniki eksploracji przestrzeni kosmicznej, a także szlifują swoje umiejętności językowe. Sama łączność jest zwieńczeniem i podsumowaniem pracy, swego rodzaju nagrodą za trud poznania.

Uczestnicy szkolnych łączności z Międzynarodową Stacją Kosmiczną interesują się bardzo różnymi aspektami funkcjonowania astronautów. Wyrazem tej różnorodności są bardzo różne kwestie zawierane w pytaniach kierowanych do astronautów. Dotyczą one między innymi doświadczeń i eksperymentów realizowanych podczas misji na pokładzie ISS, odczuć i przeżyć jakie towarzyszą astronautom, ich pracy i wypoczynku na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, odżywiania się czy sposobów na realizowanie codziennych czynności higienicznych bądź fizjologicznych.

⁷ ARISS Europe; <http://ariss.pzk.org.pl/index2.htm>, dostęp w dniu 28 stycznia 2012.

ISS – International Space Station (MSK - Międzynarodowa Stacja Kosmiczna) – „ALFA”

jak czytamy na łamach Portalu Wiedzy Onet.pl „jest największym przedsięwzięciem podjętym przez ludzkość w dziedzinie podboju kosmosu. W pracach nad ISS biorą udział naukowcy z 16 krajów, są to USA, Belgia, Brazylia, Kanada, Dania, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Holandia, Norwegia, Rosja, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria i Wielka Brytania. W przyszłości na stacji znajdzie się 6 laboratoriów, w których będą prowadzone zaawansowane badania naukowe”⁸.

W serwisie dowiadujemy się, że by zbudować Międzynarodową Stację Kosmiczną „...w ciągu 5 lat planowanych jest ponad 40 lotów amerykańskich wahadłowców oraz rosyjskich rakiet kosmicznych Sojuz i Proton, które dostarczą na orbitę ponad 100 elementów stacji kosmicznej. Ich łączeniem zajmą się roboty a także astronauty, którzy wykonają w tym celu wiele spacerów w przestrzeni kosmicznej. Po zakończeniu montażu masa kompleksu wyniesie 425 ton, długość 88,5 metra, rozpiętość paneli baterii słonecznych 108,5 metra, a moc przez nie generowana 110 kW (z tego 60 kW na badania naukowe a reszta na funkcjonowanie stacji). Objętość pomieszczeń hermetyzowanych wyniesie (docelowo) 1160 metrów sześciennych (powierzchnia porównywalna z wnętrzem Boeinga 747 - jumbo jeta)”⁹.

Stały pobyt człowieka na pokładzie międzynarodowej Stacji Kosmicznej rozpoczął się 2 listopada 2000 roku. Od tego czasu stale na pokładzie ISS przebywają ludzie. Najczęściej są to sześciuosobowe załogi stałe, do zadań których prócz nieustającej rozbudowy i obsługi funkcjonowania ISS należy realizacja różnorodnych badań naukowych związanych między innymi z: medycyną, biologią, materiałoznawstwem, elektroniką, procesami spalania, telekomunikacją, a także obserwacjami Ziemi, Słońca oraz Kosmosu¹⁰.

⁸ *Międzynarodowa Stacja Kosmiczna „Alfa” - WIEM, darmowa encyklopedia;*
http://portalwiedzy.onet.pl/88618,,,miedzynarodowa_stacja_kosmiczna_alfa.haslo.html,
dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

⁹ Tamże.

¹⁰ *10 lat stałej załogi na ISS!;* <http://www.kosmonauta.net/index.php/Misje-zalogowe/Orbitalne/2010-11-02-iss.html>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

Na jej pokładzie możemy także znaleźć istotny polski wkład w badania nad technologiami kosmicznymi. Między innymi do łączności z Ziemią na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej wykorzystywane są specjalistyczne anteny nadawczo-odbiorcze zaprojektowane i wykonane w Instytucie Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki Politechniki Wrocławskiej¹¹.

Płocki eksperyment „kosmicznej lekcji”

swymi początkami sięga 21 listopada 2009 roku, kiedy to skupiona w Harcerskim Klubie Łączności SP5ZBA grupa płockich krótkofalowców podjęła decyzję o „sięgnięciu gwiazd” i zorganizowaniu w Płocku szkolnej łączności z astronautą przebywającym na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej w ramach projektu ARISS¹².

Natychmiast przystąpiono do przygotowania właściwego wniosku o wyznaczenie terminu łączności, skierowanego do Głównej Kwatery ARISS, jednocześnie rozpoczynając kompletowanie niezbędnego zaplecza technicznego, zarówno sprzętu łączności: radiostacji, anten, przewodów jak i informatycznego niezbędnego do przeprowadzenia bezpośredniej łączności z pokładem Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Ostatecznie – po ustaleniach z przedstawicielami – dla zdywersyfikowania potencjału edukacyjnego, a tym samym zwiększenia szans na akceptację wniosku, zdecydowano wówczas, że beneficjentami pojętych działań będzie pięć płockich i okolicznych instytucji, mianowicie:

- SP5ZBA - Harcerski Klub Łączności¹³;
- Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku¹⁴;
- Szkoła Podstawowa ZOK „Profesor”¹⁵;

¹¹ *Instytut Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki*; <http://www.ita.pwr.wroc.pl/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹² *Droga do gwiazd, czyli o przygotowaniach do łączności ze stacją ISS*; http://korzan.edu.pl/ariss_www/ariss.htm, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹³ *SP5ZBA - Harcerski Klub Łączności*; <http://www.sp5zba.net/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹⁴ *Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku*; <http://www.wlodkowic.pl/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹⁵ *Szkoła Podstawowa ZOK „Profesor”*; <http://www.profesor.edu.pl/psp/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

- Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Płocku („Elektryk”)¹⁶;
- Towarzystwo Naukowe Płockie¹⁷;
- Szkoła Podstawowa w Liszynie¹⁸.

Dnia 26 listopada 2009 roku ostatecznie skompletowano wniosek¹⁹ i przesłano go ówczesnemu Koordynatorowi ARISS w Polsce – Krystianowi Górskiemu SQ2KL. Wniosek, po drobnych poprawkach i naniesieniu uwag Polskiego Zespołu ARISS, trafił do akceptacji europejskich struktur ARISS i został pomyślnie rozpatrzony. Na stronach swojego bloga poświęconego działalności ARISS wspomniany K. Górski napisał:... „na listę stacji oczekujących na łączność ARISS z Polski, dołączyła stacja z Płocka. Jest to bardzo ciekawe zgłoszenie, bowiem udział w łączności zadeklarowało wspólnie kilka instytucji: klub harcerski, uczelnia wyższa, szkoły średnie i podstawowe oraz słynne towarzystwo naukowe. Jest to wspaniały dowód integracji i udanej współpracy krótkofalowców z lokalną społecznością... mentorem tej łączności jest Daniel Korzan SQ5AXS. Zawodowo pedagog pracownik naukowy w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku”²⁰.

„Namacalnym” dowodem starań stało się umieszczenie na liście instytucji oczekujących z oznaczeniem EU Apps # 165, z datą złożenia wniosku jako 2 grudnia 2009 roku, na stronie:

<http://creator.zoho.com/hahnjo/view/4/>, pod pozycją 26, z adnotacją jako *Several Polish schools*.

Nastał czas gorączkowych przygotowań, zarówno merytorycznych, jak i technicznych. Wyłoniono grupę dzieci, które miały zadać swoje pytania astronautom. Po konsultacjach zarówno merytorycznych, jak i językowych pytania także przyjęły ostateczne brzmienie, sformułowane przez swoich kilkunastoletnich Autorów. Oto one:

¹⁶ *Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Płocku („Elektryk”)*; <http://www.zsizr2.pl/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹⁷ *Towarzystwo Naukowe Płockie*; <http://www.tnp.org.pl/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹⁸ *Szkoła Podstawowa w Liszynie*; <http://www.spliszyno.pl/>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

¹⁹ *School Application Form For an Organized Radio Contact with the International Space Station*; http://korzan.edu.pl/ariss_www/application.doc, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

²⁰ *SQ2KL blog » Archiwa bloga » Kolejna stacja z Polski przygotowuje się do łączności ARISS – Teraz Płock*; <http://www.sq2kl.pl/?p=247>, dostęp w dniu 5 grudnia 2009.

-
1. Kuba (Jakub Wichrowski): *What do you eat? (Co jecie?)*;
 2. Kuba (Jakub Wichrowski): *Is there a toilet on the ISS? (Czy jest toaleta na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej?)*;
 3. Mikołaj (Mikołaj Sarnowski): *How many people are there with you? How many places is onboard? (Jak wiele osób jest tam z Tobą? Ile miejsc ma Stacja?)*;
 4. Maciek (Maciej Krakowski): *How do you repair faults on the ISS? What was the biggest fault? (Jak naprawiacie usterki na pokładzie Stacji? Jakie było największe uszkodzenie?)*;
 5. Raphael (Rafał Dobrzeński): *Did you see a UFO? (Czy widzieliście UFO?)*;
 6. Raphael (Rafał Dobrzeński): *Is the ISS comfortable? (Czy Stacja jest komfortowa?)*;
 7. Ela (Elżbieta Pawlikowska): *What do you do in your free time? (Co robicie w wolnym czasie?)*;
 8. Ela (Elżbieta Pawlikowska): *Would you like to come back to earth now? (Czy chciałbyś wrócić już na Ziemię?)*;
 9. Ola (Aleksandra Artymiak): *What planets did you see? (Jakie planety widzicie?)*;
 10. Ola (Aleksandra Artymiak): *What view from space is the best for you? (Jaki widok z kosmosu jest najlepszy dla Ciebie?)*;
 11. Ola (Aleksandra Artymiak): *What is the hardest in your job? (Jaka jest najcięższa praca?)*;
 12. Laura (Laura Abrejan): *How do you produce fresh air? (Jak produkujecie świeże powietrze?)*;
 13. Ludwika (Ludwika Kruszewska): *Why did you choose this Job? (Dlaczego wybrałaś tę pracę?)*;
 14. Ludwika (Ludwika Kruszewska): *How do you prepare for such a long flight? (Jak się przygotowujecie do tak długiego lotu?)*;
 15. Peter (Piotr Jarzyński): *What do you know about Area 51? (Co wiesz o Strefie 51?)*;
 16. Peter (Piotr Jarzyński): *Is it difficult to wear a space suit? (Czy trudno jest ubrać kombinezon kosmiczny?)*;
 17. Peter (Piotr Chmielewski): *When and how will you come back home? (Kiedy i jak wrócicie do domu?)*;

18. Peter (Piotr Chmielewski): *Can you send us any photos?* (Czy możecie nam przesłać jakieś zdjęcie?)
19. Roza (Roza Sayhakan): *How do you sleep?* (Jak śpicie?)
20. Mathew (Mateusz Ptaszyński): *How big is the ISS?* (Jak duża jest Międzynarodowa Stacja Kosmiczna?)²¹.

Podjęto także ostateczne decyzje sprzętowe. Postanowiono samodzielnie wykonać główną antenę typu *Cross-Yagi*, służącą do zestawienia łączności z Międzynarodową Stacją Kosmiczną. Posłużono się w tym celu opracowaniami niemieckiego krótkofalowca Martina Steyera DK7ZB²². Skompletowano niezbędne urządzenia i zamontowano w jednej z sal wykładowych na pierwszym piętrze budynku „E” Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, w którym mieści się m. in. Wydział Pedagogiczny.

Przygotowania do łączności i oczekiwanie na wyznaczenie wyczekiwanej łączności wypełniały i umilały także nasłuchy łączności głównie ze stacjami europejskimi, realizowane w ramach projektu ARISS oraz próby amatorskich łączności satelitarnych. Jedną z ciekawszych łączności, którą można było śledzić – tym razem za pośrednictwem Internetu – była wyjątkowa rozmowa Uniwersytetu w Rzymie „Tor Vergata” (oraz „Enrico Fermi” Middle School of Monteporzio Catone) z astronautą Jeffreyem Williamsem (KD5TVQ), przebywającym na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Był to telemost (ang. *telebridge*) zrealizowany przez radiostację klubową W6SRJ, zlokalizowaną w Santa Rosa w Junior College, w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych. Wyjątkowym w tej łączności było to, że realizowana była ona dla upamiętnienia przyznania Nagrody Nobla z fizyki Guglielmo Marconi'emu w 1909 roku. Wyjątkowa była tematyka większości spośród 11 zadanych pytań. Dotyczyła między innymi: wkładu G. Marconiego we współczesną komunikację, dotychczasowych doświadczeń w łącznościach ARISS i ich dalszego rozwoju, psychicznej adaptacji do przebywania na pokładzie Stacji Kosmicznej czy wykorzystania ISS

²¹ *Droga do gwiazd, czyli o przygotowaniach do łączności ze stacją ISS*; http://korzan.edu.pl/ariss_www/ariss.htm, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

²² *DK7ZB Yagi – Homepage*; <http://www.qsl.net/dk7zb/index.htm>, dostęp w dniu 30 stycznia 2012.

jako stacji przekąźnikowej w łącznościach międzyplanetarnych. Prawdziwym rarytasem była możliwość usłyszenia głosu Księżniczki Elettry Marconi – córki G. Marconi'ego, która złożyła załodze ISS życzenia noworoczne i podziękowania za interesującą działalność.

Łączność ta była retransmitowana także drogą radiową na terenie Płocka i okolic, na krótkofalarskiej częstotliwości 144,675 MHz z modulacją FM, z wykorzystaniem zainstalowanego w Harcerskim Klubie Łączności radiowego łącza (SP5ZBA-L) z internetowym komunikatorem krótkofalarskim EchoLink, połączonego z konferencją *ARISS* transmitującą całe wydarzenie (więcej informacji, wraz z zapisami audio fragmentów łączności, dostępne na płockiej stronie internetowej projektu ARISS, pod adresem: http://www.korzan.edu.pl/ariss_www/starsze.htm)²³.

Nietypową łącznością ARISS, która miała miejsce 12 kwietnia 2010 roku, w okresie płockich przygotowań, była łączność z Zespołem Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 3 im. E. Abramowskiego w Katowicach²⁴. Odbyła się ona w atmosferze żałoby narodowej, po katastrofie polskiego samolotu pod Smoleńskiem. Sygnały z pokładu Stacji docierały na Ziemię z dużą siłą, jednak z występującymi chwilowymi zanikami. Łączność była krótka, zdecydowanie krótsza niż pierwotnie zaplanowano. Ton samej łączności miał wyciszony charakter, zrezygnowano też z wszelkich dodatkowych uroczystości związanych z połączeniem z pokładem ISS, w tym także, zgodnie z zaleceniami Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalowców z pracy stacji okolicznościowej na falach krótkich.

Na sam koniec łączności Atronauta Soichi Noguchi przekazał Polakom wyrazy współczucia. Tłumaczenie kondolencji zamieściła w godzinach popołudniowych na swoich stronach TVP.info. Oto treść: – *Chcieliśmy złożyć kondolencje waszym rodakom. Łączymy się w smutku z całą Polską, ze wszystkimi Polakami i ich przyjaciółmi. Będziemy oglądać was ze stacji kosmicznej*²⁵.

²³ *Droga do gwiazd, czyli o przygotowaniach do łączności ze stacją ISS*; http://www.korzan.edu.pl/ariss_www/starsze.htm, dostęp w dniu 31 stycznia 2012.

²⁴ *Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 3 im. E. Abramowskiego w Katowicach*; <http://www.abramowski.edu.pl/>, dostęp w dniu 7 lutego 2012

²⁵ *TVP.info*; <http://www.tvp.info/twoje-info/kondolencje-z-miedzynarodowej-stacji-kosmicznej/1648974>, dostęp w dniu 12 kwietnia 2010.

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia ustalono wstępny termin dla płockiej łączności ARISS. Przypadał on na tydzień od 14 do 20 marca 2011 roku. Był to wspaniały prezent gwiazdkowy, ponieważ wraz z terminem przydzielony został także płocczanom Mentor łączności z ISS. Został nim Peter Kofler, posługujący się włoskim znakiem krótkofalarskim IN3GHZ.

Kolejnym, szczególnym przeżyciem w trakcie ostatnich przygotowań, nie tylko dla płockiego i polskiego Zespołu ARISS, była nieudana łączność Liceum z Ostrowca Świętokrzyskiego z Paolo Nespoli, przebywającym na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Media i środowisko radioamatorów obiegało wiele informacji i przypuszczeń. Polska Agencja Prasowa następująco zrelacjonowała to wydarzenie:

„Uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Ostrowcu Świętokrzyskim, próbowali we wtorek nawiązać łączność radiową z astronautami Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS).

Zorganizowanie seansu było możliwe dzięki współpracy liceum z ostrowieckim klubem krótkofalarskim. Klub udostępnił urządzenia potrzebne do realizacji przedsięwzięcia, m.in. anteny zainstalowane na dachu budynku szkoły.

Przedsięwzięcie było częścią programu realizowanego przez stację i radioamatorów, w którym uczestniczy szkoła.

Połączenie miało trwać ok. 10 minut - w momencie przelotu stacji nad Europą. Prawidłową łączność uniemożliwiły zakłócenia na określonej częstotliwości. *My słyszeliśmy astronautów, oni niestety nas nie słyszeli. To uniemożliwiło zadanie przygotowanych przez uczniów pytań* - tłumaczył PAP nauczyciel i krótkofalowiec, Michał Sitarski.

Wcześniej w szkole przeprowadzono konkurs na pytania dla astronautów - licealiści mieli je zadawać po angielsku. Uczniowie byli ciekawi, jak się żyje bez grawitacji, jak często astronauty kontaktują się z rodzinami, czy mogą ze sobą zabierać książki i gazety, jak przygotowują posiłki?

Badacze ze stacji kosmicznej skontaktowali się jednak ze szkołą po nieudanym seansie. *Zadzwoił do mnie - ze stacji - włoski astronauta, który miał rozmawiać z uczniami. Tłumaczył, jakie zakłócenia nie pozwalają na nawiązanie pełnej łączności radiowej* - wyjaśnił nauczyciel. Rozmowa była możliwa dzięki możliwościom technicznym NASA.

Uczniowie i nauczyciele zaangażowani w przedsięwzięcie będą zabiegali o ponowienie próby nawiązania łączności radiowej ze stacją - w jak najszyszym terminie. Placówki z całego świata czekają na swoją kolejkę w połączeniu ze stacją nawet dwa lata.

Międzynarodowy program ARISS (ang. Amateur Radio on The International Space Station) powstał przy współpracy krótkofalowców z krajów uczestniczących w budowie stacji. Jego celem jest popularyzacja astronautyki wśród młodzieży szkolnej i akademickiej, poprzez umożliwienie przeprowadzenia obustronnej łączności z załogą ISS.

Jak powiedziała PAP dyrektor ostrowieckiej szkoły, Grażyna Kałamaga, liceum realizuje program od ubiegłego roku szkolnego. Jest jedną z 17 polskich placówek uczestniczących w projekcie i trzecią, która próbowała nawiązać kontakt z astronautami. W ramach programu uczniowie prowadzili obserwacje nieba przy wykorzystaniu teleskopu, wysłuchali także wykładów dotyczących wykorzystania nauki do eksploracji kosmosu. Szkoła nawiązała także współpracę z Polskim Towarzystwem Astronomicznym.

Międzynarodowa Stacja Kosmiczna jest budowana od 1999 r. na orbicie okołoziemskiej przez naukowców ze Stanów Zjednoczonych, Rosji, Kanady, Japonii i Brazylii oraz ESA (Europejskiej Agencji Kosmicznej). Badacze realizują w ramach przedsięwzięcia projekty mające na celu rozszerzenie wiedzy na temat Ziemi i przestrzeni kosmicznej²⁶.

Sytuacja ta szczególnie zmobilizowała płocki zespół do zintensyfikowania przygotowań i szczegółowych testów sprzętu. Choć w końcu 27 stycznia 2011 r. Gaston Bertels - ON4WF - ARISS Chairman - poinformował o udanej polskiej łączności ARISS, która odbyła się 26 stycznia o 07:36 UTC, pisząc, że: „uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Stanisława Staszica w Ostrowcu Świętokrzyskim usłyszeli odpowiedzi na 20 aż pytań zadanych amerykańskiej Astronautce Catherine Grace 'Cady' Coleman. Jakość połączenia była tym razem doskonała. Był to powtórzony kontakt, ponieważ pierwsza próba, zaplanowana na 18 stycznia, była nieudana ze względu na zakłócenia. W wydarzeniu uczestniczyło 150 osób.

²⁶ PAP Nauka w Polsce: <http://www.naukawpolsce.pap.pl/>; za: *Droga do gwiazd, czyli o przygotowaniach do łączności ze stacją ISS*; http://www.korzan.edu.pl/ariss_www/ariss.htm, dostęp w dniu 2 lutego 2012.

Obecni byli przedstawiciele czterech tytułów prasowych i dwóch stacji telewizyjnych (lokalnej i ogólnokrajowej)²⁷, to jednak obawa przed fiaskiem przeszło rocznych przygotowań nie osłabła.

Szlifując umiejętności radiooperatorskie i językowe z użyciem radiostacji zamontowanej w sali 106 budynku E Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku grono krótkofalowców i młodzieży zaangażowanej z projekt ARISS otrzymało wiadomość o przyznaniu terminu łączności ze Stacją Kosmiczną. W Międzynarodowym Dniu Kobiet – 8 marca 2011 roku – świat dowiedział się o dokładnej dacie i godzinie płockiego kontaktu z Międzynarodową Stacją Kosmiczną. Na stronie <http://www.rac.ca/ariss/upcoming.htm> opublikowano kalendarz nadchodzących łączności ARISS. Wśród nich informacja o terminie łączności z Płockiem: *Pawel Wlodkowic University College, Plock Scientific Society, Primary School in Liszyno, Plock and Liszyno, Poland - Paolo Nespoli, IZØJPA - Thursday, March 17, 2011 Station SP5ZBA in Poland will call OR4ISS at approximately 09:21 UTC.*

Ostatnie przygotowania nabrały tempa. Informację przekazano mediom i popularyzowano w środowiskach radioamatorskich, szkolnych i naukowych nie tylko w najbliższych okolicach.

Godzina zero wybiła! Tak na stronie internetowej Harcerskiego Klubu Łączności SP5ZBA całość wydarzenia zrelacjonował jego Kierownik – Benedykt Sandomierski SQ5AZB:

„17.03.2011 r. godz. 09:21 (UTC) Daniel SQ5AXS rozpoczyna wołać Międzynarodową Stację Kosmiczną (International Space Station - ISS). Słuchamy na częstotliwości 145.800 MHz: OR4ISS this is SP5ZBA. Do you copy? Over! Policzyłem ilość wywołań. Było ich 28. Przez siedem minut nikt nie odpowiadał. Na sali szmer zwątpienia wśród obserwatorów (około 120 osób). Nerwy organizatorów - Daniel: (.....) Czyba nas nie słyszają? Już chciał przeprosić wszystkich za nieudaną łączność i wyłączyć transceiver (urządzenie nadawczo-odbiorcze – przyp. autora). Sytuację uratował pomagający mu Maciek SP5XML. - Wołaj jeszcze! I wreszcie usłyszeliśmy kobiecy (bardzo wyraźny) głos. Była to amerykańska kosmonautka Catherine Grace Coleman. Nerwy puściły. „Powietrze zeszło”. Kilkanaścioro dzieci ze szkoły podstawowej

²⁷ *Droga do gwiazd, czyli o przygotowaniach do łączności ze stacją ISS;*
http://www.korzan.edu.pl/ariss_www/ariss.htm, dostęp w dniu 2 lutego 2012.

z Płocka zadało jej pytania. Oto niektóre z nich: Jakub: What do you eat? Mikołaj: How many people are there with you? Rafał: Did you see an UFO? Roza: How do you sleep? Łącznie z długim wywołaniem łączność trwała około 14 min. Głos pomąłu przycichał.

W ostatniej chwili Daniel SQ5AXS pożegnał już ledwo słyszalną stację ISS. Na pokładzie ISS znajdują się teraz Rosjanin Dmitrij Kondratjew, Włoch Paoli Nespoli i Amerykanka Catherine Coleman, którzy mają wrócić na Ziemię mniej więcej za trzy miesiące.

Pomysłodawcą i inicjatorem w Harcerskim Klubie Łączności SP5ZBA nawiązania łączności ze stacją ISS był dr Daniel Korzan SQ5AXS, pracownik naukowy Wydziału Pedagogicznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku jako część badawczych planów w Katedrze Technologii Kształcenia i Komputeryzacji. W pracy naukowej zajmuje się m.in. edukacją na odległość. Łączność tę traktuje także właśnie jako jej niecodzienną i nietypową – kosmiczną formę. Jest to część międzynarodowego programu edukacyjnego ARISS (Amateur Radio on The International Space Station), który powstał dzięki współpracy krótkofalowców z krajów uczestniczących w budowie ISS. Jego celem jest popularyzacja astronautyki wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Realizacji programu patronują m.in. amerykańska agencja kosmiczna NASA, Międzynarodowa Unia Radioamatorska oraz krajowe agencje kosmiczne Francji, Japonii, Kanady i Rosji.

Daniel SQ5AXS scenariusz (przygotowany już rok temu) skrupulatnie odhaczał punkt po punkcie. W programie tym wzięły udział: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, II Prywatna Szkoła Podstawowa „Profesor”, Zespół Szkół Zawodowych Nr 2, Szkoła Podstawowa w Liszynie, Towarzystwo Naukowe Płockie oraz Harcerski Klub Łączności SP5ZBA w Płocku. Przysłuchiwała się też i obserwowała lekcję o astronautyce czterdziestoosobowa grupa uczniów z Żuromina, z którą przyjechał Wiesław SQ5ABG oraz wielu warszawskich i płockich krótkofalowców. Benek SQ5AZB”²⁸. Wiadomość ta obiegła bardzo szybko nie tylko radioamatorski świat. Cytowana była w wielu serwisach i portalach internetowych, a także odczytywana na falach krótkich w komunikacie Zarządu Głównego PZK.

²⁸ *Aktualności - Harcerski Klub Łączności SP5ZBA*;
<http://sp5zba.net/files/images/ariss2.png>, dostęp w dniu 6 lutego 2012.

Relację w swoim serwisie internetowym opublikował także Hubert Dajnowski – płocki fotograf i fotografik, absolwent Wydziału Pedagogicznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku – upamiętniający okiem obiektywu całe wydarzenie: „Dziś o godz. 10.25 na terenie Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku odbyło się niecodzienne wydarzenie. Po ponad półtora roku przygotowań udało się uzyskać połączenie z Międzynarodową Stacją Kosmiczną ISS. Rozmowa z kosmonautami trwała 10 minut, ponieważ stacja porusza się z prędkością 27 tys. km na godz. i niestety tylko przez taki czas znajdowała się w zasięgu radiowym z naszym miastem. Połączenie to było wykonane w ramach międzynarodowego programu edukacyjnego ARISS.

Realizatorami tego przedsięwzięcia byli: Harcerski Klub Łączności SP5ZBA wraz z Wydziałem Pedagogicznym Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Towarzystwem Naukowym Płockim, II Prywatną Szkołą Podstawową Z.O.K „Profesor”, Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 („Elektryk”) i Szkołą Podstawową w Liszynie.

Uczniowie i studenci przyłączyli się do tego programu właśnie dzięki współpracy zainicjowanej przez prodziekana Wydziału Pedagogicznego z Włodkowica, doc. dr. Daniela Korzana²⁹.

Wielkim zdziwieniem dla wszystkich uczestników łączności było to, iż z głośnika popłynął damski głos amerykańskiej astronautki Catherine Grace „Caddy” Coleman (prywatnie krótkofalowca o znaku KC5ZTH), zamiast, wcześniej zaplanowanego, Paolo Angelo Nespoli (o prywatnym krótkofalarskim znaku IZØJPA).

Podsumowanie

Krótkofalarstwo to wspaniała przygoda. Przygoda, której towarzyszą nieustanne spotkania z ludźmi z różnych krajów i kontynentów, ich kulturą, obyczajami, tradycją, a także codziennymi problemami. To również wspaniała forma ustawicznej edukacji, zarówno w zakresie międzyludzkich relacji i komunikacji, ale także w zakresie dynamicznie rozwijającej się techniki i technologii nawiązywania

²⁹ H. Dajnowski: *Płocka droga do gwiazd... czyli połączenie z międzynarodową stacją ISS*; <http://www.hubertdajnowski.pl/plocka-droga-gwiazd-czyli-polaczenie-miedzynarodowa-stacja-iss/>, dostęp w dniu 6 lutego 2012.

łączności. Wiele nowoczesnych rozwiązań, z których dziś na co dzień korzystamy, zawdzięczamy krótkofalowcom i ich pasji do rozwijania narzędzi zdalnego porozumiewania się. To także sposób na pokonywanie własnych słabości i barier tkwiących w każdym człowieku. Przełamanie tremy, podjęcie mikrofonu i wysłanie w eter własnego wywołania.

Pokazanie młodzieży tej pasji, umożliwienie im odbycia niecodziennej łączności z astronautą przebywającym na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, czemu służy projekt ARISS, stanowi wyjątkową okazję do popularyzowania zarówno wiedzy na temat eksploracji kosmosu, ale także upowszechniania, zanikającego pod presją rozwoju konsumenckich form nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych, hobby.

„Kosmiczna lekcja” to także doskonała okazja do integracji środowisk lokalnych, szkolno-oświatowych i naukowych. Daje cel i możliwość współpracy różnym osobom, pochodzącym z różnych organizacji, zaangażowanym w realizację wspólnej idei dydaktyczno wychowawczej.

Tomasz Kruszewski

Career possibilities of academic teachers in Płock illustrated with an example of a major in social work

Streszczenie: W artykule poruszono problem kariery nauczyciela akademickiego w zakresie pracy socjalnej

Słowa kluczowe: nauczyciele akademicy, kariera

Summary: The paper presents assumptions and needs for establishing a new major in social work. Development and promotion possibilities of academic staff have been considered to be significant. Academic career paths and possibilities created by this very major have been discussed.

Keywords: academic teachers, career

Expansion of the range of services within education and research studies was an important event for the school. For the past 20 years Pawel Wlodkowic University College in Płock (SWPW) has become an integral part of the Płock society, its economy, science and culture. This school, wishing to operate in line with the region's needs - which has been indicated in its mission and strategic objectives - applied to the Minister of Higher Education for approval to conduct a major in social work¹. This approval was granted in September 2011². While undertaking its mission, SWPW invokes the Universal Declaration of Human Rights. It acknowledges that access to knowledge and higher

¹ A proposal of the Minister for Science and Higher Education of 9. 03. 2011 no. L.dz. R19/03/11. This approval was granted in September 2011.

² A decision of the Minister for Science and Higher Education of 20. 09. 2011 No. MNiSW-DNS-WUN-6022-14473-2/SP/11.

education should be based on abilities, efforts and perseverance of a person wishing to have said access. Poverty, social classes, or place of residence may not hinder availability of education. With relation to this all the members of academic community, particularly those teaching at newly established majors, refuse to accept any forms of prejudice, i.e. racial, gender-based, language or religious discrimination, as well as economic and cultural determinants, or disability. The aforementioned premises have constituted grounds for establishing a new major in social work. It has also been assumed that students should function in accordance with the region's needs, so that they would be able to perform in their target situations, to demonstrate wisdom, knowledge and professionalism within the local market and in uniting Europe.

Graduates of this major - i.e. social work - acquire knowledge by means of implementing the curriculum including teaching standards, internships, preparing social projects, reports and presentations, attending lectures, seminars and working independently, which allows them to understand a human being and social processes. Therefore the curriculum includes principal subjects such as: methodology of social work, social issues and threats, social policy institutions. Development of proper competences by graduates also requires acquiring knowledge of pedagogy, economy, law, administration and operation of IT systems.

The main objective of education is to prepare staff for the present and future work market; therefore great emphasis is put on teaching subjects connected with social work and its practical use.

Acquired education should prepare graduates in social work for work in social policy centers, social welfare centers and also for work with foster families, at educational care centers, at nursing homes for the elderly and for people with special needs, at support centers, institutions helping the homeless, alcoholics and drug addicts as well as non-governmental institutions dealing with problems of people in difficult life situations.

Meeting the assumed above presented objectives related to implementing the said major in social work requires properly trained and motivated teaching staff of a given major, as well as relative majors, e.g. pedagogy, management, administration or information technology.

The Senate of SWPW, meeting the expectations of scientific and teaching staff, passed a resolution in March 2008 on strategic objectives, focusing on five basic areas of activities, i.e. science, teaching and quality of the didactic process, surroundings, the school's internal environment as well as cooperation with domestic and foreign centers³.

Participation of academic teachers in the European Research Area has been considered important as well. Promoting their scientific activity and applying scientific research results in the didactic process should contribute to a constant increase in the quality of teaching. Scientific and didactic activity should be in a close relationship with the needs of the Płock region and should impact its development.

It is also important to integrate the school's academic community in order to establish the atmosphere of trust, mutual help, and to build a permanent organizational structure. It has been considered important to strengthen cooperation with domestic and foreign centers through exchanging experience, personal contacts, international research studies, attending domestic and international conferences and scientific meetings and the like.

The school, in relation to scientific career of particular scientific workers and teachers, creates conditions and grounds for obtaining subsequent degrees and scientific titles, supporting all activities leading towards their scientific development. These activities are particularly important for newly established majors, such as social work, yet simultaneously they may not be ignored for those which already exist.

A fundamental asset, necessary for correct functioning of the school is its powerful internal scientific environment. Higher schools are among the most complex communities functioning in the contemporary world.

Human beings, their development as well as moral and ethical standards bear great significance here. Commercial success of a higher school without highly trained staff is not possible. Knowledge is a strategic asset particularly in the case of universities. Within the academic community where we can observe relations between professors and assistants, or teachers and students, interpersonal relations

³ Resolution no. 01/2008 of the Senate of Pawel Wlodkowic University College in Płock of 31. 03. 2008.

and issues related to improving the quality of human capital gain a special meaning.

Higher schools in their functioning, particular within its factual areas, are highly hierarchized, similarly to an army, other uniformed services or the church. Career prospects of academic teachers are strongly connected with degrees and scientific titles.

The issue of career development of academic teachers has been under discussion for a number of years. It may be stated that it has not been solved to a degree fully satisfying the scientific community, or meeting the needs of science. This issue is all the more important since the career development model of scientific workers undoubtedly influences the level of Polish education, as well as it impacts the training of university graduates for functioning within a dynamically changing job market. Discussion on this subject reveals shortages and imperfections of the currently effective legal solutions.

As it has been mentioned before, scientific career is strongly connected with obtaining subsequent degrees and scientific titles. In Poland there are two scientific degrees (PhD and a post doctoral degree referred to as doctor habilitated), and one scientific title (professor). Procedures for obtaining said degrees and title have been set out by the Ordinance of the Minister of Science and Higher Education of 22 September 2011 on the detailed mode and terms of proceedings for conferring the degree of doctor, habilitated doctor and the title of professor⁴.

Scientific careers officially starts after obtaining a Ph.D. degree. It is the first step of career development. An organization duly authorized organization by the Central Commission for Degrees and Titles (Central Commission) may award these degrees and titles. Such an organization may be a department or other organizational unit of a higher school, as well as another scientific center such as the Institute of the Polish Academy of Sciences.

A unit authorized to award doctoral degrees must comply with specific personnel requirements, i.e. being the first employer to at least eight independent scientific workers representing a given field

⁴ The Act of 14 March 2003 on Scientific Degrees and Scientific Title and Degrees and Title in the scope of Arts (Journal of Laws No. 65, item 595 as amended).

of science or arts, whereas in the case of awarding the degree of a habilitated doctor, at least twelve independent workers. The said number of scientifically active independent workers, i.e. habilitated doctors and professors, is necessary in order for a particular unit to receive specific competences for awarding scientific degrees. Incidentally, it is worth mentioning that the name of a higher school depends on the number of organizational units which have competences for awarding the degree of doctor. The nomenclature is determined in Art. 3.1 of the Act of 27 July 2005⁵.

Persons constituting the minimum staff of a given unit performing particular activities in the course of a Ph.D. program must have particular knowledge and experience in the field in which the said scientific degree is to be awarded.

The effective legal regulations, and particularly the Ordinance of the Ministry of Science and Higher Education of 22 September 2011 expressly indicate who may attempt to obtain the degree of doctor, or doctor habilitated.

The person attempting to obtain the degree of doctor submits, along with the application, the original document confirming his or her master's degree, the proposed title and concept of the doctor's thesis indicating the area of knowledge and the field of science under examination. Submission by a candidate of a list of scientific works or creative occupational works as well as information on activities promoting science is a novelty in the currently binding regulations.

Presentation of a scientific dissertation in the case of a program for the degree of doctor as well as doctor habilitated is required in order to obtain a scientific degree. The aforementioned Ordinance allows a possibility of submitting part of a joint work, or a series of articles in the case of a thesis for the degree of doctor habilitated. In practice projects for the degree of doctor or doctor habilitated whose dissertations constitute partly of a joint work are extremely rare⁶.

⁵ The Act of 27 July 2005. Law on Higher Education (Journal of Laws no. 164, item 1365 as amended).

⁶ *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja (Higher education in Poland. Political system – law – organization)*, eds. St. Waltoś, A. Rozmusa, Rzeszów 2009, p. 239.

Meeting the aforementioned requirements, while attempting to obtain the degree of doctor, requires passing three doctoral examinations (in a foreign language - before a three-person committee, yet an relevant language certificate may suffice instead; in a principal field corresponding with the thesis subject - before a four-person committee; in an additional field - before a three-person committee as well as a public defense of the doctor's thesis. The doctor's thesis is evaluated by two reviewers.

A person attempting to obtain the degree of doctor habilitated, submits an application to the Central Commission for registering a habilitation procedure. The original document or its copy that confirms having the degree of doctor, a summary of professional accomplishments, a list of published scientific works or creative professional works are attached to the said application. Moreover, the candidate for the degree of habilitated doctor provides information on his or her didactic achievements along with a list of doctor's theses in which he or she was an auxiliary thesis supervisor (this is a new statutory idea) as well as information on cooperation with institutions, organizations, learned societies in the country and abroad, and also information on activities promoting science. Subsequently the Central Commission appoints a habilitation committee within six weeks from the receipt date of an application in order to conduct the habilitation procedures. This committee includes:

- a) four members with recognized scientific reputation, including international recognition, appointed by the Central Commission. The chairperson and two reviewers are indicated from among these people;
- b) three members having the same qualifications as these indicated in point a) appointed by the organizational unit conducting such habilitation procedures, and from among these people a secretary as well as a reviewer are indicated.

Reviewers, not later than within six weeks, present their reviews, evaluating whether scientific achievements of the candidate meet the statutory requirements. The habilitation committee submits its resolution to the organizational unit conducting the habilitation

procedures including opinions on awarding or refusing the degree of doctor habilitated alongside with its justification. On the basis of this resolution the organizational unit passes a resolution awarding or refusing the degree of doctor. Such a resolution is legally valid the moment it is passed.

A degree equivalent to the degree of habilitated doctor may be acquired by a person who obtained the degree of doctor abroad or in Poland while working in another country for at least five years independently managed research teams and has significant scientific achievements. A decision on this matter is taken by the rector of a school which employs a given person. The rector informs the Central Commission of his or her decision. The mode for awarding the degree of habilitated doctor, according to the legislator, is supposed to facilitate, streamline and accelerate procedures for awarding this degree.

The highest position of a scientific career is the title of professor conferred by the President of the Republic of Poland on the basis of a request made by the Central Commission. The title of professor may be conferred to a person who obtained the degree of habilitated doctor or acquired competences equivalent to those of a habilitated doctor. A person pursuing this title must represent:

- a) scientific achievements exceeding those required in the course of habilitation procedures,
- b) experience in managing research teams implementing projects granted by means of domestic and foreign competitions,
- c) achievements within academic auspices - has promoted at least three doctors as well as participated in doctor's theses or habilitation procedures at least twice as a reviewer,
- d) completion of academic placements and scientific works conducted at international or foreign institutions.

A request for conferring the title of professor are made by the council of an organizational unit, authorized to award the degree of habilitated doctor within a given field. The council presents the Central Commission with a list of ten candidates for reviewers from among people who are not members of a given council or unit in which the candidate for the aforementioned title is employed.

The Central Commission appoints five internationally recognized reviewers from among the list presented, or from among other people. On receiving reviews, the council of the unit passes a resolution on conferring or refusing the title of professor and sends it to the Central Commission. The Central Commission, within six months, passes a resolution on presenting the candidate for the title of professor to the President of the Republic of Poland.

This model of scientific career in Poland arouses considerable controversy in the academic community. This applies particularly to habilitation procedures. Moreover, people who wish to be awarded with the title of professor have grave doubts as well. Numerous critical opinions were expressed in „Forum Akademickie” (Academic Forum)⁷, or in other circles, such as the Conference of Rectors of Academic Schools in Poland. Final provisions of the amended Act as well as amendment to the Ordinance on the detailed mode and terms of proceedings for conferring the degree of doctor, habilitated doctor and the title of professor will have to be waited for since only recently the first procedures complying with the amended provisions will be conducted.

An academic career, as opposed to a scientific career, should be considered from two perspectives: firstly as a career based on the position, and secondly – on the functions held. Both these paths mean employment with a higher school. Pursuant to the Act scientific workers and faculty members may be employed in the following positions: full professor, associate professor, visiting scholar/professor, assistant professor or assistant. Whereas faculty members are employed in the positions of senior lecturer, lecturer, or foreign language teachers or instructor. The Act determining the positions in which academic teachers may be employed also indicates what requirements they need to meet. The Act provides the minimum requirements necessary for holding a specific position. The statute of a higher school may determine or specify criteria thus increasing said requirements since the Act neither includes an automatic promotion after achieving

⁷ I.S. Olędzki, *Spory o model kariery (Disputes over a career model)*, „Forum Akademickie” 2006, no. 7-8; A. Malinowski, *Uproszczenie czy dewaluacja (Simplification or devaluation)*, „Forum Akademickie” 2006, no. 7-8.

subsequent levels of a scientific career nor associates particular positions with a specific scientific degree or title. In practice it happens that doctors are employed as assistants or habilitated doctors employed as assistant professors⁸.

Functions held by academic teachers within their higher schools constitute yet another area of an academic career. The Act provides only one position at a higher school, i.e. the position of rector, which depends on education. An article of this Act indicates that a higher school's rector must be a person having at least the degree of doctor. This provision applies to both public and private schools. Additionally, such a person's first employer needs to be the very school where he or she holds the position of rector. Whereas in the case of vice-chancellor particular requirements are described in the statute. Limitations only apply to employment with a higher school as a basic workplace, as it is in the case of rectors. In the case of these functions it seems to matter whether candidates for rectors or vice-chancellors possess skills in human resources management. Possession of a scientific degree or title does not directly translate into such guarantees.

In practice, the course of an academic career depends on a scientific career. Although scientific promotion is not required in each and every case. Higher schools impose significant restrictions on their own. Such activities result in blocking academic careers of young teachers in an effective manner, thus preserving the existing solutions. Paradoxically, a significant group of those who could change them is interested in maintaining them. Revoking these limitations would weaken their positions⁹.

A presented course of a scientific and academic career as well as its dependence on numerous factors indicates the existence of many complex mechanisms preventing higher schools from conducting fully independent personnel policies. This factor considerably differentiates higher schools from other organizations which can implement their personnel policy in a flexible manner. Restrictions imposed upon higher schools significantly influence the quality of teaching and scientific research being carried out.

⁸ *Szkolnictwo Wyższe w Polsce...*, quote, p. 250.

⁹ *Szkolnictwo Wyższe w Polsce...*, quote, p. 254.

Employing independent scientific personnel in highly paid positions is not reflected in the quality of teaching by any means. Presently, in the era of the National Framework of Qualifications, evaluation of teaching effects as well as constant monitoring of graduates' professional careers, maintaining unproductive personnel only in order to obtain a license for conducting BA or MA courses is pointless. Currently, the Polish Accreditation Commission focuses on verifying teaching effects. Despite this, innovative, modern and perfectly educated scientific and teaching personnel are necessary for development of higher schools, for carrying out scientific research, and first of all for teaching. Yet, a full-time employment model leaves a lot to be desired. It forces higher schools to implement irrational employment policies, thus leaving them in a difficult situation, particularly in smaller centers, as far as management of their basic assets, i.e. scientific and teaching personnel, is concerned.

Nevertheless one of the basic functions of each higher school is to create conditions for acquiring, training and maintaining independent scientific workers. A shortage of this group, as it has been already mentioned, or lack of its scientific activity, marginalizes the functioning of a given scientific unit, and in extreme cases results in their liquidation. This may apply to single organizational units, e.g. departments, or to whole scientific centers, institutes or schools. These workers are particularly important for small higher schools situated in small academic centers. In such centers a loss of one or two of their independent workers may lead to a shortage of a minimum personnel necessary for maintaining a given major.

Another very important role that independent workers play is to train and develop young scientific personnel. Education is not only formal training, but also informal knowledge. The entirety of influences and effects of prospective and voluntary young scientific workers has an undeniable impact on their development. Such workers need to expand their knowledge through constant training and undertaking specific scientific and research activities. Their teamwork abilities, cooperation, engagement and competitiveness are formed. Development of cultural personality of young people available in their surroundings, in personality patterns and experienced interactions with other people cannot be overestimated as well. Such development occurs in the course

of a spontaneously evolving social life. These processes may take place if there is a positive relation among various groups of scientific workers. Contacts of independent workers with their younger colleagues become indispensable not only within professional and scientific areas, but also within culture, customs, exchange of views and the like. Discussions, exchange of views on scientific issues, talks result in reflection, which is very needed in scientific work, thus leading to a positive scientific 'unrest'. Without developing its own faculty, which means developing young workers, a higher school cannot expand and mark its own, permanent position on the market of educational services. Local people, directly connected with a higher school, are particularly important in such groups of workers. It becomes very important for young workers to be in touch with independent workers, both formally and informally. In this manner relations „master - student” are formed, which shape a young scientist, influence his or her moral and social conduct, develop his or her ethos of an academic teacher and scientist.

It needs to be remembered that higher school operating in small academic centers the number of independent workers is relatively small, which directly translates into academic competences that a given unit possesses. Scientists employed at such higher schools must obtain their degrees at large scientific centers, frequently having an unfriendly attitude towards them, where it is difficult to go through an impenetrable maze of regulations and cliques existing in scientific circles. Undoubtedly, acquiring scientific promotion before 'friendly' department councils is significantly easier. Numerous factors contribute to this phenomenon, among others knowledge of research issues, friendliness of one's own environment, knowledge of a specific person (broadly defined abilities, diligence, kindness and the like), self-restraint in criticizing one's colleagues and the like¹⁰. Therefore small higher schools or their organizational units in order to develop their own scientific personnel need to seek cooperation with universities which have vast scientific potential, or with their organizational units.

¹⁰ See: Z. Kruszewski, *Trudno realizowana funkcja regionalnych szkół wyższych w Polsce (A function of regional higher schools which is difficult to carry out)*, in: *Politechnika Warszawska Filia w Płocku na tle społecznych i gospodarczych uwarunkowań szkolnictwa wyższego (Płock Branch of Warsaw Technical University in comparison with higher education circumstances)*, eds. R. Marcinkowski, Warsaw 2012, p. 28.

Płock higher schools, not only Pawel Wlodkowic University College, face problems of their own independent scientific personnel. The situation looks the most optimistic at the Higher Theological Seminary, yet due to the specificity of this school, its number of students and majors independent workers are and can be useful at other higher schools only to a limited extent. Although declarations issued by this environment need to be appreciated and recognized as very important, as it is in the case of assistance and involvement of some priests - independent academic teachers, and also priests with doctoral degrees who support other Płock higher schools¹¹.

In other higher schools in Płock providing basic employment for independent workers looks really unsatisfactory. Admittedly, all higher schools fulfill minimum personnel requirements for conducting particular majors at a given level, however, they rely on older workers who are often at retirement age and very often do not live at the place where their school is functioning. This phenomenon has great significance for the development of younger faculty, and for the development of higher schools as well, e.g. carrying out scientific research, obtaining grants and the like.

Yet it may be observed that their own independent scientific personnel is on a very slow increase; they associate their scientific and academic careers with their workplaces, i.e. with Płock higher schools. On the other hand Płock higher schools are not attractive enough to young independent workers to come here from other academic centers.

The issues related to the development of scientific and teaching personnel also apply to a newly established course - social work. Hopefully difficulties connected with scientific promotion of the faculty will be overcome by the management of both the department as well as the school.

Academic authorities notice the actual scope of this problem, and that is why proper measures are being taken. One needs to hope that the school will meet the requirements for a major in social work and that this course will be developing properly and will be useful for students who wish to learn this difficult profession.

¹¹ Ibid., p. 88.

Bibliography

1. Czapiewski K.Ł., Janc K., *Dostępność do edukacji, jakość kształcenia i poziom wykształcenia mieszkańców a struktura funkcjonalna gmin województwa mazowieckiego (Access to education, quality of teaching and education level of inhabitants compared to the structure of communes in the Mazovian province)*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2012 no 10.
2. Kansy A., Kruszewski T. (red.) *Uniwersytet w Płocku – Między marzeniami a rzeczywistością (Dreams versus reality)*, Płock 2013.
3. Kruszewski Z. *Trudno realizowana funkcja regionalnych szkół wyższych w Polsce*, w: *Politechnika Warszawska Filia w Płocku na tle społecznych i gospodarczych uwarunkowań szkolnictwa wyższego (A function of regional higher schools which is difficult to carry out, in: Płock Branch of Warsaw Technical University in comparison with social and economic circumstances of higher education)*, eds. Marcinkowski R., Warsaw 2012.
4. Kruszewski Z., Pólturzycki J. (red.) *Szkolnictwo Wyższe w Płocku na tle tendencji rozwojowych współczesnej edukacji akademickiej (Higher education in Płock in view of developmental tendencies of contemporary academic education)*, Płock 2006.
5. *Leader. The role of values. Konrad Jaskóła. Interview by Karolina Prewęcka*, Warsaw 2012.
6. Marcinkowski R. (red.) *Politechnika Warszawska Filia w Płocku na tle społecznych i gospodarczych uwarunkowań szkolnictwa wyższego (Płock Branch of Warsaw Technical University in comparison with higher education circumstances)*, Warsaw 2012.
7. Ochwat. P. *Studia doktoranckie jako pierwszy etap awansu naukowego*, w: *Model awansu naukowego w Polsce (Doctoral courses as the first stage of academic promotion, in: A model of academic promotion in Poland)*, eds. Z. Ziejka, Cracow-Warsaw 2006.
8. Waltoś St., Rozmus A. (eds.) *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja (Higher education in Poland. Political system - laws - organization.)*, Rzeszów, 2009.
9. Wilkin J., *Ile kosztuje dobry uniwersytet? (How much is a good university?)*, „Nauka” 2010, no. 4.

Дмитрий Молоков

Теоретико-методологические основы педагогической историографии

Аннотация: В статье представлены теоретико-методологические основы педагогической историографии. Эта область научных знаний направлена на повышение качества историко-педагогических исследований, ведь ее суть заключается в обоснованной интерпретации фактов и явлений в истории воспитания, а также поиск источников, отражающих объективные историко-педагогические процессы. В работе раскрыты понятие и предмет, принципы и методы педагогической историографии, дана попытка классифицировать типы исследований в этой области знаний.

Ключевые слова: педагогическая историография, история историко-педагогической науки, историографический образ, интерпретация историко-педагогических фактов.

Summary: The article presents theoretical and methodological basis of pedagogical historiography.

Keywords: historiography of pedagogics, history of pedagogics, pedagogical methodology.

Содержание статьи

„Трудно путем исследования найти истину, когда позднейшим поколениям предшествующее время заслоняет познание событий, а история, современная событиям и лицам, вредит истине, искажая ее, с одной стороны, из зависти и недоброжелательства, с другой – из угодливости и лести” [2. С. 13]. Изречение древнегреческого

философа Плутарха вполне можно назвать постулатом историографии, науки, изучающей историю исторической науки.

В настоящее время наука проходит путь развития, характеризующийся междисциплинарными связями, конвергенцией, взаимопроникновением одних сфер знаний в другие как в содержательном, так и методологическом планах. С этой точки зрения вполне закономерным можно назвать использование методов историографии в историко-педагогической науке, а в перспективе – выделение в структуре педагогики такой отрасли, а именно педагогической историографии.

Под *педагогической историографией* мы понимаем область научных знаний, изучающую процесс развития историко-педагогической науки и его закономерности. В узком понимании это совокупность исследований в области истории педагогики, посвященных анализу той или иной психолого-педагогической проблемы в прошлом, педагогических взглядов мыслителей и развития образования в конкретный исторический период.

С одной стороны, педагогическая историография вытекает из истории исторической науки, то есть, собственно, из историографии. История воспитания и педагогической мысли выступает в качестве отдельной проблемы, что позволяет отнести педагогическую историографию к разряду так называемой *проблемной историографии* (по И.Д. Ковальченко [1]).

С другой стороны, педагогическая историография „служит” истории педагогики, да и предметное поле этой сферы лежит в плоскости педагогических проблем. Историографический анализ, таким образом, выступает средством достижения задач, стоящих перед историей образования и педагогической мысли. Соответственно, педагогическую историографию можно рассматривать как отрасль истории педагогики.

Обозначим разницу таких категорий, как «педагогическая историография», „историография педагогической мысли” и «историография образования». На наш взгляд, *педагогическая историография* выступает научной дисциплиной, предметом которой является процесс развития историко-педагогической науки.

Она включает в себя всю совокупность исследований в области описания истории педагогики.

Историография педагогической мысли (теории, системы) посвящена исследованиям, отражающим педагогические взгляды ученых прошлого. Примером подобных исследований являются изучение педагогической системы Я.А. Коменского, творческого наследия К.Д. Ушинского, дискуссия о педагогической системе А.С. Макаренки. Сюда же отнесем описание педагогических идей конкретного исторического периода: историография педагогики Просвещения, Нового времени и т.д. В таком случае в поле зрения историографа оказываются педагогические взгляды целого ряда ученых, живших в ту или иную эпоху.

Наконец, *историография образования* сосредотачивает свое внимание на анализе описания развития практики образования: деятельности известных учебных заведений, отдельных видов образования и в целом образовательных систем (историография истории Смольного института благородных девиц, историография развития университетского образования, историография советской школы).

Таким образом, понятие „педагогическая историография” является наиболее широким, оно включает в себя историографию образования и педагогики и выступает как сфера научных знаний, претендующая на отдельное место в структуре педагогической науки.

В основе познания в области педагогической историографии лежат следующие принципы: историзма, целостности (системности), культурологический и науковедческий принципы.

Важнейшим из них является *принцип историзма*, суть которого заключается в том, что любое историографическое явление должно рассматриваться в развитии в связи с обусловившими его факторами.

Принцип целостности (системности) ориентирует исследователя на необходимость подходить к изучению каждого периода или направления в развитии историко-педагогической науки как к системе взаимосвязанных элементов.

Культурологический принцип требует учета связей культуры с личностью историка педагогике. Уровень развития общества, в котором живет исследователь, безусловно, отражается на результатах его творческой деятельности.

Науковедческий принцип предполагает исследование закономерностей развития историко-педагогической науки, выявление характера ее развития, систематизацию научных школ, направлений и течений в истории педагогики.

Первоначальное значение слова «история» восходит к древнегреческому термину, означавшему «расследование, узнавание, установление». История отождествлялась с установлением подлинности, истинности событий и фактов. В древнеримской научной мысли это слово стало обозначать не способ узнавания, а рассказ о событиях прошлого. Функцию «расследования» (выявлению объективных факторов, обуславливающих взгляды историков образования в прошлом и настоящем, истинности представляемых ими выводов) в наши дни и выполняет историографическая практика, которая может послужить одним из способов установления истинности историко-педагогического знания.

К методам педагогической историографии (которые целесообразно рассматривать как совокупность мыслительных приемов или способов изучения прошлого историко-педагогической науки) можно отнести сравнительно-исторический метод, метод периодизации, хронологический метод, терминологические и лингвистические методы исследования, контент-анализ, сравнение и сопоставление, кросскультурный анализ, математические методы исследования, источниковедческий анализ.

Основным инструментом педагогической историографии, как и историографии в целом, является *историографический анализ*. Как метод исследования историко-педагогических проблем он своеобразен, обладает рядом специфических черт. Подобный анализ позволяет сосредоточиться на вопросе о том, *как* изучалась и изучается история образования, проанализировать взгляды ученого, описывающего историко-педагогические факты. При таком анализе внимание сосредотачивается на условиях, в которых

работает историк педагогики, влиянии социокультурной среды на выдвигаемые им идеи. Личность исследователя, переживаемые им эмоции, особенности формирования характера, - всё это имеет первостепенное значение для понимания того, насколько достоверны и объективны результаты его научных изысканий.

Отличием историографического анализа от источниковедческого является то, что последний ориентирован собственно на „свидетелей” своего времени, первоисточники, отражающие дух эпохи. Историография представляет собой историю уже описанной истории, для нее наиболее важным методом становится анализ исторического описания, авторской интерпретации исторических событий. Для историографа, таким образом, источником служат труды историков образования.

Исходя из анализа категорий педагогической историографии, ее основных принципов и методов, а также сложившемуся историко-педагогическому опыту, представим следующую классификацию типов исследований педагогической историографии, которые можно разделить по следующим основаниям:

- национальному, этническому и географическому признакам (отечественная и зарубежная историография образования, историография развития европейской педагогической мысли, историография образования у автохтонных народов Дальнего Востока);
- хронологическому периоду (педагогическая историография XIX века, Новейшего времени, современная историография образования);
- идеологическому, методологическому ориентиру (христианская, марксистская историография образования и педагогики);
- тематическому, проблемному принципу (историография реформаторской педагогики, женского образования, истории Министерства просвещения, развития педагогического образования);
- персональному принципу (историко-педагогические взгляды К.Э. Мангельсдорфа, В.Н. Татищева, П.Ф. Каптерева, Э. Дюркгейма, Н.К. Крупской).

Первые работы историко-педагогического характера появились в Европе во второй половине XVII века: „О выборе и методе учебных занятий” (1686) Карла Флери – во Франции, „Полигистор” (1692) Даниэля Морхофа – в Германии. Первым опытом создания собственно историко-педагогического труда можно считать книгу немецкого исследователя К.Э. Мангельсдорфа «Опыт изложения того, что в течение тысячелетий говорилось и делалось в области воспитания» (1779). Автор рассматривал историю педагогики не как самоцель, а как средство для правильной оценки школьной практики и предложений по реорганизации школьного дела.

Российская историко-педагогическая наука берет свое начало в XVIII веке. Первым русским ученым, уделившим внимание воспитанию в прошлом, был Василий Никитич Татищев. Он написал ряд произведений историко-педагогического содержания: „Разговор двух приятелей о пользе науки и училищах”, „Записка об учащихя и расходах на просвещение”, „Духовная моему сыну” (1733), „Инструкция учителям школ при уральских заводах”, „Учреждение коим порядком учителя русских школ имеют поступать” (1736) [5].

Как протекало развитие истории педагогики начиная со второй половины XVIII века до настоящего момента, какие выделялись течения, направления и научные школы в этой области знаний, - все эти проблемы находятся в поле зрения педагогической историографии.

Таким образом, педагогическая историография является важной частью историко-педагогического знания, позволяющей установить подлинность, объективность сведений в этой области, расширить представления о закономерностях научного познания, систематизировать знания обо всем историко-культурном процессе. Педагогический потенциал этой области знаний заключается в ее значении для формирования и развития профессионального педагога.

Важной стороной прикладного значения педагогической историографии является использование полученных при её изучении знаний для написания исследовательских работ, в которых должен быть создан самостоятельный *историографический образ*. Задачами такого образа являются: подведение итогов предшествующего

изучения объекта исследования (выделение этапов, направлений в изучении данной темы, раскрытие методологических подходов, анализ источниковой базы предыдущих исследователей, оценка их труда); выявление на этой основе тех аспектов исторической реальности, которые либо совсем не изучены, либо исследованы недостаточно; определение исследовательских задач [3. С. 9].

На наш взгляд, любое педагогическое исследование должно включать как ретроспективный, так и историографический анализ. Обращение к опыту решения психолого-педагогических проблем в прошлом, равно как и анализ его описания историками образования является неотъемлемыми частями исследовательской культуры педагога. Историографический анализ позволяет не просто отдать дань уважения накопившемуся до настоящего времени исследовательскому опыту, но и обнаружить пробелы научных знаний, определив тем самым теоретическую актуальность и значимость исследования.

Библиографический список

1. Ковальченко И.Д. Теоретико-методологические проблемы исторических исследований. Заметки и размышления о новых подходах [Текст]. // Новая и новейшая история, 1995. - № 1. - С. 3-33.
2. Плутарх Сравнительные жизнеописания в двух томах [Текст]. Т. 1. Серия «Литературные памятники». - М.: Издательство „Наука”, 1994.
3. Сидоренко О.В. Историография отечественной истории IX-нач. XX вв. [Текст]. – Владивосток: Изд-во Дальневосточного университета, 2004.
4. Соколов А.Б. Введение в историографию нового и новейшего времени стран Западной Европы и США [Текст]: Учебное пособие. -Ярославль, 2007.
5. Татищев В.Н. Избранные труды [Текст]. / В. Н. Татищев; сост., авт. вступ. ст. и коммент. А. Б. Каменский - М.: РОССПЭН, 2010.

PRAWO I ADMINISTRACJA

Formy publicznoprawne współdziałania powiatów i województw¹

Streszczenie: Artykuł dotyczy możliwości zrzeszania się, jakie daje jednostkom samorządu terytorialnego artykuł 172 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Autorka skupiła się na formach współdziałania powiatów i województw, do których zalicza się związki, porozumienia oraz stowarzyszenia. Każda z form została przez autorkę scharakteryzowana i poddana analizie.

Słowa kluczowe: formy współdziałania powiatów, formy współdziałania województw, powiat, województwo, związki, porozumienia, stowarzyszenia.

Summary: This article refers to the right to associate which units of local government have under Article 172 of the Constitution of the Republic of Poland. The author focused her attention upon the range and forms of voluntary co-operation between poviats and voivodeships, i.e. federations, agreements and associations. The results of the analysis allowed the characterization of each of these forms of co-operation.

Keywords: forms of co-operation between poviats, forms of co-operation between voivodeships, powiat, voivodeship, federations, agreements, associations.

¹ Przedmiotem niniejszych rozważań będą formy współpracy na szczeblu powiatu i województwa. Kwestie dotyczące form współdziałania gmin zostały poruszone przez Autorkę w artykule *Formy publicznoprawne współdziałania gmin*, w: R. Kania, *Samorząd Gminny. Wybrane zagadnienia prawne i organizacyjne*, Płock-Łąka 2013, s. 179-187.

Przyjmuje się w literaturze, iż współdziałanie jednostek samorządu terytorialnego jest zespołem czynności, mających na celu osiągnięcie określonej sytuacji². Pojęcie współdziałania zakłada, co do zasady, dobrowolność istnienia, a także równą sytuację prawną podmiotów, które współdziałały. Wykluczony jest więc stosunek nadrzędności i podległości organizacyjnej, ponieważ w istotę współdziałania wpisana jest zasada dobrowolności³.

Ustawodawca przewidział trzy formy współdziałania jednostek samorządu terytorialnego: związki, porozumienia oraz stowarzyszenia⁴. Są to formy publicznoprawne, gdyż są oparte na przepisach prawa publicznego, a nie prywatnego. Związki, porozumienia i stowarzyszenia są różnymi rodzajami zrzeszeń jednostek samorządu terytorialnego. Poszczególne typy zrzeszeń jednostek samorządu terytorialnego tworzone są dla różnych celów, w związku z czym zasady tworzenia i funkcjonowania wymienionych rodzajów zrzeszeń regulowane są przez ustawodawstwo w sposób zróżnicowany. Wykonywanie zadań publicznych może być więc realizowane w drodze owego współdziałania między jednostkami samorządu terytorialnego. Ustawodawca dał zatem przyzwolenie na podejmowanie wspólnych działań przez jednostki samorządu terytorialnego. Wiadomym jest, że jednostki samorządu terytorialnego mogą ze sobą współdziałać w celu wykonywania zadań publicznych.

Co się tyczy form współdziałania między jednostkami drugiego szczebla podziału administracyjnego, czyli powiatami to ustawodawca przewidział, iż mogą one tworzyć, podobnie jak gminy, związki, porozumienia oraz stowarzyszenia. W ustawie o samorządzie

² Tak na przykład L. Kieres, *Związki i porozumienia komunalne*, „Samorząd Terytorialny” 1991, nr 10, s. 4.

³ Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 września 1994 r., SA/Ł 1906/94, OSP 1996/3, poz. 52.

⁴ Na czym polega zrzeszanie się i jakie przybiera formy stanowią ustawy samorządowe: Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, tj. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, tj. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592. z późn. zm.

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, tj. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.

powiatowym formy te zostały uregulowane w jednym rozdziale, podczas gdy ustawa o samorządzie gminnym w oddzielnym rozdziale reguluje kwestie związków i porozumień międzygminnych, a oddzielnie – problematykę stowarzyszenia gmin.

I tak w celu wspólnego wykonywania zadań publicznych, w tym wydawania decyzji w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej, powiaty mogą tworzyć związki z innymi powiatami. Związek taki wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Związek mogą tworzyć, jak już zostało zasygnalizowane wcześniej, tylko jednostki tego samego szczebla podziału administracyjnego, czyli w tym wypadku tylko powiaty. Odmiennie niż w przypadku gmin, ustawodawca nie przewidział możliwości obligatoryjnego utworzenia związku powiatów.

Uchwały o utworzeniu związku, przystąpieniu do związku lub wystąpieniu ze związku podejmują, podobnie jak w przypadku gmin, rady zainteresowanych powiatów. Prawa i obowiązki powiatów uczestniczących w związku, związane z wykonywaniem zadań przekazanych związkowi, przechodzą na związek z dniem ogłoszenia statutu związku. Związek nabywa osobowość prawną z dniem ogłoszenia statutu. Tryb tworzenia związku powiatów jest identyczny jak tryb tworzenia związku gmin. Utworzenie związku wymaga zatem przyjęcia jego statutu przez rady zainteresowanych powiatów. Statut uchwalany jest bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady powiatu. Statut związku powinien określać jego nazwę i siedzibę, członków i czas trwania związku, zadania związku, organy związku, ich strukturę, zakres i tryb działania, zasady korzystania z obiektów i urzędzeń związku, zasady udziału w kosztach wspólnej działalności, zyskach i pokrywania strat związku, zasady przystępowania i występowania członków oraz zasady rozliczeń majątkowych, zasady likwidacji związku, tryb wprowadzania zmian w statucie związku, a także inne zasady określające współdziałanie. Statut związku jest ogłaszany przez wojewodę w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Dzień wydania dziennika urzędowego jest dniem ogłoszenia statutu.

Rejestr związków prowadzi minister spraw wewnętrznych i administracji. Na decyzję o odmowie wpisania do rejestru przysługuje skarga do sądu administracyjnego. Minister spraw wewnętrznych

i administracji określa, w drodze rozporządzenia⁵, sposób prowadzenia rejestru związków powiatów oraz ogłaszania statutów związków, uwzględniając dokumentację niezbędną do wpisania związku do rejestru, dane podlegające wpisowi oraz sposób wykonywania zmian wpisów w rejestrze. Rady powiatów tworzących związek zgłaszają jego utworzenie do ministra spraw administracji publicznej prowadzącego rejestr za pośrednictwem wojewody właściwego ze względu na siedzibę związku. Do takiego zgłoszenia dołącza się: uchwały rad powiatów o utworzeniu związku, uchwały tychże rad o przyjęciu jego statutu (statutu związku), informacje właściwego wojewody o zgodności z prawem uchwał, odpisy z protokołów posiedzeń rady powiatu, w części dotyczącej trybu podejmowania wyżej wymienionych uchwał. Rejestr jest jawny. O rejestracji związku minister zawiadamia na piśmie rady powiatów w nim uczestniczące, a także wojewodę oraz właściwą miejscowo regionalną izbę obrachunkową.

Organem stanowiącym i kontrolnym związku jest zgromadzenie związku. W skład zgromadzenia związku wchodzi po dwóch reprezentantów powiatów uczestniczących w związku. Zasady reprezentacji powiatu w związku określa rada powiatu. Uchwały zgromadzenia związku podejmowane są bezwzględną większością głosów statutowej liczby członków zgromadzenia. Członkom zgromadzenia związku przysługuje pisemny sprzeciw w stosunku do uchwały zgromadzenia. Członek może go wnieść wraz z uzasadnieniem w ciągu 7 dni od dnia podjęcia uchwały. Wniesienie sprzeciwu wstrzymuje wykonanie uchwały i wymaga ponownego rozpatrzenia sprawy. Sprzeciwu nie można zgłosić wobec uchwały podjętej w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy.

Organem wykonawczym związku jest zarząd. Zarząd związku jest powoływany i odwoływany przez zgromadzenie spośród członków zgromadzenia. Podobnie jak w przypadku gmin, statut może dopuszczać wybór członków zarządu spoza członków zgromadzenia, jednak ich liczba nie może przekraczać 1/3 składu zarządu związku.

⁵ Obecnie jest to Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 18 października 2001 r. w sprawie sposobu prowadzenia rejestru związków powiatów oraz ogłaszania statutów związków, Dz.U. 2001, Nr 131, poz. 1472 z późn. zm.

Do gospodarki finansowej związku powiatów stosuje się odpowiednio przepisy o gospodarce finansowej powiatu. Plan finansowy związku uchwała zgromadzenie związku.

Powiaty mogą zawierać także, tak jak gminy, porozumienia w sprawie powierzenia jednemu z nich prowadzenia zadań publicznych.

Należy w tym miejscu nadmienić, iż ustawodawca przewidział, że miasto na prawach powiatu może tworzyć związki i zawierać porozumienia komunalne z gminami. Jest to wyjątek od zasady, że związki i porozumienia powstają tylko między jednostkami organizacyjnymi tego samego szczebla. Uprawnienie to wynika z tego, jak się wydaje, że władze miast na prawach powiatów sprawują zarówno te funkcje, które ustawa powierza władzom powiatowym, jak i te, które powierzone zostały władzom gminnym (miejskim).

Powiaty mogą tworzyć też stowarzyszenia, w tym również z gminami i województwami. Do stowarzyszeń, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o stowarzyszeniach, z tym że dla założenia stowarzyszenia wymaganych jest co najmniej 3 założycieli.

Odnosnie form współpracy między najwyższymi jednostkami podziału administracyjnego, czyli województwami, to nadmienić należy, iż ustawodawca przewidział tylko możliwość tworzenia i wstępowania przez nie w porozumienia i stowarzyszenia. Tworzenie stowarzyszeń odbywa się na zasadach przewidzianych dla gmin, a wyżej opisanych. Województwo może zawierać z innymi województwami oraz jednostkami lokalnego samorządu terytorialnego z obszaru województwa porozumienia w sprawie powierzenia prowadzenia zadań publicznych. Porozumienia podlegają ogłoszeniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Zgodnie z ustępem 2 art. 172 Konstytucji RP⁶ jednostka samorządu terytorialnego ma prawo przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych oraz współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw. Ustrojodawca w kwestiach szczegółowych odsyła do regulacji ustawowych.

Udział w zrzeszeniach międzynarodowych i współpraca międzynarodowa na szczeblu samorządowym jest, co podkreśla się w literaturze, jednym z przejawów sformułowanej w preambule

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483. Dalej jako Konstytucja RP.

Konstytucji RP „potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami”. Stwierdzić należy, iż ustawy samorządowe gminna i powiatowa, odnośnie zasad przystępowania gminy bądź powiatu do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych, odsyłają do odrębnych przepisów ustawowych. Zasady, na jakich jednostki samorządu terytorialnego mogą przystępować do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych reguluje ustawa o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych⁷. Ustawodawca przyjął, iż przez zrzeszenia należy rozumieć organizacje, związki i stowarzyszenia powoływane przez społeczności lokalne co najmniej dwóch państw zgodnie z ich prawem wewnętrznym. Jednostki samorządu terytorialnego mogą przystępować do zrzeszeń i uczestniczyć w nich w granicach swoich zadań i kompetencji, działając zgodnie z polskim prawem wewnętrznym, polityką zagraniczną państwa i jego międzynarodowymi zobowiązaniami.

Współpraca jednostek samorządu terytorialnego w ramach zrzeszeń ma charakter znacznie bardziej ograniczony od współpracy jednostek samorządu terytorialnego wewnątrz kraju. Przystąpienie do zrzeszenia nie może bowiem łączyć się z przekazaniem na jego rzecz lub na rzecz któregośkolwiek ze zrzeszonych w nim członków wykonywania zadań publicznych przystępującej jednostki samorządu terytorialnego ani też nieruchomości lub majątkowych praw na dobrach niematerialnych przysługujących tej jednostce. Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podejmuje uchwałę o przystąpieniu do zrzeszenia bezwzględną większością głosów ustawowego składu. Uchwała wchodzi w życie po uzyskaniu zgody ministra właściwego do spraw zagranicznych (obecnie minister spraw zagranicznych). Jednostka samorządu terytorialnego przekazuje uchwałę ministrowi do spraw zagranicznych za pośrednictwem wojewody, dołączającego swoją opinię. Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego wraz z uchwałą przekazuje statut zrzeszenia, do którego zamierza wstąpić, lub inny dokument ustalający zasady działania tego zrzeszenia, listę jego

⁷ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych, Dz.U. 2000, Nr 91, poz. 1009.

członków oraz urzędowe tłumaczenie tych dokumentów na język polski. Sejmik województwa przedstawia także „Priorytety współpracy zagranicznej województwa”. Minister spraw zagranicznych wyraża zgodę na przystąpienie do zrzeszenia lub odmawia takiej zgody w drodze decyzji administracyjnej. Organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla niezwłocznie przedkłada właściwemu terytorialnie wojewodzie, ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej, ministrowi właściwemu do spraw rozwoju regionalnego oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych informację o przystąpieniu do zrzeszenia wraz z dokumentem świadczącym o członkostwie jednostki w zrzeszeniu, z tłumaczeniem na język polski sporządzonym przez tłumacza przysięgłego. To samo dzieje w przypadku wystąpienia jednostki samorządu terytorialnego ze zrzeszenia, a także w przypadku jego rozwiązania.

Regulacje przedstawione wyżej stosuje się odpowiednio w przypadku współtworzenia zrzeszenia przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Minister właściwy do spraw administracji publicznej ogłasza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w drodze obwieszczenia, wykaz jednostek samorządu terytorialnego, które w poprzednim roku kalendarzowym przystąpiły do zrzeszenia, współtworzyły zrzeszenie lub z niego wystąpiły oraz wykaz rozwiązanych zrzeszeń, do których jednostki te należały, wraz ze wskazaniem tych zrzeszeń.

W przypadku zmiany celów lub zasad działania danego zrzeszenia dalsze członkostwo jednostki samorządu terytorialnego w zrzeszeniu wymaga podjęcia uchwały przez organ stanowiący tej jednostki. W przypadku pojawienia się rozbieżności pomiędzy celami polityki zagranicznej państwa a polityką zrzeszenia minister właściwy do spraw zagranicznych może cofnąć zgodę na przystąpienie do zrzeszenia.

Województwa przystępują do zrzeszeń zgodnie z „Priorytetami współpracy zagranicznej województwa”, uchwalonymi w trybie określonym w przepisach ustawy o samorządzie województwa. Sejmik województwa uchwała „Priorytety współpracy zagranicznej województwa”, określające: główne cele współpracy zagranicznej, priorytety geograficzne przyszłej współpracy, zamierzenia co do przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń regionalnych.

Współpraca województwa ze społecznościami regionalnymi innych państw prowadzona jest zgodnie z prawem wewnętrznym, polityką zagraniczną państwa i jego międzynarodowymi zobowiązaniami, w granicach zadań i kompetencji województwa. Województwo uczestniczy w działalności międzynarodowych instytucji regionalnych oraz jest w nich reprezentowane na zasadach określonych w porozumieniu zawartym przez ogólnokrajowe organizacje zrzeszające jednostki samorządu terytorialnego. Zasady przystępowania województwa do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych określa ustawa o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych. „Priorytety współpracy zagranicznej województwa” mogą być uchwalane oraz inicjatywy zagraniczne województwa, w tym w szczególności projekty umów o współpracy regionalnej, mogą być podejmowane za zgodą ministra właściwego do spraw zagranicznych. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku województwa. Uchwała oraz zawarte umowy o współpracy regionalnej przesyłane są przez marszałka województwa do ministra właściwego do spraw zagranicznych oraz ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Michał Luczewski
Piotr Nasiadko

Wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych w zakresie wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji publicznej – doskonalenie kadr szczebla samorządowego i rządowego w latach 2007-2013

Streszczenie: W artykule omówiono formy rozwoju potencjału administracji publicznej centralnej i terytorialnej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Słowa kluczowe: potencjał instytucjonalny, administracja publiczna, doskonalenie.

Summary: The article discusses the forms of development of central and territorial public administration potential as a part of Human Capital Operational Programme.

Keywords: institutional potential, public administration, improvement.

Perspektywa finansowa Unii Europejskiej na lata 2007-2013 stworzyła dla systemu szkoleń pracowników administracji publicznej duże możliwości rozwojowe na każdym szczeblu, począwszy od szkoleń dla administracji samorządowej, a na rządowej kończąc. Wszystkie te działania skupione były w szczególności w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), który obejmował całość interwencji Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego nadrzędnym celem był rozwój szeroko rozumianych zasobów ludzkich. Program składał się z 10 Priorytetów wdrażanych równoległe na poziomie

centralnym i regionalnym. Z punktu widzenia tematyki niniejszego artykułu najbardziej interesujące jest przedstawienie głównych założeń komponentu centralnego realizowanego w ramach Priorytetu V Dobre rządzenie.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL)

W Polsce podstawowym dokumentem definiującym możliwość realizacji projektów szkoleniowych dla pracowników administracji publicznej był Program Operacyjny Kapitał Ludzki - Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 oraz Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 - Narodowa Strategia Spójności.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki przyczyniał się do realizacji założeń odnowionej Strategii Lizbońskiej, która ma na celu w szczególności uczynienie z Europy bardziej atrakcyjnego miejsca do lokowania inwestycji i podejmowania pracy, rozwijania wiedzy i innowacji oraz tworzenia większej liczby trwałych miejsc pracy. Strategia Lizbońska, jak również cele polityki spójności krajów Unii Europejskiej, zakładają, iż rozwój kapitału ludzkiego i społecznego przyczynić się powinien zatem do pełniejszego wykorzystania zasobów pracy oraz wsparcia wzrostu konkurencyjności gospodarki.

PO KL realizując cele efektywnego rozwoju zasobów ludzkich przewidywał m.in. wsparcie w ramach następujących obszarów problemowych:

- zatrudnienie;
- edukacja;
- integracja społeczna;
- rozwój potencjału adaptacyjnego pracowników i przedsiębiorstw;
- budowa sprawnego i skutecznego systemu administracji publicznej (wdrażanie zasady dobrego rządzenia).

Oceniając efektywność i wagę funduszy społecznych w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych kraju na uwagę zasługuje fakt, iż w latach 2007-2013 wielkość środków finansowych zaangażowanych w realizację Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wyniosła blisko 14,43% całości środków przeznaczonych na realizację

programów operacyjnych, co stanowi kwotę 11 420 207 059 EUR, w tym bezpośrednio w ramach komponentu centralnego na potrzeby szkoleń administracji rządowej przeznaczono 66 083 000,00 euro oraz na potrzeby szkoleń administracji samorządowej 252 200 453,00 euro.

W Polsce dotychczas nie było możliwości finansowania przedsięwzięć społecznych na takim poziomie dofinansowania, dopiero akcesja Polski do Unii Europejskiej oraz drugi okres programowania funduszy strukturalnych obejmujący lata 2007-2013 sprawił, że znacząco wzrosła dostępność środków finansowych na realizację tego typu inicjatyw.

Głównym celem PO KL był wzrost poziomu zatrudnienia i spójności społecznej. Zakładano, iż cel ten powinien być osiągnięty m.in. poprzez realizację następujących celów strategicznych:

1. Podniesienie poziomu aktywności zawodowej oraz zdolności do zatrudnienia osób bezrobotnych i biernych zawodowo.
2. Zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego.
3. Poprawa zdolności adaptacyjnych pracowników i przedsiębiorstw do zmian zachodzących w gospodarce.
4. Upowszechnienie edukacji społeczeństwa na każdym etapie kształcenia przy równoczesnym zwiększeniu jakości usług edukacyjnych i ich silniejszym powiązaniu z potrzebami gospodarki opartej na wiedzy.
5. Zwiększenie potencjału administracji publicznej w zakresie opracowywania polityk i świadczenia usług wysokiej jakości oraz wzmocnienie mechanizmów partnerstwa.
6. Wzrost spójności terytorialnej¹.

Możliwość realizacji przedsięwzięć szkoleniowych na rzecz pracowników administracji publicznej przejawiała się w szczególności w celach strategicznych nr 5 i 6, jak również pośrednio w celach nr 3 i 4. Należy jednakże zauważyć, iż administracja publiczna w Polsce zgodnie ze swoją właściwością miała największe możliwości pozyskania dofinansowania na przedsięwzięcia szkoleniowe w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki w ramach Priorytetu V Dobre rządzenie.

¹ *Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 7 września 2007 r., s. 115.

Założenia Priorytetu V Dobre rządzenie opracowane zostały na skutek przeprowadzonej analizy społeczno-gospodarczej, w której zwrócono szczególną uwagę na fakt, iż sprawna i efektywna administracja wpływa na wzrost gospodarczy i rozwój państwa, dlatego też w ramach niniejszego priorytetu przewidziane zostały możliwości wsparcia ukierunkowane na podniesienie potencjału administracji, zwłaszcza w obszarach szczególnie istotnych dla realizacji Strategii Lizbońskiej oraz Krajowego Programu Reform. Jednym z istotniejszych działań stało się przygotowanie administracji do zarządzania finansami w aspekcie zadaniowym oraz wdrożenie budżetowania zadaniowego w jednostkach administracji publicznej. Kolejnym istotnym działaniem była realizacja przedsięwzięć mających na celu usprawnienie zarządzania zasobami ludzkimi w administracji publicznej, w szczególności poprzez opracowanie nowego systemu kształtowania wynagrodzeń we wszystkich jednostkach administracji rządowej, udoskonalenie systemu wartościowania stanowisk pracy oraz wsparcie działów kadr w jednostkach administracji rządowej i samorządowej. W dokumencie wskazano, iż nieodłącznym aspektem wzmocnienia potencjału administracji jest wyposażenie kadr w kompetencje niezbędne do realizacji zadań przypisanych administracji publicznej, w tym tych z zakresu wdrażanych reform. Założono, iż efektem wprowadzania tych działań będzie optymalizacja wykorzystania zasobów przez jednostki administracji samorządowej oraz wzrost efektywności obsługi klienta. Natomiast ze względu na rosnącą rolę samorządów terytorialnych w kreowaniu warunków rozwoju, niezbędnym będzie ukierunkowanie wsparcia także na wzmocnienie ich zdolności strategicznych, co przyczyni się do poprawy jakości długookresowych strategii lub programów rozwojowych².

Aby osiągnąć ww. założenia, zaprojektowano w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dwa główne obszary działań:

- Działanie 5.1 Wzmocnienie potencjału administracji rządowej. Cel Działania: Modernizacja procesów zarządzania w administracji rządowej.
- Działanie 5.2 Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej. Cel Działania: Wzrost jakości usług publicznych świadczonych przez urzędy na szczeblu samorządu terytorialnego oraz poprawa jakości polityk i programów o zasięgu regionalnym.

² Tamże, s. 186.

Realizacja projektów na rzecz wzmocnienia potencjału administracji rządowej.

W kontekście wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji rządowej szczególnie interesujące było Poddziałanie 5.1.1 Modernizacja systemów zarządzania i podnoszenie kompetencji kadr – wdrażane w ramach tzw. projektów systemowych (tj. beneficjentem projektów były konkretnie wskazane instytucje, w tym przypadku Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Rządowe Centrum Legislacji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych), które zakładało możliwość realizacji m.in. następujących działań:

- Diagnozowanie kondycji administracji rządowej w kluczowych aspektach jej funkcjonowania, m.in. poprzez ekspertyzy i analizy;
- Usprawnianie mechanizmów koordynacji i współpracy pomiędzy jednostkami administracji rządowej;
- Wzmacnianie zdolności jednostek administracji rządowej w zakresie opracowywania i wdrażania programów i strategii o zasięgu ogólnopolskim / ponadregionalnym (od etapu projektowania po ewaluację);
- Projekty ukierunkowane na modernizację procesów zarządzania, w tym m.in.:
 - wdrażanie usprawnień zarządczych w administracji publicznej na poziomie całej organizacji, w tym w zakresie zarządzania jakością (np. norma ISO) lub oceny poziomu funkcjonowania i rozwoju urzędów (np. Powszechny Model Samooceny CAF),
 - wdrażanie usprawnień zarządczych w jednostkach administracji publicznej w wybranych aspektach funkcjonowania, np. obsługa klientów, komunikacja wewnętrzna, zarządzanie ryzykiem, planowanie strategiczne,
 - identyfikowanie i upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie obsługi klienta, organizacji i funkcjonowania urzędu, np. w formie sieci wymiany doświadczeń, kampanii informacyjno-promocyjnych, seminariów.
- Projekty ukierunkowane na podnoszenie kompetencji kadr, m.in. poprzez:

- opracowanie założeń i wdrażanie systemu kształtowania wynagrodzeń w administracji rządowej oraz wartościowanie stanowisk w administracji rządowej,
 - wsparcie dla działów kadrowo-szkoleniowych ukierunkowane na wzmocnienie ich roli jako centrów zarządzania zasobami ludzkimi,
 - pomoc doradczą i szkoleniową w zakresie budowania i wykorzystywania narzędzi i standardów zarządzania zasobami ludzkimi w administracji rządowej,
 - badania i oceny potrzeb szkoleniowych w administracji rządowej, w tym opracowanie planu działań w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań,
 - szkolenia stacjonarne i na odległość kadr administracji rządowej, w tym: szkolenia ogólne, szkolenia specjalistyczne, w tym m.in. w zakresie ICT,
 - promowanie i wdrażanie zasad, mechanizmów oraz procedur wzmacniających przejrzystość administracji oraz podnoszących poziom kultury etycznej kadr administracji publicznej,
- Projekty ukierunkowane na podnoszenie kompetencji kadr poprzez doskonalenie technik legislacyjnych poprzez szkolenia i zwiększenie dostępu do aplikacji legislacyjnej;
 - Staże i szkolenia praktyczne w instytucjach UE oraz administracjach państw UE dla kadr administracji rządowej;
 - Wsparcie dla administracji skarbowej w zakresie poprawy jakości oraz dostępności świadczonych przez nią usług w zakresie obsługi przedsiębiorców;
 - Wsparcie dla państwowych jednostek organizacyjnych działających w sektorze ubezpieczeń społecznych w zakresie poprawy jakości oraz dostępności świadczonych przez nie usług na rzecz przedsiębiorców³.

³ *Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Narodowa Strategia Spójności*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 1 stycznia 2012 r., s. 156-158.

Kolejne możliwości dla wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji rządowej stwarzało w ramach PO KL Poddziałanie 5.1.2 Wdrażanie systemu zarządzania finansowego w ujęciu zadaniowym (projekty systemowe). Niniejsze Poddziałanie przewidywało m.in. możliwość realizacji projektów systemowych dot.:

- przeglądu aktów prawnych regulujących funkcjonowanie finansów publicznych,
- wsparcie dla opracowania i wdrożenia systemu ewaluacji zadań publicznych opartego na wskaźnikach, m.in. poprzez analizę wzorców w zakresie tworzenia wskaźników realizacji zadań publicznych, tworzenie baz danych wskaźników, stworzenie kompleksowego systemu ewaluacji zadań publicznych,
- doskonalenie metodologii w zakresie przygotowywania wieloletniego planowania budżetowego oraz planowania strategicznego,
- implementacja systemu planowania wieloletniego w obszarze zarządzania finansowego i zarządzania przez cele⁴.

Warto również zwrócić uwagę w PO KL na Poddziałanie 5.1.3 Staże i szkolenia praktyczne dla słuchaczy KSAP (projekty systemowe). W ramach niniejszego Poddziałania istniała możliwość realizacji staży i szkoleń praktycznych w instytucjach UE oraz administracjach państw UE dla słuchaczy KSAP.

Realizacja projektów na rzecz wzmocnienia potencjału administracji samorządowej

Jednym z najpopularniejszych Poddziałania w ramach PO KL na rzecz realizacji przedsięwzięć dotyczących wzmocnienia potencjału administracji samorządowej było Poddziałanie 5.2.1 Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej (projekty konkursowe). Niniejsze Poddziałanie przewidywało możliwość realizacji następujących przedsięwzięć:

- projekty ukierunkowane na poprawę obsługi obywatela i modernizację zarządzania w administracji samorządowej, obejmujące m.in.:

⁴ Tamże, s. 159-160.

- podnoszenie jakości, zwiększanie dostępności usług publicznych świadczonych przez urzędy administracji samorządowej,
 - wdrażanie uprawnień zarządczych w administracji publicznej na poziomie całej organizacji, w tym w zakresie zarządzania jakością (np. norma ISO) lub oceny poziomu funkcjonowania i rozwoju urzędów (np. Powszechny Model Samooceny CAF) i w wybranych aspektach jej funkcjonowania, np. komunikacja wewnętrzna, obieg dokumentów, zarządzanie ryzykiem, planowanie strategiczne,
- projekty ukierunkowane na podnoszenie kompetencji kadr m.in. poprzez:
- wzmocnianie działów kadrowo-szkoleniowych jako centrów zarządzania zasobami ludzkimi w urzędach samorządu terytorialnego, w tym m.in. poprzez szkolenia w zakresie modelu i narzędzi zarządzania zasobami ludzkimi, dofinansowanie studiów podyplomowych w zakresie zarządzania kadrami, opracowanie modelu i narzędzi zarządzania zasobami ludzkimi w samorządzie terytorialnym w zakresie: rekrutacji, wdrażania na stanowisku pracy, okresowej oceny pracowniczej, rozwoju zawodowego i motywacyjnego systemu wynagrodzeń,
 - promowanie i wdrażanie zasad, mechanizmów oraz procedur wzmocniających przejrzystość administracji oraz podnoszących poziom kultury etycznej kadr administracji samorządowej,
 - szkolenia ogólne i specjalistyczne (stacjonarne i na odległość) dla kadr urzędów zatrudnionych w administracji samorządowej,
 - promowanie zasad, mechanizmów, procedur wzmocniających przejrzystość w jednostkach samorządu terytorialnego, w szczególności w formie sieci wymiany doświadczeń, kampanii informacyjno-promocyjnych, seminariów, konferencji i konkursów,
- projekty obejmujące wzmocnianie zdolności regulacyjnych i analitycznych, w tym m.in.:
- wzmocnianie zdolności jednostek samorządu terytorialnego w zakresie stanowienia aktów prawa miejscowego oraz aktów administracyjnych,

-
- wzmacnianie zdolności jednostek samorządu terytorialnego w zakresie opracowywania, wdrażania i ewaluacji polityk i strategii o zasięgu regionalnym i lokalnym,
 - wzmocnienie komórek w urzędach odpowiedzialnych za monitorowanie i ewaluację polityk i strategii o zasięgu regionalnym lub lokalnym⁵.

Warte uwagi było również Poddziałanie 5.2.2 Systemowe wsparcie funkcjonowania administracji samorządowej (projekty systemowe), które obejmowało następujące możliwe formy wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego:

- diagnozowanie samorządu terytorialnego w kluczowych aspektach jego funkcjonowania, w tym m.in. poprzez badania, analizy i ekspertyzy;
- usprawnienie i zintensyfikowanie mechanizmów współpracy między jednostkami administracji publicznej, w tym między administracją rządową a jednostkami samorządu terytorialnego;
- wsparcie w opracowaniu oraz rozwoju systemu monitorowania i oceny efektywności działania administracji rządowej w województwie;
- projekty związane z wdrażaniem systemu zarządzania finansowego w ujęciu zadaniowym, w tym m.in.:
 - doskonalenie metodologii i umiejętności w zakresie przygotowywania wieloletniego planowania budżetowego oraz planowania strategicznego,
 - implementacja systemu planowania wieloletniego w obszarze zarządzania finansowego i zarządzania przez cele w samorządzie terytorialnym,
 - wsparcie dla wdrożenia systemu ewaluacji zadań publicznych opartego na wskaźnikach
- projekty ukierunkowane na podnoszenie kompetencji kadr, m.in. poprzez:
 - opracowanie standardów kompetencyjnych dla pracowników urzędów administracji samorządowej,

⁵ Tamże, s. 165-166.

- przeprowadzenie oceny potrzeb szkoleniowych w urzędach administracji samorządowej, w tym m.in. opracowanie planu działań w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań,
 - pomoc doradczą oraz szkolenia w zakresie etyki i unikania konfliktu interesu w samorządzie terytorialnym,
- identyfikowanie i upowszechnianie dobrych praktyk w urzędach administracji samorządowej, w tym m.in. w zakresie obsługi klienta, organizacji i funkcjonowania urzędu, zarządzania;
- upowszechnianie standardów zarządzania oraz standardów obsługi klienta w urzędach administracji samorządowej⁶.

Możliwość wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji samorządowej stwarzała również realizacja przedsięwzięć projektowych w ramach Poddziałania 5.2.3 Podnoszenie kompetencji kadr służb publicznych (projekty konkursowe), w ramach którego możliwe były:

- badania i oceny potrzeb szkoleniowych służb publicznych;
- szkolenia ogólne i specjalistyczne dla służb publicznych;
- pomoc doradcza i szkolenia dla kadr służb publicznych w zakresie etyki i unikania konfliktu interesów;
- wzmocnienie potencjału samorządowych kolegiów odwoławczych, m.in. poprzez specjalistyczne szkolenia;
- wzmocnienie potencjału regionalnych izb obrachunkowych, m.in. poprzez specjalistyczne szkolenia i wzmacnianie narzędzi nadzorczych⁷.

Dobra praktyka PO KL – realizacja projektów dot. wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji publicznej (doskonalenie kadr szczebla samorządowego i rządowego)

Administracja rządowa

Ciekawym przykładem realizacji przedsięwzięcia dotyczącego wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji rządowej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Poddziałanie 5.1.1

⁶ Tamże, s. 167-168.

⁷ Tamże, s. 169-170

Modernizacja systemów zarządzania i podnoszenie kompetencji kadr był projekt pod nazwą „Strategia zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej”, który realizowany był przez Departament Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w okresie 1. 04. 2009 r. – 31. 12. 2011 r. Na ten cel pozyskano 9 600 160 zł.

Projekt powstał w odpowiedzi na przeprowadzoną diagnozę, która wskazała m.in. na nieefektywne wykorzystywanie narzędzi Zarządzania Zasobami Ludzkimi (ZZL) w administracji rządowej, co było m.in. przyczyną dużej fluktuacji oraz problemów z pozyskaniem i utrzymaniem wysoko wykwalifikowanych specjalistów w urzędach administracji rządowej, a co z kolei przyczyniało się do wzrostu kosztów funkcjonowania administracji. Założono więc, iż wdrożenie projektu przyczyni się do poprawy funkcjonowania administracji rządowej i jakości świadczonych usług⁸.

Jako cel główny projektu określono usprawnienie systemów zarządzania zasobami ludzkimi (ZZL) poprzez opracowanie i wdrożenie strategii zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej oraz zwiększenie wiedzy i kompetencji osób odpowiedzialnych za zarządzanie kadrami w administracji do wykorzystywania nowoczesnych narzędzi ZZL i wdrażania usprawnień systemowych.

Cele szczegółowe zdefiniowano jako:

- opracowanie diagnozy służby cywilnej, obejmującej m.in.:
 - aspekty funkcjonowania służby cywilnej takie jak: system prawno-instytucjonalny, system rekrutacji i selekcji, system rozwoju kariery, system motywacyjny, system wynagrodzeń,
 - otoczenie instytucjonalno-prawne i polityczne służby cywilnej,
 - uwarunkowania makroekonomiczne,
 - zadania i wyzwania stojące przed służbą cywilną;
- opracowanie strategii zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej, a następnie upowszechnienie jej wśród członków korpusu służby cywilnej;
- przygotowanie i wdrożenie instrumentów realizacji strategii ZZL w obszarach takich jak rekrutacja i selekcja, oceny okresowe, indywidualne plany rozwoju zawodowego, wynagrodzenia;

⁸ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <http://dsc.kprm.gov.pl/sites/default/files/a.pdf>

- przygotowanie planu komunikacji strategii zarządzania zasobami ludzkimi;
- wdrożenie strategii;
- opracowanie i wdrożenie jednolitych standardów w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej.

Założono, iż w ramach działań realizowanych w projekcie wsparciem zostanie objętych ok. 2300 urzędników administracji rządowej poprzez usprawnienie ich funkcjonowania dzięki wypracowanym i wdrożonym rozwiązaniom systemowym, a także członkowie korpusu służby cywilnej zatrudnieni w urzędach administracji rządowej na terenie całego kraju, odpowiedzialni m.in. za tworzenie i wdrażanie narzędzi wykorzystywanych w ZZL oraz zaangażowani w realizację polityki zatrudnienia. Realizatorzy projektu w szczególności wsparcie skierowali do dyrektorów generalnych urzędów poprzez stworzenie i udostępnienie narzędzi umożliwiających sprawniejsze zarządzanie zasobami ludzkimi oraz całą organizacją. Założono również, iż realizacja projektu przyczynić się ma bezpośrednio do zwiększenia wiedzy i kompetencji u ok. 6400 uczestników szkoleń i konferencji, a także osób zaangażowanych w tworzenie nowych rozwiązań z zakresu ZZL⁹.

Kolejnym przedsięwzięciem, które warto przytoczyć omawiając dobrą praktykę w kontekście realizacji projektów PO KL dotyczących wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji rządowej był projekt pod nazwą „Poprawa zdolności zarządczych w urzędach administracji rządowej” zrealizowany przez Departament Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w okresie 1. 04. 2008 r. – 31. 12. 2009 r. Na ten cel pozyskano 5 094 502 zł.

Projekt zakładał realizację kilku powiązanych ze sobą zadań, które poprzez wszechstronne oddziaływanie miały doprowadzić do upowszechnienia stosowania zasad kompleksowego zarządzania jakością w administracji rządowej:

- kampania informacyjno-promocyjna. Działania informacyjno-promocyjne projektu obejmowały opracowanie znaku graficznego

⁹ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <http://dsc.kprm.gov.pl/sites/default/files/a.pdf>

promującego projekt (logo projektu), publikację i dystrybucję do urzędów ulotek dotyczących projektu i Wspólnej Metody Oceny CAF, tłumaczenie na język polski, publikację i dystrybucję podręczników z zakresu TQM przeznaczonych do publikacji: „Wspólna Metoda Oceny CAF”, „Zarządzanie Satisfakcją Klienta” i „Karta klienta” oraz okresową publikację informacji o projekcie w prasie i portalach internetowych;

- badania i publikacja raportów. W celu dokładnego zdiagnozowania modelu zarządzania jakością w polskiej administracji zlecone zostało przeprowadzenie dwóch tur badania oraz opracowanie i publikacja raportów z badań;
- organizacja uczestnictwa Polski w europejskich konferencjach z zakresu polityki jakości. W ramach projektu przewidziane było dofinansowanie uczestnictwa przedstawicieli polskiej administracji w trzech ogólnoeuropejskich wydarzeniach będących forum wymiany doświadczeń i nawiązywania kontaktów pomiędzy osobami tworzącymi i wdrażającymi politykę jakości w sektorze publicznym. Dzięki temu polscy menedżerowie ds. polityki jakości mogli zdobyć aktualne informacje nt. europejskich trendów w tej dziedzinie i dzielić się tymi doświadczeniami z pozostałymi uczestnikami projektu, m.in. w czasie seminariów krajowych. Tą formą wsparcia objętych było ok. 40 osób;
- wdrożenie CAF w ok. 50 urzędach oraz podejścia procesowego w 4 urzędach. Celem tego komponentu była pomoc urzędom, które dotychczas nie stosowały CAF, w całościowym wdrożeniu metody, w szczególności przeszkolenie kierownictwa i pracowników zaangażowanych w proces samooceny, wsparcie organizacyjne procesu samooceny, pomoc doradcza przy definiowaniu mocnych stron i obszarów wymagających usprawnień oraz opracowaniu i wdrożeniu planów usprawnień. Założono, iż w ramach projektu KPRM pozyska opracowaną metodologię i narzędzia pomocne przy wdrażaniu CAF, do późniejszego wykorzystania we wszystkich urzędach. Ponadto 4 urzędy otrzymały kompleksowe wsparcie doradcze we wdrożeniu podejścia procesowego. Przyjęto, iż 50 urzędów opracuje i wdroży co najmniej 3 projekty usprawnień organizacyjnych, z których 50 zostanie opublikowanych w formie zbioru - bazy dobrych praktyk;

- szkolenia i seminaria z zakresu polityki jakości. Przeprowadzone zostały szkolenia dla ok. 1000 osób z terenu całego kraju. Ponadto, w ramach sześciu krajowych seminariów nt. różnych aspektów TQM dla pełnomocników ds. Systemu Zarządzania Jakością oraz innych osób zajmujących się jakością funkcjonowania urzędów, w sumie ok. 150 osób miało możliwość poznać i przedyskutować praktyczne zastosowanie popularnych i nowatorskich rozwiązań z tego zakresu, wykorzystywanych przez urzędy w Polsce i w Europie¹⁰.

Przedstawiając dobrą praktykę w ramach komponentu dla administracji rządowej warto również zwrócić uwagę na projekt systemowy realizowany w ramach PO KL Poddziałanie 5.1.2 pod nazwą „Wdrożenie budżetu zadaniowego u wszystkich dysponentów środków budżetowych w latach 2008-2012”.

Projekt realizowany był przez Departament Reformy Finansów Publicznych w Ministerstwie Finansów. Celem projektu było przygotowanie i wdrożenie budżetu w układzie zadaniowym u wszystkich dysponentów w ujęciu rocznym i wieloletnim, co przyczynić się ma do poprawy jakości finansów publicznych w Polsce. Założono, iż realizacja projektu przyczyni się do zwiększenia jawności i przejrzystości budżetu państwa, zwiększenia efektywności wydatkowania środków, wpłynie na poprawę skuteczności wydatków publicznych oraz realnej wyceny poszczególnych zadań państwa, przyczyni się również do koncentracji części wydatków publicznych na zadaniach uznanych za priorytetowe w programie rządu i sprzyjających rozwojowi społeczno-gospodarczemu, lepszej koordynacji działań administracji publicznej oraz wyeliminowania dublujących się funkcji i kompetencji w poszczególnych resortach. Przewidziano również wpływ na doskonalenie zawodowe kadr administracji państwowej, zwiększenie kompetencji kadr sektora publicznego, podniesienie potencjału administracji w obszarze istotnym dla realizacji Strategii Lizbońskiej, a także przygotowania administracji do zarządzania finansami w aspekcie zadaniowym.

¹⁰ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <http://dsc.kprm.gov.pl/sites/default/files/k.pdf>

W ramach projektu do realizacji przewidziano następujące działania:

- planowanie i wdrażanie budżetu zadaniowego w ujęciu rocznym i wieloletnim;
- wdrożenie nowych mechanizmów zarządzania finansami publicznymi, systemu monitoringu i ewaluacji zadań publicznych;
- budowę Zintegrowanego Systemu Zarządzania Zadaniowym Budżetem Państwa;
- przeprowadzenie ewaluacji projektu¹¹.

Administracja samorządowa

Z kolei omawiając kwestie realizacji przedsięwzięć dotyczących wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji samorządowej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, warto jako dobrą praktykę przytoczyć projekt pod nazwą „Szkolenia ogólne i specjalistyczne dla kadr urzędów gmin wiejskich i miejsko-wiejskich” zrealizowany w ramach Poddziałania 5.2.1 przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej w okresie od 11. 2008 r. – 07. 2010 r.

Projekt skierowany był do pracowników urzędów gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Miał na celu zwiększenie efektywności w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi poprzez popularyzację wśród urzędników postawy zorientowanej na obywatela jako klienta, zwiększenie kompetencji urzędników samorządowych w kluczowych obszarach wpływających na efektywność pracy urzędu oraz promowanie wśród kadry zarządzającej pozytywnego nastawienia do wprowadzania rozwiązań systemowych w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadr urzędów. Grupę docelową projektu stanowiło 170 urzędów gmin wiejskich i miejsko-wiejskich z terenu całej Polski – kadra zarządzająca tych urzędów oraz pracownicy. W województwie pomorskim w projekcie udział wzięło 10 urzędów z gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich, tj. w: Bytowie, Brusach, Kaliskach, Liniewie, Sadlinkach, Stegnie, Stężycy, Rzeczenicy, Wicku, Zblewie, Przywidzu (gmina rezerwowa w projekcie). Przewidziano następujące działania:

¹¹ Ministerstwo Finansów,
<http://www.mf.gov.pl/dokument.php?const=5&dzial=3722&id=212204&typ=news>

- pogłębiona analiza potrzeb szkoleniowych mająca na celu lepsze dopasowanie programu szkoleniowego oraz doradztwa do rzeczywistych potrzeb urzędów;
- przeprowadzenie szkolenia ogólnego dla kadry zarządzającej – zarządzanie zasobami ludzkimi w administracji samorządowej. Nacisk w czasie szkoleń położony był na zagadnienia planowania ścieżki rozwoju zawodowego pracowników i systemowego podchodzenia do planowania podnoszenia kwalifikacji uwzględniającego potrzebę zwiększania sprawności i efektywności wykonywania zadań przez urząd;
- przeprowadzenie szkoleń ogólnych dla pracowników urzędów podnoszących sprawność wykonywania zadań. Na podstawie wstępnego badania potrzeb szkoleniowych wybrano 2 tematy szkoleń ogólnych, które były najczęściej wybierane przez urzędy: KPA oraz archiwizacja, zarządzanie i obieg dokumentów; ochrona danych osobowych i ich udostępnianie oraz dostęp do informacji publicznej;
- przeprowadzenie szkoleń specjalistycznych dla pracowników urzędów podnoszących poziom wiedzy merytorycznej i umiejętności niezbędnych na stanowisku pracy. Wybrano 4 tematy, które były najczęściej wskazywane przez urzędy: informatyzacja usług (e-urząd); zarządzanie projektami, w tym finansowanymi z UE; profesjonalna obsługa klienta urzędu; kontrola wewnętrzna i audyt;
- przeprowadzenie indywidualnego doradztwa dla urzędów i uczestników szkoleń. Zaplanowano po 30 godz. doradztwa na każdy urząd, z tego po 10 godz. dotyczących opracowania pogłębionych analiz potrzeb szkoleniowych. Doradztwo na miejscu w urzędzie, indywidualne i grupowe, również e-mailowo i telefonicznie¹².

Przykładem dobrej praktyki w zakresie realizacji przedsięwzięć PO KL dla samorządów jest również inny projekt systemowy pod nazwą

¹² Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Oddział Regionalny Gdańsk, <http://www.gdansk.frdl.pl/2011/04/13/po-kl-5-2-1-szkolenia-ogolne-i-specjalistyczne-dla-kadr-urzedow-gmin/>

„Zdiagnozowanie potencjału administracji samorządowej, ocena potrzeb szkoleniowych kadr urzędów administracji samorządowej” realizowany w ramach Poddziałania 5.2.2 Systemowe wsparcie funkcjonowania administracji samorządowej. Na realizację projektu ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pozyskało dofinansowanie w wysokości 557 413,13 zł.

W ramach projektu przeprowadzona została diagnoza istniejącego potencjału administracji samorządowej, ocena poziomu jej funkcjonowania z uwzględnieniem podejmowanych wcześniej wysiłków zamierzających w kierunku poprawy istniejących standardów. Celem projektu było przedstawienie informacji dotyczących funkcjonowania administracji publicznej w Polsce. Zrealizowanie działań projektowych pozwoliło zdobyć wiedzę na temat aktualnej sytuacji panującej w jednostkach samorządu terytorialnego, a także przyczyniło się do podjęcia kroków zmierzających do poprawy funkcjonowania aparatu urzędniczego pod wieloma względami. Analizie poddane zostały następujące obszary:

- rozwój instytucjonalny administracji samorządowej w zakresie wdrożonych rozwiązań zarządczych: system zarządzania jakością, model samooceny CAF, elektroniczny obieg dokumentów, wieloletnie planowanie finansowe i inwestycje, budżet zadaniowy, monitorowanie strategii rozwoju, mierzenie jakości usług publicznych i satysfakcji klientów;
- satysfakcja z obsługi i dostępu do informacji publicznej w jednostkach samorządu terytorialnego. Szczególna uwaga została skupiona na zakresie dostępności do informacji, terminowości, komunikacji między urzędnikiem a klientem urzędu, kompetencji urzędników, ich uprzejmości i prezencji. Realizowane badanie umożliwiło uzyskanie informacji na temat aktualnego postrzegania urzędników w jednostkach samorządu terytorialnego przez klientów, a także „typu idealnego urzędnika”;
- ocena użyteczności wdrożonych rozwiązań ograniczających możliwość występowania zjawisk korupcyjnych, w szczególności takich jak: kodeks etyczny, szkolenia etyczne, prowadzenie konsultacji społecznych, zlecenie zadań publicznych organizacjom pozarządowym;

- ocena jakości stanowiącego prawa jednostek samorządu terytorialnego;
- diagnoza jakości indywidualnych aktów administracyjnych jednostek samorządu terytorialnego;
- ocena potrzeb szkoleniowych kadr urzędów administracji samorządowej;
- opracowanie profili kompetencyjnych kadr urzędów administracji samorządowej.

W wyniku realizacji projektu powstały następujące opracowania:

- raport diagnostyczny określający rozwój instytucjonalny administracji samorządowej; Raport diagnozujący standard obsługi klienta w urzędach JST;
- raport diagnozujący działania antykorupcyjne w JST;
- raport diagnozujący jakość stanowiącego prawa miejscowego w JST;
- raport diagnozujący jakość wydanych przez JST indywidualnych aktów administracyjnych;
- raport diagnostyczny i analiza potrzeb szkoleniowych pracowników urzędów administracji samorządowej;
- propozycja programów działań szkoleniowych w ramach Działania 5.2, w szczególności dla urzędów gmin (wiejskich);
- opracowanie profili kompetencyjnych wybranych stanowisk w administracji samorządowej;
- zgromadzenie danych statystycznych do monitorowania potencjału administracji samorządowej i ewaluacji wsparcia EFS w tym zakresie;
- podniesienie kompetencji pracowników MSWiA w zakresie monitorowania funkcjonowania JST¹³.

¹³ Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji,
http://administracja.mac.gov.pl/portal/adm/269/1130/Zakonczenie_realizacji_projekt_u_systemowego_Zdiagnozowanie_potencjalu_administra.html

Podsumowując kwestię realizacji projektów PO KL dla administracji rządowej i samorządowej, można pokusić się o stwierdzenie, iż duża dostępność środków unijnych w okresie programowania funduszy strukturalnych 2007-2013 pozwoliła administracji publicznej, jak również bezpośrednim beneficjentom projektów, tj. pracownikom urzędów, nadrobić w sporej mierze zaległości kompetencyjne oraz dostosować kadry do nowych wyzwań. Nie bez znaczenia dla kwestii wzmocnienia potencjału instytucjonalnego administracji publicznej jest także fakt, iż finansowanie realizacji tych przedsięwzięć finansowane było ze źródeł zewnętrznych (środków unijnych), bez potrzeby angażowania znacznych środków własnych. Można zatem przyjąć, iż zaangażowane środki unijne na realizację zdefiniowanych w artykule przedsięwzięć wywarły korzystny wpływ na wzmocnienie potencjału administracji publicznej w Polsce.

Bibliografia:

- Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Oddział Regionalny Gdańsk, <http://www.gdansk.frdl.pl/2011/04/13/po-kl-5-2-1-szkolenia-ogolne-i-specjalistyczne-dla-kadr-urzedow-gmin/>
- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <http://dsc.kprm.gov.pl/sites/default/files/a.pdf>
- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <http://dsc.kprm.gov.pl/sites/default/files/k.pdf>
- Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, http://administracja.mac.gov.pl/portal/adm/269/1130/Zakonczenie_realizacji_projektu_systemowego_Zdiagnozowanie_potencjalu_administra.html
- Ministerstwo Finansów, <http://www.mf.gov.pl/dokument.php?const=5&dzial=3722&id=212204&typ=news>
- *Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 7 września 2007 r.
- *Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Narodowa Strategia Spójności*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 1 stycznia 2012 r.

Waldemar Podel

Geneza instytucji syndyka masy upadłości na tle rozwoju regulacji prawa upadłościowego

Streszczenie: Początki prawa upadłościowego i instytucji syndyka sięgają czasów starożytnych, a zmiany w tej dziedzinie na przestrzeni dziejów zostały zaprezentowane w artykule.

Słowa kluczowe: syndyk, prawo upadłościowe, historia prawa.

Summary: This paper shows the beginning of bankruptcy and trustee institution, which goes back to ancient times and furthermore the changes in this area over the centuries.

Keywords: trustee, bankruptcy law, the history of law.

Geneza instytucji syndyka masy upadłości, jako głównego aktora postępowania upadłościowego, nieodłącznie związana jest z historycznym rozwojem tej gałęzi prawa. Od zwyczajów pierwszych społeczeństw po nowożytne regulacje – brak zdolności do wykonywania zobowiązań, a w związku z tym niewypłacalność, zawsze była przedmiotem zainteresowania prawodawców, w ewolucji swych unormowań uzewnętrzniając rozwój myśli społecznej i prawnej.

W pierwszej fazie rozwoju regulacji związanych z upadłością wyraźnie obserwujemy ich surowość i akcentowanie odpowiedzialności osobistej dłużnika. W tym początkowym okresie wierzyciel mógł bez przeszkód doprowadzić do „wymierzenia sprawiedliwości” korzystając z samopomocy lub przymusu państwowego (od kata poczynając, zaś na niewoli za długi kończąc), a co za tym idzie nie było potrzeby wyodrębniania podmiotu, który miałby czuwać nad doprowadzeniem do zaspokojenia wierzyciela lub chociażby uczestniczyć w takiej procedurze. Rozwój stosunków społeczno-gospodarczych i w jego

efekcie humanizacja prawa spowodowały zmianę filozofii oraz podejścia do zasad odpowiedzialności cywilnej. Wraz z tym następowało stopniowe przekształcanie się odpowiedzialności osobistej w majątkową, a także pojawienie się podmiotów nie tylko wyspecjalizowanych w zagadnieniach prawnych, lecz również ukierunkowanych na problematykę związaną z niewypłacalnością dłużników. Objawiało się to w szczególności tym, że osoba taka zaczęła zabezpieczać mienie dłużnika i sprawować nad nim pieczę, a następnie w szczególnych procedurach uczestniczyła przy jego zbywaniu oraz zaspokajaniu wierzycieli. Osobą tą był syndyk.

Aby poznać i ocenić status prawny syndyka, koniecznym wydaje się być zwrócenie uwagi na tło (otoczenie prawne), w jakim dochodziło do krystalizowania się podwalin nowoczesnego prawa upadłościowego (którego głównym ogniwem jest syndyk), niezależnie od szczegółowych rozwiązań przyjętych przez poszczególnych ustawodawców. To właśnie regulacja prawa upadłościowego w ogólności determinowała kształt, jaki w miarę upływu czasu nadawany był instytucji syndyka masy upadłości, a którą to w mojej ocenie nazwać można kością systemu przymusowego zaspokajania wielu wierzycieli danego dłużnika.

Początki prawa upadłościowego

Wbrew stanowisku przyjmowanemu w doktrynie¹, jakoby dzieje starożytnego Wschodu i Grecji nie pozostawiły żadnych śladów w dziedzinie upadłości, pierwszych zwyczajów dotyczących postępowania w razie niewypłacalności doszukiwać możemy się nie tylko w systemach prawnych tych kolebek cywilizacji, lecz nawet wcześniej, bo już w społeczeństwach znajdujących się w początkowej fazie rozwoju społeczno - gospodarczego. Współczesna doktryna zdaje się również nie zauważać, iż przepisy prawa regulujące materię niewypłacalności nie pojawiły się dopiero w czasach rzymskich, albowiem problematyka ta była poruszana już w Kodeksie Hammurabiego, w prawie mojżeszowym oraz w ustawodawstwie starożytnej Grecji. Jakkolwiek przyznać w tym miejscu wypada, iż nie były to klasyczne kodyfikacje w rozumieniu współczesnego prawa upadłościowego, to jednocześnie oczywistym jest,

¹ Por. np. A. Hrycaj, *Syndyk masy upadłości*, Wyższa Szkoła Komunikacji i Zarządzania, Poznań 2006, s. 14.

że prawo jako dynamiczna dziedzina życia ulega zmianom i trudno wprost przykładać dzisiejszą miarę do norm powstających przed kilkudziesięcioma wiekami.

Już dawno podkreślano, iż „w drobnych społeczeństwach barbarzyńskich nie powstały układy sądowe, dowodów więc znajdziemy tam niewiele”². Zauważalny niedostatek materiału źródłowego sprawia, iż skutki niewypłacalności w społeczeństwach znajdujących się w najpierwotniejszym stopniu rozwoju oceniać musimy w oparciu o stosunki panujące wśród współczesnych dzikich plemion. Jak bowiem twierdził Ludwik Krzywicki, plemiona te wykazują urządzenia społeczne pokrewne tym, jakie były charakterystyczne dla zaczątków rozwoju społeczno - gospodarczego wszystkich ludów. Na gruncie niewypłacalności oznacza to, iż „wszystkie zobowiązania wynikające z nieuiszczenia należności pociągają dla dłużnika, aż do chwili ich spłaty, zależność osobistą, która w wielu razach doprowadza do zamiany wolnego ongi obywatela w niewolnika. Powstające gospodarstwo towarowo - pieniężne, w początkowym swoim okresie, wyłania obrotną postać lichwiarza - kupca, który umie wyzyskać wzory powyższe (np. niewolnictwo jeńców ujętych w wojnach) i nakłada rękę na wolność osobistą obywateli uboższych. (...) Wymiar sprawiedliwości także nie pogardza wzorami, które ma przed sobą: sypią się kary, oddające winowajców w ręce *pokrzywdzonych*. Wśród tych chciwych, kłótliwych i w ciągłej waśni żyjących ludów najmniejsze przestępstwo, nawet nieostrożnie wypowiedziane słówko uchodzi za *kesila* (zbrodnia). A ponieważ nie istnieje prawo pisane, możni zaś w większości przypadków tłumaczą dowolnie i stosują prawo zwyczajowe ku uszczerbkowi słabszych, a nadto ponieważ między wielkością przestępstwa a wielkością kary nie ma należnego ustosunkowania, kara zaś polega na grzywnie uciążliwej, nic dziwnego, że połowa obywateli sprzedaje drugą jako niewolników”³.

Ewolucja pierwotnych plemion, objawiająca się przede wszystkim w powstawaniu pierwszych zorganizowanych społeczności, odcisnęła swe piętno również na ich ustawodawstwach. Wraz z wielkimi cywilizacjami starożytnego Wschodu pojawiły się bowiem akty prawa

² H. Spencer, *Instytucje zawodowe*, Wydawnictwo „Głosu”, Warszawa 1898, s. 81.

³ L. Krzywicki, *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, s. 397-398.

pisanego, w tym przede wszystkim Kodeks Hammurabiego, żyjącego ok. 1728-1686 r. p.n.e. króla I dynastii babilońskiej, będący najważniejszym i najlepiej zachowanym do naszych czasów źródłem prawa starożytnej Mezopotamii⁴. Kodeks ten, wśród wielu kazuistycznie sformułowanych przepisów, zawiera również jedne z pierwszych norm dotyczących niewypłacalności. Oto bowiem „jeśli ktoś pożyczył od kupca pieniądze i jego kupiec zażądał ich, a on nie ma czym zapłacić, jeśli dał swój sad po sztucznym zapyleniu kupcowi i powiedział mu: *Wszystkie daktyle, które sad wyda, zabierz zamiast tych pieniędzy*, temu kupcowi tego uczynić nie wolno; daktyle, które wyda sad owocowy weźmie sobie właściciel sadu owocowego, a pieniądze z procentem od nich odda kupcowi zgodnie z brzmieniem jego tabliczki; przyrost plonu daktyli z sadu owocowego weźmie sobie właściciel sadu owocowego”⁵, zaś „jeśli ktoś pożyczył od kupca zboże albo srebro i nie ma zboża albo srebra do oddania, ma zaś inne mienie, wszystko, co jest w jego ręku przed świadków na dowód przyniesie i swemu kupcowi odda; kupiec nie może wysuwać zarzutów i przyjmie to”⁶.

Bliskowschodnia kolebka cywilizacji pozostawiła także inny wielki ślad na mapie rozwoju społeczności ludzkich - prawo możeszowe, w ramach którego rozróżnić możemy trzy okresy rozwoju regulacji dotyczących interesującej nas materii. W pierwszym zasadą była niewola za długi, ze zwolnieniem dłużnika w roku odpuszczenia (co 7 lat). Jak bowiem stanowi Księga Wyjścia⁷ „jeśli kupisz niewolnika - Hebrajczyka winien on służyć przez sześć lat. W siódmym roku ma on wyjść na wolność bez wykupu”. Termin ten wynikał z następującego co 7 lat roku szabatowego, w czasie którego Pismo nakazywało nawet pozostawienie ziemi ugorem, tak, by „miała uroczysty szabat na cześć Jahwe”⁸.

⁴ Szerzej na temat pomników prawa starożytnej Mezopotamii: K. Sójka - Zielińska, *Historia prawa*, PWN, Warszawa 1986, s. 14-16.

⁵ § 66 Kodeksu Hammurabiego, R. Skeczkowski, *Pomniki prawa*, Wydawnictwo Miscellanea, Koszalin 1996.

⁶ § 96 Kodeksu Hammurabiego, ibidem.

⁷ *Księga Wyjścia* 21,2, *Pismo Święte Starego Testamentu*, pod red. ks. Michała Petera, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1999.

⁸ *Księga Kapłańska*, 25, 3-4, op. cit. Przepisy dotyczące roku szabatowego zamieszczone są zarówno w *Księdze Kapłańskiej*, gdzie mają uzasadnienie religijne, jak i w *Księdze Wyjścia* (23, 10-11), gdzie umotywowane są względami społecznymi.

W drugim okresie, któremu odpowiadają nieco łagodniejsze przepisy Deuteronomium⁹, egzekucja w roku odpuszczenia nie była w ogóle dozwolona, albowiem „przy końcu roku siódmego zarządzisz darowanie długów. A prawo darowania będzie polegało na tym, że każdy wierzyciel daruje bliźniemu swemu to, co pożyczył; nie będzie się domagał zwrotu od swego bliźniego ani od brata, albowiem ogłoszono darowanie długów na cześć Jahwe!”¹⁰.

Trzeci okres następuje po wygnaniu, gdy wobec niedostatecznie ograniczonej przez dotychczasowe prawo samowoli wierzycieli, starano się jej skutecznie przeciwdziałać¹¹. Stąd przepis najpóźniejszego tworu Pentateuchu¹², księgi Leviticus¹³, ustanawiający zakaz niewoli za długi i wprowadzający wolną pracę celem ich odrobienia („Jeśli twój brat zubożeje przy tobie i zaprzeda się tobie, nie będziesz go obarczał pracą niewolniczą. Będzie on u ciebie jak najemnik lub osiedleńca i będzie ci służył aż do roku jubileuszowego. Potem odejdzie od ciebie wraz ze swymi dziećmi i powróci do swojej rodziny, do dziedzictwa swoich ojców” - Księga Kapłańska, 25, 39-41). W rzeczywistości jednak przepisy chroniące przed wyzyskiem ze strony wierzycieli pozostawały martwą literą, a niewola za długi kwitła („Gdyż brałeś zastaw od swoich braci za nic, z szat obdzierałeś półnagich”¹⁴ - Księga Hioba, 22, 6-7; „Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela: jam zawarł Przymierze z ojcami waszymi w dniu, w którym wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, z domu niewoli, ustalając: co siedem lat każdy z was wypuści brata swego Hebrajczyka, który by ci się zaprzedał; będzie ci służył przez lat sześć, po czym wypuścisz go od siebie na wolność. Ale ojcowie wasi nie słuchali mnie i nie nakłonili swego ucha” - Księga Jeremiasza 34, 13-14).

Ewolucja unormowań dotyczących postępowania w przedmiocie niewypłacalności, tak charakterystyczna dla prawa mojżeszowego, nie ominęła również cywilizacji nam najbliższej i dla nas najważniejszej, a mianowicie starożytnej Grecji. Nie dotyczyło to co prawda Sparty,

⁹ *Księga Powtórzonego Prawa*.

¹⁰ *Księga Powtórzonego Prawa*, 15, 1-2., op. cit.

¹¹ Schmidt, *Der strafbare Bankbruch*, 1893.

¹² Pięcioksiąg, Tora; Pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu, powstających od X do V w. p.n.e.

¹³ *Księga Kapłańska*.

¹⁴ *Księga Hioba*, przeł. Cz. Miłosz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998.

gdzie w świetle ustawodawstwa Likurga¹⁵, zabraniającego kontaktów gospodarczych z zagranicą i stabilizującego stosunki własnościowe, układy zobowiązaniowe nie mogły się należycie rozwinąć¹⁶. W Atenach natomiast początkowo panowało ustawodawstwo Drakona¹⁷, według którego dłużnik niewypłacalny dostawał się pod władzę wierzyciela, który mógł go uczynić swym niewolnikiem lub sprzedać w niewolę. Rozwój społeczno - polityczny tej polis doprowadził jednakże do poważnych zmian, których szczególnym wyrazem była „Sejsachtheja” Solona, czyli jednorazowe umorzenie („strząśnięcie”) długów¹⁸. Jak podaje Arystoteles „objąwszy władzę w państwie przeprowadził Solon uwolnienie ludu zarówno w danej chwili, jak i na przyszłość, zabronił bowiem udzielać pożyczki pod zastaw osoby pożyczającego, a nadto zniósł długi czy to zaciągnięte u osób prywatnych czy obciążające wobec państwa”¹⁹. Ponadto, co niezwykle istotne, Solon wprowadził zakaz pożyczania pod zastaw osoby dłużnika i jego rodziny, obalając w ten sposób niewolę za długi²⁰.

Rzymskie korzenie instytucji syndyka

Pomimo wcześniejszych historycznie regulacji dotyczących formułującego się prawa upadłościowego, źródeł interesującej nas materii, a co za tym idzie genezy instytucji syndyka masy upadłości, należy poszukiwać przede wszystkim w systemie prawnym starożytnego Rzymu. System ten (z uwzględnieniem okresu bizantyjskiego obowiązujący ponad 22 wieki), dzięki doskonałości formy, jaką wykształcił w precyzowaniu pojęć oraz perfekcyjności jego urządzeń

¹⁵ „Wielka Rhetra” – „to, co jest powiedziane”.

¹⁶ H. Behrmann, *Bankructwo*, Warszawa 1932, s. 6.

¹⁷ Prawodawca ateński, twórca pierwszego pisanego kodeksu praw, żył w drugiej połowie VII w. p.n.e.

¹⁸ Ze słów samego Solona wynika, iż sejsachtheja polegała na pełnym zniesieniu długów. W czasach późniejszych takie posunięcie wydawało się zbyt radykalne (por. np. *Polityka* Platona czy *Panathem* Izokratesa), więc sądzono niesłusznie, że Solon wyłącznie obniżył procent od pożyczonych pieniędzy i pozwolił na spłacenie długów w nowej monecie (tak np. Androtion u Plutarcha).

¹⁹ Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, PWN, Kraków 1973

²⁰ B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, PWN, Warszawa 1988, s. 239-241.

prawnych, przetrwał bowiem państwo i system społeczno-ekonomiczny, w jakim powstał. Częściowo zapomniany, modyfikowany stosownie do potrzeb społeczeństw włoskich republik, odżywał tak w feudalizmie, jak i w kapitalizmie, przejmowany przez systemy prawne wielu państw całego świata²¹. Dotyczy to również prawa upadłościowego, którego główne zasady, sformułowane w okresie rzymskim, przetrwały jako podstawa tworzenia różnorodnych konstrukcji prawa upadłościowego w ustawodawstwach nowożytnych.

„Tertiis nundinis partis secanto. Si plus minusve secuerint se fraude (paude) esto” - tak brzmiał pierwszy, zawarty w ustawie XII tablic²², przepis prawa upadłościowego. Tłumaczony dosłownie stanowi, iż dłużnik niewypłacalny, który po trzech dniach targowych (trzech tygodniach) sam, względnie za pośrednictwem swojej rodziny, przyjaciół lub osób trzecich nie uiścił długów, zostawał przysądzony wierzycielom, którzy mogli pozbawić go życia i podzielić się jego ciałem. Dosłownie należy też ten przepis odczytywać, gdyż pomimo opinii późniejszych badaczy sugerujących, by przez pojęcie „ciało” rozumieć majątek dłużnika, nowoczesna nauka przychyliła się raczej do pierwotnego, niezwykle surowego znaczenia tego zapisu²³.

Wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym Rzymu sytuacja uległa rzecz jasna zmianie²⁴, a ciężar odpowiedzialności został przerzucony z osoby dłużnika na jego majątek. W przypadku, gdy ów majątek zaspokajał wszystkie zobowiązania, dłużnik był wolny od odpowiedzialności. W przeciwnym razie podlegał on odpowiedzialności osobistej, do której dochodziło (w drodze tzw. *manus iniectio*) po 30 dniach od wydania wyroku, jeżeli do tego czasu nie świadczył sumy zasądzenia. Zwycięski powód kładł wówczas na nim rękę i na rozkaz magistratury, która przysądzała go zwycięzcy sporu, odprowadzał zasądzonemu dłużnikowi do swego prywatnego więzienia, w którym trzymał go do czasu zwrotu lub odrobienia długu²⁵.

²¹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 20.

²² *Lex duodecim tabularum*; ustawa ta powstała w roku 450 p.n.e. i regulowała głównie postępowanie sądowe, egzekucyjne, spadkobranie, ochronę własności i zobowiązania.

²³ Por. J.M. Rosenberg, *Postępowanie upadłościowe w prawie rzymskim*, „Przegląd Upadłościowy - Gazeta Sądowa”, nr 12 z 1.09.1996 r., s. 2-3.

²⁴ Zabicie dłużnika, dręczenie go i sprzedaż w niewolę zniósł *lex Poetelia* z 326 r. p.n.e.

²⁵ W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne*, PWN, Warszawa 1981, s. 142.

W ostatnich wiekach republiki (II-I w. p.n.e) wykształciła się natomiast pretorska praktyka egzekucji majątkowej, wzorowana na analogicznych formach egzekucji z dziedziny prawa publicznego (np. w przypadku konfiskaty majątku)²⁶. Mogła się ona przejawiać jako uniwersalna sprzedaż majątku zasądzonego bądź też jako tzw. upadłość.

Uniwersalna sprzedaż majątku odbywała się z reguły w dwóch etapach:

- 1) *missio in bona*, czyli wprowadzenie przez pretora wszystkich wierzycieli dłużnika w posiadanie jego majątku, celem zachowania go i zaspokojenia roszczeń (*missio in bona rei servandae causa*). *Missio in bona* towarzyszyło publiczne wezwanie wierzycieli (*concursum creditorum*), na których prośbę pretor ustanawiał kuratora majątku (*curator bonorum*) do administrowania, obok wierzycieli, zajęтым majątkiem. Kurator dawał ogłoszenie (*prescriptio bonorum*), aby także pozostali wierzyciele dołączyli do egzekucji w celu zgłoszenia swoich pretensji. Nadzór wierzycieli nad majątkiem dłużnika trwał krótko, bo trzydzieści (a w przypadku majątku dłużnika zmarłego nawet piętnaście) dni. Jeżeli w tym czasie dłużnik swe sprawy z wierzycielem uregulował, względnie osoba trzecia dała za niego poręczenie, albo dłużnik zbiegły zgłosił się i rozpoczął obronę swych praw, mógł on uniknąć sprzedaży majątku²⁷. Jeżeli jednak terminy te upłynęły bezskutecznie, wówczas na dłużnika spadała *infamia*. Stawał się on wtedy bankrutem, czyli osobą niegodną zaufania, a wierzyciele przystępowali do kolejnego etapu egzekucji majątkowej,
- 2) *vendicio bonorum* – czyli drugi etap egzekucji majątkowej polegający na sprzedaży całego majątku dłużnika. W tym celu wierzyciele zwoływali zgromadzenie i na podstawie upoważnienia pretora lub namiestnika prowincji wybierali spośród siebie przedstawiciela (*magister bonorum*), którego zadaniem było przygotowanie sprzedaży zgodnie ze wskazówkami zgromadzenia. Na początku swego urzędowania *magister bonorum* składał przysięgę na ścisłość wykonywania zarządzeń i poleceń, po czym przejmował zarząd oraz sporządzał bilans otwarcia, polegający na zestawieniu majątku i obciążeń dłużnika. Następnie ustalał on

²⁶ K. Kolańczyk, op. cit., s. 157.

²⁷ J.M. Rosenberg, op. cit, s. 3.

termin oraz warunki sprzedaży, które, po zatwierdzeniu przez magistraturę, publicznie ogłaszał²⁸. Sprzedaż majątku dłużnika dokonywana była w ciągu dziesięciu (w przypadku zmarłego pięciu) dni, w drodze publicznej licytacji (*auctio*) temu, kto zaoferował wierzycielom najwyższy procent zaspokojenia ich wierzytelności. Nabywca, czyli *bonorum emptor*, stawał się ogólnym następcą dłużnika (*successor per universitatem*) i przejmował cały jego majątek, w tym również wszystkie prawa w stosunku do osób trzecich.

Upadłość, czyli *cessio bonorum*, była natomiast złagodzoną postacią egzekucji majątkowej. Zezwolenie na tę formę egzekucji mógł uzyskać od pretora tylko ten dłużnik, który popadł w trudności bez swojej winy i dochodziło do niej wówczas, gdy dłużnik dobrowolnie oddawał wierzycielom swój majątek na zaspokojenie ich roszczeń²⁹. Majątek ten podlegał sprzedaży, jednakże w odróżnieniu od innych form egzekucji dłużnik unikał sankcji natury osobistej i nie popadał w *infamiam*. Ponadto, korzystał on wówczas z przywileju (realizowanego w formie zarzutu procesowego) zwanego *beneficium competentiae*, dzięki któremu mógł zatrzymać dla siebie taką wartość majątku, jaka służyłaby mu do należytego utrzymania³⁰.

We wskazanych podmiotach uniwersalnej sprzedaży majątku: *curator bonorum*, a przede wszystkim *magister bonorum*, należy szukać historycznych źródeł instytucji syndyka. Pierwszy z nich, ustanawiany przez pretora na wniosek wierzycieli, pełnił funkcję swoistego funkcjonariusza państwowego zapewniającego prawidłowy przebieg postępowania egzekucyjnego na etapie *missio in bona*. Do jego zadań należało:

- 1) administrowanie majątkiem,
- 2) dbanie o zachowanie majątku i strzeżenie go,
- 3) zawiadamianie wierzycieli o uniwersalnej sprzedaży majątku dłużnika,

²⁸ J. Jamiołkowski, *Geneza instytucji syndyka masy upadłości*, „Problemy Egzekucji” 2000, nr 5, s. 46-47.

²⁹ K. Kolańczyk, op. cit., s. 158.

³⁰ W instytucji tej należy poszukiwać pierwowzoru dzisiejszego postępowania upadłościowego obejmującego możliwość zawarcia układu z wierzycielami.

-
- 4) dążenie do spełnienia podstawowych funkcji tego rodzaju egzekucji, a więc doprowadzenie do równomiernego zaspokojenia wszystkich wierzycieli.

Magister bonorum był natomiast przedstawicielem wierzycieli, wybieranym przez nich samych spośród ich grona, na podstawie upoważnienia pretora lub namiestnika prowincji. Jego zadaniem było dokonanie sprzedaży majątku dłużnika poprzez:

- 1) przejęcie zarządu majątkiem,
- 2) ustalenie stanu majątku w postaci zestawienia aktywów i pasywów, pełniącego funkcję współczesnego bilansu otwarcia,
- 3) ustalenie warunków sprzedaży, co było zatwierdzone przez magistraturę i publicznie ogłaszane,
- 4) dokonanie sprzedaży majątku w drodze publicznego przetargu temu nabywcy, który zobowiązał się wypłacić wierzycielom najwyższy procent ich roszczeń³¹.

Wymienione kompetencje wskazują na wiele podobieństw pomiędzy rzymskimi instytucjami *curator bonorum* i *magister bonorum*, a współczesnymi konstrukcjami pozycji prawnej syndyka masy upadłości. Pomimo zatem kilku istotnych różnic (jak chociażby faktu, iż *curator bonorum* był funkcjonariuszem państwowym, zaś *magistra bonorum* wybierali sami wierzyciele) niewątpliwym jest, iż porównanie charakteru prawnego tych podmiotów, pełnionych przez nie funkcji oraz zakresu ich obowiązków ze statusem prawnym współczesnego syndyka upoważnia do określenia ich mianem historycznego pierwowzoru konstrukcji instytucji syndyka masy upadłości w rozumieniu współczesnego prawa upadłościowego.

Upadłość w ustawodawstwach średniowiecznej Europy

Upadek Cesarstwa Rzymskiego nie oznaczał zaniku powstałych w jego czasach unormowań, albowiem prawo Imperium w mniejszym lub większym stopniu oddziaływało na ustawodawstwa państw powstałych na jego gruzach, czego efekty widoczne są zresztą do dnia

³¹ J. Jamiołkowski, op. cit., s. 52.

dzisiejszego. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż nie tylko władze świeckie korzystały z rozwiązań prawa rzymskiego. W myśl zasady „*Ecclesia vivit lege Romana*”³² kierował się nimi również Kościół. Jednakże wobec tego, że prawo kanoniczne nieznacznie tylko zmieniło rzymskie instytucje konkursowe (i to jedynie w zakresie środków egzekucyjnych), większą uwagę przy analizie rozwoju prawa upadłościowego należy poświęcić statutom miast włoskich.

Cechą charakterystyczną rozwiązań przyjętych przez te ośrodki było dostosowanie recypowanych przepisów prawa rzymskiego do ich handlowego charakteru oraz zaostrzenie unormowań dotyczących upadłości. Generalną zasadą było traktowanie upadłych jako oszustów³³, podlegających różnym hańbiącym ich praktykom. Tytułem przykładu wskazać można statut Brescii z 1225 r., który nakazywał wygnanie dłużnika z miasta i zezwalał na jego powrót dopiero po ułożeniu się z wierzycielami czy też statut Mediolanu z 1396 r., pozwalający na stosowanie tortur bez odpowiedzialności za nadużycie tego środka. Statuty miast włoskich nabrały o tyle istotnego znaczenia z punktu widzenia unormowań dotyczących niewypłacalności, iż pośrednio były podstawą dla „Ordonansu o handlu” Ludwika XVI z 1673 r., od którego wywodzi się całe nowożytne prawo upadłościowe.

Pomimo niezwykle ważnej roli, jaką odegrała śródziemnomorska tradycja prawna, to w badaniach genezy prawa upadłościowego nie sposób ograniczać się jedynie do jej wytworów. Już we wczesnym średniowieczu stosowne regulacje powstały bowiem w państwach germańskich, później zaś również w krajach słowiańskich, w tym w Rosji oraz w Polsce.

Dla rozwiązań przyjętych w powstających już od VI wieku pomnikach prawa germańskiego charakterystyczna była zasada karania za niedotrzymanie zobowiązań wynikających z umów prywatnoprawnych. Kary te polegały przede wszystkim na grzywnie (*Lex Salica*), choć nieobce było im również oddanie się przez dłużnika w ręce wierzyciela celem odpracowania długu („*ad se absolvendum*”,

³² „Kościół żyje prawem rzymskim”.

³³ „*Falliti sunt fraudatores, decoctor ergo fraudator*” – „upadli są oszustami”.

Lex Burgundionum), a nawet (Lex Visigothorum)³⁴ regulacja przewidująca, iż dłużnik kilku wierzycieli „stosownie do wysokości długu lub stanu oskarżenia albo ma oddać wszystko, albo też zostanie przysądzony jako niewolnik”³⁵.

Dużo łagodniejsze sankcje przewidywały powstałe kilkaset lat później *Zwierciadło saskie* i *Zwierciadło szwabskie*³⁶, zakazujące więzienia dłużnika, który musiał odpracować dług, nie tracąc jednak przy tym wolności osobistej. W porównaniu z tymi przepisami uderza natomiast surowość klasowego ustawodawstwa miejskiego (np. prawo magdeburskie z 1261 r., prawo augsburskie z 1276 r., statuty praskie z 1338 r.), oddającego niewypłacalnych dłużników jako niewolników w ręce wierzycieli.

Przechodząc do pierwszych słowiańskich regulacji, zauważyć należy, iż najdawniejsze prawo obowiązujące na ziemiach rosyjskich przewidywało odpowiedzialność osobistą dłużnika, który mógł zostać sprzedany przez wierzycieli na targu, o ile nie udowodnił braku swojej winy w niewypłacalności. W epoce *sudiebników*³⁷ znano jeszcze wyłącznie niewypłacalność handlową (dzieloną na niezawinioną i zawinioną). Powstałe w XVII wieku *Sobornoje ułożenije*³⁸ rozróżniało już natomiast niewypłacalność handlową i niehandlową, z czego obie pod postaciami: nieszczęśliwej (*za zezwoleniem Bożem pogorzał*) i złośliwej (*gdy pożyczy pieniędzy i przepije, a okupić się nie ma*). Skutkiem niewypłacalności było wszczęcie egzekucji majątkowej, a nawet osobistej, w postaci przymusowej pracy na rzecz wierzyciela.

W początkowym okresie rozwoju prawa polskiego niedopełnienie przez dłużnika zobowiązań pociągało niezwykle ciężkie dla niego skutki,

³⁴ *Lex Salica*, czyli prawo zwyczajowe Franków salickich, pochodzi z VI w.; *Lex Burgundionum* to wydany przez króla Gundobada pod koniec V w. zbiór ustaw królewskich; *Lex Visigothorum* powstało w 506 r. jako efekt prac komisji powołanej przez króla Alaryka II (stąd też zwany jest *Brewiarzem Alaryka*).

³⁵ „secundum quantitatem debiti vel reatus. Aut reddere omnibus aut addicendus est serviturus”

³⁶ *Zwierciadło saskie* (*Sachsenspiegel*) powstało w latach 1220-1235 i obejmowało prawo zwyczajowe wschodniej Saksonii; *Zwierciadło Szwabskie* (*Cesarskie prawo ziemskie i lenne*) pojawiło się pod koniec XIII w. jako zbiór praw dla południowych Niemiec.

³⁷ Kodyfikacje prawa w Rosji, XV - XVI w.

³⁸ Ustawa soborowa cara Aleksego Michajłowicza z 1649 r.

od samowolnego zaboru mienia aż po uczynienie go niewolnikiem wierzyciela. Do XVI w. legalną była umowa, na mocy której dłużnik godził się, aby wierzyciel w razie niedopełnienia zobowiązania mógł bezkarnie uwłaczać jego czci (co dla szlachcica samo przez się było niezwykle surową sankcją), zabrać mu cały majątek, okaleczyć go, a nawet pozbawić życia bez żadnego postępowania sądowego. I tutaj jednak daje się zauważyć wspomnianą wcześniej ewolucję, charakterystyczną dla wszystkich społeczeństw, stopniowo kształtujących swe formy organizacyjno - prawne. Uchwalony za rządów Kazimierza Wielkiego Statut Wiślicki z 1347 r. w tytule *De victis aut condemnatis in iudicio* ograniczył już bowiem samowolę wierzycieli, dopuszczając wprawdzie pozbawienie wolności za długi, ale tylko do chwili wykupienia się dłużnika lub poręczenia za niego.

Curator i syndicus, czyli geneza nazwy instytucji syndyka

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, korzeni instytucji syndyka masy upadłości należy doszukiwać się głównie w ustawodawstwie starożytnego Rzymu. Ślady łacińskich regulacji widoczne są zresztą do dnia dzisiejszego i to nie tylko w treści, ale również w nazwach instytucji prawa upadłościowego. W krajach romańskich dla określenia syndyka przyjmowany jest bowiem termin *curator* (a dokładniej - we Włoszech *curatore*, w Luksemburgu i Belgii *le curateur*), wywodzący się z rzymskiego *curator bonorum*. W krajach germańskich używano z kolei określeń *Konkursverwalter* i *Konkursgericht*³⁹, co wiązało się z samą nazwą postępowania upadłościowego (*das Konkursverfahren*), zapożyczoną z łacińskiego *concursum creditorum*.

W odróżnieniu od wskazanych rozwiązań, w prawie polskim główny podmiot postępowania upadłościowego określono mianem syndyka⁴⁰. Genezy tej nazwy doszukiwać się można już w czasach antycznych, choć trzeba pamiętać, iż starożytny *syndicus* przeszedł długą drogę do obecnego kształtu pozycji prawnej syndyka masy upadłości. Początkowo bliżej mu było raczej do pełnomocnika, albowiem mianem

³⁹ Załącznik C do Rozporządzenia Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego.

⁴⁰ Podobnie jest m.in. w Hiszpanii oraz Argentynie, gdzie używa się nazwy *sindico*.

syndicus w antycznej Grecji określano osobę wybraną dla obrony dawnej ustawy w trakcie rozpatrywania przez zgromadzenie ludowe (eklezję) projektu ustawy nowej⁴¹. W starożytnym Rzymie syndykem (*actor sive syndicus*) nazywano z kolei organ stowarzyszenia (korporacji), zarówno publicznego, jak i prywatnego, który reprezentował ją na zewnątrz oraz zastępował w procesie⁴².

Upadek Cesarstwa Rzymskiego nie oznaczał zaniku pojęcia *syndicus*, albowiem miano to zaczęto przypisywać osobom uczonym w prawie, wykładowcom tej dziedziny nauki na średniowiecznych uniwersytetach⁴³. Tak też, jako „uczony w prawie”, a jednocześnie pełnomocnik, syndyk pojawił się w średniowiecznej Polsce.

Syndycy staropolscy

Proces lokacji miast i wsi w dawnej Polsce, datujący się już od XIII wieku, oznaczał ich wydzielenie z dotychczasowego terytorium na mocy przywilejów oraz utworzenie nowych okręgów administracyjno-sądowych. W konsekwencji recypowano również nowe jurysdykcje, którym poddawano wszystkich mieszkańców nowych miejscowości, bez względu na ich pochodzenie. Recepcja prawa niemieckiego (magdeburskiego i jego odmiany, chełmińskiego) oznaczała z jednej strony wprowadzenie zasady postępowania pisemnego w procesie, z drugiej zaś wiązała się z nałożeniem na miasta obowiązku prowadzenia ksiąg administracji municypalnej i sądowniczej⁴⁴. Naturalną konsekwencją tych przemian był olbrzymi wzrost znaczenia osób biegłych w prawie - syndyków właśnie, którzy najchętniej garnęli się do pracy w kancelariach wielkich miast: Warszawy, Wilna, Gdańska, Lwowa czy Poznania.

Jak podaje Z. Góralski⁴⁵, syndyk (*procurator civitatis*) to urzędnik miejski, do XVI w. nazywany pełnomocnikiem miasta. Nie był on zatem podmiotem odpowiedzialnym za prowadzenie egzekucji majątkowej. Obowiązki syndyka obejmowały wpisy do miejskich ksiąg umów, relacje

⁴¹ W. Wołodkiewicz, *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 146.

⁴² W. Osuchowski, op. cit., s. 188.

⁴³ W. Wołodkiewicz, op. et loc. cit.

⁴⁴ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945.

⁴⁵ Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 155.

zeznań świadków, protestację i powiernictwo, obowiązek redagowania wilkierzy⁴⁶ miejskich w sprawach gospodarczych, w zakresie reglamentacji rzemiosła, ustaw kupieckich, przepisów porządkowych, obowiązków władz miejskich, postępowania prawnego. Zakres jego zadań oraz kompetencji już od późnego średniowiecza zaczął jednak ewoluować poprzez zaprzestanie ograniczania się do czynności czysto kancelaryjnych. W XVI i XVII w. poszerzyły go sprawy sporne i kryminalne, hipoteczne, a także z zakresu postępowania administracyjnego. Mało tego, w zależności od wielkości miast oraz ich znaczenia w Polsce i za granicą, syndykom powierzano także reprezentowanie ich podczas Sejmów, w sądach królewskich, w Metryce Koronnej⁴⁷, w sesjach trybunałów koronnych, a nawet utrzymywanie kontaktów z krajami ościennymi⁴⁸.

Działalność syndyków nie ograniczała się rzecz jasna li tylko do kancelarii miejskich. Pracowali w kancelarii koronnej - mianowani przez króla, po zasięgnięciu opinii kanclerza lub podkanclerza. W okresie rozwoju magnackich ordynacji reprezentowali ich właściciele, dla ochrony swych interesów tworzących nadworne kancelarie. Do grona syndyków zaliczano również syndyków żydowskich, doradców marszałków wielkich koronnych w sprawach zarządzania grupami Żydów, ich obrońców i przedstawicieli przed władzami⁴⁹. Patroni diecezjalni (porównywani do syndyków wielkich miast) bronili z kolei interesów Kościoła w Trybunale Koronnym, sporządzali akty notarialne, opiniowali bieżące kontrakty oraz dokonywali czynności prawnych niezbędnych w działaniu kancelarii diecezjalnej⁵⁰. W okresie stanisławowskim burzliwy rozwój kapitalizmu również stworzył nowe stanowiska pracy dla syndyków, szczególnie w bankach, manufakturach i spółkach handlowych zajmujących się importem oraz eksportem towarów.

⁴⁶ Wilkierz (daw. niem. willekür - samowola) - uchwała władz miejskich w miastach lokowanych na prawie niemieckim

⁴⁷ Metryka Koronna - właściwie Metryka Królestwa Polskiego (łac. *Metrica Regni Poloniae*) – w dawnej Polsce księgi wpisów akt, dokumentów i listów wychodzących z kancelarii monarchy wychodzące od XV wieku do 1795 r.

⁴⁸ W. Zarzycki, *Syndycy staropolscy - prekursorzy radców prawnych w dawnej Polsce, XX lat samorządu radców prawnych*, s. 122.

⁴⁹ A. Eisenbach, Status prawny ludności żydowskiej w Warszawie w końcu XVIII w., „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1956, 1961.

⁵⁰ W. Zarzycki, *O syndykach - doradcach prawnych i zastępcach sądowych w Polsce przedrozbiorowej*, „Radca Prawny” 1996, nr 1, s. 38

Rosnące znaczenie syndyków znalazło wyraz w XVI wieku, kiedy to Sejm wydał kilka konstytucji dyscyplinujących ich zachowanie w procesie w zakresie przestrzegania przepisów postępowania dowodowego i ściągania niesłusznych oraz wygórowanych kosztów postępowania. Również król Stefan Batory wydał w 1576 r. statut pod nazwą *Constitutio procuratorum*⁵¹, w którym określił obowiązki obrońców procesowych. Zgodnie z postanowieniami tego aktu syndyk powinien być m.in. pojawiać się na rozprawach punktualnie, zebrane dowody przedkładać na żądanie sądu, nie taić dokumentów celem przewlekania procesu. Do jego obowiązków należała dokładna znajomość akt sprawy tak, aby mógł śledzić bieg procesu oraz postanowienia, jakie w nim zapadły, aby „spraw owych secundario nie przedkładać”. Nie miał prawa przelewania (cedowania) praw oraz sprzedawania dóbr, o które właśnie toczył się spór. Sąd miał prawo i obowiązek śledzić, czy syndycy umieją sprawę prowadzić, czy przestrzegają regulaminów. Jeżeli syndyk przekroczył przepisy regulaminu i nie słuchał wezwań sędziego, wówczas narażał się na karę. Zdarzało się, że niewykonanie zarządzenia sądu przez syndyków, np. odmówienie przedstawienia w terminie dokumentów czy pełnomocnictw skutkowało utratą prawa do zastępstwa procesowego⁵². Syndykowi nie wolno było również w razie sporu sądowego uzgadniać z przeciwnikiem przesunięcia terminów oraz załatwiać sporu w drodze ugody. Czynność tę miał prawo zaskarżyć „ktokolwiek”, za co otrzymywał wynagrodzenie. Powszechnie rozumiano naganność tego typu procederów i porozumienie syndyka z przeciwnikiem procesowym karano śmiercią.

Tak szeroki zakres działań podejmowanych przez syndyków niósł ze sobą dwie konsekwencje. Po pierwsze, wymuszał na nich znakomite przygotowanie merytoryczne, co szczególnie zauważalne było w nadwornych i wielkomiejskich kancelariach, w których pracowali syndycy o wysokich kwalifikacjach zawodowych, absolwenci wydziałów prawa krajowych oraz zagranicznych uczelni. Po drugie, przekładało się to na szacunek, jakim darzono staropolskich syndyków, przez co był to zawód pożądaný, otwierający drogę do najwyższych stanowisk w radach miejskich i urzędach królewskich.

⁵¹ W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI w.*, Poznań 1961.

⁵² W. Zarzycki, *Syndycy staropolscy...*, s. 123.

Kuratorzy, syndycy i zarządcy w ustawodawstwach dzielnicowych

Zawód syndyka, który w okresie przedrozbiorowym swoją atrakcyjnością budził znaczne zainteresowanie, powodował również ożywione dyskusje wśród kodyfikatorów prawa prywatnego, zwłaszcza w zakresie kwalifikacji niezbędnych do jego wykonywania. Dyskusje te nieco ucichły wraz z upadkiem Rzeczypospolitej, lecz rozgorzały na nowo w czasach Księstwa Warszawskiego. Stało się tak w związku z wprowadzeniem na jego obszarze francuskiego Kodeksu Handlowego⁵³, a następnie również odpowiednich ustaw państw germańskich (Prus i Austrii).

Końcem napoleońskiego *Code de commerce* (Kodeksu handlowego) z 1807 r. był pochodzący z 1673 r. *Ordonnance de commerce* (Ordonans o handlu) Ludwika XIV⁵⁴. Monarcha, widząc potrzebę ujęcia działalności gospodarczej w ramy prawa i nadania mu mocy obowiązującej drogą decyzji suwerena (jak twierdził Król Słońce: „L'etat c'est moi”⁵⁵, więc w konsekwencji również *le droit c'est moi*⁵⁶), zlecił przygotowanie tego aktu zespołowi prawników pod przewodnictwem Savary'ego (stąd też często funkcjonuje on w doktrynie jako *Code Savary*). *Ordonnance de commerce* opierał się na regulaminie miasta Lyonu z dnia 1 czerwca 1667 r., wzorowanym z kolei na statutach miast włoskich. Mając na względzie fakt, że statuty te bazowały na recypowanych przepisach prawa rzymskiego, uznać zatem należy, iż historia zatoczyła koło, wracając do szeregu antycznych rozwiązań, w tym do wykształcenia podmiotu nierozzerwalnie związanego z egzekucją majątkową i specjalizującego się w prowadzeniu tejże egzekucji⁵⁷.

Działalność syndyka (w rozumieniu współczesnego prawa upadłościowego) regulował artykuł 9 *Ordonnance de commerce*, który to, poprawiony i rozbudowany, stał się (wraz z *Ordonnance de la marine*

⁵³ W. Zarzycki, *O syndykach...*, s. 39.

⁵⁴ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż postanowienia dotyczące prawa handlowego pojawiły się we Francji już wcześniej - w edykcje Karola IX z 1580 r.

⁵⁵ „Państwo to ja”.

⁵⁶ „Prawo to ja”.

⁵⁷ Podobny proces dokonał się również w krajach germańskich, albowiem włoskie prawo handlowe wywarło niezwykle silny wpływ na tamtejsze ustawodawstwa miejskie, w początkowym okresie, emanując zwłaszcza na tereny południowych i zachodnich Niemiec, zaś w XVI i XVII wieku, wkraczając także do miast hanzeatyckich.

z 1681 r.) zasadniczą częścią *Code de Commerce* - jednej z wielkich⁵⁸ kodyfikacji okresu napoleońskiego. Francuski *Kodeks handlowy* od 1809 r. obowiązywał również na terenie Księstwa Warszawskiego⁵⁹. Oznacza to, iż mająca swe źródła w ustawodawstwie rzymskim instytucja syndyka pojawiła się również na ziemiach polskich.

Ziemie te od końca XVIII wieku podzielone były pomiędzy państwa zaborcze, które wraz z władzą polityczną narzuciły także własne prawodawstwa. W tej sytuacji, prawo upadłościowe w Polsce okresu rozbiorów było przedmiotem regulacji kilku ustawodawstw dzielnicowych:

- 1) wspomnianego już francuskiego kodeksu handlowego z września 1807, zmienianego w latach 1838, 1856, 1872, 1889, 1903 i 1908, obowiązującego na terenie Królestwa Kongresowego;
- 2) niemieckiej ordynacji upadłościowej (*Konkursordnung*) z 10 lutego 1877 r. w brzmieniu z 20 maja 1898 r., obowiązującej w Polsce zachodniej oraz górnośląskiej części województwa śląskiego;
- 3) austriackiej ustawy konkursowej (*Konkursordnung*) z 10 grudnia 1914 r., obowiązującej w zaborze austriackim oraz cieszyńskiej części byłego województwa śląskiego, zaś na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 1922 r. również na Spiszu i Orawie zamiast obowiązującej tam uprzednio węgierskiej ustawy konkursowej;
- 4) rosyjskiej ustawy o sądowym postępowaniu handlowym z 1832 r. (art. 384-549) w redakcji z 1893 r. – tom XI cz. II Zbioru praw cesarstwa rosyjskiego, która obowiązywała w województwach wschodnich.

Mając na względzie fakt, iż największe znaczenie dla współczesnych unormowań miały ustawy francuska, niemiecka oraz austriacka, to właśnie ich uregulowaniom dotyczącym syndyka należy przyznać pierwszeństwo zainteresowania.

Ad.1. Francuski kodeks handlowy obowiązki właściwe dla współczesnego syndyka masy upadłości rozkładał na trzy podmioty:

⁵⁸ Obok *Code civil*, *Code penal*, *Code de procedure* oraz *Code d'instruction criminelle*.

⁵⁹ Wprowadzony na mocy prawa z dnia 24 marca 1809 r.

- a) kuratora,
- b) syndyka tymczasowego,
- c) syndyka ostatecznego.

Ad a) Kurator mianowany był przez sąd (Trybunał Handlowy) i podlegał nadzorowi sędziego - komisarza wybieranego spośród jego członków. Powoływany był najczęściej spośród adwokatów lub znanych sądowi wierzycieli - kupców dających rękojmię sumiennego działania⁶⁰, którzy przysięgali rzetelnie wykonywać swoje obowiązki. Działał on przez czas oznaczony, albowiem „trwanie zarządzania Kuratorów do dni 15 zakreślone, na dłużej jak na miesiąc przedłużonym być nie może”⁶¹.

Zadania kuratora skupiały się generalnie na zarządzie objętą masą. Sprawował on nadzór nad opieczętowaniem majątku upadłego, odebraniem ksiąg handlowych upadłego od komornika, który dokonywał opieczętowania, przyjmował korespondencję adresowaną do upadłego. Powiadomienie poczty oraz innych urzędów (instytucji) o ogłoszeniu upadłości było natomiast obowiązkiem sądu. Kurator ściągał wierzytelności upadłego, a uzyskane kwoty przekazywał do depozytu sądowego. Za zezwoleniem sędziego - komisarza miał on prawo sprzedaży rzeczy łatwo psujących się, innych zaś - jedynie za zezwoleniem sądu (np. gdy zachowanie tych towarów lub rzeczy obciążało w nadmierny sposób masę). Asystował również przy sporządzaniu bilansu przez upadłego (jeżeli upadły wcześniej go nie przygotował), bądź też sam go sporządzał.

Po mianowaniu syndyka tymczasowego kurator zobowiązany był (jeśli syndykiem nie został on sam) w ciągu 24 godzin zakończyć swoje czynności i zdać z nich sprawozdanie, przedstawiając również stan spraw sądowych prowadzonych w imieniu upadłego. Jeżeli nie był wybrany spośród wierzycieli, to przysługiwało mu prawo do wynagrodzenia - wypłacanego przez syndyków tymczasowych, a ustalanego według stosunków miejscowych i stanu upadłości.

⁶⁰ J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego i upadłościowego*, Wydawnictwo Arcta, Warszawa 1927, s. 492.

⁶¹ W. Skorochód-Majewski, *Powody dla ustanowienia Kodexu Handlowego z wyłożeniem ducha tegoż Kodexu z zlecenia J. Wgo Ministra Sprawiedliwości przełożone*, Warszawa 1811, s. 156.

Ad b) Syndyka (syndyków) tymczasowego wybierał sąd (Trybunał Handlowy) po głosowaniu zgromadzenia wierzycieli, zwołanego przez sędziego - komisarza w ciągu 15 dni od ogłoszenia upadłości. Wierzyciele proponowali na tym zgromadzeniu potrójną liczbę kandydatów, spośród których Trybunał mianował syndyków tymczasowych⁶². Każdy z wierzycieli zobowiązany był do przedstawienia swojej opinii o potrzebie wyboru jednego lub większej liczby kandydatów, którymi mogli być także sami wierzyciele, jeśli uzyskali przynajmniej jeden głos poparcia.

Syndyk tymczasowy wzywał listownie i za pośrednictwem gazet wierzycieli upadłego do zgłoszenia swych wierzytelności wraz z dowodami na ich potwierdzenie. W podziale funduszy uczestniczyli bowiem tylko ci wierzyciele, którzy do masy się zgłosili; procedurę tę określano mianem sprawdzania wierzytelności⁶³.

Syndyk tymczasowy sporządzał przede wszystkim inwentarz majątku upadłego, co następowało po złożeniu wniosku do komornika o zdjęcie pieczęci. Spis dokonywany był w obecności komornika, po powiadomieniu o jego miejscu oraz terminie upadłego i prokuratora właściwego sądu okręgowego. Spisany majątek wydawany był syndykowi, który mógł ustanowić jego dozorcę, a następnie podlegać oszacowaniu. Po dokonaniu spisu majątku syndyk mógł przystąpić, za zezwoleniem sędziego – komisarza:

- 1) do jego sprzedaży (przy czym miał prawo wybrać procedurę - z wolnej ręki lub przez licytację publiczną)⁶⁴,
- 2) do dochodzenia wierzytelności na rzecz upadłego od jego dłużników.

Na marginesie zaznaczyć należy, iż wszystkie procesy cywilne, które przed ogłoszeniem upadłości wytoczył upadły lub wytoczone zostały przeciwko niemu, prowadził w jego imieniu syndyk (lub kurator) i tylko syndyk (lub kurator) mógł pozywać bądź być pozywany w imieniu masy.

⁶² W. Skorochód-Majewski, op. cit., s. 158.

⁶³ F. Kramsztyk, *Wykład popularny prawa cywilnego i handlowego obowiązującego w Królestwie Polskim*, E. Wende i Spółka, Warszawa - Lwów 1917, s. 123.

⁶⁴ P. Pogonowski, *Organy postępowania upadłościowego*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2001, s. 36.

Wynagrodzenie syndyka oraz zwrot wydatków były określane przez ogólne zebranie wierzycieli, zwoływane przez sędziego - komisarza po upływie terminów na sprawdzenie wiarygodności. Syndyk zdawał na nim sprawozdanie z całości swych czynności, które następnie podlegało ocenie sądu⁶⁵.

Podsumowując - zadaniem syndyka tymczasowego było zatem przede wszystkim ustalenie pasywów oraz realizacja i zabezpieczenie aktywów masy. Jego rolę określić należy jako donioślejszą niż kuratorów, których zadaniem było głównie zabezpieczenie aktywów masy⁶⁶.

Ad c) Syndyk ostateczny mianowany był wówczas, gdy upadły nie zaproponował układu bądź sędzia - komisarz nie dopuścił do jego zawarcia lub gdy sąd odmówił jego zatwierdzenia. Wierzyciele zawierali wówczas tzw. kontrakt połączenia, zwany również związkiem wierzycieli i wybierali syndyka ostatecznego. Jego obowiązkiem było doprowadzenie do ostatecznej likwidacji majątku i podziału funduszy masy upadłości pomiędzy wierzycieli. W tym celu sprzedawał on pozostały jeszcze majątek upadłego oraz dochodził należności wytaczając, w razie potrzeby, procesy sądowe⁶⁷.

Ad 2. Zgodnie z treścią niemieckiej ustawy z 1877 r. funkcję syndyka sprawował zarządca upadłości (*Konkursverwalter*) powoływany przez sąd pokoju (*Amtsgericht*) i pozostający pod jego stałym nadzorem. Dla podjęcia czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu zobowiązany był on natomiast uzyskać zgodę komisji wierzycieli (*Gläubigerausschuss*).

Po zinventaryzowaniu masy oraz sporządzeniu bilansu zarządca upadłości, za zezwoleniem sądu lub komisji wierzycieli, sprzedawał (jeśli nie zawarto układu) majątek upadłego, dzieląc fundusze pomiędzy wierzycieli. W ramach sprawowanego nadzoru sąd upadłościowy mógł w każdej chwili domagać się od zarządcy złożenia sprawozdania i rachunków z administracji masą upadłości. Po zakończeniu

⁶⁵ P. Pogonowski, op. cit., s. 36.

⁶⁶ A. Kroński, *Prawo handlowe. Podręcznik*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1917, s. 75.

⁶⁷ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 457.

sprawowania swej funkcji zarządca składał natomiast rachunek końcowy komisji wierzycieli⁶⁸.

Ad 3. W obowiązującym do dzisiaj austriackim *Konkursordnung* z 1914 r. odpowiednikiem współczesnego syndyka był zarządca upadłości (*Konkursgericht*), ustanawiany przez sąd na cały czas trwania przewodu upadłościowego. Do obowiązków zarządcy należało m.in. ustalenie stanu masy (aktywów i pasywów), sprawdzenie zgłoszonych wierzytelności, prowadzenie procesów oraz podział funduszy masy. Z racji zajmowanego stanowiska powinien być on podejmować wszelkie nałożone na niego obowiązki, chyba że komisarz upadłości zarządził w konkretnym przypadku coś innego. W razie potrzeby komisarz udzielał zarządcy pełnomocnictw szczególnych, a ponadto mógł żądać od niego złożenia wyjaśnień na piśmie, wystąpić do sądu o nałożenie kary pieniężnej, a nawet o jego usunięcie.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż zmiana na stanowisku zarządcy należała również do kompetencji zgromadzenia wierzycieli, lecz bezzasadna uchwała tego organu mogła być uchylona przez sąd. Zarządca miał prawo zrzec się swych obowiązków, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż w przypadku, gdy był nim adwokat lub notariusz, to mogło to nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych.

Zarządca przygotowywał sprawozdanie ze swej działalności, które (wraz z zatwierdzanym przez komisarza rachunkiem) przedstawiał zgromadzeniu wierzycieli. Miał prawo do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, których wysokość zatwierdzał komisarz, po zasięgnięciu opinii zgromadzenia wierzycieli. Za szkody oraz straty, wynikłe z niedbałego wykonywania obowiązków, zarządca odpowiadał przed wszystkimi zainteresowanymi.

Ustawodawstwo międzywojenne i próby udoskonalenia go

Przepisy prawa upadłościowego państw zaborczych obowiązywały w niepodległej Polsce bardzo długo, bo aż do 1935 roku. Przygotowania do kodyfikacji jednolitego prawa upadłościowego rozpoczęły się co prawda już w roku 1930, jednakże dopiero 1 stycznia 1935 r. weszły w życie dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

⁶⁸ Szerzej na temat niemieckiego postępowania upadłościowego: J. Namitkiewicz, op. cit., s. 462-466.

24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe oraz Prawo układowe. Rozporządzenia te zostały zharmonizowane z międzywojennym systemem prawa, w szczególności dotyczącym obrotu gospodarczego (m. in. z Kodeksem handlowym z dnia 27 czerwca 1934 r.)⁶⁹ i obowiązywały prawie 70 lat, bo aż do 1 października 2003 r.

Pomimo tego, iż międzywojenne uregulowania prawa upadłościowego pozostały w mocy aż do początku dwudziestego pierwszego wieku, to pamiętać należy, że okres ich efektywnego obowiązywania zakończył się wraz z wybuchem II wojny światowej. W okresie powojennym przez ponad czterdzieści lat prawo upadłościowe stanowiło bowiem w zasadzie martwą dziedzinę prawa, co wiązało się z obowiązującym w PRL systemem nakazowo-rozdzielczym⁷⁰.

Sytuacja radykalnie zmieniła się wraz z transformacją ustrojową przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Szybko okazało się wówczas, iż rozwiązania przyjęte w przedwojennym prawie upadłościowym nie odpowiadały nowej sytuacji społeczno - gospodarczej i to zarówno w warstwie pojęciowej, jak i merytorycznej. Stawały się niejednokrotnie mało przydatne, a niekiedy wręcz szkodliwe. Liczne nowelizacje (poza ocenianą jako wybitnie nieudana ustawą z 31 lipca 1997 r.) nie zmieniały jednakże głównych założeń filozofii prawa upadłościowego, lecz usiłowały dostosowywać je do zmian w ustawodawstwie, szczególnie w zakresie postępowania cywilnego⁷¹. Ze względu na to, iż w gospodarce rynkowej prawo upadłościowe stanowi niezwykle ważną gałąź prawa, stymulującą procesy rozwoju gospodarczego, konieczną stała się nowa regulacja tej materii. Nastąpiło to wraz z wejściem w życie obowiązującej obecnie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r. (Dz.U. nr 60, poz. 535 z późn. zm.).

Na gruncie prawa upadłościowego z 1934 r. szczególnie ożywione dyskusje budził status prawny syndyka masy upadłości. Poglądy wyrażane w tej materii klasyfikowano zazwyczaj według dwóch teorii

⁶⁹ M. Koerner, *Syndyk masy upadłości*, Wydawnictwo Prawnicze Lex, Sopot 1999, s. 18.

⁷⁰ Z. Świeboda, *Komentarz do prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 3.

⁷¹ *Prawo upadłościowe i naprawcze z wprowadzeniem F. Zedlera*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 20.

– przedstawicielstwa (*Vertretungstheorie*) oraz piastowanego urzędu (*Amtstheorie*).

Według pierwszej z tych teorii syndyk funkcjonował jako przedstawiciel (reprezentant) wszystkich zainteresowanych podmiotów postępowania upadłościowego⁷². Zwolennicy drugiej wyrażali z kolei pogląd, iż syndyk nie jest zastępcą, lecz organem postępowania upadłościowego, w którym działa z mocy własnego prawa i we własnym imieniu. W toku wieloletnich dyskusji z szerszą akceptacją doktryny spotkała się teoria urzędu, jako „lepiej korespondująca z istotą postępowania upadłościowego”⁷³, a ponadto dokładniej oddająca status syndyka, podmiotu niezależnego od wierzycieli oraz upadłego.

Jednym z przejawów tej niezależności był sposób powoływania syndyka, albowiem w świetle przepisów prawa upadłościowego z 1934 r. (dalej dPrUp) wyznaczał go sąd w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości, wybierając odpowiedniego kandydata spośród osób wpisanych na listę prowadzoną przez prezesa właściwego sądu wojewódzkiego. Początkowo syndykiem mogła być w zasadzie każda osoba fizyczna (od 1990 r. również prawna⁷⁴) co wynikało z faktu, iż ustawa nie wprowadzała żadnych wymogów dotyczących kandydatów na to stanowisko⁷⁵. Tym samym sąd mógł swobodnie podjąć decyzję o wyznaczeniu syndyka.

Wraz ze zmianami ustrojowymi przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz związanym z nimi wzrostem ilości (oraz

⁷² Pojawiały się również teorie opisujące syndyka jako reprezentanta masy upadłości. Spotkały się one jednak z krytyką opierającą się na założeniu, iż masa upadłości nie jest podmiotem, lecz przedmiotem praw i obowiązków

⁷³ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i układowe*, Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 369.

⁷⁴ Poglądy o możliwości ustanowienia syndykiem osoby prawnej pojawiały się już wcześniej, lecz ostatecznie przesądziła tę kwestię ustawa z dnia 24 lutego 1990 r. o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej *Prawo upadłościowe* (Dz. U. nr 14, poz. 87)

⁷⁵ Pomimo braku odpowiednich zapisów ustawowych, wymogi dotyczące kandydatów na stanowisko syndyka formułowali przedstawiciele doktryny, np. M. Allerhand uważał, iż powinna to być osoba nieskazitelna, na której można polegać, obeznana z prowadzeniem upadłości, a jednocześnie niestwarzająca zagrożenia prowadzenia działalności na niekorzyść wierzycieli lub upadłego – por. *Prawo upadłościowe, Komentarz*, Wydawnictwo Bielsko – Biała, 261-263.

znaczenia) postępowań upadłościowych, pojawiła się jednak konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na kwalifikacje głównego podmiotu tych postępowań. Reakcją ustawodawcy na tę sytuację (związaną z niedoskonałościami regulacji ustawodawstwa międzywojennego) było wydanie rozporządzenia z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie szczególnych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków upadłości. W świetle jego postanowień kandydatem na syndyka mogła zostać osoba fizyczna, która spełniała następujące warunki:

- 1) wyższe wykształcenie,
- 2) *co najmniej 5-letni okres pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem i powinna się wykazać znajomością prawa gospodarczego, cywilnego, pracy oraz finansów, z tym że dla osób z wykształceniem prawniczym albo ekonomicznym okres ten wynosi 3 lata,*
- 3) *nie była karana za popełnione umyślnie przestępstwo przeciwko mieniu,*
- 4) *nie figuruje w wykazie osób, wobec których orzeczono na podstawie Prawa upadłościowego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorcy, członka rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielni,*
- 5) *nie została usunięta przez sąd na podstawie Prawa upadłościowego z powodu nienależytego pełnienia obowiązków syndyka.*

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż wskazane wymogi nie miały charakteru bezwzględnego, albowiem adwokat, radca prawny i biegły rewident zwolnieni byli od obowiązku spełnienia warunków dotyczących stażu pracy oraz wiedzy (punkt 2). Ponadto, syndykiem mogła zostać również osoba fizyczna posiadająca wykształcenie średnie, która przed dniem wejścia w życie rozporządzenia pełniła tę funkcję przez okres co najmniej dwóch lat – pod warunkiem jednakże, iż posiadała kwalifikacje, o których była mowa w punktach 2-5.

Jak już wspomniano, od 1990 r. syndykiem mogła być również osoba prawna. Co się tyczy wymogów dla tego rodzaju podmiotu, to §2 przywołanego rozporządzenia wymagał spełnienia:

1. warunków, o których mowa w punktach 3-5, przez wszystkich członków zarządu tej osoby prawnej oraz
2. warunku, że co najmniej jeden z członków tego zarządu posiada kwalifikacje wymienione w punktach 1 i 2.

Podstawowym zadaniem kandydata powołanego przez sąd było objęcie majątku upadłego, zarządzanie tym majątkiem oraz przeprowadzenie jego likwidacji. Pozostałe kompetencje były temu podporządkowane, wobec czego syndyk m.in.:

1. dokonywał spisu inwentarza;
2. sporządzał bilans (lub prostował bilans sporządzony przez upadłego);
3. przystępował do likwidacji majątku masy upadłości poprzez sprzedaż ruchomości i nieruchomości, ściągnięcie wierzytelności od dłużników upadłego oraz zrealizowanie innych jego praw majątkowych wchodzących w skład masy upadłości.

Czynności tych syndyk powinien co do zasady dokonywać osobiście, jednakże na jego uzasadniony wniosek sędzia-komisarz mógł również wyznaczyć:

- 1) zarządcę części majątku upadłego, stanowiącej odrębną całość gospodarczą (co mogło być konieczne ze względu na znaczną wielkość tego majątku),
- 2) zastępcę syndyka lub zarządcy odrębnego majątku (w razie przemijającej przeszkody w wykonywaniu przez nich czynności).

Syndyk w swej działalności był podmiotem niezależnym od wierzycieli i upadłego, podlegając głównie nadzorowi sędziego – komisarza, któremu składał okresowe, a po zakończeniu działalności – ostateczne, sprawozdanie ze swej działalności. Jeżeli syndyk zaniedbywał swe obowiązki, to sędzia – komisarz mógł go upomnieć, a gdyby to nie odniosło skutku, nałożyć grzywnę do jednego tysiąca złotych, która mogła być potrącona z wynagrodzenia. Podkreślić należy,

iż wymienione działania sędziego - komisarza nie wyczerpywały katalogu sankcji stosowanych wobec niesumiennego syndyka, albowiem za niewłaściwe wykonywanie obowiązków mógł być odwołany przez sąd, a ponadto odpowiadał za wyrządzoną w ten sposób szkodę.

Z tytułu swej działalności syndyk otrzymywał wynagrodzenie (oraz zwrot uzasadnionych wydatków), określane stosownie do zakresu i trudności wykonywanych przez niego czynności. Wysokość tego wynagrodzenia wstępnie⁷⁶ ustalał sąd na wniosek syndyka i na przedstawienie sędziego - komisarza, w terminie miesiąca od dnia złożenia spisu inwentarza i bilansu upadłego. Ostateczną wysokość wynagrodzenia sąd określał natomiast po złożeniu przez syndyka sprawozdania ostatecznego.

Zgodnie z generalną zasadą określoną w art. 123 §4 dPrUp, wynagrodzenie syndyka nie mogło przekroczyć 5% funduszków masy upadłości albo wielokrotności (50-krotności) prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej z tym jednakże, iż w razie powierzenia syndykowi prowadzenia przedsiębiorstwa upadłego, sąd mógł mu przyznać wynagrodzenie do wysokości podwójnej stawki.

Te ogólne wytyczne dotyczące ustalenia wynagrodzenia zostały uszczegółowione przez Ministra Sprawiedliwości, który na podstawie delegacji zawartej w art. 123 §6 dPrUp wydał w dniu 16 kwietnia 1998 r. rozporządzenie w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka upadłości i zarządcy odrębnego majątku upadłego (Dz.U. nr 55, poz. 358), szczegółowo określające kryteria oraz granice przyznania wynagrodzenia za całość podejmowanych czynności⁷⁷. Zgodnie z treścią tego rozporządzenia, przy określaniu wstępnej wysokości wynagrodzenia syndyka sąd powinien wziąć pod uwagę:

⁷⁶ Wstępna wysokość wynagrodzenia stanowiła prognozę odnośnie jego ostatecznej wysokości, a ponadto określała limit ogólnej wysokości zaliczek, jakie mogły być wypłacone w toku postępowania upadłościowego na poczet wynagrodzenia ostatecznego.

⁷⁷ Warto w tym miejscu przytoczyć również orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1937 r. (C I 821/37, Zb. O. 1938, nr 5, poz. 234), w świetle którego „określenie wynagrodzenia syndyka masy upadłości przez sąd powinno być uzależnione od włożonej przez niego pracy i jej wyników, liczyć się nadto powinno ze stanem majątku upadłego; nie jest dopuszczalne uzależnianie dodatkowego wynagrodzenia syndyka od faktu uzyskania przez masę pewnych funduszków już po pokryciu kosztów masy wraz z wynagrodzeniem syndyka”.

-
1. przypuszczalną wielkość masy upadłości,
 2. przewidywany czas trwania postępowania upadłościowego oraz
 3. stopień trudności postępowania,
 - ustalone na podstawie spisu inwentarza, bilansu upadłego oraz przedstawienia sędziego-komisarza.

Określając ostateczną wysokość wynagrodzenia syndyka, sąd powinien mieć natomiast na względzie:

- 1) stan majątku masy,
- 2) czas niezbędny dla wykonania czynności syndyka,
- 3) stopień zaspokojenia wierzycieli,
- 4) nakład pracy syndyka,
- 5) inne szczególne okoliczności postępowania.

Na poczet ustalonego w ten sposób wynagrodzenia syndyka zarachowywano wypłacone mu zaliczki oraz grzywny nałożone przez sędziego – komisarza.

Podjęte próby udoskonalenia unormowań z 1934 r. podejmowane w latach 90. ubiegłego wieku traktować należy jako nieudane. Nie osiągnięto bowiem zamierzonego celu w postaci dostosowania „starego” ustawodawstwa do obecnych czasów. Konstatacja ta doprowadziła do potrzeby wprowadzenia nowych reguł związanych z prawem upadłościowym i instytucją syndyka masy upadłości ustawą z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze. Ustawa ta niestety w swej pierwotnej wersji okazała się jednak szczególnie nieprzemysłana, wywołując chaos legislacyjny i doczekując się wielu zmian⁷⁸.

⁷⁸ Szerzej na ten temat zobacz w: M. Olszewska, W. Podel: *Nowe prawo upadłościowe. Praktyczny przewodnik dla przedsiębiorców*, DIFIN, Warszawa 2004 i W. Podel, M. Olszewska, *Upadłość w praktyce*, DIFIN, Warszawa 2012

Józef Strzelecki

Kwalifikacje organów wykonawczych gmin – historia i współczesność

Streszczenie: Opracowanie zawiera próbę spojrzenia na problem kwalifikacji organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego z punktu widzenia historyczno-prawnego. Autor postawił sobie zadanie poddania analizie prawnej pozycji ustrojowej wójta z punktu widzenia wymogów kwalifikacyjnych w okresie międzywojennym, gdzie obowiązywały określone w przepisach prawa wymogi formalne i w obowiązującym stanie prawnym, gdzie nie występuje żaden wymóg formalny posiadania kwalifikacji w postaci określonego poziomu wykształcenia.

Słowa kluczowe: administracja publiczna, pracownik administracji publicznej, wójt, gmina, Urząd Stanu Cywilnego, zarząd gminy.

Summary: The Author has analyzed the legal acts relating to legal and formal qualifications of a candidate for a village-mayor in legal and comparative aspect. As a starting point the Author assumes solutions from the interwar period in Poland and refers it to current binding legislative solutions. The Author presents the opinion that the village-mayor, who manages in the rural borough issues and administers the heads of administrative rural borough units, in which in the vast majority the requirement of certain level of education is obligatory should also have certain level of formal and practical preparation.

Keywords: public administration, employee of public administration, mayor, community, Registry Office, board of municipalities.

1. Pracownicy administracji publicznej

Administracja publiczna rozumiana jako organizatorska działalność państwa, która polega na tym, aby nie stosując przymusu bezpośredniego stworzyć odpowiednie warunki do wszechstronnego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Powszechnie przyjmuje się, że administracja jest zjawiskiem służebnym w stosunku do celów i instytucji, które obsługuje, jest zespołem stanowisk pomocniczych. Celem działalności administracji publicznej jest zapewnienie warunków realizacji celów jednostek wchodzących w skład systemu organów państwa. Administrację publiczną wykonują zatrudnieni w urzędach pracownicy. Pojęcie pracownika administracji publicznej nie jest definicją stałą i nie jest jednoznacznie określone. Ustawy nie definiują i nie określają bliżej, na czym polega instytucja pracownika administracji publicznej. Ustawodawca nawiązuje do znanej, mającej długą tradycję i szerokie zastosowanie konstrukcji prawnej instytucji określanej mianem służby państwowej, służby publicznej czy służby cywilnej. Uchwalona w dniu 17 lutego 1922 roku ustawa o państwowej służbie cywilnej¹, była podstawą prawa urzędowego w ówczesnej Polsce i regulowała w całości status prawny urzędników zatrudnionych w administracji rządowej. Przepisy ustawy stanowiły, że stosunek pracy państwowej służby cywilnej ma charakter publicznoprawny (art. 1 u. o p. s. c.) co oznaczało, że prawa i obowiązki funkcjonariuszy powinny być regulowane wyłącznie według reguł prawa publicznego. Uzasadnieniem dla wprowadzenia publicznoprawnego charakteru stosunku służby cywilnej w Polsce tego okresu była okoliczność, że państwo powierzało funkcjonariuszowi wiele zadań związanych z interesem publicznym, które miał wykonać w interesie publicznym. Ustawa z 1922 roku regulowała zagadnienie przystąpienia do służby, jak i cały jej przebieg. Powstanie stosunku służbowego następowało w formie aktu administracyjnego - mianowania. W akcie mianowania wymieniano urząd, w którym mianowany urzędnik miał pełnić służbę, tytuł urzędowy i stopień służbowy. Status urzędnika zależał od przydzielonej kategorii. Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej byli podzieleni na dwie kategorie urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych. Do niższych funkcjonariuszy państwo-

¹ Dz. U. Nr 21 poz. 164

wych zaliczano woźnych i pracowników fizycznych. Do wyższych stanowisk urzędniczych ustawodawca zaliczył stanowiska kierownicze w administracji publicznej. Kandydujący do objęcia stanowisk najwyższej kategorii musieli posiadać wyższe wykształcenie i odbyć służbę przygotowawczą zakończoną egzaminem. Od kandydatów na stanowiska urzędnicze zaliczone do drugiej kategorii wymagano co najmniej wykształcenia średniego ogólnokształcącego lub zawodowego. Natomiast na stanowiska urzędnicze, zaliczone do trzeciej kategorii kandydaci powinni posiadać ukończoną co najmniej szkołę powszechną lub niższe klasy szkoły średniej. Status prawny urzędnika regulowało prawo urzędnicze co powodowało uprzywilejowaną pozycję urzędników w porównaniu do statusu innych pracowników. Status prawny niższych funkcjonariuszy państwowych określało prawo pracy, w niektórych tylko przypadkach prawo urzędnicze.

2. Kandydowanie do stanowisk urzędniczych

Przed zatrudnieniem kandydat na wyższe stanowisko urzędnicze, zobowiązany był do zdania egzaminu przed specjalnie tworzonymi komisjami egzaminacyjnymi. Egzamin składał się z dwóch części – części pisemnej oraz części ustnej². Egzamin teoretyczny dla kandydatów na stanowiska urzędnicze pierwszej kategorii przeprowadzany był przez komisje powoływane przy ministerstwach z zastrzeżeniem, że przewodniczącymi komisji na każdy następny rok, powoływał Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spośród urzędników działów administracji państwowej. Komisja składała się z trzech osób, przewodniczącego i dwóch komisarzy. Komisarzy do komisji wyznaczali ministrowie spośród podległych im pracowników. Przewodniczący komisji oraz co najmniej jeden z jej członków (komisarzy) musieli posiadać wykształcenie prawnicze, przewodniczącemu służyło prawo egzaminowania oraz wyznaczania kolejności egzaminowania. Część pisemna egzaminu obejmowała napisanie opracowania polegającego na rozstrzygnięciu jednej lub dwóch spraw z zakresu administracji publicznej na podstawie aktów prawnych oraz opracowanie sprawozdania dla władz wyższych w czasie

² Zob. § 7 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska wyższej służby administracyjnej. Dz.U. Nr 13, poz. 113 z późn. zm.

sześciu godzin, ale nie dłużej niż osiem godzin. Egzamin pisemny przeprowadzany był pod nadzorem jednego z członków komisji lub wyznaczonego urzędnika. Po zakończeniu egzaminu pisemnego zdający oddawał wypracowanie urzędnikowi, który sprawował nadzór. Urzędnik sprawujący nadzór nad przebiegiem egzaminu po odebraniu od zdającego sprawozdania czynił na m.in. adnotację określającą godzinę rozpoczęcia oraz godzinę oddania sprawozdania. W toku egzaminu, zdający mógł korzystać ze zbioru aktów prawnych. Przedmiotem egzaminu ustnego dla kandydatów na wyższe stanowiska urzędnicze zaliczone do pierwszej kategorii było obowiązujące ustawodawstwo, które obejmowało prawo konstytucyjne, ustawy dotyczące organizacji i funkcjonowania administracji publicznej, przepisy o państwowej służbie cywilnej oraz zasady ogólne pracy kancelaryjnej. Ponadto w toku egzaminu ustnego, kandydat powinien uzasadnić swoje wywody dokonane na egzaminie pisemnym. Jeżeli kandydat nie posiadał wykształcenia wyższego prawniczego, to zobowiązany był dodatkowo zdać egzamin ze znajomości prawa cywilnego i karnego z części, których znajomość jest konieczna do pełnienia funkcji wyższego urzędnika państwowego. Komisja egzaminacyjna przy ocenie egzaminu zobowiązana była brać pod uwagę zdolność kandydata do analizy i praktycznego zastosowania obowiązujących przepisów prawa do rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej.

3. Egzamin na stanowiska urzędnicze

Z kolei egzamin ustny nie mógł trwać dłużej niż dwie godziny. Z egzaminu końcowego wystawiana była ocena bardzo dobra, jeżeli zdający wykazał się wybitną i bardzo dobrą znajomością zagadnień, które były przedmiotem egzaminu. Ocenę dobrą mógł uzyskać zdający, który wykazał się dokładną znajomością zagadnień egzaminacyjnych. Na ocenę dostateczną konieczna była wiedza kandydata oceniona przez komisję za wystarczającą. Otrzymanie oceny niedostatecznej powodowało, że egzamin za zgodą komisji mógł zostać powtórzony nie wcześniej niż po upływie pół roku i nie później niż przed upływem roku od dnia pierwszego egzaminu. Egzaminu poprawkowego nie można było już powtarzać. Oceny egzaminu ustnego dokonywała komisja w drodze uchwały zwykłą większością głosów, każde pytanie egzaminu ustnego było oceniane oddzielnie. Z przebiegu egzaminu pisemnego i ustnego sporządzany był jeden protokół końcowy, w którym wpisywano skład

komisji, tematy egzaminu pisemnego oraz ocenę z tej części egzaminu, a także pytania egzaminu ustnego wraz z ocenami oddzielnie za każde pytanie. Protokół kończył się treścią uchwały komisji ustalającej wynik końcowy egzaminu. Zdający po egzaminie otrzymywał świadectwo urzędowe podpisane przez przewodniczącego komisji i komisarzy egzaminacyjnych zaopatrzone w pieczęć urzędową z godłem oraz pieczęcią o treści „Komisja egzaminacyjna dla egzaminu na stanowiska wyższej służby administracyjnej przy Ministerstwie”. Od obowiązku zdawania egzaminu na wyższe stanowiska w administracji państwowej zwolnieni zostali urzędnicy trzeciego stopnia służbowego, którzy przed wstąpieniem do służby w administracji polskiej pełnili stanowiska referendalskie lub sędziowskie w państwach zaborczych i zdali tam obowiązujący egzamin praktyczny lub dopiero rozpoczęli służbę w polskiej administracji państwowej, ale zdali egzamin w państwie zaborczym przed rozpoczęciem służby w polskiej administracji. Właściwy minister w stosunku do kandydatów ubiegających się o zatrudnienie w jego ministerstwie został upoważniony do zwolnienia od obowiązku zdawania egzaminu urzędników czwartej, piątej i szóstej kategorii, którzy posiadali wykształcenie wyższe i bez przerwy przynajmniej od dwóch lat pracowali w państwowej służbie administracyjnej. Warunkiem umożliwiającym zwolnienie od obowiązku zdawania egzaminu było jednak w stosunku do kandydatów zatrudnionych na stanowiskach zaliczonych do czwartej kategorii posiadanie odpowiednich kwalifikacji. Natomiast kandydaci zatrudnieni na stanowiskach piątej i szóstej kategorii, mogli ubiegać się o zwolnienie, jeżeli posiadali odpowiednie kwalifikacje potwierdzone przez komisję kwalifikacyjną. Zwolnienia od obowiązku składania egzaminu dokonywał właściwy minister, który o dokonanej zwolnieniu zobowiązany był zawiadomić Prezesa Rady Ministrów. W sytuacjach wyjątkowych mogli ubiegać się o zwolnienie kandydaci posiadający wykształcenie średnie z maturą, jeżeli co najmniej od trzech lat pracowali w administracji państwowej na samodzielnych stanowiskach kierowniczych, także w takim przypadku zwalniający od obowiązku zdawania egzaminu minister zobowiązany był zawiadomić Prezesa Rady Ministrów. Zwolnienia od obowiązku składania egzaminu na stanowisko urzędnicze zaliczone do pierwszej kategorii mogła też dokonać Rada Ministrów w trybie indywidualnym na odpowiednio umotywowany

wniosek właściwego ministra. Obowiązkiem zdawania egzaminu objęci zostali wszyscy urzędnicy zatrudnieni na stanowiskach urzędniczych zaliczonych do pierwszej kategorii.

4. Coroczna ocena urzędników zatrudnionych w administracji publicznej

Urzędnicy zatrudnieni w administracji publicznej podlegali corocznej ocenie kwalifikacyjnej³, poza wyraźnie określonymi stanowiskami kierowniczymi w kancelarii Sejmu i Senatu, Najwyższej Izbie Kontroli oraz praktykanci i urzędnicy nieczynni, a także urzędnicy zatrudnieni w kancelarii Prezydenta RP, którzy nie podlegali ocenie kwalifikacyjnej. Oceny kwalifikacyjnej dokonywano na podstawie dwóch opinii, jednej sporządzonej przez osobę wykonującą bezpośredni nadzór służbowy i drugiej opinii sporządzanej przez osobę sprawującą nadzór pośredni. Jedną opinię sporządzano w sytuacji, gdy przełożonym pośrednim był minister, wówczas do podstawy oceny kwalifikacji urzędnika wystarczająca była opinia bezpośredniego przełożonego. Z przebiegu kwalifikacji wystawiano ocenę dobrą, jeżeli oceniany pod każdym względem czynił zadość wymaganiom służby oraz wyróżniał się w dążeniu do udoskonalania wyników swej pracy. Ocenę dostateczną otrzymywał oceniany, który na ogół odpowiadał wymaganiom służby, lecz nie wyróżniał się ponad przeciętność. Ocenę niedostateczną wystawiano ocenianemu, który nie spełniał wymogów służby. Od oceny niedostatecznej, oceniany mógł się odwołać do kierownika władzy naczelnej – ministra. Odwołania rozpatrywała trzyosobowa komisja powoływana przez ministra spośród urzędników ministerstwa. Urzędnik, który po raz pierwszy uzyskał ocenę niedostateczną powinien być przeniesiony na inne stanowisko służbowe, które podlegało nadzorowi innych przełożonych. Należy jeszcze nadmienić, iż na stanowisku urzędnika państwowej służby cywilnej mogła zostać zatrudniona osoba, która ukończyła 18 lat i nie przekroczyła 40 lat życia oraz posiadała odpowiednie kwalifikacje⁴.

³ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1937 r. o sposobie kwalifikowania urzędników państwowych, Dz.U. Nr 55, poz. 429.

⁴ Zob. art. 8 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, Dz.U. Nr 21, poz. 164 z późn. zm.

Kandydaci na wyższe stanowiska urzędnicze w państwowej służbie cywilnej zobowiązani zostali do odbycia służby przygotowawczej oraz złożenia egzaminu teoretycznego⁵. Kandydat do służby cywilnej na wyższe stanowisko administracyjne, zgodnie z treścią art. 6 Ustawy o państwowej służbie cywilnej musiał posiadać obywatelstwo polskie oraz pełną zdolność do czynności prawnych, a także biegle władać językiem polskim w mowie i piśmie. Ponadto kandydat na stanowisko administracyjne zaszeregowane do pierwszej kategorii⁶, musiał legitymować się wykształceniem wyższym oraz dobrym zdrowiem poświadczonym przez lekarza. Służba przygotowawcza trwała jeden rok i miała na celu zapoznanie się kandydata z problematyką organizacji i funkcjonowania działu administracji państwowej, w której kandydat pełnił służbę przygotowawczą. Z przebiegu służby przygotowawczej sporządzane było sprawozdanie, w którym oceniana była pilność kandydata oraz uzdolnienia praktyczne, a także zachowanie się w służbie i poza służbą. Ocena negatywna z przebiegu służby przygotowawczej skutkowałą zwolnieniem ze służby albo wydłużeniem okresu przygotowawczego na przeciąg kolejnych dwóch lat. Kandydat, któremu przedłużono okres przygotowawczy, jeżeli uzyskał pozytywny wynik z jej przebiegu, mógł wystąpić o dopuszczenie do egzaminu teoretycznego.

5. Kwalifikacje urzędników zatrudnianych w jednostkach samorządu terytorialnego

Odrębnie uregulowano problem kwalifikacji urzędników zatrudnianych w jednostkach samorządu terytorialnego. Samorząd terytorialny w literaturze przedmiotu określany jest jako zdecentralizowana administracja państwowa, wykonywana przez lokalne organy. Organy jednostek samorządu terytorialnego są niepodległe hierarchicznie innym organom i samodzielnie w granicach określonych przez ustawy i ogólny porządek prawny wykonują powierzone im zadania⁷. Organy samorządu terytorialnego wykonują część

⁵ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska wyższej służby administracyjnej. Dz. U. Nr 13, poz. 113 z późn. zm.

⁶ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych. Dz. U. Nr 64, poz. 631.

⁷ J. Panejko, *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Paryż 1926, s. 97.

administracji państwowej przez organizacje obdarzone osobowością prawną, działające we własnym imieniu z mocy przyznanego im prawa pod określonym nadzorem państwa⁸. Podstawową jednostką organizacyjną samorządu terytorialnego stanowi samorząd gminny. Jak zauważył Z. Pazdro, ludzie nie żyją w odosobnieniu, lecz w skupieniach, czyli osadach noszących rozmaitą nazwę, jak np. grodu, miasteczka, wsi, sioła, kolonii itp. W znaczeniu prawnym według prof. Pazdry osadę gminą nazywamy wówczas, gdy tworzy dla siebie samoistną jednostkę administracyjną i posiada swój odrębny zarząd. Zgodnie z przedwojennym ustawodawstwem odróżniano gminy miejskie i wiejskie. Gmina miała charakter miejski, jeżeli obejmowała miasto lub miasteczko. Natomiast wiejski jeżeli obszar gminy obejmował jedną lub kilka osad wiejskich. Gminy miejskie miały inną organizację aniżeli gminy wiejskie, ponieważ miasta z powodu swego wielkiego obszaru, wielkiego zaludnienia, charakteru przemysłowego i handlowego itp., miały częściowo inne potrzeby, inne interesy i większą siłę majątkową aniżeli gminy wiejskie (...)⁹. Podział na gminy wiejskie, miejsko-wiejskie i miejskie został wprowadzony przepisami art. 10 odnoszącego się do gmin wiejskich oraz gromad i art. 33 odnoszącego się do miast ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego¹⁰. Wyposażone w osobowość prawną gminy działały poprzez swoje organy, organami gmin ustawodawca ustanowił rady jako organ uchwałodawczy oraz zarządy z wójtem lub burmistrzem albo prezydentem miasta na czele jako organ wykonawczy. Po wejściu w życie przepisów ustawy z 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, problematyka kwalifikacji wójta jako przewodniczącego organu wykonawczego gminy uregulowana została w treści ustawy oraz w regulaminach wyborczych w sposób zróżnicowany w zależności od części terytorium państwa¹¹. Zgodnie

⁸ B. Wasiutyński, *Udział czynnika obywatelskiego w administracji państwowej*, w: Themis Polska t. IV 1928/29 seria 3, nr 4, s. 91-102.

⁹ Z. Pazdro, *Reforma samorządu*, 1932, s. 26 i n.

¹⁰ Dz.U. Nr 35, poz. 294, ustawa ta została formalnie uchylona ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Dz.U. Nr 14, poz. 130.

¹¹ Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego

z przepisami ustawy stanowisko wójta zostało podzielone na stanowisko zawodowe i społeczne. O obsadzeniu stanowiska wójta o charakterze zawodowym decydowała rada gminy¹². W odniesieniu do niezawodowego stanowiska wójta ustawodawca nie określił wymagań kwalifikacyjnych, natomiast w przypadku wójta zawodowego tzn. takiego dla którego sprawowana funkcja stanowiła jednocześnie podstawowe źródło dochodów. Organy gminy zarówno o charakterze ustrojowym, a więc rady, jak i wykonawczym zarządy pochodziły z wyborów bezpośrednich rada gminy i pośrednich wójt oraz zarząd gminy. Czynne prawo wyborcze przysługiwało mieszkańcowi gminy, który ukończył 24 lata, natomiast bierne prawo wyborcze do organów gminy osobie, która ukończyła 30 lat. Dodatkowym wymogiem było zamieszkiwanie przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, na obszarze gminy, do której wybierana jest rada. Ponadto wyborca nie utracił prawa wybierania do Sejmu w myśl obowiązujących przepisów. Natomiast z biernego prawa wyborczego mogły korzystać osoby, które jak zaznaczono to wcześniej, ukończyły do dnia zarządzenia wyborów 30 lat i posiadały prawo wybierania do rady gminy. W odniesieniu do rad miejskich i rad powiatowych, a także na stanowiska ławników miejskich mogli zostać wybrani tylko obywatele polscy, którzy władają językiem polskim w słowie i piśmie. Powołanie na urząd zawodowego członka zarządu gminy, a także niezawodowego burmistrza w miastach, liczących ponad 5000 mieszkańców, warunkowane było wykazanie się określonymi kwalifikacjami. Zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 stycznia 1934 r. w sprawie kwalifikacji kandydatów na wójtów zawodowych¹³,

i tarnopolskiego. Dz.U. Nr 100, poz. 770, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 stycznia 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu gminnego na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego. Dz.U. Nr 2, poz. 6 oraz Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 czerwca 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego. Dz. U. Nr 52, poz. 485, a także Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Dz.U. Nr 108, poz. 960.

¹² Zob. art. 49 ustawy z 1933 r.

¹³ Dz.U. Nr 232, poz. 108.

kandydatem na wójta mogła być osoba legitymująca się co najmniej wykształceniem w zakresie gimnazjum lub szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa¹⁴. Zgodnie z treścią przepisów ustawy o ustroju szkolnictwa w Polsce, system oświaty w dzisiejszym rozumieniu tego terminu oparty został o siedmioklasową szkołę podstawową, czteroletnie gimnazjum oraz dwuletnie liceum. Obowiązek szkolny obowiązywał od ukończenia 7 roku życia i obejmował ukończenie siedmioletniej szkoły podstawowej. Do gimnazjum mógł zostać przyjęty uczeń, który ukończył co najmniej 12 lat życia i sześć klas szkoły powszechnej. Liceum, które przygotowywało do podjęcia nauki w szkole wyższej, przyjmowało absolwentów gimnazjów. Dodatkowym wymogiem dla kandydata na stanowisko wójta był wprowadzony obowiązek wykazania się co najmniej trzyletnią pracą na stanowisku wójta w gminie na obszarze województw centralnych i wschodnich albo na stanowisku prezydenta, wiceprezydenta lub burmistrza bądź pracownika zarządu gminy wiejskiej lub miejskiej. Na równi z pracą na tych stanowiskach traktowana była praca w charakterze pracownika w zarządach gmin, biur wydziału powiatowego, starostwa krajowego albo funkcjonariusza urzędu administracji ogólnej. W przypadku, gdy kandydat na stanowisko wójta legitymował się wykształceniem wyższym lub wykształceniem uprawniającym do przyjęcia na studia wyższe, wymiar praktycznego doświadczenia określony został na jeden rok. Od przyjętych założeń zgodnie z treścią § 2 cytowanego rozporządzenia, wprowadzony został na okres przejściowy do 1 stycznia 1936 r. wyjątek w stosunku do kandydatów na wójta zawodowego w postaci wymogu posiadania wykształcenia. W okresie przejściowym kandydat na wójta zawodowego zobowiązany był się wykazać wykształceniem co najmniej w zakresie szkoły powszechnej oraz sześcioletnią pracą na stanowisku sekretarza rady powiatowej albo inspektora samorządu gminnego lub wójta, burmistrza lub sekretarza gminy. W okresie przejściowym osoby, które kandydowały na stanowisko wójta zawodowego, a nie posiadały wykształcenia co najmniej gimnazjalnego pomimo posiadania odpowiedniego stażu pracy, zobowiązane zostały do ukończenia trzymiesięcznego kursu administracji samorządowej. Ponadto w gminie,

¹⁴ Dz.U. Nr 38, poz. 389.

w której rada gminy ustanowiła wójta zawodowego, a nie ustanowiła stanowiska sekretarza gminy, kandydat na wójta zobowiązany był do zdania egzaminu praktycznego przewidzianego dla sekretarza gminy. Egzamin odbywał się przed wojewódzką komisją egzaminacyjną powoływaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych na okres pięciu lat w składzie czteroosobowym. Na czele komisji stał przewodniczący, którym mógł być urzędnik pierwszej kategorii zatrudniony w dziale samorządowym urzędu wojewódzkiego¹⁵. Na członków komisji powoływani byli: urzędnik pierwszej kategorii zatrudniony w starostwie powiatowym, inspektor samorządu gminnego oraz sekretarz gminy wiejskiej. Uprawnienia do powołania składu komisji Minister Spraw Wewnętrznych mógł przekazać wojewodzie, który na podstawie upoważnienia był uprawniony do powołania wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na sekretarzy gminnych.

6. Kwalifikacje organu wykonawczego gminy – w obowiązującym stanie prawnym

Reaktywowany w 1990 r. samorząd gminny ustanowił organem wykonawczym gminy zarząd gminy z wójtem na czele¹⁶. Wyboru zarządu gminy dokonywała rada gminy w drodze uchwały, która określała kierunki działania zarządu oraz sprawowała kontrolę nad jego działalnością. Do wyłącznej działalności zarządu należało w szczególności przygotowywanie projektu uchwały budżetowej oraz określanie sposobu wykonania budżetu, a także gospodarowanie mieniem komunalnym. Ponadto zarząd zatrudniał i zwalniał kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Stojący na czele zarządu wójt, burmistrz lub prezydent miasta¹⁷, pełnił jednocześnie

¹⁵ Zob. § Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych. Dz.U. Nr 18, poz. 144.

¹⁶ Zob. art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm. stosownie do art. 10 ustawy z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa, obecny tytuł ustawy - o samorządzie gminnym. Dz.U. Nr 162 poz. 1126.

¹⁷ Zgodnie z treścią art. 26 ust. O samorządzie terytorialnym, prezydent miasta był w miastach liczących powyżej 100,000 mieszkańców oraz w miastach w których do czasu wejścia w życie przepisów ustawy o samorządzie terytorialnym był organem zarządzająco-wykonawczym.

funkcje kierownika urzędu, co dawało mu uprawnienia do zatrudniania i zwalniania pracowników urzędu za wyjątkiem sekretarza i skarbnika, których na stanowiska powoływała rada gminy. Zarząd gminy składał się z wójta, zastępcy lub zastępców oraz pozostałych członków zarządu. Liczbę członków zarządu ustawodawca określił w przedziale od 4 do 7 osób, członkami zarządu mogli zostać wybrani tylko radni, jedynie wójt oraz jego zastępcy mogli być wybierani spoza składu rady. Po zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym z dnia 29 września 1995 r. cały zarząd mógł pochodzić spoza rady¹⁸, a liczba członków zarządu została zmniejszona w dolnej liczbie od 3 do 7 osób, górna liczba członków zarządu została utrzymana. Jednocześnie ustawodawca określił, że zarząd gminy powinien zostać wybrany przez radę gminy w terminie 6 miesięcy od daty ogłoszenia wyników wyborów. W przypadku niedokonania wyboru zarządu gminy w terminie 6 miesięcy, wojewoda z tytułu sprawowanego nadzoru rozwiązywał radę gminy. Po rozwiązaniu rady gminy na wniosek wojewody Prezes Rady Ministrów wyznaczał komisarza do pełnienia funkcji organów gminy do czasu wyboru nowej rady, które powinny zostać zarządzane w terminie 3 miesięcy przez Prezesa Rady Ministrów. Zarówno w przepisach ustawy z 1990 r., jak i po jej nowelizacji ustawodawca nie zawarł przepisów odnoszących się do poziomu wykształcenia kandydata na wójta. W rozwiązaniach prawnych przyjętych w 1990 r. tj. w ustawie o samorządzie terytorialnym jak i w ustawie ordynacja wyborcza do rad gmin¹⁹ nie znajdujemy przepisów dotyczących poziomu wykształcenia kandydata na wójta. Zgodnie z treścią art. 4 ordynacji wyborczej do rad gmin, bierne prawo wyborcze przysługiwało każdemu, kto miał czynne prawo wyborcze do rad gmin. Czynne prawo wyborcze przysługiwało każdemu, kto ukończył 18 lat życia najpóźniej w dniu wyborów i nie był pozbawiony tego prawa prawomocnym orzeczeniem sądowym. Podobnie czyniły to przepisy ordynacji wyborczej z 1998 r.²⁰, stanowiąc w art. 7 ust. 1, że prawo wybieralności przysługuje osobie mającej prawo wybierania do danej rady. Wymogi kwalifikacyjne w odniesieniu

¹⁸ Ustawa z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 124, poz. 601

¹⁹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, Dz.U. Nr 16, poz. 96.

²⁰ Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Dz.U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547.

do pracowników samorządowych, określone zostały w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych w 1990 r.²¹. W załączniku do rozporządzenia zarówno w stosunku do wójta, jak i zastępcy oraz pozostałych członków zarządu nie zostały określone wymogi posiadania odpowiedniego stopnia wykształcenia ogólnego. Nie określono też żadnego stażu pracy, jak uczyniono to w odniesieniu do innych stanowisk, np. dla stanowiska sekretarza gminy wymagano wykształcenia wyższego oraz co najmniej pięcioletniego stażu pracy. Wymogi dotyczące kandydata na wójta określone zostały w art. 3 ust. 2 ustawy o bezpośrednim wyborze wójta w którym jest mowa, że kandydatem na wójta może być każdy obywatel polski posiadający prawo wybierania do rady gminy, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat²². W dalszej części tego przepisu określono, że kandydat nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje, a więc mógł to być kandydat spoza obszaru gminy, do której na wójta kandyduje. Także art. 11 § 1 pkt 6 obowiązującego kodeksu wyborczego stanowi, że kandydatem na wójta może być obywatel polski mający prawo wybierania w wyborach, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat, z tym że kandydat nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje²³. Także obecnie ustawodawca nie określił żadnych innych wymogów kwalifikacyjnych odnoszących się do poziomu wykształcenia ubiegającego się o wybór na stanowisko wójta kandydata. Należy w tym miejscu nadmienić, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, wójt z mocy prawa jest kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego²⁴. Do decyzji wójta ustawodawca pozostawił możliwość zatrudnienia zastępcy lub osoby na stanowisko kierownika USC w gminach poniżej 50000 mieszkańców. W gminach, których liczba mieszkańców przekracza 50000 mieszkańców, wójt zobowiązany został przepisem art. 6 ust. ustawy prawo o aktach stanu cywilnego do zatrudnienia kierownika USC. Na stanowisku kierownika USC może być zatrudniona osoba,

²¹ Dz.U. Nr 48, poz. 283.

²² Zob. art. 3 ust. 2 ustawy dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, Dz.U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1191

²³ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.

²⁴ Zob. art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264.

która posiada przygotowanie merytoryczne w postaci ukończenia studiów wyższych drugiego stopnia o kierunku prawo lub administracja albo innych studiów wyższych drugiego stopnia i studiów podyplomowych o kierunku administracyjnym. Ponadto od kandydata na stanowisko kierownika USC wymagane jest posiadanie co najmniej pięcioletniego łącznego stażu pracy na stanowiskach urzędniczych w urzędach lub biurach jednostek samorządu terytorialnego albo w służbie cywilnej. Do stażu pracy kandydata na kierownika USC zalicza się też zatrudnienie w urzędach państwowych i służbie zagranicznej, jeżeli zatrudnienie nie miało charakteru pomocniczego lub obsługowego²⁵. Wobec takiego rozwiązania pomimo obowiązku zatrudnienia zastępcy kierownika USC, w gminach do 50000 mieszkańców, co wyraźnie wynika z treści przepisu art. 6 ust. 5 ustawy, o której mowa powyżej, wójt będzie kierownikiem USC. Nie ma znaczenia fakt, że ustawodawca uznał, iż czynności z zakresu akt stanu cywilnego dokonuje kierownik lub zastępca kierownika USC to i tak w każdym przypadku odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie USC ponosi kierownik USC.

Obowiązujące przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych²⁶, w odniesieniu do wójta, burmistrza i prezydenta miasta nie określają wymogów posiadania wykształcenia oraz umiejętności zawodowych. Kandydat na wójta nie jest zobowiązany wykazać się posiadaniem wykształcenia określonego stopnia czy też posiadać jakikolwiek staż pracy. Ponadto nie ma wymogu posługiwania się językiem polskim. Należy w tym miejscu podkreślić, iż zgodnie z treścią art. 4 pkt 2 język polski jest językiem urzędowym organów jednostek samorządu terytorialnego i podległych im instytucji w zakresie, w jakim organy te wykonują zadania z zakresu administracji publicznej²⁷. Według przepisów obowiązującego Kodeksu wyborczego, kandydat na wójta musi posiadać obywatelstwo polskie oraz prawo wybierania, a wymogiem dodatkowym jest, aby najpóźniej na dzień głosowania

²⁵ Zob. art. 6a ustawy z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U. z 2011 r. Nr 212 poz. 1264

²⁶ Dz.U. Nr 50, poz. 398 z późn. zm.

²⁷ Zob. Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224.

ukończył 25 lat życia. Podobnie jak w poprzednich rozwiązaniach prawnych zawartych w ordynacjach wyborczych z 1990²⁸ i 1998 roku²⁹, według których wyboru wójta dokonywała rada gminy, jak i w przepisach ustawy o bezpośrednim wyborze wójta³⁰ oraz w obowiązujących przepisach Kodeksu wyborczego³¹, kandydat nie musiał zamieszkiwać na obszarze gminy, do której kandydował na stanowisko wójta. Na koniec należy jeszcze podkreślić, iż fakt, że wójt wykonuje bardzo istotną część zadań z zakresu administracji publicznej, nie musi wykazywać się żadnym stopniem przygotowania zawodowego czy też posiadać określonego wykształcenia. Takie rozwiązania prawne, moim zdaniem, należy uznać za niewłaściwe, chociażby z punktu widzenia sprawności działania, jak i przeciwdziałania zjawiskom negatywnym w administracji publicznej.

Bibliografia

Panejko J., *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Paryż 1926

Pazdro Z., *Reforma samorządu*, 1932

Wasiutyński B., *Udział czynnika obywatelskiego w administracji państwowej*, w: „Themis Polska” t. IV 1928/29, seria 3, nr 4.

Wykaz aktów prawnych:

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Dz.U. Nr 21, poz. 164 z późn. zm.

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa. Dz.U. Nr 38, poz. 389.

²⁸ Zob. ustawa z dnia 8 marca 1990 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, Dz.U. z 1996 r. Nr 84, poz. 387 z późn. zm.

²⁹ Zob. Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw²⁹, Dz.U. z 2010 Nr 176, poz. 1190 Aktualnie problematyka wyborów została określona w ustawie z dnia 5 stycznia 2010 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. Nr 21, poz. 112

³⁰ Zob. Ustawa dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta Dz.U. z 2010 r. Nr 176 poz. 1191. Aktualnie problematyka wyborów organów wykonawczych gmin została określona w ustawie z dnia 5 stycznia 2010 r. Kodeks wyborczy. Dz.U. Nr 21, poz. 112

³¹ Zob. art. 11 § pkt 6 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Dz.U. Nr 14, poz. 130.

Ustawa z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin. Dz.U. z 1996 r. Nr 84, poz. 387 z późn. zm.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin. Dz.U. Nr 16, poz. 96.

Ustawa z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. Nr 124, poz. 601

Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Dz.U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547.

Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw¹. Dz.U. z 2010 Nr 176, poz. 1190

Ustawa z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa, obecny tytuł ustawy - o samorządzie gminnym. Dz.U. Nr 162 poz. 1126.

Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224.

Ustawa dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta Dz.U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1191

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy. Dz.U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska wyższej służby administracyjnej. Dz.U. Nr 13, poz. 13 z późn. zm.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych. Dz.U. Nr 64, poz. 631.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Dz.U. Nr 100, poz. 770.

Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych. Dz.U. Nr 18, poz. 144.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 stycznia 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu gminnego na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogrodzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego. Dz.U. Nr 2, poz. 6.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 czerwca 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego. Dz.U. Nr 52, poz. 485.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Dz.U. Nr 108, poz. 960.

Rozporządzenie rady Ministrów z dnia 12 lipca 1937 r. o sposobie kwalifikowania urzędników państwowych. Dz.U. Nr 55, poz. 429.

Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych Dz.U. Nr 50, poz. 398 z późn. zm.

SPOŁECZEŃSTWO

Szczęście społeczeństwa jako cel polityki państwa

Streszczenie: Autor analizuje mechanizmy powstawania szczęśliwego społeczeństwa i podkreśla znaczenie szczęścia społecznego w polityce państwa.

Słowa kluczowe: szczęście, społeczeństwo, naród, równość społeczna, polityka państwa.

Summary: The author analyzes the mechanisms of happy society and stresses the importance of luck in the policy of state.

Keywords: happiness, society, nation, social equality, state policy.

Ewenementem badawczym wśród ekonomistów oraz dyskursu częściej politologów, aniżeli polityków stała się w ostatnich latach w USA i Zachodniej Europie tematyka drogi do szczęścia członków społeczeństwa danego kraju. Chronologicznie rzecz ujmując, pierwszym na świecie krajem, który wpisał do dokumentu założycielskiego prawo dążenia do szczęścia były Stany Zjednoczone Ameryki (USA). O umieszczeniu klauzuli o prawie do szczęścia w Deklaracji Niepodległości (z 4. 07. 1776 r.) zdecydował późniejszy prezydent Thomas Jefferson. Posłużył się on jednakże słowami swojego rodaka Georga Masona, który wcześniej wprowadził podobny zapis do deklaracji prawnej stanu Virginia. Zobowiązanie do szczęścia zdobyło tak duże uznanie, że do roku 1900 większość (3/4) stanów przetransponowała je do swoich konstytucji. Powinniśmy jednak zdawać sobie sprawę, że w tych czasach treść pojęcia „szczęście” miała zgoła inny zakres, niż dzisiaj. Transformacje znaczenia tego pojęcia zmieniały

się mniej więcej w rytmie stuletnim, w zależności od tła historyczno-społecznego. W pierwszym wieku istnienia republiki USA było ono synonimem „szczęścia publicznego”. Rozumiano je jako prawo obywateli do partycypacji w kształtowaniu sprzyjającej rozwojowi rzeczywistości, czyli do politycznego uczestnictwa i publicznych debat. Założyciele USA przenieśli po prostu znaczenie zbliżonego słowa „szczęśliwość” z antyku. Wówczas był to obiektywny stan, który można było osiągnąć przez cnotliwe działanie, zorientowane dla dobra wspólnoty (w myśl przysłowia, że „najprawdziwsze i najpiękniejsze szczęście polega na odczuwaniu radości ze szczęścia innych”). Uważano wtedy, iż luksus, dostatek i chciwość szkodzi nie tylko dobru ogólnemu, ale także indywidualom (jak twierdził Seneka: „za duże szczęście niszczy ludzi”). Nieskromny i rozpasany człowiek nie był godny szczęścia, choćby dlatego, że sam nie potrafił się opanować lub powstrzymać przed niepotrzebną żądzą. Wraz z rozkwitem kapitalizmu w II połowie XIX w. wykładnia prawa dążenia do szczęścia uzyskała inny sens. Prawo obywatela do skupienia swojej aktywności na prywatnych interesach i zawieraniu zyskownych umów stało się ważniejsze, aniżeli cnotliwe działanie dla dobra ogólnego, nie mówiąc już o politycznym zaangażowaniu. Od tego czasu popierane były i podziwiane kariery od przysłowiowego pucybuta do milionera (czyli hołdowanie starożytnej zasadzie, którą wyraził Casus, iż „każdy jest swego szczęścia kowalem”) I chociaż pojawiały się w mediach ironiczne i krytyczne interpretacje tego trendu, autoryzowane przez niektórych myślicieli i intelektualistów - w rodzaju, że jest to bezsensowne polowanie na bogactwo i zbytek – przeważająca liczba Amerykanów (od końca wojny domowej w 1865 r. do roku 1960 r.) tak właśnie pojęcie szczęścia rozumiała i praktykowała. Kiedy nadeszła era społecznej gospodarki rynkowej, uznano odpowiedź ekonomii politycznej, że to państwo powinno się starać o szczęście swoich obywateli. Toteż wspierano obywateli amerykańskich (i wielu innych krajów rozwiniętych) w uczciwym kumulowaniu majątku i zalecano łączenie interesu prywatnego z dobrem publicznym. Wkrótce po tym, kiedy kręgi neutralnych naukowców zauważyły, że rynkowo-neoliberalny mechanizm nie przyczynia się do rozwiązywania nabrzmiałych problemów społecznych, szczęście stało się na powrót przedmiotem badawczym. To dociekliwi naukowcy uznali, że państwo powinno o tym pomyśleć, czy jego polityka czyni ludzi szczęśliwsiymi,

czy tylko bogatszymi. Według ostatniej amerykańskiej wersji, pojęcie szczęścia powinno odzwierciedlać i oznaczać sens życia, a nie dobrobyt. Odtąd politycy społeczni utworzyli nową subdyscyplinę – badania szczęścia (happiness studies). Pierwsze badania¹ tego zjawiska ustaliły m.in., że:

- wzrost gospodarczy USA w ostatnich 60 latach (1950-2010) nie przyniósł żadnego wymiernego postępu w subiektywnym poczuciu szczęścia;
- ile w danym społeczeństwie przekroczony zostanie pułap dochodu krajowego w granicach 15 000 – 20 000 \$ na głowę mieszkańca, dalszy wzrost Produktu Krajowego Brutto (dalej określanym PKB) nie przynosi prawie żadnego przyrostu szczęścia;
- USA i inne bogate kraje powinny pomagać tylko takim społeczeństwom, gdzie nie przekroczone jeszcze granicy 15 000 \$. W społeczeństwach postindustrialnych państwa powinny maksymalizować ofertę takich dóbr, które powodują wzrost zadowolenia obywateli. Do takich należą m.in.: osobiste i socjalne bezpieczeństwo (więcej bólu powoduje utrata 100 \$, aniżeli szczęścia przynosi wygrana 110 \$), gwarancja stabilności rodziny i wspólnoty, lepsze zdrowie, rozbudowa partycypacyjnej demokracji, jak również zaufanie do rządu. Brak zaufania do państwa koreluje z przyrostem liczby nieszczęśliwych ludzi, uczestnictwo obywateli w publicznych pytaniach wspiera poczucie szczęścia.

Żyjemy jednak w integrującej się intensywnie Europie i podejście do podjętego tematu jest, jak w wielu innych kwestiach, narodowo zróżnicowane. Jak rozumieją szczęście w niektórych krajach europejskich, niech świadczą obiegowe powiedzenia: „szczęśliwym jest ten, kto zapomni, czego nie można zmienić” (z Austrii), „nie ma żadnego szczęśliwego życia, są jedynie szczęśliwe dni” (z Portugalii), „szczęście nie pomaga tym, którzy sobie sami nie pomagają” i „nikt nie jest tak szczęśliwy, by mu niczego nie brakowało” (z Niemiec), „rzadko się wie, co to jest szczęście, ale najczęściej się wie, co uszczęśliwia” i „szczęście

¹ L. Hinchmann, *The pursuit of happiness*, „Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte” 2010, nr 11, s. 40.

składa się z pięknego konta bankowego, dobrej kucharki i bezproblemowego trawienia” (z Francji). Europejczykom na pewno przydałyby się interesujące interpretacje szczęścia z wielkiego świata: „szczęście nawiedza dom, gdzie panuje miły nastrój” (z Japonii), „kto wymaga wiele od siebie, ten zazna wiele szczęścia” i „żaden zły człowiek nie jest szczęśliwym” (z Chin) oraz „kto ma strach przed nieszczęściem, nigdy nie zdobędzie szczęścia” (z Rosji). Empiryczne doniesienia stwierdzają jednoznacznie, że typowe w Europie (i nie tylko) dążenie do ustawicznego wzrostu PKB jako najistotniejszego miernika ekonomicznego i społecznego postępu jest chybione i zawodne oraz prowadzi do zjawisk negatywnych, wręcz uniemożliwiających odczuwanie szczęścia lub choćby codziennego zadowolenia.

Dowodów na takie rozumowanie jest co nie miara. Kluczem do szczęścia jest wolność pojedynczego człowieka. Nie każdego jednak na nią stać i nie każdy potrafi z niej skorzystać. Do pełnej wolności potrzeba określonych warunków, które nie są dla wszystkich dostępne. Najszczęśliwsi w Europie są mieszkańcy takich krajów, jak Dania, Szwecja i Austria. Są oni zasobni, wykształceni, zdrowi i tylko wyjątkowo bezrobotni. Niemcy – według ekspertyzy Deutsche Bank² – nie są niestety szczęśliwi, lecz coraz bardziej niezadowoleni. Politycy, ich zdaniem, zajmują się zanadto zbędnymi sprawami, podczas gdy szczęście koreluje dodatnio z zaufaniem do współmieszkańców, dobrze funkcjonującą demokracją, wolnością gospodarczą, efektywnością państwa, ogólnie dostępną przez całe życie, niezawodną oświatą, mniejszą korupcją i dostępem do kapitału. Gdyby politycy zajęli się tymi sferami, zadowolenie Niemców nie wypadłoby poniżej średniej w Europie. Wysokości dochodów respondenci tej ekspertyzy wcale nie wymienili, za to domagali się redukcji bezrobocia, jako ważniejszej od wysokich wynagrodzeń. W tej sytuacji, chyba tylko niepoprawni krytycy mogą pytać, dlaczego dzisiaj 10 razy więcej ludzi Zachodu choruje na depresję, aniżeli w roku 1945, kiedy panował na świecie największy głód. Szacuje się, że aktualnie w USA na ciężką depresję choruje od 35 do 40 mln ludzi.

² Tamże: Priester K.: *Mr Babbit und Realitaet*, s. 25.

Według brytyjskiego ekonomisty, badacza szczęścia Layarda³ (doradcy Labour Party), który wierzy, że znalazł normatywną ideę dla lewicowego ruchu reform (o czym pisze w swej publikacji *The New Happiness*), mimo wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w ostatnich 50 latach, mieszkańcy Europy nie stali się szczęśliwsi. Ekonomisci tłumaczą to zjawiskiem nasycenia towarami, Layard natomiast przeobrażeniami w kategorii moralności. Do przyczyn tego stanu zalicza on eksplozywny indywidualizm, rozpadające się rodziny, egocentryczne myślenie o sukcesie, pęd do samorealizacji, zanikające więzi społeczne, rosnącą konsumpcję alkoholu i narkotyków, utratę zaufania oraz wysokie wskaźniki rozwodów i samotności. Jako przedsięwzięcia służące wyjściu z opresji proponuje upowszechnienie potrzeby zrozumienia, że dawanie jest lepsze aniżeli branie, że bardziej budujące jest działanie dla wspólnoty, niż tylko dla siebie, że powinno się znowu odczuwać i stosować przekonujące zasady, gdyż żyjemy przecież w moralnej próżni, a właściwie w społeczeństwie, które nie dysponuje żadną „jasną filozofią” ani jakąkolwiek wspólną podstawą przydatną publicznej i prywatnej moralności. Stąd wywodzi się niebezpieczeństwo, że nasze życie opanowane zostanie przez zarzę nieujarzmionego egoizmu, gdyż pozbawione jakichkolwiek moralnych reguł. Tenże egoizm, moralny relatywizm, presja umownego myślenia czy pejoratywne oddziaływanie telewizji i innych komunikacyjnych środków przenikających naszą codzienność jest nam wszystkim znane, ale czujemy się wobec nich bezradni. W podtytule książki Layarda zawarte jest pytanie: czego możemy się nauczyć z badań zjawiska szczęścia? Riposta autora jest zaskakująca: „tajemnicą szczęścia jest (...), aby nigdy nie orientować się na ludzi, którzy są efektywniejsi od nas. Szczęśliwszym, aniżeli tzw. maksymalizator (chcący permanentnie więcej i szybciej) będzie zawsze ten, który jest skromniejszy i potrafi być zadowolonym z tego co wystarcza”. Z taką postawą wiąże się wymiar spirytualny, ponieważ szczęście można indywidualnie wytrenować. Ekspansywny indywidualizm jest wprawdzie zły, a bezwzględna samorealizacja początkiem wszystkich napięć i obciążeń, ale w ostateczności człowiek jest „kowalem swego szczęścia” i może niezależnie od władzy faktycznych uwarunkowań, zostać szczęśliwym,

³ Tamże, s. 26

jeżeli podejmie tylko pilny i poważny trening. W końcowej fazie dochodzenia do szczęścia Layard zaleca powrót do znanych już metod: wyboru adekwatnej do osobowości religii, jej solidne praktykowanie oraz ćwiczenie wiary w Boga, stosowanie mistycznych tradycji, kognitywnej terapii zachowania lub zwrócenie się do pozytywnej psychologii. Rozpatrując wartość sugerowanych recept, autor nie wyjaśnia, czy uznał je za „jasną filozofię”, nowy pakiet opium dla ludu, czy może identyfikuje się z najnowszymi na Zachodzie ideologicznymi gramami partyjnymi.

Równość społeczna alternatywą dla wzrostu gospodarczego

Istnieją też inne drogi prowadzące do szczęścia. Ludzie w Szwecji na przykład ufają sobie o wiele bardziej, aniżeli ludzie w Portugalii. Więzienia w Polsce i w Wielkiej Brytanii są przepełnione, podczas gdy w Austrii, Francji i Niemczech pustoszeją, gdyż liczba więźniów maleje. W ostatnich latach w USA żyje znacznie więcej ludzi z nadwagą, niż w Japonii. Im większa różnica między biedniejszymi i bogatszymi warstwami ludności, tym większe są problemy społeczne. Czy myślimy o kryminalizacji, przemocy, nadużywaniu narkotyków (dopalaczy), ciężarach w wieku dziecięcym, złym stanie zdrowia, nadwadze, podupadaniu oświaty, czy o długości życia, wszędzie okazuje się, że „nierówne” pod względem dochodów społeczeństwa, rejestrują gorsze parametry społeczne (patrz wykres nr 1). Znaczy to, że pomnażanie samego materialnego dobrobytu nie sprawia poczucia szczęścia, lecz kształtuje je dopiero wyrównujący podział dóbr społecznych, obejmujący całą ludność danego państwa.

Na koniec ubiegłego roku brytyjscy badacze społeczni (Richard Wilkinson i Kate Pickett) opublikowali książkę pt. *Równość jest szczęściem*, w której prezentują porównania i opinie o ponad 200 międzynarodowych i narodowych badaniach w dziedzinie polityki społecznej. W ten sposób dostarczyli oni empiryczną podstawę do obalenia panującej do dzisiaj teorii, a właściwie obowiązującego powszechnie przekonania, chyba jeszcze większości naukowców, iż wzrost gospodarczy generuje dobrobyt i tym samym zadowolenie społeczeństwa. Tymczasem wskaźniki zadowolenia i opieki społecznej przestały się poprawiać jedynie poprzez przyrost PKB. W czasie, gdy społeczeństwa dobrobytu na całym świecie stawały się statystycznie

coraz bogatsze, równolegle przybierały stany strachu i depresji ludności. Analogicznie wzrastała liczba i zakres problemów społecznych. To obecna generacja stała się pierwszą, która musi znaleźć rozwiązanie dla dylematu, jak można na trwałe podwyższać poziom życia.

Do tej pory zadowolenie społeczeństwa rosło z reguły równomiernie ze wzrostem gospodarczym. Im bogatszym jest jednak przeciętnie dany kraj, tym mniej wpływa dodatkowy wzrost gospodarczy na uszczęśliwianie ludzi. W czasie badań 23 najbogatszych krajów świata Wilkinson⁴ doszedł do ustalenia swoistego paradoksu, że długość życia w krajach o najwyższych przeciętnych dochodach nie była wcale najwyższa, lecz tam, gdzie bieda i bogactwo leżały obok siebie najbliżej. Podobny fenomen zauważyli badacze przy takich problemach społecznych, jak stopień kryminalności, stopa bezrobocia, liczba niechcianych ciąży lub osób z nadwagą. Oznacza to, że wzrost gospodarczy nie jest już więcej żadnym pozytywnym antidotum i czynnikiem eliminującym lub redukującym problemy danego społeczeństwa, lecz w miarę równomierny podział wypracowanych ogólnie dochodów. Standaryzowaną konkluzją badaczy szczęścia jest dlatego następująca prawidłowość: *od momentu, kiedy podstawowe potrzeby człowieka są zabezpieczone, rosące dochody i oszczędności nie wpływają automatycznie nadal na przyrost zadowolenia*. Dochody stanowią jedynie jeden z siedmiu czynników, korelujących dodatnio z zadowoleniem. Do pozostałych należą: stosunki rodzinne, satysfakcjonująca praca, sprzyjające środowisko społeczne, zdrowie, osobista wolność i praktykowanie religii. Znany ekonomista z Norymbergi Ruckriegel twierdzi, że materialna majątność ma tylko krótki wpływ na nasze zadowolenie. Nasze oczekiwania i roszczenia dopasowują się bardzo szybko do możliwości uzyskiwania wyższych dochodów, ale niekoniecznie muszą się przyczyniać do podwyższania poziomu poczucia szczęścia. Dlatego też klasyczna teoria ekonomiczna ma problemy z wyjaśnieniem paradoksu, dlaczego trzykrotny wzrost przeciętnego dochodu na 1 mieszkańca USA (w latach 1950-2010) nie spowodował proporcjonalnego wzrostu liczby szczęśliwych Amerykanów. Przez ten cały okres, czyli 60 lat, liczba ich utrzymywała

⁴ F.P. Meyer, *Alternative zum Wachstum*, „Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte” 2010, nr 11, s. 29.

się na tym samym, 30% poziomie (jest to tzw. paradoks Easterlina, odkryty przez ekonomistę Richarda Easterlina). Można stąd wyciągnąć wniosek, że ważniejsze niż pieniądze są sprzyjające konkretnej osobowości warunki społeczne i zdrowie.

Odwrócić się po prostu od społeczeństwa dobrobytu nie wydaje się być sposobem na rozwiązanie dylematu narastania materialnego zróżnicowania społecznego. Nie tylko zresztą dążenie do dostosowania się, ale także do porównywania się, jest cechą naszej natury. Ludzie są zadowoleni wtedy, kiedy mogą osiągnąć więcej niż inni. Od tego motywu wyzwalają się tylko nieliczni i to też nie w zupełności. Pytanie, które stawiają nam badający poczucie szczęścia nie brzmi, czy chcemy więcej, lecz czego chcemy więcej? Jest to pytanie na czasie, gdybyśmy uwzględnili większość ludności Europy, ale nie dotyczy ono rzecz jasna ludności biednej, bezrobotnej i chorej (dla której obydwa pytania są nadal aktualne). Odpowiedzi można poszukiwać m.in. w długodystansowych decyzjach życiowych, różnorodnych opcjach konsumenckich i oszczędnościowych, ofertach edukacji i świata pracy, tudzież w sferze kulturowej i społecznej. Nigdy bowiem nie było tak wiele alternatyw i przestrzeni do wyboru. Modeli zadowolonego społeczeństwa jest tyle, ile państw, partii, systemów politycznych. Trudno byłoby jednakże wybrać i przenieść receptę jednego kraju do naszego kraju. W tym przypadku liczba alternatyw staje się nagle bardzo ograniczona. Wyobraźmy sobie, że jakaś siła polityczna chciałaby przykładowo zmienić kulturę konsumpcji (np. ograniczyć podróże zagraniczne na rzecz krajowych, limitować spożycie mięsa dla ograniczenia emisji dwutlenku węgla i poprawy klimatu, regulować liczbę rejestracji samochodów w celu zmniejszenia liczby śmiertelnych wypadków itp.) lub wprowadzić takie stosunki wewnętrzne, które przynoszą zadowolenie w innych krajach. Powstałby prawdopodobnie strach przed utratą tego, co zostało już osiągnięte: czym innym jest bowiem czegoś nie proponować, czego ludność dotychczas nie знаła i nie miała, a czym innym jest coś odbierać lub ograniczać, do czego się przyzwyczaiła. Drogi do upowszechnienia zadowolenia w społeczeństwie są dlatego odmienne i specyficzne dla każdego kraju.

Przykładem ze wszech miar pozytywnym jest Dania, jako nasz niedaleki sąsiad i członek UE. Od 1899 r. funkcjonuje tam system porozumienia między związkami zawodowymi (do których należy 80%

pracobiorców) i pracodawcami, służący do ekskluzywnej regulacji rynku pracy. W następstwie tego, zamiast prawa pracy, w rozstrzygnięciu sporów pracowniczych działa umowa między taryfowymi partnerami. Cała Dania jest ekstremalnym przypadkiem modelu łączącego gospodarkę rynkową z silnym państwem, opartym o najwyższe podatki (w tym od luksusu) w Europie. Duński system jest efektywny przede wszystkim dzięki temu, że społeczeństwo charakteryzuje się wysokim poziomem wykształcenia i całościowej edukacji (co koreluje z długotrwałą aktywnością zawodową, nawet w wieku emerytalnym) oraz konsensusem w elementarnych poglądach ekonomicznych. Nie bez znaczenia jest również ustawa imigracyjna, która reguluje surowo to, iż do Danii mogą przybywać tylko obcokrajowcy korzystni dla gospodarki. Jeżeli mały „duński raj” izoluje się pod tym względem od świata zewnętrznego, to świadczy to o tym, że sukcesu powszechnego zadowolenia nie da się tak łatwo naśladować, tym bardziej, że system ten wspierany jest przez wiele głęboko zakorzenionych tradycji.

Aliści, chociaż dominuje jeszcze w Europie zasada, że każdy kraj najpierw myśli o swoim szczęściu, istnieją też kraje, które wydatniej niż inne stymulują i sprzyjają pożądanemu zadowoleniu. Po pierwsze, donoszą badacze przedmiotu, zajmują się one kształtowaniem szczęścia społeczeństwa na co dzień. Próbuje bardziej, aniżeli inne, mierzyć warunki i trwałość codziennego życia swoich obywateli oraz włączać ich do publicznych decyzji organów administracyjnych. Można przyjąć, że tą metodą udowadniają większą odwagę w kreowaniu pożądanej rzeczywistości. Jest to zbieżne z drugą prawidłowością, mianowicie: zadowolenie wzrasta, kiedy państwa stwarzają pojedynczym osobom więcej przestrzeni, by mogli swoje zadowolenie pomnażać. Pozwalają na szybkie przeobrażenia realności i nie cementują żadnych stanów posiadania. Równocześnie przychodzą w sukurs wyobrażeniom o lojalności i odpowiedzialności w spełnianiu zawartych umów i modernizują systemy zabezpieczenia socjalnego w synchronizacji z ekonomicznymi prawami o potrzebie wzrostu wydajności i jakości.

Po 15 latach systematycznych badań fenomenowi szczęścia i jego uwarunkowań, można i należy zapytać, dlaczego ten temat jest teraz tak intensywnie analizowany. Otóż generalnym powodem, z którym do tej pory nie liczył się cały świat zachodni, jest nowo odkryty paradygmat, że nasz niepodzielny dotychczas cel – jakim było i jest jeszcze,

zgrupowanie możliwie największego zabezpieczenia materialnego – nie ma prawie żadnego wpływu na poczucie szczęścia lub zadowolenia, i to ani indywidualnego, ani ogólnospołecznego. Udowodnili to empirycznie angielscy badacze i opisali w swoim dziele (*The Spirit Level*). Długość życia ludzkiego i odczucie szczęścia członków społeczeństwa nie rosną równoległe ze wzrostem majątku narodowego. Stwierdzenie to padło po raz pierwszy w ludzkiej historii⁵. Wzrost gospodarczy odgrywa jeszcze pewną rolę w krajach rozwijających się, ale w krajach wysoko rozwiniętych wszystko wskazuje na to, że osiągnięto już szczytowy pułap rozwoju dochodu, po którym korzyści społeczne z jego dalszego kumulowania pomniejszają się.

Jeżeli zatem wzrost gospodarczy nie stanowi gwarancji dla poprawy zdrowia, dłuższego życia czy redukcji bezrobocia i odczuwania szczęścia przez wzrastającą liczbę ludności - to co czynić? Na takie pytanie autorzy ww. publikacji dają klarowną odpowiedź. W krajach wysoko rozwiniętych decydującym czynnikiem dla poprawy wskaźników polepszenia zdrowia i innych parametrów rozwoju społecznego jest podwyższenie stopnia równości materialnej ludności lub wyrażając tę zależność inaczej, pomniejszy dystans między bogatymi i biednymi. Trzeba w tym miejscu dodać, iż trwa jeszcze wśród ekspertów permanentna debata o tym, jak znacząca jest to korelacja między większym poczuciem szczęścia a stopniem równości. Nie ma natomiast wątpliwości, że według faktów i obserwowanych danych (w odróżnieniu od subiektywnego odczuwania szczęścia) nierówne materialnie społeczeństwa cierpią na znacznie dotkliwsze problemy natury zdrowotnej i społecznej, aniżeli społeczeństwa o równiejszym statusie finansowym. Stąd też społeczeństwa o skrajnie zróżnicowanej strukturze dochodów płacą nie tylko ponadprzeciętnym udziałem ludzkiej nędzy w formie braku szans rozwoju i zdegradowanego życia, ale także pogarszającymi się wskaźnikami innych negatywnych zjawisk społecznych

Angielscy autorzy, niezadowoleni niepocholebną pozycją Wielkiej Brytanii, zaproponowali metodę na jej zmianę do wzorcowej rangi Danii lub Japonii. Obliczyli, że ich ojczyzna mogłaby zdobyć tę rangę, gdyby

⁵ R. Wilkinson, K. Pickett: *The Spirit Level: Why Equality is Better for Everyone*, London 2010, w: B. Kerry, *Glueck, Wohlergehen und Gleichheit*, „Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte” 2010, nr 11, s. 35.

zmniejszyła nierówność dochodów społeczeństwa angielskiego o połowę. Reforma ta przyniosłaby dodatkowo następujące zalety: liczba morderstw zostałaby przepołowiona, liczba osób psychicznie chorych uległaby redukcji o 2/3, przeciętna nadwaga zmalałaby o połowę, kary więzienne ograniczono by o 4/5, a poziom ogólnego zaufania wzrósłby o 45%. Tego rodzaju zmiany przynoszą zazwyczaj znaczące polepszenie w systemie służby zdrowia, a te z kolei implikują i pobudzają dobre samopoczucie społeczne (państwo dba o nasze zdrowie!). Ponadto zmiany takie są w warunkach demokracji europejskiej realistyczne i osiągalne, a nie utopijne. Dlaczego się ich nie wprowadza? Brakuje chyba powszechnej woli członków organów politycznych i państwowych. Nie podejmuje się problematyki społecznego zadowolenia i nie ustala mierników jego polepszenia i pogarszania, prawdopodobnie z obawy przed ryzykiem, kompromitacją i utratą zdobytej funkcji. Tymczasem zasięg możliwych udoskonaleń jest ogromny. Korzyści wynikające z większej równości dotyczą niemal wszystkich, nawet tych zajmujących najwyższe szczeble materialne i społeczne. Nie można ich kojarzyć tylko z warstwami najbiedniejszymi. Prawie każdy może kumulować profity z równiejszego społeczeństwa. Bogaci dochodzą prędzej czy później do wniosku, że dzielenie się z ubogimi lub mniej zasobnymi przynosi radość i zadowolenie, gdyż ratuje ich przed niegodnym życiem i pomaga przetrwać lub nawet się normalnie rozwijać. Zresztą wszelcy bogaci mogą oczekiwać uznania i podziękowania wyłącznie od biedniejszych. Te fakty i obserwacje nie wykraczają przecież poza cele i przedmioty partii politycznych (ruchów społecznych, czy innych zorganizowanych grup). Tematykę tę nie byłoby trudno sformułować w postaci strategii i uzyskać w parlamentach wymaganą większość. W naszych dokumentach państwowych i partyjnych nie używa się niemal i nie precyzuje tak ważnych dla ludzi haseł, jakimi są szczęście i zadowolenie człowieka, co było przecież głównym celem humanizmu europejskiego (na który notorycznie powołujemy się przy określaniu korzeni integracji europejskiej). Naturalnie, podstawy dla efektów większej równości szczególnie w sferze zdrowia i ciągle pomnażających się problemów społecznych są niezwykle złożone i nie można ich powierzyć polityczno-partyjnym generalistom (którzy znają się na wszystkim i pasują do każdego ministerialnego fotela) lub zorganizowanym dyletantom,

lecz specjalistom z dorobkiem naukowym i doświadczeniem zawodowym w określonej dziedzinie. Wyjaśnienia kompleksowych problemów społecznych należy poszukiwać w obszarze psychospołecznym, asocjującym z napięciami i niebezpieczeństwami, powstającymi w procesie konkurencyjnego funkcjonowania dzisiejszych społeczeństw. Panujące nierówności zaostrzają jeszcze te napięcia. W takich społeczeństwach ludzie czują, że na wszystkich szczeblach hierarchii, od dołu do góry, muszą się bardziej wysilać, aby zachować ich status społeczny. W środowisku, gdzie dominuje presja rywalizacji, łatwiej o wytworzenie przewagi lub uległości, ale także o wywołanie poczucia rażącej krzywdy i niesprawiedliwości. Przy dyskryminacji, resentymentach i stygmatyzacji może dojść do frustracji, przemocy lub oszustwa. Badania medyczne udowodniły, że obciążenie spowodowane chronicznym stresem są szkodliwe dla zdrowia i jakości stosunków społecznych, zwłaszcza w rodzinie i środowisku pracy.

Z tych rozważań można wysnuć konkluzję, że najlepszym środkiem na zredukowanie lub usunięcie napięć i obciążeń naszego życia w nierównym społeczeństwie jest uczynić to społeczeństwo równiejszym. Jeżeli tego stanu nie osiągniemy i co gorsza, nawet nie będziemy do niego dążyć, odwrotna alternatywa będzie nas, zarówno w ludzkim, jak i finansowym wymiarze bardzo drogo kosztować. Trzeba będzie więcej szpitali, więcej policji, więcej sądów i więzień, więcej centrów dla alkoholików, narkomanów, psychicznie chorych, niepełnosprawnych i społecznie nie zrównoważonych. Wszystkie te placówki będą oczywiście miały do dyspozycji odpowiednie budynki, wyposażenie i personel. Równocześnie, w polskich warunkach wzrastać będzie liczba nieaktywnych zawodowo oraz wcześniejszych emerytów i rencistów, których trzeba będzie odpowiednio zaopatrzyć i obsłużyć. Koszty systemów zabezpieczenia socjalnego będą w takiej sytuacji przyrastały w szybszym tempie, niż wzrost PKB. Jeśli ten ostatni, jak wykazały przytoczone badania, nie ma przełożenia ani na przedłużanie życia, ani na zwiększenie poczucia szczęścia, szczylenie się pozycją zielonej wyspy w okresowym przyroście PKB jest merytorycznie nieuzasadnione. Do szczęścia lub skromniej zadowolenia społecznego, prowadzą współcześnie zupełnie inne drogi.

Strategia rozwoju Towarzystwa Naukowego Płockiego w zakresie działalności naukowej oraz promującej i upowszechniającej naukę

Streszczenie: W artykule przedstawiono strategię rozwoju Towarzystwa Naukowego Płockiego na lata 2013-2015 w obszarze działalności naukowej, która zakłada obniżenie kosztów kadrowych i większe wykorzystanie technologii cyfrowych.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Naukowe Płockie, promocja nauki, strategia.

Summary: The article shows the strategy of Plock Scientific Society for 2013-2015 in the area of scientific activity, which implies a reduction of staff costs and increase use of digital technologies.

Keywords: Plock Scientific Society, promotion of science, strategy.

Wprowadzenie

Opracowanie zostało przygotowane w związku z przyjęciem przez Towarzystwo Naukowe Płockie (TNP) programu rozwoju zakładającego wzrost efektywności funkcjonowania organizacji poprzez ograniczenie jej kosztów działalności przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu posiadanych zasobów dla nauki, jej upowszechniania i promocji.

W perspektywie lat 2013-2015 TNP planuje racjonalizację działalności statutowej w zakresie działalności naukowej, promującej i upowszechniającej naukę z wykorzystaniem nowych technologii, cyfryzacji i udostępniania baz danych w Internecie przy stopniowym obniżaniu kosztów operacyjnych.

Celem opracowania biznesplanu jest pozyskanie wsparcia finansowego ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego do realizacji przyjętego programu rozwoju oraz uzyskanie stałego dofinansowania działalności statutowej w zakresie nauki i jej upowszechniania.

1. Opis przedsięwzięcia

Długoterminowe kierowanie rozwojem Towarzystwa Naukowego Płockiego zakłada ewolucyjne przekształcenie organizacji w kierunku realizacji jej statutowych zadań poprzez optymalizację, racjonalizację oraz zwiększenie wydajności pracy przy zachowaniu dotychczasowej jakości usług. Przyjęty program bazuje na nowoczesnej koncepcji *Lean Management*, stosowanej w przedsiębiorstwach, administracji publicznej (*Lean government*) czy organizacjach typu non-profit.

„Szczipłe zarządzanie” oznacza racjonalizację działalności statutowej w zakresie nauki, promowania i upowszechniania nauki z wykorzystaniem nowych technologii, cyfryzacji i udostępniania baz danych w Internecie przy obniżonych kosztach operacyjnych. Zakłada kreowanie oferty odpowiadającej ściśle potrzebom młodzieży, studentów, pracowników nauki, osób aktywnych zawodowo, a także osób starszych. Rozwiązanie takie opiera się na oszczędności i racjonalnym wykorzystaniu zasobów Towarzystwa, takich jak personel wysoko wykwalifikowany i usługowo-techniczny, materiały muzealne, archiwalne i biblioteczne, budynki i pomieszczenia, sprzęt oraz środki finansowe. Zmniejszająca się liczba czytelników w Bibliotece powoduje konieczność wprowadzenia elastyczności w godzinach pracy Biblioteki, co nie spowoduje istotnych ograniczeń w udostępnianiu zbiorów. Utrzymywana będzie bowiem gotowość do udostępniania, lecz czas ten będzie przeznaczony także na inne czynności biblioteczne. W wyniku tych działań możliwe będzie zmniejszenie liczby osób pracujących przy obsłudze Biblioteki w obszarze udostępniania zbiorów. Większy nacisk położony zostanie na digitalizację zbiorów, gdyż – zgodnie ze światowymi trendami - coraz większa liczba czytelników korzysta z możliwości poznawania zbiorów w wersjach elektronicznych przez Internet. Dotyczy to przede wszystkim materiałów źródłowych oraz prasy. Optymalny poziom kosztów operacyjnych planuje się osiągnąć w 2015 r. Przyjęte rozwiązanie zakłada możliwość harmonijnego rozwoju Towarzystwa przy obniżonym poziomie kosztów funkcjonowania.

2. Charakterystyka organizacji

Towarzystwo Naukowe Płockie zostało założone w 1820 r. Jego formą prawną jest stowarzyszenie, działające na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach. Od 2004 r. jest organizacją pożytku publicznego. TNP należy do najstarszych tego typu organizacji w Polsce. W wyniku procesów historycznych Towarzystwo dwa razy zawieszało działalność. Po klęsce powstania listopadowego represje zaborcy spowodowały przerwanie jego prac. Wznowiono je w 1907 r. staraniem m.in. dr. Aleksandra Macieszy, późniejszego prezesa. Kolejny raz działalność Towarzystwa została przerwana na czas II wojny światowej.

TNP jest stowarzyszeniem naukowym regionalnym, otwartym o charakterze ogólnym. Liczy 353 członków pracujących w sekcjach. Posiada oddziały w Sierpcu i w Łęczycy.

Działalność TNP polega na prowadzeniu działalności naukowej, działalności promującej, upowszechniającej naukę metodami oraz środkami właściwymi dla organizacji społecznych. Badania naukowe prowadzone w sposób ciągły przez TNP mają znaczenie w skali ogólnokrajowej oraz regionalnej. Siedziba stowarzyszenia mieści się w Płocku i zlokalizowana jest we własnej zabytkowej kamienicy z poł. XV w.

Od 1970 roku przy TNP istnieje - prowadzone społecznie - seminarium doktoranckie, które pełni ważną rolę w badaniach naukowych prowadzonych przez seminarzystów. Seminarium jest strukturą pomocniczą w procesie uzyskiwania stopnia doktora. Do chwili obecnej stopień ten uzyskało ponad 30 uczestników. Wiele prac doktorskich seminarzystów zostało opublikowanych. Kilku seminarzystów uzyskało stopień doktora habilitowanego, a niektórzy z nich uzyskali tytuł profesora, prowadząc badania naukowe w oparciu o księgozbiór i materiały źródłowe, a także przy wykorzystaniu struktur TNP.

TNP zajmuje się także działalnością wydawniczą, w ramach której wydawane są monografie naukowe oraz prace promujące i upowszechniające naukę. Od 1956 r. TNP wydaje kwartalnik o charakterze naukowym „Notatki Płockie”. Wszystkie artykuły są w nim recenzowane. W 2012 r. w oparciu o badania nad „Notatkami Płockimi” została obroniona praca doktorska na Wydziale

Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Wydawane książki dokumentują bogatą działalność naukową TNP. Wyniki badań zawarte zostały m.in. w pozycjach wydanych przez TNP: trzy wydania *Dziejów Płocka*, *Sztuka Płocka* K. Askanasa, *Poezje zebrane* Władysława Broniewskiego pod. red. F. Lichodziejewskiej, reprint *Ewangelii wg św. Mateusza* w tłumaczeniu Stanisława Murzynowskiego, reprint *Psalterza Dawidowego* w tłumaczeniu Jakuba Wujka, album *Goya. Los Caprichos*, *Towarzystwo Naukowe Płockie podmiot życia publicznego* Z. Kruszewskiego, *Dwa wieki prasy płockiej* W. Końskiego, *Na marginesie swobody. „Notatki Płockie” 1956-2011 – historia i polityka*, A. Kansy. Powyższe przykłady stanowią tylko niewielki wycinek prowadzonych prac.

TNP jest założycielem i prowadzi Fundację Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego, która zajmuje się m.in. promowaniem nauk historycznych, sztuki, bibliotekoznawstwa, architektury. Organizuje konkursy dla dzieci i młodzieży. Zarząd Fundacji i jej Rada Nadzorcza pracują bezpłatnie.

Towarzystwo od początku swojego istnienia prowadzi naukową Bibliotekę im. Zielińskich¹, która jest największą biblioteką na Mazowszu poza Warszawą. W Bibliotece zgromadzono prawie 400 000 jednostek bibliotecznych. Wiele z nich udostępnianych jest w Internecie

¹ W Polsce są tylko dwie biblioteki z dwudziestu siedmiu bibliotek naukowych (*Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 3 kwietnia 2012 r.*), które są prowadzone przez organizacje społeczne, tj. towarzystwa naukowe. Fakt prowadzenia tych bibliotek przez stowarzyszenia bezspornie należy do działań na rzecz promocji nauki. Biblioteka naukowa w uczelni jest „narzędziem pracy”, podczas gdy biblioteka naukowa stowarzyszenia jest działaniem na rzecz promocji nauki - podobnie jak wystawa (gdzie promowane są dzieła literackie, historyczne itp.) - i wszelkie środki finansowe przekazywane na tego rodzaju działalność (zakup książek, katalogowanie, pracownicy itp.) mieszczą się w kategorii promocji i upowszechniania nauki przez towarzystwo. Na tak rozumiane wykonywanie zadania wyraźnie wskazuje Art. 25 ust. 3 *Ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki*: „**Środki finansowe przeznaczone na finansowanie działalności upowszechniającej naukę przyznaje się bibliotekom naukowym niewchodzącym w skład jednostek naukowych...**”. Zapisy umożliwiające finansowanie bibliotek naukowych towarzystw znajdują się również w §2 ust. 2 *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 września 2010 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność upowszechniającą naukę*.

w ramach Płockiej Biblioteki Cyfrowej, prowadzonej przez TNP. Ponad 15 000 jednostek biblioteki wchodzi w skład narodowego zasobu bibliotecznego. Wiele z nich to pozycje wyjątkowe i unikalne w skali świata. Siedziba Biblioteki mieści się we własnym, zabytkowym budynku z pocz. XIX w. o powierzchni około 4 000 m².

Z TNP związani są społecznicy: członkowie, przewodniczący oddziałów i sekcji - oddani misji stowarzyszenia. Liderzy ci podejmują wyzwania wynikające z uwarunkowań rzeczywistości. Ich aktywność decyduje o sukcesie stowarzyszenia oraz przyczynia się do trwałości idei pracy społecznej na rzecz upowszechniania nauki i prowadzenia badań o znaczeniu ogólnokrajowym i regionalnym. Na szczególne podkreślenie zasługuje, że wymienieni liderzy swoją działalność prowadzą całkowicie bezinteresownie, nie pobierając za swoją pracę wynagrodzenia w jakiegokolwiek formie.

Członkowie zarządu TNP są specjalistami w swoich dziedzinach. Reprezentują oni nauki techniczne, nauki pedagogiczne, nauki humanistyczne i nauki społeczne.

3. Strategia Towarzystwa Naukowego Płockiego

Misja, cele, zadania

Towarzystwo Naukowe Płockie założone w 1820 roku wyrasta z ducha tolerancji i oświecenia. Jednoczy ludzi, chcących pracować dla dobra całego kraju oraz dla społeczności lokalnej.

Fundamentalnym celem działalności TNP jest prowadzenie badań naukowych oraz upowszechnianie wiedzy jako źródła wszelkiego postępu. Stoi ono na straży narodowych wartości i ochroną otacza dobra kultury, będące miarą ludzkiej cywilizacji.

Towarzystwo, kontynuując postępowe tradycje polskiej myśli naukowej, ma ponadto na celu krzewienie i upowszechnianie nauki, prowadzenie i popieranie badań naukowych oraz gromadzenie materiałów naukowych, w szczególności dotyczących Płocka i terenów związanych z regionem Mazowsza, w zakresie różnych gałęzi wiedzy.

Towarzystwo dla osiągnięcia celu fundamentalnego oraz celów szczegółowych:

1. tworzy komisje i sekcje naukowe,
2. zakłada oddziały terenowe,

3. prowadzi bibliotekę naukową,
4. realizuje prace naukowe i popularnonaukowe,
5. wykonuje własne i zlecone prace naukowo-badawcze, ekspertyzy,
6. upowszechnia i popularyzuje naukę za pośrednictwem nowoczesnych nośników informatycznych, w tym Internetu,
7. wydaje we własnym zakresie bądź za pośrednictwem instytucji wydawniczych dzieła i roczniki, sprawozdania oraz czasopisma naukowe, popularnonaukowe, literackie, z dziedziny historii, kultury, techniki, innowacji, oświaty i sztuki oraz inne,
8. wydaje kwartalnik „Notatki Płockie”,
9. organizuje sesje, konferencje, seminaria i sympozja naukowe,
10. urządza cykliczne posiedzenia naukowe, odczyty i wykłady,
11. odbywa okresowe zebrania członków Towarzystwa,
12. współdziała ze stowarzyszeniami kulturalnymi i zawodowymi,
13. współpracuje z podmiotami gospodarczymi oraz organizacjami samorządowymi,
14. podejmuje akcje popularyzujące problematykę regionu,
15. urządza wystawy promujące twórców różnych dziedzin sztuki, jak też promujące Płock i Mazowsze,
16. urządza pokazy zbiorów bibliotecznych oraz dzieł sztuki,
17. organizuje wycieczki naukowe,
18. udziela pomocy i otacza opieką osoby – zbieraczy pamiątek historycznych i materiałów naukowych,
19. roztacza opiekę nad zabytkami sztuki i historii, pomnikami przyrody oraz nad środowiskiem biologicznym człowieka,
20. udziela pomocy finansowej i przyznawać nagrody w związku z działalnością naukową w kraju i za granicą, a także funduje stypendia dla młodzieży i studentów.

Ponadto Towarzystwo dla realizacji celów może:

1. organizować pracownie naukowe i techniczne,
2. udzielać – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – pomocy materialnej członkom Towarzystwa,

-
3. inicjować i organizować czyny społeczne oraz przyjmować dary (zapisy) od osób fizycznych i prawnych – na rzecz Towarzystwa,
 4. prowadzić działalność gospodarczą, z której dochód przeznaczony jest na działalność statutową,
 5. prowadzić działalność oświatową i szkoleniową dla młodzieży, studentów, osób czynnych zawodowo oraz osób starszych.

Strategicznym celem Towarzystwa Naukowego Płockiego w perspektywie lat 2013-2015 jest racjonalizacja działalności statutowej w zakresie nauki, promowania i upowszechniania nauki z wykorzystaniem nowych technologii, cyfryzacji i udostępniania baz danych w Internecie przy obniżonych kosztach operacyjnych. Optymalny poziom kosztów operacyjnych planuje się osiągnąć w 2015 r.

Otoczenie

Siedzibą TNP jest Płock, miasto o ponadtysiącletniej historii. Było miasto wojewódzkie przez ponad 500 lat, które status województwa utraciło dopiero w wyniku ostatniej reformy administracyjnej w 1998 r. Obecnie ważny ośrodek administracyjny, naukowy, akademicki i przemysłowy - miasto na prawach powiatu położone w centrum Polski, na terenie województwa mazowieckiego, na pograniczu Kotliny Płockiej i Pojezierza Dobrzyńskiego o pozycji metropolitalnej dla regionu Mazowsza Północnego.

Założony na nadwiślańskiej skarpie gród, w średniowieczu był jednym z ważniejszych ośrodków administracyjnych i kulturalnych na ziemiach polskich. Na przełomie XI i XII wieku Płock był siedzibą polskich władców i faktyczną stolicą Polski. Wyjątkowość miasta polega na współistnieniu historii z teraźniejszością. Obecnie Płock to 125-tysięczne miasto, w którym ponad jedna czwarta mieszkańców nie przekroczyła 20. roku życia. Płock jest miastem akademickim, gdzie ponad 12 tysięcy studentów kształci się w pięciu wyższych uczelniach, w tym trzech publicznych – jednej technicznej i czterech humanistycznych. Działa tu także Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Płock to miasto pełne historycznych obiektów i zabytków architektury, m.in. Wzgórze Tumskie z bazyliką katedralną, Muzeum Diecezjalne, Muzeum Mazowieckie – jedno z najstarszych muzeów

w Polsce - z bogatym zbiorem secesji, najstarsza szkoła w Polsce (1180 r.) – Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka S. Małachowskiego, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie swoje pierwsze objawienie miała św. Faustyna.

Płock to także silny ośrodek gospodarczy o zróżnicowanej strukturze branżowej, zorientowany na innowacyjność, nowoczesne technologie i sukces w biznesie. W mieście dominuje przemysł paliwowo-energetyczny i chemiczny oraz maszynowy, odzieżowy, spożywczy i budowlano-montażowy. Siedzibę w Płocku ma jedna z największych firm w Europie środkowo-wschodniej - Polski Koncern Naftowy ORLEN S.A., a także Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” S.A.

W Płocku znajduje się ponadto ogród zoologiczny (ponad 3 500 zwierząt), prowadzący oprócz działalności podstawowej, także szeroką działalność edukacyjną w zakresie nauk przyrodniczych i ochrony środowiska, który w wielu obszarach współpracuje z TNP.

Profil

Towarzystwo Naukowe Płockie jest towarzystwem naukowym ogólnym o charakterze regionalnym. Działa w strukturze stowarzyszeń naukowych, których w Polsce jest ponad 310. Dzielą się one na:

1. towarzystwa naukowe ogólne;
2. towarzystwa naukowe specjalistyczne, specjalizujące się w poszczególnych rodzajach nauk: społeczne, biologiczne, matematyczne, fizyczne i chemiczne, techniczne, rolnicze i leśne, medyczne, nauki o Ziemi i górnicze itp.;
3. stowarzyszenia naukowo-techniczne.

Przewaga konkurencyjna

Towarzystwo Naukowe Płockie jest liderem wśród towarzystw naukowych w Polsce. Na jego wyjątkową pozycję składa się trwałość, ciągłość tradycji upowszechniania nauki.

TNP prowadzi i wspiera badania naukowe o znaczeniu ogólnokrajowym i regionalnym oraz promuje i upowszechnia naukę. W ramach tej działalności prowadzi naukową Bibliotekę im. Zielińskich,

która posiada blisko 400 tysięcy jednostek bibliotecznych i archiwalnych, w tym wiele unikatów o światowym znaczeniu. Biblioteka posiada narodowy zasób biblioteczny w ilości ponad 15 tysięcy jednostek bibliotecznych i archiwalnych. Od wielu lat pełni funkcję międzyuczelnianej biblioteki akademickiej w oparciu o stosowne porozumienia zawarte pomiędzy TNP a poszczególnymi uczelniami z terenu Płocka. Z Biblioteki korzystają studenci i pracownicy nauki licznych polskich uczelni.

TNP wydaje corocznie drukowane sprawozdanie z działalności (ok. 200 stron), które znajduje się w najważniejszych bibliotekach polskich i zagranicznych.

Od 1956 r. nieprzerwanie wydaje kwartalnik naukowy, popularyzujący i upowszechniający naukę „Notatki Płockie”, w którym publikowane są wyniki badań naukowych.

TNP prowadzi Płocką Bibliotekę Cyfrową na własnej witrynie internetowej www.tnp.org.pl.

TNP prowadzi Fundację Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego, która wspiera Towarzystwo w promowaniu i upowszechnianiu nauki wśród dzieci i młodzieży, a ponadto zajmuje się ochroną dziedzictwa materialnego Płocka.

Prezes TNP od dwóch kadencji pełni funkcję Przewodniczącego Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Analiza SWOT

Mocne strony TNP:

- tradycja sięgająca 1820 r.,
- rozpoznawalność w Polsce wśród towarzystw naukowych,
- kapitał ludzki (Zarząd TNP, przewodniczący oddziałów i sekcji, członkowie, pracownicy),
- Biblioteka im. Zielińskich o statusie biblioteki naukowej i tradycji od 1820 r.
- zasób biblioteki: 398 515 jednostek,
- narodowy zasób biblioteczny w liczbie ponad 15 000 jednostek bibliotecznych i archiwalnych,

- prawie 9 000 jednostek w wersji cyfrowej (według stanu na koniec 2012 r.),
- Płocka Biblioteka Cyfrowa <http://www.tnp.org.pl/biblioteka/dlibra>,
- odbiorcy inicjatyw naukowych TNP i biblioteki: studenci uczelni z szeroko rozumianego regionu płockiego, ale i z wielu ośrodków akademickich Polski, pracownicy nauki, młodzież szkolna, osoby starsze,
- zwiększająca się liczba korzystających z zasobów w wersji cyfrowej, dostępnych na stronie internetowej TNP,
- prowadzenie badań naukowych, które zostały zwieńczone uzyskaniem stopni i tytułu naukowego przez członków TNP,
- prowadzenie wspomagającego seminarium doktoranckiego,
- Fundacja Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego,
- lokalizacja w centrum starej części miasta,
- własne zabytkowe budynki,
- strona internetowa: www.tnp.org.pl.

Słabe strony TNP:

- brak wystarczających środków finansowych na badania naukowe oraz na upowszechnianie i promowanie nauki,
- niestabilność finansowa naukowej Biblioteki - finansowana z konkursów, brak stałego finansowania,
- brak możliwości planowania prenumeraty czasopism i zakupu książek do Biblioteki,
- zmniejszająca się liczba fizycznych czytelników w Bibliotece,
- konieczność szkolenia kadry pracowniczej,
- konieczność zabezpieczenia zbiorów przed kradzieżą i zniszczeniem,
- konieczność utrzymania i konserwacji starodruków,
- konieczność zwiększenia intensywności opracowania starodruków i jednostek archiwalnych oraz zintensyfikowania ich digitalizacji,
- konieczność dostosowania się do wymogów *Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie sposobu i trybu zaliczania bibliotek do niektórych bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu z dnia 2 kwietnia 2012 r.*,

-
- konieczność dostosowania się do *Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego z dnia 4 lipca 2012 r.*,
 - mała funkcjonalność budynku Biblioteki,
 - przestarzała infrastruktura, konieczność naprawy, konserwacji i ochrony zabytkowej substancji Towarzystwa i Biblioteki.

Szanse TNP:

- zwiększające się zainteresowanie działalnością TNP ze strony społeczności regionalnej, jak i pracowników naukowych z całego kraju,
- wzrost zainteresowania materiałami znajdującymi się w zasobach Biblioteki ze strony młodych pracowników nauki,
- obserwowane zwiększone zainteresowanie historią i dziedzictwem narodowym,
- wzrost potencjału naukowego płockich uczelni w wyniku ich integracji – podstawowym księgozbiorem stałaby się Biblioteka TNP,
- restrukturyzacja wynikająca z zachodzącej rewolucji technologicznej oraz z przemian gospodarczych,
- aktywny udział TNP w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego,
- rosnące zapotrzebowanie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich na ofertę edukacyjno-promocyjną TNP,
- dobra współpraca z samorządem szczebla regionalnego i wojewódzkiego.

Zagrożenia TNP:

- brak stałego finansowania działalności naukowej Biblioteki im. Zielińskich,
- brak wystarczających środków finansowych na działalność statutową, m.in. w zakresie promocji i marketingu nauki,
- nieprzewidywalne zapotrzebowanie na rozwój innowacyjności i nauki w kraju,

- trudne do przewidzenia zmiany indywidualnego naukowego rozwoju osób z otoczenia TNP,
- słabnące zainteresowanie własnym rozwojem naukowym osób (np. nauczyciele, inżynierowie),
- cywilizacyjne zmiany sposobów pozyskiwania informacji naukowej,
- trudna do przewidzenia dynamika zmian w zapotrzebowaniu na informację naukową,
- trudny do przewidzenia rozwój sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce,
- starzejące się pokolenie liderów społecznych.

4. Uwarunkowania marketingowe

Odbiorcami usług Towarzystwa Naukowego Płockiego są studenci i naukowcy uczelni krajowych, uczniowie szkół, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku, internauci, członkowie innych organizacji pozarządowych (np. Stowarzyszenie *Czas Kobiety*, Płockie Towarzystwo Fotograficzne, Oddział w Płocku Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego), artyści, duchowni, związki wyznaniowe, turyści, płockie instytucje (np. Zakład Karny w Płocku, Wojskowa Komenda Uzupełnień), media, kolekcjonerzy, społeczność lokalna itp.

I. Usługa

A. Działalność promująca i upowszechniająca naukę przez TNP:

1. Promowanie przedsięwzięć innowacyjnych wykorzystujących wyniki badań naukowych lub prac rozwojowych:
 - sesje, odczyty, wykłady, wystawy: np. przedsięwzięcia sekcji technicznej oraz sekcji matematyki i informatyki TNP na tematy związane z nowoczesną energetyką, energią odnawialną, wynalazczością, motoryzacją, rozwojem przemysłu płockiego; sekcji zarządzania na temat nowoczesnego zarządzania w przedsiębiorstwie, etyki w biznesie; sekcji historycznej, pedagogicznej, filologicznej związane z upowszechnianiem wartości humanistycznych, wychowawczych i etycznych.

2. Upowszechnianie, promowanie i popularyzowanie osiągnięć naukowych lub naukowo-technicznych, w tym:

- organizacja konferencji, sesji, odczytów, promocji książek, wystaw, np. rocznie ponad dziesięć sesji, ponad piętnaście odczytów, pięć promocji książek, ponad dwadzieścia spotkań o charakterze kulturalno-naukowym, dziesięć wystaw popularyzujących i upowszechniających naukę,
- prenumerata czasopism naukowych lub popularyzujących naukę: np. rocznie 160 tytułów bieżących,
- upowszechnianie nauki poprzez udostępnianie księgozbioru, dokumentującego badania naukowe,
- organizowanie wystaw historycznych, rocznicowych oraz okazjonalnych,
- promowanie osiągnięć nauki w mediach, np. ukazywanie się informacji prasowych na temat działalności TNP w zakresie nauki i jej upowszechniania,
- umieszczanie na stronie internetowej TNP informacji na temat spotkań naukowych i popularyzatorskich,
- drukowanie sprawozdań z ważniejszych wydarzeń naukowych w kwartalniku Towarzystwa „Notatki Płockie”,
- wyszczególnienie wszystkich działań naukowych TNP w „Sprawozdaniu z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego”, które gromadzone jest przez biblioteki krajowe i zagraniczne,
- lekcje biblioteczne i regionalne: rocznie 50-60 zajęć,
- warsztaty dla młodzieży w zakresie różnych dziedzin nauki i sztuki, np. z malarstwa, fotografii,
- konkursy i akcje dla młodzieży prowadzone przez TNP, m.in. przy współdziałaniu Fundacji Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego.

3. Tworzenie, przetwarzanie, udostępnianie i upowszechnianie informacji naukowych i naukowo-technicznych, w tym:

- zadania wydawnicze: wydawanie ponad 100 arkuszy wydawniczych rocznie, w tym pięciu książek, wydanie czterech numerów kwartalnika „Notatki Płockie”; jednego numeru rocznika „Sprawo-

- zdania z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego”; jednego numeru „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”;
- zadania naukowej Biblioteki im. Zielińskich działającej na rzecz nauki: m.in. gromadzenie księgozbioru, opracowanie księgozbioru, udostępnianie księgozbioru, digitalizacja księgozbioru, informowanie o zbiorach, konserwacja i przechowywanie zbiorów, pozyskiwanie i porządkowanie spuścizn wybitnych uczonych polskich,
 - zadania upowszechniające bibliotek naukowych: upowszechnianie nauki przez naukową Bibliotekę im. Zielińskich, zaliczaną do bibliotek posiadających narodowy zasób biblioteczny (dotychczas 56 takich bibliotek w Polsce): digitalizacja księgozbioru wchodzącego w skład narodowego zasobu bibliotecznego, jego opracowanie naukowe, urządzenie multimedialnych stanowisk, np. kiosków multimedialnych do prezentacji zabytkowych zbiorów TNP,
 - działalność muzealna i archiwalna: udostępnianie dla nauki zasobów muzealnych i archiwalnych TNP – elektronicznych kopii obiektów w ilości ponad stu rocznie; utrzymanie i ochrona zabytkowych budynków z XV i XIX w.,
 - tworzenie i utrzymanie baz danych: rozbudowa i utrzymanie baz danych TNP - elektroniczne katalogi zbiorów TNP; utrzymanie strony internetowej.
4. Ekspertyzy, opinie i oceny naukowe:
- rocznie: przygotowanie ok. dwudziestu recenzji i ocen naukowych.
5. Inne działania szczególnie ważne dla rozwoju nauki:
- nawiązanie współpracy z podobnymi organizacjami krajowymi i zagranicznymi,
 - wykonywanie kwerend archiwalnych i bibliotecznych,
 - wypożyczanie zbiorów innym instytucjom, np. Muzeum Narodowemu w Warszawie, Muzeum Lubelskiemu w Lublinie, Muzeum Mazowieckiemu w Płocku, Książnicy Płockiej im. W. Broniewskiego w Płocku,
 - udostępnianie sal TNP innym stowarzyszeniom i instytucjom.

B. Działalność badawcza

Działalność badawcza w ramach Towarzystwa Naukowego Płockiego prowadzona jest całkowicie społecznie bez pobierania wynagrodzenia.

Prowadzenie i wspieranie badań naukowych o znaczeniu ogólnopolskim oraz regionalnym w zakresie historii, nauki o mediach, nauki o polityce, etnologii, zarządzania, pedagogiki, andragogiki i wielu innych z wykorzystaniem źródeł znajdujących się w Bibliotece im. Zielińskich TNP. Szereg prac badawczych zakończyło się uzyskaniem stopni i tytułu naukowego w różnych uczelniach w kraju.

Wyniki badań były prezentowane na wielu konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych przez osoby korzystające z materiałów TNP.

Publikowane są też książki i artykuły, wygłaszane referaty jako wynik działalności badawczej członków TNP, m.in. działalność badawcza W. Końskiego, Z. Kruszewskiego, M. Chudzyńskiego, ks. M.M. Grzybowski, J. Półturzyckiego, G. Gołębiewskiego, H. Rode, A.M. Stogowskiej, R. Kani, D. Kasprzyka, H. Piekarskiej, B. Solarskiego, K. Buczkowskiego, T. Kruszewskiego, A. Dwojnycha, M. Portalskiego, A. Kansy i innych.

II. Promocja TNP

O działalności TNP i jego Biblioteki im. Zielińskich informują ogólnopolskie i lokalne media. Ukazują się zapowiedzi imprez w formie zaproszeń, kierowane indywidualnie do osób zainteresowanych. Po imprezach naukowych ukazują się informacje prasowe. TNP zamieszcza na swojej stronie internetowej oraz w wydawanym kwartalniku „Notatki Płockie” sprawozdania z imprez naukowych, promujących i popularyzujących naukę. Wszystkie działania naukowe dokumentowane są w „Sprawozdaniu z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego”.

TNP jest wydawcą „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”, w którym publikowane są recenzowane prace naukowe.

Przez Internet – informacje na temat działalności naukowej i upowszechniającej naukę, Płocka Biblioteka Cyfrowa <http://www.tnp.org.pl/biblioteka/dlibra>; katalogi Biblioteki im. Zielińskich TNP.

Działalność statutową TNP prowadzi ponadto w swoich oddziałach, znajdujących się w innych miastach regionu, w Sierpcu i w Łęczycy - odczyty, sesje i konferencje naukowe, wystawy, spotkania naukowe i kulturalne, działalność wydawnicza.

5. Specyfika zarządzania

Działaniami TNP kieruje społecznie siedmioosobowy Zarząd:

- **Prezes** prof. nadzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski: reprezentuje Towarzystwo i jego członków; jest zwierzchnikiem wszystkich pracowników TNP;
- **Wiceprezes** dr Marian Chudzyński: odpowiedzialny za Oddziały TNP i sprawy organizacyjne;
- **Wiceprezes** ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski: Przewodniczący Komisji Badań Naukowych, odpowiedzialny za sprawy naukowe, Bibliotekę im. Zielińskich i Seminarium Doktoranckie; przedstawiciel TNP w Konwencji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku;
- **Sekretarz Generalny** doc. dr Wiesław Koński: Przewodniczący Komisji Wydawniczej, Redaktor Naczelny „Notatek Płockich”, odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne i prawne;
- **Skarbnik** mgr Jan Milner: odpowiedzialny za skarb i sprawy finansowe;
- **Członek** dr Grzegorz Gołębiwski: odpowiedzialny za współpracę z towarzystwami naukowymi i innymi partnerami społecznymi oraz za wystawy;
- **Członek** prof. dr hab. inż. Daniela Żuk odpowiedzialna za konferencje i odczyty naukowe oraz sekcje.

Zasoby kadrowe

Wszyscy pracownicy etatowi podlegają służbowo Prezesowi TNP. Pracownicy merytoryczni posiadają wyższe wykształcenie w zakresie bibliotekoznawstwa, archiwistyki, historii, filologii polskiej, nauk politycznych, historii sztuki. Jedna osoba posiada stopień naukowy doktora, a jedna jest w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej, m.in. w oparciu o bazę naukową TNP. Pracownicy mają możliwość

pogłębiania wiedzy, m.in. w wyniku uczestnictwa w odczytach, konferencjach, sesjach naukowych organizowanych przez Towarzystwo.

Schemat organizacyjny Zarządu TNP

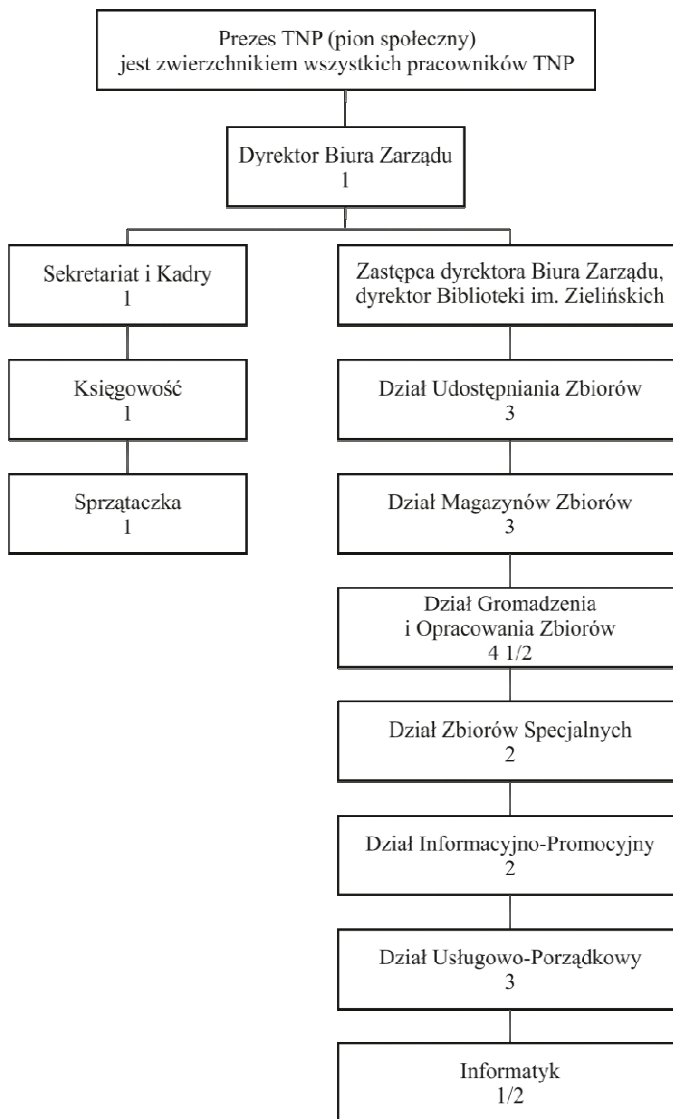
Schemat 1. Pion społeczny



Źródło: Opracowanie własne

Należy podkreślić, że cały siedmioosobowy zarząd wykonuje swoją pracę całkowicie społecznie, nie pobierając za nią wynagrodzenia. Zatem redukcja kosztów operacyjnych może zostać zrealizowana poprzez reorganizację Pionu administracyjnego (etatowego). Na rok 2012 obsada w tym obszarze wynosiła 23 etaty. Schemat 2 obrazuje stan organizacyjny pionu administracyjnego w 2012 r.

Schemat 2. Schemat organizacyjny Pionu administracyjnego (etatowego) w 2012 r.

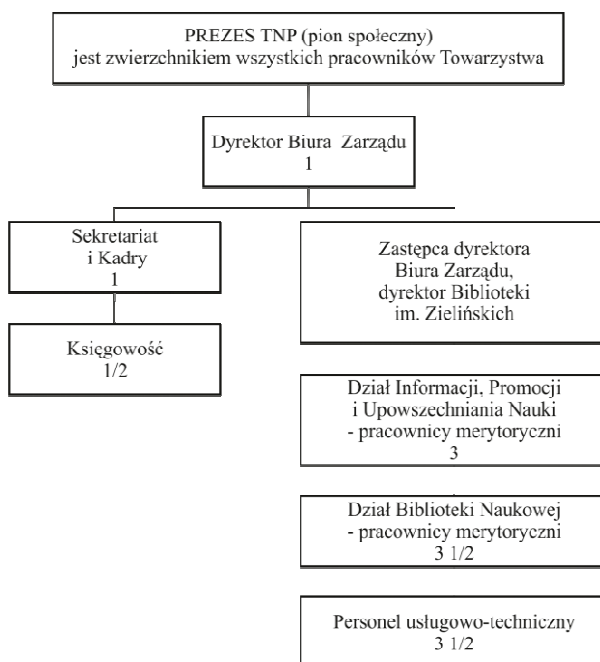


Źródło: Opracowanie własne

Planowana reorganizacja w Pionie administracyjnym zakłada zmniejszenie zatrudnienia z 23 do 13,5 etatów w roku 2015. Planuje się redukcję etatów w 2013 r. do 18,5 etatu, w roku 2014 do 15 etatów, a w 2015 do 13,5 etatu. Redukcja dotyczyć będzie głównie pracowników realizujących funkcje pomocnicze. W żaden sposób nie powinno to wpłynąć na ograniczenie działalności statutowej w zakresie nauki i upowszechniania nauki. W tym zakresie zakłada się w większym stopniu wykorzystanie nowych technologii, cyfryzacji i udostępniania baz danych w Internecie. W rezultacie powinno się to przyczynić w istotny sposób do obniżenia kosztów operacyjnych.

Fluktuacja kadr przebiegać będzie stopniowo aczkolwiek konsekwentnie, by w roku 2015 r. funkcjonował schemat organizacyjny pionu administracyjnego przedstawiony na schemacie 3.

Schemat 3. Docelowy schemat organizacyjny pionu administracyjnego (etatowego)



Źródło: Opracowanie własne

6. Część finansowa

Dla wyraźniejszego przedstawienia zakładanych zmian finansowych w TNP zobrazowano je na przykładzie zrealizowanych budżetów z dwóch lat wcześniejszych oraz przedstawiono prognozę na trzy kolejne lata.

W latach 2011-2012 wielkość przychodów uzyskiwanych samodzielnie przez TNP była na poziomie ok. 30% łącznej kwoty wszystkich źródeł finansowania.

Łączna kwota źródeł finansowania w 2011 r. wyniosła ok. 1,9 mln zł, natomiast w 2012 r. zmniejszyła się do kwoty ok. 1,7 mln zł. Szczegółowe wartości prezentuje tabela 1 oraz wykres 1.

Tabela 1. Źródła finansowania w latach 2011-2012 [w tys. zł]

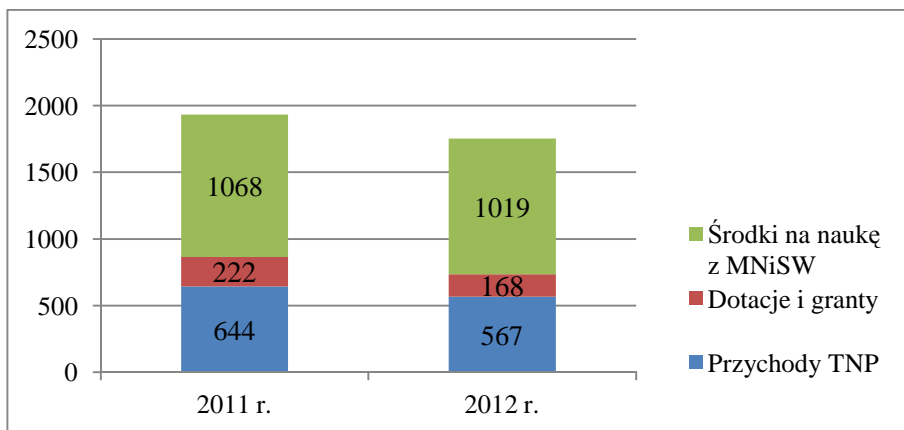
Rok	Przychody TNP*	Dotacje i granty**	Środki na naukę z MNiSW	Razem
2011	644	222	1068	1934
2012	567	168	1019	1754

* Przychody z wynajmu (ok. 80%), składki członkowskie, sprzedaż wydawnictw, lekcje biblioteczne, inne usługi.

** Granty od gminy Płock, Sierpc, Łęczyca, darowizny, 1% podatku PIT.

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 1. Źródła finansowania w latach 2011-2012 [w tys. zł]



Źródło: Opracowanie własne

W związku z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej w kraju Towarzystwo opracowało program rozwoju, który zakłada wzrost efektywności funkcjonowania organizacji w sytuacji, gdy niemożliwe będzie otrzymywanie grantów z MNiSW na dotychczasowym poziomie, jak też zmniejszą się kwoty pozyskiwane przez TNP z innych źródeł (szczególnie z wynajmu pomieszczeń, grantów lokalnych). Program zakłada maksymalne wykorzystanie posiadanych zasobów w celu utrzymania na względnie dotychczasowym poziomie pozyskiwanych własnych środków finansowych i redukcję kosztów operacyjnych, w taki sposób, aby zapewnić realizację celów statutowych organizacji na odpowiednim poziomie.

Tabela 2 i wykres 2 przedstawiają prognozę środków finansowych w latach 2013-2015, na takim poziomie, który umożliwiłyby dalsze efektywne realizowanie celów statutowych Towarzystwa.

Tabela 2. Prognoza źródeł finansowania w latach 2013-2015 [w tys. zł]

Rok	Przychody TNP	Dotacje i granty	Środki na naukę z MNiSW	Razem	Kolumna (2+3):5 w %
1	2	3	4	5	6
2013	540	170	1072	1782	39
2014	520	160	920	1600	43
2015	500*	150	750	1400	46

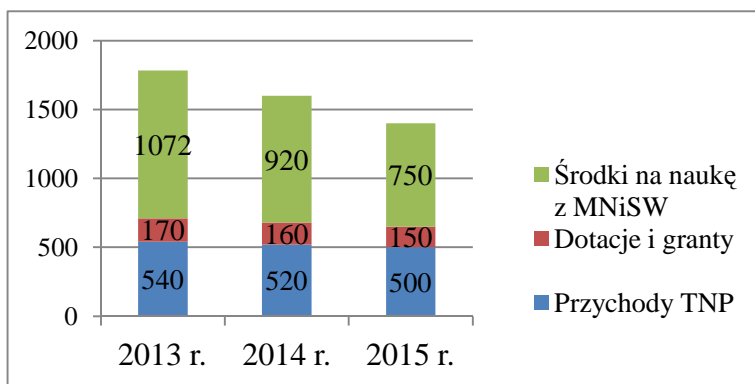
* ok. 80% kwoty stanowią wpływy z wynajmu pomieszczeń. W Płocku ceny wynajmu pomieszczeń sukcesywnie spadają. W rejonie Starego Miasta, gdzie znajdują się budynki TNP, znajduje się wiele pustostanów.

Źródło: Opracowanie własne

Program zakłada redukcję kwoty przyznawanej w formie grantów na promocję i upowszechnianie nauki z MNiSW w ciągu 2 lat o ok. 32%, co stanowi wartość ok. 0,43 mln zł rocznie mniej w 2015 r. w stosunku do roku 2013. Ponadto założono, że udział środków pozyskiwanych z innych źródeł niż z Ministerstwa wzrośnie z 39% w roku 2013 do 46% w roku 2015 w skali budżetu Towarzystwa, co obrazuje wykres 2a.

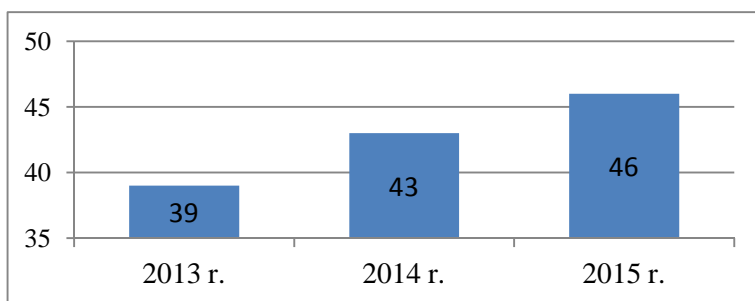
Należy zwrócić uwagę, że założenia przyjęte i przedstawione w tabeli 2 i na wykresie 2 na obecnym etapie są trudne do przewidzenia ze względu na dynamikę procesów gospodarczych w kraju, jak i w Płocku. Trudno przewidzieć np. dochody własne TNP, których głównym źródłem są czynsze z wynajmowanych pomieszczeń. Obecnie w Płocku obserwuje się wyraźną tendencję do obniżania czynszu za metr kwadratowy, jak też zwiększa się brak zainteresowania powierzchniami na wynajem. Tendencje te stwarzają niebezpieczeństwo dla sytuacji finansowej TNP, a tym samym dla jego działalności merytorycznej.

Wykres 2. Prognoza źródeł finansowania w latach 2013-2015 [w tys. zł]



Źródło: Opracowanie własne

Wykres 2a. Udział przychodów TNP oraz dotacji i grantów innych niż z MNiSW w środkach ogółem [w %]



Źródło: Opracowanie własne

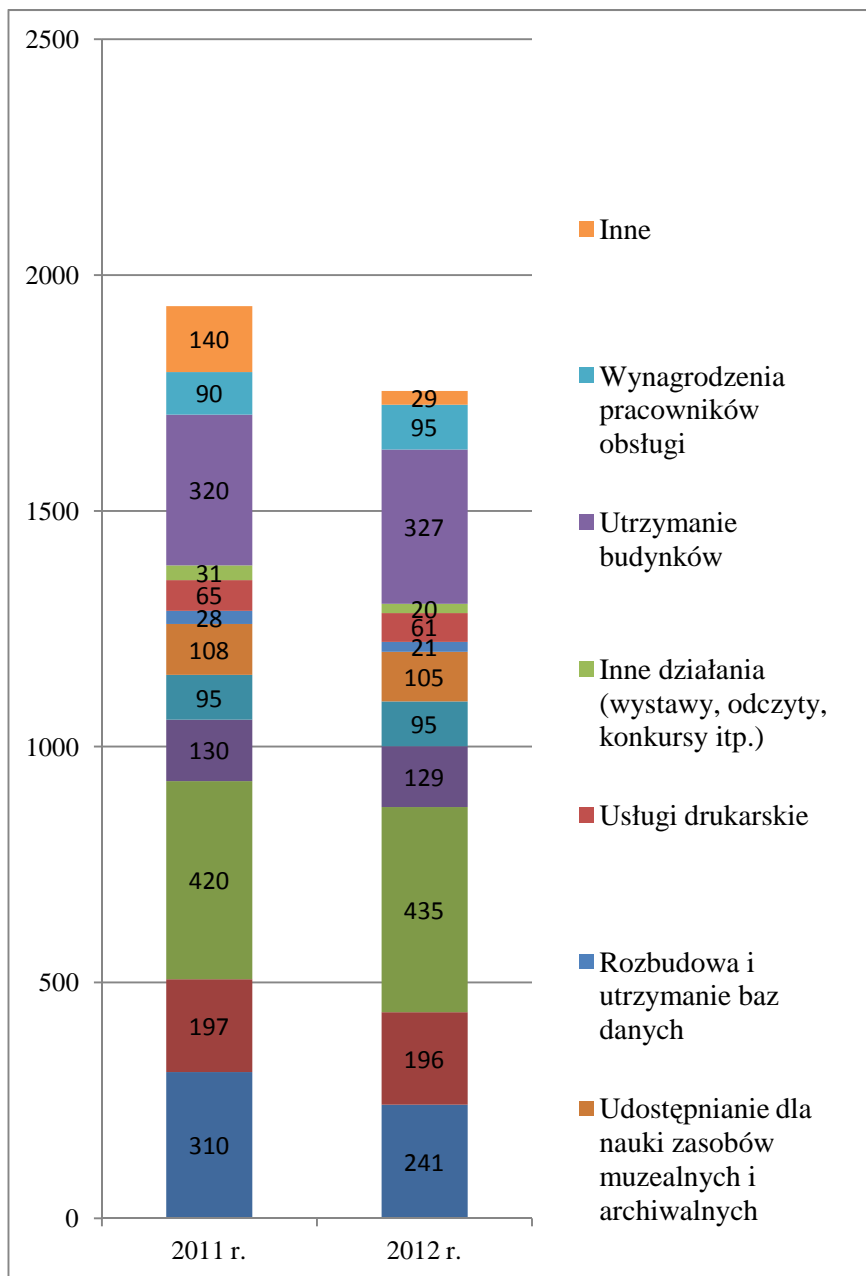
W tabeli 3 i na wykresie 3 przedstawiono strukturę wydatków zrealizowanych przez Towarzystwo w latach 2011-2012. Wydatki te zostały rozliczone przez grantodawców, w tym MNiSW, oraz zaakceptowane i przyjęte przez Komisję Rewizyjną i Walne Zgromadzenie TNP.

Tabela 3. Struktura wydatków w [tys. zł]

Rok	Gromadzenie księgozbioru (zakup, pozyskiwanie spuścizn, obsługa)	Opracowanie księgozbioru (nowe, zbiory specjalne, spuścizny, obsługa)	Udostępnianie, informacja	Digitalizacja księgozbioru	Konserwacja księgozbioru	Udostępnianie dla nauki zasobów muzealnych i archiwalnych	Rozbudowa i utrzymanie baz danych	Usługi drukarskie	Inne działania (wystawy, odczyty, konkursy itp.)	Utrzymanie budynków	Wynagrodzenia pracowników obsługi	Inne	Razem
2011	310	197	420	130	95	108	28	65	31	320	90	140	1934
2012	241	196	435	129	95	105	21	61	20	327	95	29	1754

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 3. Struktura wydatków w latach 2011-2012 [w tys. zł]



Źródło: Opracowanie własne

Planowana reorganizacja zakłada znaczące zredukowanie kosztów operacyjnych i zmniejszenie nakładów na działalność statutową w zakresie nauki i upowszechniania nauki, co - zgodnie ze strategią, zakładającą wykorzystanie nowych technologii, cyfryzacji i udostępniania baz danych w Internecie – powinno się przełożyć na racjonalizację struktury wydatków TNP.

Prognozę struktury wydatków w latach 2013-2015 przedstawiono w tabeli 4 i na wykresie 4. W okresie tym zakłada się zmniejszenie wydatków na gromadzenie księgozbioru, co spowoduje jednocześnie zmniejszenie kosztów opracowania zbiorów. W związku z tym - oraz z uwagi na zmniejszenie się liczby czytelników w Bibliotece - zmniejszone zostaną także wydatki na udostępnianie księgozbioru oraz udostępnianie dla nauki zasobów muzealnych i archiwalnych. Zwiększone zostaną natomiast wydatki na digitalizację zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z powodu rosnącego zapotrzebowania na wersje elektroniczne archiwaliów, materiałów źródłowych, starodruków i czasopism. Jest to także podyktowane troską o zachowanie oryginalnych wersji dzieł, które w wyniku ograniczenia udostępniania nie będą wystawiane na niszczenie. Starania na rzecz poprawy stanu zachowania dzieł znalazły swoje odzwierciedlenie w prognozowanych kosztach konserwacji księgozbioru, które zostały utrzymane na podobnym poziomie z tendencją do wzrostu. Według prognoz w kolejnych latach zwiększeniu ulegną wydatki na rozbudowę i utrzymanie baz danych, co znajduje swoje uzasadnienie w zapotrzebowaniu czytelników na usystematyzowane informacje zgromadzone w zbiorach udostępnianych w czytelnicy oraz w Internecie. W związku z coraz trudniejszym pozyskiwaniem środków zostaną obniżone ponadto wydatki na usługi drukarskie, a także na wystawy, konkursy i inne działania. Przewiduje się też nieznaczne zwiększenie wydatków na zachowanie substancji zabytkowej. Według prognoz minimalnie rosnać będą także wynagrodzenia pracowników usługowo-technicznych.

W latach 2013-2015 zakłada się istotne obniżenie zatrudnienia z 23 do 13,5 etatów, co skutkuje systematyczną obniżką kosztów płac pracowników merytorycznych w każdym roku. Jednocześnie w tym okresie, pomimo ograniczenia zatrudnienia, możliwe jest zrationalizowanie działalności statutowej, dzięki wykorzystaniu nowych technologii, cyfryzacji i udostępnianiu baz danych w Internecie.

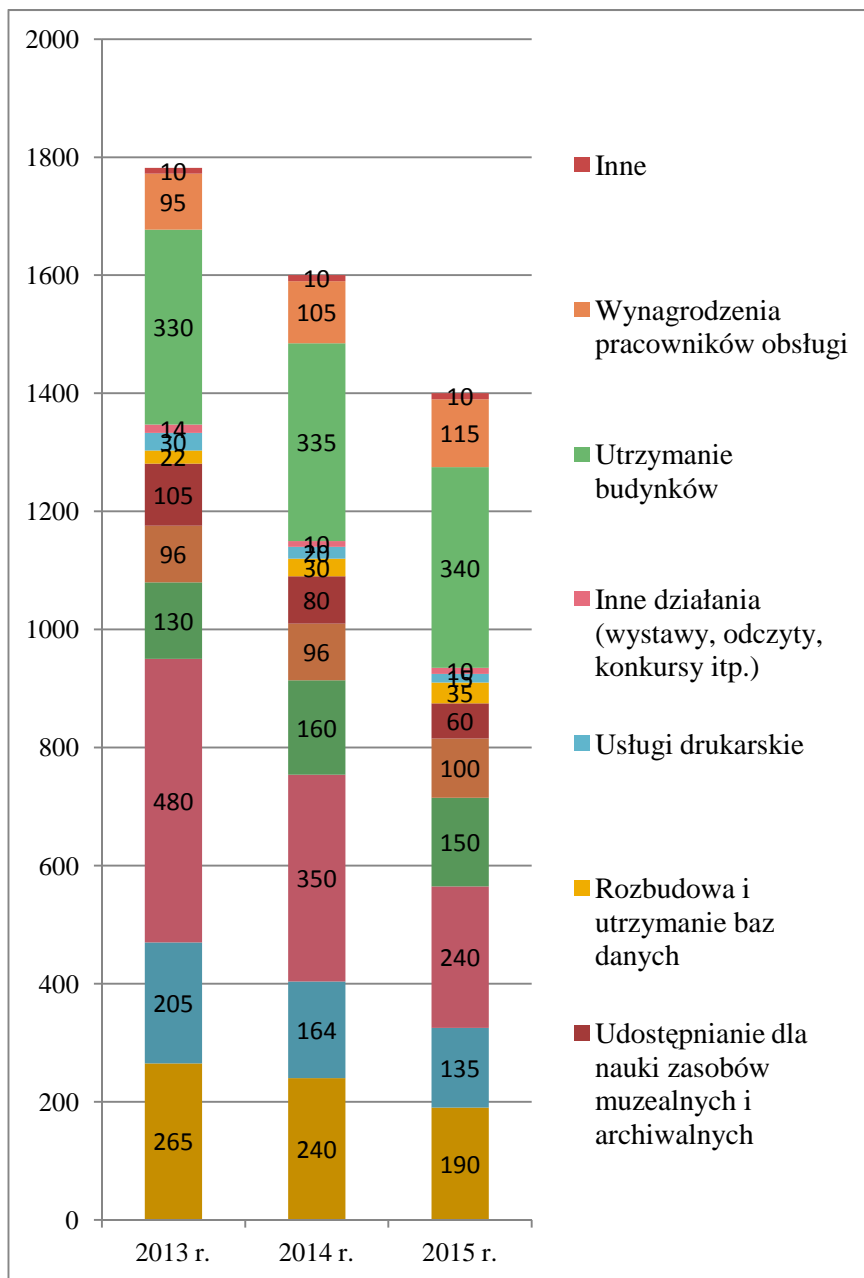
W wyniku podjętych działań budżet Towarzystwa w roku 2015 wynosiłby 1 400 tys. zł w stosunku do zamkniętego budżetu roku 2012, kiedy to wynosił on 1 754 tys. zł.

Tabela 4. Prognoza struktury wydatków w latach 2013-2015 [w tys. zł]

Rok	Gromadzenie księgozbioru (zakup, pozyskiwanie spuścizn, obsługa)	Opracowanie księgozbioru (nowe, zbiory specjalne, spuścizny, obsługa)	Udostępnianie, informacja	Digitalizacja księgozbioru	Konserwacja księgozbioru	Udostępnianie dla nauki zasobów muzealnych i archiwalnych	Rozbudowa i utrzymanie baz danych	Usługi drukarskie	Inne działania (wystawy, odczyty, konkursy itp.)	Utrzymanie budynków	Wynagrodzenia pracowników obsługi	Inne	Razem
2013	265	205	480	130	96	105	22	30	14	330	95	10	1782
2014	240	164	350	160	96	80	30	20	10	335	105	10	1600
2015	190	135	240	150	100	60	35	15	10	340	115	10	1400

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 4. Prognoza struktury wydatków w latach 2013-2015 [w tys. zł]



Źródło: Opracowanie własne

Zakładane wpływy finansowe są obciążone dużą dozą niepewności. Stąd poziom wydatków i ich struktura są również niepewne, co może wpływać na zakres działalności merytorycznej Towarzystwa. Podstawowym problemem dla działalności TNP jest zatem uzyskanie stałego finansowania na określonym poziomie, które zapewniłoby niezakłóconą, harmonijną i planową pracę Towarzystwa i jego naukowej Biblioteki im. Zielińskich w obszarze upowszechniania i promowania nauki, zgodnie z wymogami czasów i potrzebami społecznymi.

Podsumowanie i wnioski

Niekorzystna sytuacja gospodarcza w Europie i w Polsce wymusza potrzebę restrukturyzacji dotychczasowego modelu funkcjonowania TNP. Wynika to z tendencji rynkowych, w których coraz trudniej będzie pozyskać dofinansowanie na wsparcie działalności.

TNP opracowało program rozwoju na lata 2013-2015, zakładający ograniczenie kosztów operacyjnych funkcjonowania przy obniżonych wpływach do budżetu stowarzyszenia. Osiągnięcie tych zamierzeń możliwe jest dzięki planowanej redukcji zatrudnienia pracowników pionu administracyjnego z 23 do 13,5 etatów i wykorzystaniu do działalności statutowej nowych technologii, cyfryzacji i udostępniania baz danych w Internecie.

Program restrukturyzacji zakłada w latach 2013-2015 możliwość obniżenia kwoty, o którą ubiegać się będzie TNP z MNiSW o 30%. Uzyskanie środków finansowych z grantów lub w formie stałej dotacji z Ministerstwa zapewniłoby stabilność finansową Biblioteki im. Zielińskich, jak też Towarzystwa. Umożliwiłoby to prowadzenie działalności statutowej, tj. upowszechniania i promowania nauki, w tym organizowania odczytów, sesji, konferencji i spotkań naukowych, wystaw, konkursów, lekcji bibliotecznych i regionalnych. Prowadzona byłaby działalność biblioteczna w zakresie promocji i upowszechniania nauki z coraz większym wykorzystaniem nowych technologii. W ramach promowania przedsięwzięć innowacyjnych, wykorzystujących wyniki badań naukowych lub prac rozwojowych prowadzono by działalność sekcji technicznej oraz sekcji matematyki i informatyki TNP w zakresie tematyki związanej z nowoczesną energetyką, energią odnawialną, wynalazczością i motoryzacją. Prowadzona też byłaby działalność

sekcji: historycznej, pedagogicznej, zarządzania, filologicznej, promujących wartości humanistyczne i etyczne. Organizowane byłyby warsztaty i konkursy dla młodzieży w zakresie różnych dziedzin nauki i sztuki.

W ramach tworzenia, przetwarzania, udostępniania i upowszechniania informacji naukowych i naukowo-technicznych przewiduje się prowadzenie działalności wydawniczej.

Prowadzona byłaby działalność naukowej Biblioteki im. Zielińskich TNP w zakresie gromadzenia, opracowania, udostępniania, digitalizacji, konserwacji księgozbioru oraz w zakresie upowszechniania nauki przez biblioteki naukowe, tj. digitalizacji zbioru wchodzącego w skład narodowego zasobu bibliotecznego, jego opracowania naukowego, urządzenia multimedialnych stanowisk, np. kiosków multimedialnych do prezentacji zabytkowych zbiorów TNP.

Prowadzona też byłaby działalność muzealna i archiwalna w zakresie udostępniania dla nauki zasobów muzealnych i archiwalnych TNP w postaci elektronicznych kopii obiektów. Towarzystwo utrzymywałoby też i zapewniałoby ochronę zabytkowych i ważnych historycznie budynków, które są jego własnością. Jeden z nich stanowi przykład stylu gotyku ceglanego, a drugi klasycyzmu.

W ramach tworzenia i utrzymania baz danych TNP planuje rozbudowanie i utrzymywanie oraz udostępnianie elektronicznych katalogów zbiorów TNP dostępnych na własnej stronie internetowej.

Ponadto Towarzystwo zamierza prowadzić działalność recenzencką, ekspercką i opiniującą.

Planowane jest też nawiązanie współpracy z zagranicznymi stowarzyszeniami naukowymi o podobnym charakterze.

W zakresie działalności badawczej planuje się prowadzenie badań naukowych o zasięgu ogólnopolskim oraz regionalnym z różnych dyscyplin naukowych. Ich wyniki byłyby publikowane w czasopismach oraz w pozycjach zwartych. Efektem tych prac byłyby stopnie i tytuły naukowe uzyskiwane przez osoby korzystające z zasobów Towarzystwa, tak jak to miało miejsce w jego długoletniej działalności.

Kluczowym zagadnieniem dla działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego prowadzonej w obszarze upowszechniania nauki jest stałe finansowanie, gdyż tylko dzięki niemu możliwe jest wykonywanie planowych zadań naukowej Biblioteki im. Zielińskich. Zbiór tworzony przez wieki wysiłkiem społeczników pozbawiony ciągłości, np. w zakresie prenumeraty czasopism czy zakupu książek staje się bezużyteczny dla użytkowników oraz przestaje być warsztatem pracy dla ludzi nauki.

Autor powyższej strategii wyraża przekonanie, że przyczyni się ona do ewolucyjnych zmian Towarzystwa w kierunku racjonalizacji jego działań i zapewni mu stabilne funkcjonowanie w kolejnych latach. Autor liczy ponadto na zrozumienie i wsparcie finansowe wszystkich tych, którym bliskie są sprawy nauki polskiej, jej upowszechniania i promowania, jak też wychowania, w tym wychowania patriotycznego, przyszłych pokoleń Polaków.

Niepewność w zarządzaniu zasobami naturalnymi w kontekście instytucjonalnym

Streszczenie: Niniejszy artykuł analizuje współczesne i klasyczne badania nad niepewnością w zarządzaniu zasobami naturalnymi, skupiając się na kontekście instytucjonalnym. Ten, wydawać by się mogło, niszowy temat badawczy okazuje się bardzo trudny do jednoznacznego sklasyfikowania i ewoluuje już od ponad stu lat. Szybko zmieniająca się struktura otoczenia oraz działających w nim instytucji czyni globalne i lokalne zarządzanie zasobami naturalnymi coraz trudniejszym. Autor przedstawia w tym artykule pełne spektrum tego tematu, istniejące badania, interpretacje oraz nowe wyzwania. Wyjaśnia również ich genezę i występujące pomiędzy nimi współzależności. Na końcu przedstawione zostają wnioski i spostrzeżenia.

Słowa kluczowe: niepewność, zasoby naturalne, instytucjonalizm, zarządzanie niepewnością, kontekst instytucjonalny

Summary: This article examines the contemporary and the classic studies on uncertainty in the management of natural resources, focusing on the institutional context. This seemingly niche research turns out to be very difficult to be clearly classified, it has been evolving for over a hundred years. Rapidly changing structure of environment and its institutions makes global and local natural resource management increasingly difficult. The author presents in this article the full spectrum of the subject, existing studies, interpretations, and new challenges. It also explains the origins and interdependence existing between them. Finally, conclusions and observations are presented.

Keywords: uncertainty, natural resources, institutionalism, managing uncertainty, institutional context.

1. Wprowadzenie

Coraz więcej badaczy skupia się na kluczowej roli, jaką spełniają instytucje dla utrzymania oraz zarządzania zasobami naturalnymi (np. Lawler 2010, Nichols 2011). Pomiędzy główną teorią a obecną rzeczywistością występują jednak różnice, które powodują dużą niepewność w „natural resources management”. W niniejszym artykule autor skupia się na trzech typach niepewności: ekologicznej, egzystencjalnej i wiedzy, które analizuje w wybranym przez siebie kontekście. Environmental Governance staje ostatnio wobec wielu wyzwań w wyniku globalnych trendów w technologii, która to powiększyła zarówno zakres niepewności wpływających na życie ludzi, jak i rozprzestrzeniła zagrożenia dla środowiska. Ten wzrost wyzwań w environmental governance w połączeniu z przeciwnymi tendencjami w zarządzaniu zasobami środowiska (tj. równoczesne procesy centralizacji na poziomie globalnym w formie międzynarodowych regulacji oraz procesy decentralizacji na szczeblu lokalnym), prowadzi do nakładania się systemów i sprzecznych rozwiązań instytucjonalnych, co zwiększa lokalną niepewność. Utrudnia to rozwiązywanie wielu problemów.

2. Definicje

Niepewność jest zwykle definiowana jako sytuacja, która charakteryzuje się nieokreślonością. W przeciwieństwie do ryzyka, prawdopodobieństwa są niemożliwe do oszacowania. Pojęcie „niepewności ekologicznej” odnosi się do niepewności wynikającej z nieprzewidywalnego i zmiennego charakteru ekosystemów, z którymi współdziałają głównie ludzie żyjący na terenach wiejskich (Nichols et al., 2011). Termin „niepewności egzystencjalnej” oddaje nieprzewidywalne warunki społeczne, ekologiczne i gospodarcze świata, takie jak bezprecedensowe zagrożenia dla środowiska i nieprzewidywalne zachowania rynków. Wreszcie, niepewność charakteryzuje również wiedzę, ponieważ jest coraz bardziej oczywiste, że wiedza ma charakter tylko częściowy i jest nieskończona. Powoduje to niepewność jak radzić sobie z ryzykiem i zagrożeniami niewidzialnymi tylko z częściowej perspektywy. Nie ma standardowej definicji instytucji. Są one rozumiane zarówno jako podmioty umożliwiające (np. dostarczają sposobów, poprzez które ludzie działają w świecie) i ograniczające (dostarczają zasad działania). Główna teoria instytucji wydaje się

widzieć instytucje w ramach zarządzania i funkcjonalizmu, w których instytucje składają się z norm, przepisów i konwencji. Inne podejścia oferują alternatywy, które widzą instytucje bardziej procesualnie i dynamicznie, jako produkty praktyk społecznych i politycznych.

„Nowy instytucjonalizm” odnosi się do „starej” szkoły myślenia. Jest ona zwykle związana z takimi ekonomistami, jak Mitchell, Commons i Veblen. Szczególnie stanowisko Veblena było takie, że instytucje na ogół odgrywają istotną rolę w działaniach gospodarczych, ale nigdy jej jasno nie określił. Jego pozycja wydaje się być bardziej założeniem, że zasady w społeczeństwie mają ważny wpływ na decyzje gospodarcze oraz że portret indywidualnej „jednostki gospodarczej” należy odrzucić, gdyż nie wyjaśnia rozwoju sytuacji gospodarczej i transformacji technologicznej. Indywidualne zachowanie jest kształtowane przez relacje o charakterze instytucjonalnym, poprzez które Veblen zaproponował alternatywę dla teorii racjonalnego człowieka, który jest w stanie obliczyć wszystko (Hodgson 1993). Ale rola instytucji w decyzjach graczy rynkowych nigdy nie była systematycznie przedstawiana przez starą szkołę instytucjonalizmu.

3. Nowe podejścia instytucjonalne

Pierwszy krok w kierunku nowego podejścia do instytucji można znaleźć w teorii firmy Ronalda Coase’a (Coase 1937). Coase starał się pokazać, dlaczego ta forma kapitalistycznej formy gospodarczej była ważna. W strukturze firmy transakcje są organizowane poprzez zasady, które czynią je tańszymi do zawarcia niż w przypadku, gdyby każda osoba była zatrudniana przez firmę oddzielnie. Aby umieścić nowy instytucjonalizm w ogólnym kontekście teoretycznego wyjaśnienia wzorców wykorzystania zasobów, należy skupić się na dwóch istotnych punktach: indywidualizmie metodologicznym i roli kosztów transakcyjnych. Wyjaśnienia Platteau dotyczące indywidualizmu metodologicznego są przydatne i pomagają umieścić nowy instytucjonalizm w szerszej perspektywie (Platteau 2000). Kiedy Karol Marks badał instytucje pod względem wzajemnych sił wytwórczych i produkcji, wyliczając zjawiska takie jak instytucjonalne reguły przypisania praw własności, umieścił je na poziomie społecznym. W sprzeczności pomiędzy siłami produkcji i relacjami instytucjonalnymi, korekty dokonywane są w procesie, w którym zmiany zachodzą

poprzez rewolucję. W ten sposób, społeczne zasady są zdefiniowane na nowo, ale wyrażone pod względem materialnym jako siły wytwórcze. Boserup (1965) również podkreśla wzrost liczby ludności pokazując, że nawet w społeczeństwach pre-kapitalistycznych wzrost nie doprowadzał do spadku produkcji rolnej. Zamiast tego, prowadził do wykorzystania zintensyfikowanych technik i nowych rozwiązań instytucjonalnych. Wraz ze wzrostem liczby ludności używano coraz bardziej intensywnych sposobów uprawy ziemi. Tak więc nie jest zaskakujące to, że w systemach rolnych z corocznym zasiewaniem występują prawa własności odnoszące się do gruntów, natomiast w rolnictwie, gdzie ziemia długo leży odłogiem, ten przypadek jest już dużo rzadszy (Platteau, 2000).

Istotnym przełomem w wyjaśnieniu sposobu funkcjonowania instytucji była praca ekonomistów takich jak Douglass North (1990). Nie mówi on tylko o tym, że instytucje są ważne z gospodarczego punktu widzenia (tradycyjny instytucjonalizm) ale twierdzi też, że jeśli działają prawidłowo, zmniejszają koszty transakcyjne. Są to koszty, które powstają, gdy dwie osoby zawierają transakcję gospodarczą. Aby dokonać transakcji, trzeba mieć informacje na temat jakości produktu i zachowania innych podmiotów. Ktoś musi też kontrolować partnerów handlowych i nakładać na nich sankcje, jeśli ktoś dopuści się oszustwa. Wszystkie te działania są kosztowne, ponieważ zużywają czas i zasoby (North, 1990).

4. Zarządzanie zmianą

Ludzie z terenów wiejskich od zawsze korzystają z elastycznych rozwiązań instytucjonalnych i strategii przetrwania, mając do czynienia ze zmianami ekologicznymi i sezonowymi, zwłaszcza w miejscach podatnych na ryzyko, takich jak tereny suche. Siły globalizacji wprowadzają jednak nowe formy niepewności i wrażliwości, jako że lokalne instytucje i sposoby działania są coraz bardziej związane z procesami zmian globalnych. Na przykład, handel międzynarodowy i powiązane z nim porozumienia coraz bardziej łączą biednych z terenów wiejskich, ich rynki i zasoby naturalne z globalnymi łańcuchami towarowymi i światowymi przyływami kapitałowymi. Staje się coraz bardziej oczywiste, że procesy utrzymania środków do życia i zarządzania zasobami naturalnymi na terenach wiejskich są mocno

powiązane z ekonomicznymi, politycznymi i estetycznymi systemami zbudowanymi w wielu miejscach na całym świecie. Te powiązania rodzą nowe formy niepewności, które dochodzą już do tych obecnie istniejących, wpływających na życie tych ludzi. Podkreśla to również, że w coraz większym stopniu rozwiązania instytucjonalne pośredniczące w dostępie biednych ludzi do zasobów należy rozumieć jako część kompleksowego zestawu rozwiązań łączących lokalne i globalne sieci.

5. Społeczeństwo ryzyka

Inne współczesne trendy światowe jedynie mnożą zakres niepewności wpływających obecnie na życie ludzi. Po pierwsze, gwałtowne zmiany technologiczne - na przykład w kontekście rozwoju biotechnologii i nowych technologii informacyjnych - poszły w parze zarówno z rozprzestrzenianiem się zagrożeń dla środowiska, jak i bezprecedensowymi zmianami społecznymi. W odpowiedzi, Ulrich Beck (1991) opisał powstanie „społeczeństwa ryzyka”, które naznaczone jest nowymi formami ryzyka i zagrożeniami obejmującymi sferę biofizyczną, naukową i wiedzy. Zagrożenia te nie mogą ograniczać się w granicach przestrzennych i czasowych i nie są statystycznie policzalne. Istnieje fundamentalna niepewność w określaniu i postrzeganiu ryzyka. Jest to przydatne w tym momencie, aby odróżnić ryzyko od niepewności. Ryzyko może być odbierane jako sytuacja, gdzie prawdopodobieństwo lub rezultaty alternatywne mogą być obliczone. Niepewność natomiast opisuje sytuację charakteryzującą się nieokreślonością, gdzie prawdopodobieństwa są niemożliwe do obliczenia. „Społeczeństwo ryzyka” - termin opracowany w kontekście przemysłowej Północy - staje się istotny dla życia na obszarach wiejskich, zważywszy, że niepewność na poziomie lokalnym i postrzeganie ryzyka są coraz bardziej związane z niepewnością na skalę globalną, napędzane przez gwałtowne zmiany środowiskowe i technologiczne. Dawne ramy instytucjonalne dla zarządzania środowiskowego i ich złożonych relacji między państwem, wiedzą naukową i publiką są niewystarczające do zrozumienia lub zarządzania tymi złożonymi procesami. W związku z tym wymagane są większe zmiany w myśleniu o formach rządów.

Powszechne programy reform strukturalnych w gospodarce, prywatyzacji i decentralizacji - często pochodzące od instytucji międzynarodowych lub wynikające z globalnych koncepcji efektywnych

rynków – wchodzi w interakcje z procesami lokalnymi, które kształtują życie ludności. Zrozumienie rozwiązań instytucjonalnych dla dostępu do zasobów musi wziąć pod uwagę te interakcje i niepewności, jakie one generują. Na przykład, prywatyzacja i zmiany w regulacjach majątkowych doprowadziły do nowych konfliktów o zasoby naturalne, związane z kwestionowaniem instytucjonalnej odpowiedzialności między przepisami formalnymi i nieformalnymi lub konkurującymi grupami użytkowników (March, 1994).

Na całym świecie zarządzanie zasobami środowiska wydaje się być w chwili obecnej ujęte w dwóch sprzecznych procesach, które po równo wpływają, chociaż w różny sposób, na życie ubogich. Z jednej strony istnieje globalizacja procesów, która jest widoczna za pomocą konwencji międzynarodowych, prawa i struktur dyscypliny fiskalnej, jednak w skali bardziej lokalnej coraz powszechniejsze stają się systemy do zwiększenia udziału lokalnego w zarządzaniu zasobami naturalnymi. Stąd powstają dyskusje na forach międzynarodowych dotyczące nowych protokołów bezpieczeństwa biologicznego, genetycznie modyfikowanej żywności i mechanizmów regulujących prawa własności intelektualnej w połączeniu z wcześniejszymi inicjatywami dotyczącymi lasów, pustynienia, bioróżnorodności i przyrody, których celem jest stworzenie nowoczesnych międzypaństwowych regulacji. Harmonizacja norm ochrony środowiska oraz ograniczeń w handlu stała się jednym z głównych tematów międzynarodowych agencji administrujących ekonomiczne aspekty globalizacji. Wspierane przez organizacje międzynarodowe takie jak ONZ, światowe konwencje również zrodziły szereg krajowych planów działania i prywatnych inicjatyw, takich jak programy zrównoważonego wycinania lasów prowadzone przez organizacje pozarządowe.

6. Decentralizacja

Coraz powszechniejsze są również głosy wzywające do uczestnictwa w lokalnych działaniach decentralizacji zarządzania zasobami naturalnymi. Decentralizacja stała się główną strategią wdrażania decyzji dotyczących środowiska, promowania reformy zarządzania i wspierania przedsiębiorczości. Chwalebne przykłady w sektorze zasobów naturalnych to spółdzielnie irygacyjne i wspólne inicjatywy zarządzania leśnego. Z jednej strony taka decentralizacja - jak np. programy prywatyzacyjne – wpasowuje się w myśl ekonomiczną, że samorządy

lokalne powinny przejąć więcej zadań, które były dotychczas wykonywane przez duże i nieefektywne instytucje centralne. Z drugiej strony, małe wspólnoty oparte na inicjatywach zarządzania zasobami naturalnymi odkrywają walory miejscowej wiedzy, promują zarządzanie komunalne na małą skalę i wspierają inicjatywy ludzi w samorządności, co jest kluczowe dla lokalnych źródeł utrzymania. Inicjatywy rządu lub organizacji pozarządowych dotyczące decentralizacji często następowały po identyfikacji społeczności, które były uznane za stabilne i zdolne do prawidłowego zarządzania własnymi zasobami (Ostrom, 1990). Wspólnoty te następnie nabyły pewną formalną odpowiedzialność za ograniczone terytorialnie jednostki zasobów. Jednak spora część literatury na temat znaczenia lokalnych instytucji w zarządzaniu zasobami naturalnymi nie uwzględniła tego, jak programy decentralizacyjne mogą mnożyć lokalnie odczuwalne niepewności. Niepewność już obecna we współdziałaniu wielu czynników zarządzania zasobami łączy się i miesza z nowymi strukturami instytucjonalnymi, które miały na celu wspieranie lokalnej samorządności i demokracji, ale w praktyce tworzą nowe relacje z instytucjami krajowymi i międzynarodowymi. Te skomplikowane, powstałe w kontekście historycznym warstwy instytucjonalne świadczą o coraz bardziej złożonych rozwiązaniach zarządzania zasobami naturalnymi i stabilnością egzystencji we współczesnym świecie. Mnożenie instytucjonalnych form i miejsc do zarządzania środowiskiem samo w sobie generuje większą niepewność, jako że jednostki, grupy społeczne i organizacje walczą o kontrolę nad zasobami i ich przyszłością. W wyniku tego zarówno konwencjonalne, teoretyczne podziały między tym, co globalne oraz lokalne, formalne i nieformalne, stały się zbędne, a wieloznaczność, złożoność, a także niepewność w coraz większym stopniu charakteryzują warunki, w których zasoby są regulowane i zarządzane. Uregulowania instytucjonalne, przez które ludzie tworzą i podtrzymują warunki do życia należy rozumieć w kategoriach, które odpowiednio uwzględniają te współczesne założenia.

7. Teorie CPR i NIE oraz ich interpretacje

Według autora dwa następujące podejścia wniosły ważny wkład dla zwrócenia uwagi na ważność lokalnych instytucji w zarządzaniu zasobami naturalnymi, są to teorie Nowej Ekonomii Instytucjonalnej

(New Institutional Economics, NIE) oraz Zasobów Wspólnej Własności (Common Property Resources, CPR). Nowa ekonomia instytucjonalna to spojrzenie, które usiłuje rozszerzyć ekonomię, koncentrując się na społecznych i prawnych normach oraz zasadach, które leżą u podstaw działalności gospodarczej. Choć jedna, powszechnie akceptowana definicja nigdy nie została opracowana, większość uczonych prowadzących badania w ramach zasad metodologicznych NIE korzystają z rozgraniczenia Douglasa Northa pomiędzy instytucjami i organizacjami. Instytucje są „zasadami gry”, które składają się zarówno z formalnych reguł prawnych, jak i nieformalnych norm społecznych, które regulują indywidualne zachowania i struktury społecznej interakcji (ramy instytucjonalne). W przeciwieństwie do nich organizacje to grupy ludzi i rozwiązania w zakresie zarządzania stworzone przez nich w celu koordynacji ich działań wobec innych drużyn również działających jako organizacje. Instytucje takie jak systemy praw własności lub kodeksy prawne są opracowywane przez państwo (instytucje formalne) lub przez społeczności lokalne, gdzie są one osadzone w lokalnej kulturze. Przykładami są firmy, uczelnie, kluby, stowarzyszenia, związki medyczne itp.

Zarządzanie Common Property Resources zależy natomiast głównie od rodzaju zasobu. Skuteczna strategia w jednym miejscu, lub dotycząca jednego konkretnego zasobu, niekoniecznie musi być odpowiednia dla innego. Według CPR tylko zarządzanie adaptacyjne nadaje się do radzenia sobie z problemami, które są złożone, niepewne i fragmentaryczne.

Niestety obydwie powyższe teorie mają tendencję do zaniedbywania wielu codziennych sytuacji, w których znajdują się instytucje i ich zakorzenienia w lokalnej historii i społeczności. Ponadto ich konceptualizacja zbiorowego działania zmierza do promowania korporacyjnego i jednorodnego obrazu „Wspólnoty”, bagatelizowania problemów dotyczących różnic, władzy i polityki. Te podejścia zakładają również przepaść pomiędzy instytucjami formalnymi i nieformalnymi, zaniedbując „środek”, w którym nakładają się różne domeny instytucjonalne i który jest pełen dwuznaczności. Poprzez NIE / CPR widzimy instytucje jako kluczowe podmioty do eliminowania niepewności, a niepewność ta jest zazwyczaj pojmowana w kategoriach zachowania ludzi (dylemat więźnia). Analizy nie dotyczą zazwyczaj niepewności ekologicznej, środków do życia i wiedzy.

Międzynarodowa literatura tematu Governance oferuje pewne nowe sposoby konceptualizacji coraz bardziej złożonych mieszanek instytucjonalnych, uwzględniając wielopoziomowe podejmowanie decyzji w procesach środowiskowych. Jednak spora część literatury nadal czerpie w dużej mierze z problematycznych pojęć zbiorowego działania, podobnych do tych używanych w CPR i NIE. „Niepewność” w kategoriach hobbesowskiej anarchii charakteryzuje system międzynarodowy, w którym nie istnieje władza centralna. Ponadto koncentruje się ona głównie na formalnych instytucjach, a pomiędzy systemami lokalnymi i światowymi występują znaczne różnice (Hardman, Harris, 2002). Myśląc o terenach wiejskich, musimy być bardziej świadomi nakładających się jurysdykcji, które są ponad podziałami „formalne - nieformalne” oraz „lokalne - globalne” i które obejmują wiedzę sporną.

W przypadku zarządzania CPR, Ruttan (1998) pokazuje inny interesujący aspekt, koncentrując się na korzyściach płynących dla instytucji, które ze sobą współpracują. Przedstawia ona hipotezę, że instytucje CPR działają zgodnie z zasadą „ograniczenia dla zysku”. Jeśli użytkownicy są w stanie zgodzić się, co do tego, które przepisy powinny być obowiązujące, staje się możliwe korzystanie z takich źródeł odnawialnych, jak np. ryb, gdy są dobrze rozwinięte i w związku z tym najbardziej opłacalne. Z tego powodu można wykonywać bardzo dobre połowy ryb przy niskich kosztach. Podstawowym warunkiem jest przy tym sprawne funkcjonowanie zasad. Dwie rzeczy są głównie odpowiedzialne za rozwój zasad współpracy, jakie widzimy w instytucjach CPR: instytucje te mogą rozwijać się poprzez zasadę wzajemności („wzajemny altruizm”) lub poprzez asymetryczne stosunki władzy („wzajemność asymetryczna”). We „wzajemnym altruizmie” różne podmioty mogą korzystać ze współpracy, na przykład wtedy gdy zezwalają na dostęp do zasobów przez użytkowników zagranicznych, ponieważ w późniejszym czasie mogą oni być w stanie korzystać z zasobów tych zagranicznych użytkowników. „Altruizm Asymetryczny” odnosi się do współpracy w sytuacji nie zrównoważonych stosunków władzy. W tej sytuacji współpraca może zostać przedłużona przez stronę o mniejszej władzy, ponieważ zysk jest wtedy wciąż większy, niż gdyby kooperacji w ogóle nie było. W tym kontekście skupiamy się na relacji władzy.

Ciekawą rzeczą w tej teorii w kontekście analizy zarządzania CPR jest fakt, że rodzi to pytania o inne teorie długo uważane za prawdziwe. Prace Elinor Ostrom ilustrują to poprzez analizę różnych instytucji CPR i ich zarządzanie przez lokalne społeczności w różnych miejscach na świecie. Badanie funkcjonujących z powodzeniem lokalnych instytucji, które korzystają z zasobów naturalnych takich jak lasy, wody do nawadniania oraz pastwiska w sposób zrównoważony, doprowadziło do stworzenia ośmiu zasad dla efektywnych instytucji. Pierwsza z nich to jasno określone granice. Oznacza to, że granice systemów zasobów (np. wód gruntowych lub lasów) oraz osoby fizyczne lub gospodarstwa z uprawnieniami do korzystania z zasobów są jasno określone. Druga to proporcjonalność pomiędzy kosztami i zyskami. Zasady określające ilość zasobów przydzielonych użytkownikowi są podobne do lokalnych warunków i przepisów wymagających pracy, materiałów lub inwestycji finansowej. Następne są zbiorowe uzgodnienia wyboru. Dobrze jest, jeśli większość osób, na życie których wpływ ma wydobywanie zasobów, mogą uczestniczyć w modyfikowaniu zasad ich dotyczących. Czwarta jest odpowiedzialność audytorów i kontrolerów, którzy sprawdzają wprowadzane zmiany. Audytorzy albo powinni być odpowiedzialni przed lokalną społecznością, albo się z niej wywodzić. Użytkownicy zasobów, którzy złamią zasady powinni być zagrożeni sankcjami zarówno ze strony innych użytkowników, jak i rządu. Ważne są również skuteczne, szybkie i tanie mechanizmy rozwiązywania konfliktów, szczególnie dostęp użytkowników i urzędników do lokalnych sądów. Kolejną zasadą efektywnej instytucji jest rozpoznanie prawa użytkowników do opracowania własnych instytucji, które nie będą kwestionowane przez zewnętrzne organy rządowe. Użytkownicy nie powinni też działać w pojedynkę, ale funkcjonować w ramach przedsiębiorstw. Wszystkie powyższe zasady w rzeczywistości mogą być zawarte w pojęciu kosztów transakcyjnych. Jeśli instytucje CPR działają prawidłowo, znacząco obniżają te koszty.

8. Kontekst antropologiczny i socjologiczny

Antropologiczne i socjologiczne prace nad instytucjami sugerują co najmniej trzy ważne aspekty, które wyróżniają przydatne sposoby na przedstawienie instytucji i zarządzania zasobami naturalnymi w odniesieniu do niepewności. Po pierwsze, instytucje są odbierane

w ramach ich społecznych, kulturalnych i politycznych struktur, w kategoriach tego, co robią ludzie i ich zdolności do reagowania na wydarzenia, na kształtowanie własnych historii (Robbins, 2005). Po drugie, poprzez zastosowanie etnograficznego podejścia do procesów i stosunków pracy w ramach i pomiędzy wieloma regionami, ostatnim pracom badawczym udało się przekroczyć podziały „lokalne – globalne” i „formalne – nieformalne”. Po trzecie, koncepcyjne połączenie instytucji, wiedzy i władzy sugeruje analizowanie niepewności instytucjonalnej nie tylko w ramach tego, co ludzie wiedzą i w co wierzą, ale także tego, co robią. Badanie instytucji pozostaje niezmiernie trudne, ponieważ pamiętamy, że na instytucjonalne środowisko składają się setki, jak nie tysiące instytucji, które się nawzajem przenikają, wpływają i tworzą charakterystyczne układy, które w innych miejscach mogą nigdy nie powstać. Niepewność w instytucjonalizmie pomimo wielu badań nadal pozostaje bardzo wysoka.

Niektóre z tych tematów pojawiają się w literaturze nt. prawnego pluralizmu. Prawo jest coraz częściej rozumiane jako dziedzina mnoga, otwarta na różne interpretacje. Wątpliwości wynikają z procesów negocjacji instytucjonalnych nad prawami, zasadami i porządkiem. Podczas gdy konwencjonalne podejścia koncentrują się na jednej pojedynczej praworządności do radzenia sobie z niepewnym światem, nowe podejścia twierdzą, że różnorodne i nakładające się na siebie rozwiązania prawne mogą oferować bardziej skuteczną drogę do negocjacji i kompromisów (jak wskazano w badaniach nad pluralizmem prawnym). Nowe spojrzenie na nakładającą się naturę instytucji w pluralizmie prawnym pomaga zrozumieć, jak interpretacje są negocjowane przez różne poziomy instytucjonalne. Wg nich prawo wynika mniej z ustalonych zasad, a bardziej z praktyki wypracowanej w kontekście danej sprawy (Courtney, 2006). Tak więc procesy mediacji, negocjacji, konfliktów i władzy stają się kluczowe dla instytucji, gdzie obecna jest niepewność. Przykład, który pokazuje jak skomplikowanym i zarazem bogatym pojęciem jest niepewność dotyczy zarządzania areałami do wypasu w pasterskich częściach Afryki, co przedstawia kluczowe aspekty ekologicznej niepewności, którą instytucje wiejskie adaptują, kształtują i której odpowiadają. Pasterze przyjmują doraźne, oportunistyczne strategie radzenia sobie z niepewnością ekologiczną, dominującą w wysoce zmiennym

i dynamicznym rolnictwie Afryki, które wymaga nowych form zarządzania opartych na instytucjonalnych fundamentach.

Niepewność środków do życia może być zbadana poprzez analizę instytucji gospodarki wodnej. Radzenie sobie z ograniczonymi i zmiennymi dostawami wody stanowi nieodłączny element niepewności źródeł utrzymania w wielu rejonach. Ostatnie prace badawcze argumentują potrzebę zakorzenienia instytucji zarządzających wodą w społecznej praktyce, historii i kulturze. Stają się one coraz ważniejsze i nie możemy przegapić tego momentu. Brak uznania dynamicznego charakteru instytucji często prowadzi do proliferacji uproszczonych interwencji w zakresie zarządzania społecznością, co szkodzi dynamicznemu charakterowi reakcji ludzi na niepewność egzystencji. Niepewność wiedzy można łatwo zauważyć, np. w biotechnologii, gdzie kwestie własności, kontroli oraz urynkwienia wiedzy są kluczowe. Niepewność wiedzy tworzy sposób, w jaki debaty polityczne nad biotechnologią są prowadzone w realiach, gdzie konwencjonalne podziały lokalno-globalne są coraz częściej postrzegane jako zbędne. Wymaga to nowych form instytucjonalnych, które zachęcają do dialogu, negocjacji i debaty nad bardzo podzielonymi pozycjami i postrzeganiem ryzyka.

9. Zakończenie

Argumenty jakich, używamy z perspektywy antropologii instytucji wskazują, że ważne jest rozumienie instytucji w ramach ich praktyk oraz społecznej, kulturowej i politycznej strukturyzacji, tj. tego, co ludzie robią i ich możliwości reakcji na wydarzenia, które wpływają na ich życie. Ludzie współdziałają w wielu instytucjach na różnych płaszczyznach, co dodatkowo potęguje niemożność wyliczenia ryzyka zaistnienia pewnych zjawisk, a co za tym idzie dalszy wzrost niepewności. Niepewność jest bardzo silną składową zagadnień związanych z instytucjonalizmem i tematami „governance”, jest wręcz w nie wpisana. Jeśli dodamy do tego zwiększającą się niepewność w światowym zarządzaniu zasobami naturalnymi i fakt, że duża część z nich nie jest odnawialna, uzyskujemy świadomość, że konsekwencje naszych potencjalnych działań są bardzo trudne do oszacowania. Uznanie, że niepewność wpływa na egzystencję i instytucje w różny sposób skłania do ponownej oceny kilku kluczowych tematów w środowisku i rozwoju, uzupełniając wcześniejsze podejścia.

Na przykład zasoby muszą być postrzegane zarówno jako materiały, jak i produkty symboliczne, zakorzenione w egzekucji władzy. Instytucje pojawiają się jako miejsca interakcji społecznej, negocjacji i kontestacji, zbierające różnorodnych uczestników o różnych celach. Sugeruje to potrzebę interwencji, która ma bardziej procesualny niż zorientowany charakter, co zachęci raczej niż osłabi instytucjonalną elastyczność.

Niepewność pojawia się jako główny obszar sporny w obszarze zarządzania zasobami naturalnymi. Sugeruje to potrzebę zarówno partycypacyjnych procesów decyzyjnych, jak i podejścia do instytucjonalnego uczenia się, które w jak największym stopniu korzysta z wielu perspektyw. Nie jest już możliwe ustalenie prostego związku pomiędzy niepewnością w zarządzaniu a instytucjami. Instytucje mogą działać, aby przejmować, łączyć lub nasilać niepewności i są osadzone w stosunkach społecznych, które obejmują skale czasowe i przestrzenne, aczkolwiek nie są oczywiste. W tym kontekście podwójne procesy lokalizacji i globalizacji muszą być połączone w rozwiązywaniu związku interakcji między kwestiami dotyczącymi zarządzania, instytucjami i egzystencjami w zglobalizowanym i niepewnym świecie. W zakresie przyszłych badań i działań będzie to wymagać wielopoziomowego podejścia w celu odpowiedzi na pytania zarządzania zasobami naturalnymi w oparciu o rozumienie konkretnych relacji i procesów działających w obrębie poszczególnych rejonów lokalnych, krajowych i międzynarodowych.

Bibliografia

Boserup E. (1965) *The Condition of Agricultural Growth: The Economics of Agrarian Change under Population Pressure*. Aldine: Chicago.

Coase R. (1937) *The nature of the firm*. *Economica* 4 (4), str. 386-405.

Courtney H., Kirkland J., Viguerie P. (2006), *Strategia w warunkach niepewności*, w: *Zarządzanie w warunkach niepewności*, Harvard Business Review, Helion, Gliwice.

Hardman D., Harris C. (2002) *How Rational Are We?*, „The Psychologist” nr 15 (2).

Hodgson G. (1993) *Institutional economics: Surveying the „old” and the „new”*. Cambridge: Elgar Collection, str. 50-77.

Lawler et al. (2010) *Resource management in a changing and uncertain climate*, *Front Ecol Environ* 2010; 8(1): 35-43.

March J.G. (1994) *A Primer on Decision Making*, Free Press, Nowy Jork.

Nichols et al. (2011) *Climate change, uncertainty, and natural resource management*, *The Journal of Wildlife Management*, V. 75, Wydanie 1, str. 6-18.

North, D. (1990) *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: Cambridge University Press.

Ostrom E. (1990) *Governing the Commons. The Evolution of Institutions for Collective Action*. Cambridge: Cambridge University Press.

Platteau J. (2000) *Institutions, Social Norms, and Economic Development*. Amsterdam: Harwood Academic Publishers.

Robbins S.P. (2005) *Skuteczne podejmowanie decyzji*, PWE, Warszawa.

Veblen, T.B. (1919) *The Place of Science in Modern Civilisation and Other Essays*. New York: Huebsch. (Reprint z 1990, New Brunswick: Transaction Publishers).

Piotr Skłodowski
Józef Chojnicki

Działalność Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego

Streszczenie: Autorzy szczegółowo i chronologicznie prezentują wydarzenia z dziejów Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Słowa kluczowe: gleboznawstwo, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze.

Summary: The authors present in detail and chronologically the history of Polish Society of Soil Science.

Keywords: soil science, Polish Society of Soil Science.

Pomysł powołania Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego powstał w roku 1936. Na czele komitetu założycielskiego stanęli:

- prof. Feliks Terlikowski – Uniwersytet Poznański
- prof. Jan Włodek – Uniwersytet Jagielloński
- dr Tadeusz Mieczyski – Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach

Pierwsze Walne Zgromadzenie Członków – założycielskie, a więc przyjmowane jako początek działalności Towarzystwa odbyło się 10 lutego 1937 roku w Poznaniu. Na zebraniu zatwierdzono statut Towarzystwa oraz program jego działalności. Zgodnie ze statutem Towarzystwo realizuje następujące cele:

- organizowanie zjazdów naukowych i konferencji terenowych,
- inicjowanie i prowadzenie badań w zakresie gleboznawstwa, chemii rolnej, biologii gleb i ochrony gruntów,
- działalność wydawnicza,

- rozwijanie współpracy z pokrewnymi stowarzyszeniami krajowymi i zagranicznymi,
- opracowywanie opinii, orzeczeń i ekspertyz w zakresie nauk o glebie i jej ochronie
- współdziałanie w ujednoczeniu metod i norm oraz w ustaleniu standardów w zakresie nauk o glebie.

Podczas tego zgromadzenia wybrano Zarząd Główny w składzie:



Prezes – prof. Feliks Terlikowski
Wiceprezes – doc. Tadeusz Mieczynski
Sekretarz – dr Jadwiga Ziemięcka
Skarbnik – Stanisław Leśniowski
Członkowie: doc. Arkadiusz Musierowicz,
dr Jan Tomaszewski

Już na pierwszym Walnym Zgromadzeniu przyjęto plan pracy, w którym za najpilniejsze zadanie uznano opracowanie mapy gleb Polski w skali 1:1 000 000.

Drugie Walne Zgromadzenie Towarzystwa, połączone ze zjazdem naukowym odbyło się w roku 1938 w Warszawie w SGGW. Powołano Komisję Klasyfikacji i Nomenklatury pod przewodnictwem prof. Sławomira Miklaszewskiego.

W momencie wybuchu II wojny światowej Polskie Towarzystwo Gleboznawcze liczyło 44 członków (Komornicki 1988). Działalność Towarzystwa, jak wszystkich innych towarzystw naukowych, została zawieszona przez okupanta. Dopiero w czerwcu 1946 r. reaktywowano działalność Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Trzecie Walne Zgromadzenie PTG odbyło się w Warszawie w roku 1946.

Wybrano nowy Zarząd Główny w składzie:

Prezes – prof. Arkadiusz Musierowicz
Wiceprezesa – prof. Feliks Terlikowski
prof. Tadeusz Mieczynski (od 1947 r.)
Sekretarz – dr Lucjan Królikowski
Skarbnik – dr A. Maksimow
Członkowie: dr B. Dobrzański, prof. F. Majewski



Walne Zebranie Towarzystwa nadało godność honorowego prezesa prof. Sławomirowi Miklaszewskiemu. Powołano nową komisję „Ujednoczenia Metod Badania Żyzności Gleb” pod przewodnictwem prof. Kazimierza Boratyńskiego. Przy Zarządzie Głównym zorganizowano bibliotekę.

W czerwcu 1949 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa, połączone ze zjazdem naukowym, które wybrało nowy Zarząd Główny w składzie:



- Prezes – prof. Marian Górski
- Wiceprezesa – prof. Feliks Terlikowski
prof. Tadeusz Włoczewski
- Skarbnik – dr G. Krzysztofowicz
- Członkowie – prof. A. Musierowicz, prof. B. Dobrzański

Walne Zgromadzenie Towarzystwa podjęło uchwałę o utworzeniu oddziałów: krakowskiego, lubelskiego, poznańsko-bydgoskiego i puławskiego oraz zaleciło powołanie oddziału we Wrocławiu.

Wybrany Zarząd Główny podjął uchwałę o wydawaniu własnego czasopisma naukowego „Roczniki Gleboznawcze”, obejmującego szeroko pojęte zagadnienia nauk o glebie. Powołano Komitet Redakcyjny Roczników, a ich pierwszy tom wyszedł w lutym 1951 r. z datą 1950 r. Redaktorami „Roczników Gleboznawczych” byli: Kazimierz Starzyński (1950-56), Władysław Trzcziński (1957-1989), Krystyna Konecka-Betley (1990-1999), Elżbieta Janowska (2000-2007), Danuta Czepińska-Kamińska (2008-2013), Łukasz Uzarowicz (2013-).

W roku 1949 zmarł Honorowy Prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego prof. Sławomir Miklaszewski – czołowy polski gleboznawca początków XX wieku, autor dzieła *Gleby Polski* i map Królestwa Polskiego, Polski i Litwy, a także współautor mapy gleb Europy. Członek założyciel Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego.

Następny zjazd naukowy połączony z Walnym Zgromadzeniem odbył się w Warszawie w czerwcu 1950 roku, zakończony trzydniową konferencją terenową w Góry Świętokrzyskie. W roku 1950 również zakończono prace nad wydaniem mapy gleb Polski w skali 1:1 000 000 pod redakcją prof. J. Tomaszewskiego. W pracach tych brali udział

gleboznawcy ze wszystkich prawie zakładów szkół wyższych i niektórych instytutów (Komornicki 1988).

W roku 1951 zjazd naukowy z Walnym Zgromadzeniem odbył się w Poznaniu. Towarzystwo liczyło już 300 członków i 4 oddziały. Część referatowa zjazdu poświęcona była głównie zmarłemu profesorowi Terlikowskiemu. Dla uczczenia jego pamięci podjęto uchwałę o wydaniu dzieł Profesora w formie książkowej.

Pierwszy Prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego prof. dr Feliks Terlikowski urodził się w 1885 roku. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Akademii Nauk Technicznych, Czechosłowackiej Akademii Rolniczej. Był on autorem stu prac naukowych z zakresu gleboznawstwa i chemii rolniczej, autorem wielu map gleboznawczych. Prof. F. Terlikowski jest powszechnie uznawany za twórcę poznańskiej szkoły gleboznawczej. Profesor zmarł w 1951 roku.

Na zakończenie zjazdu odbyła się dwudniowa konferencja terenowa na trasie Poznań – Gostyń – Koźmin – Poznań – Szamotuły – Inowrocław – Bydgoszcz.

W roku 1952 Walne Zebranie ze zjazdem naukowym odbyło się w Krakowie. Wybrano nowy Zarząd Główny w składzie:

Prezes – prof. Marian Górski
Wiceprezesa – prof. T. Włoczewski
prof. M. Strzemski
Sekretarz – prof. L. Królikowski
Skarbnik – prof. Cz. Świącicki
Członkowie: F. Kuźnicki, L. Stankiewicz, M. Kwinichidze

Utworzono dwa nowe oddziały: we Wrocławiu i Olsztynie, a liczba członków wzrosła do 355. Na zakończenie zjazdu odbyła się dwudniowa konferencja terenowa na trasie: Kraków – Zakopane – Morskie Oko – Bukowina – Kraków.

W roku 1953 Walne Zgromadzenie Towarzystwa, połączone ze zjazdem naukowym odbyło się w Lublinie. Przyjęto między innymi uchwały dotyczące:

- projektu albumu barwnego profilów gleb Polski,
- drukowania streszczeń referatów z literatury zagranicznej.

Dwudniowa konferencja terenowa poświęcona była glebom wytworzonym z lessów i zagadnieniom erozji na trasie: Lublin – Kazimierz – Puławy – Zamość – Werbkowice – Hrubieszów – Chełm.

We Wrocławiu, we wrześniu 1954 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa ze zjazdem naukowym pod hasłem „Podniesienie produktywności gleb piaskowych”. Podjęto uchwałę o powołaniu Oddziału Warszawskiego PTG. Przyjęto informację o utworzeniu Komisji Gleboznawstwa i Chemii Rolnej przy Komitecie Nauk Rolniczych PAN. Na przewodniczącego Komisji został powołany prof. A. Musierowicz. Na zakończenie zjazdu odbyła się konferencja terenowa poświęcona glebom wytworzonym z piasków, czarnym ziemiom i glebom brunatnym.

We wrześniu 1955 roku zjazd naukowy z Walnym Zgromadzeniem odbył się w Olsztynie pod hasłem „Podniesienie urodzajności gleb bagiennych”. Na Walnym Zgromadzeniu wybrano nowy Zarząd Główny w składzie:

- Prezes – prof. M. Gorski
- Wiceprezesa – prof. A. Musierowicz
prof. M. Strzemski
- Sekretarz – dr F. Kuźnicki
- Skarbnik – dr Cz. Świącicki
- Członek – mgr Z. Brogowski

Odbyła się dwudniowa konferencja terenowa na trasie: Olsztyn – Ostróda – Iława – Tabórz – Olsztyn – Sątopy - Łankejny – Kętrzyn. Rok ten upamiętnił się powstaniem dwóch nowych oddziałów – warszawskiego i szczecińskiego oraz przygotowaniem do druku dwóch zeszytów „Przeglądu Naukowej Literatury Rolniczej i Leśnej”.

We wrześniu 1956 roku w Warszawie odbyło się następne Walne Zgromadzenie Towarzystwa wraz ze zjazdem naukowym, przy udziale ponad 300 osób. Hasłem zjazdu było „10 lecie PTG w Polsce Ludowej”. Dwudniowa konferencja terenowa odbyła się na trasie: Jabłonna – Zegrze – Serock – Pułtusk – Gogole – Ciechanów – Warszawa – Błonie – Łęczyca – Kutno – Jeziora Łąckie – Gąbin. W tym roku sześciu polskich gleboznawców wzięło udział w Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego w Paryżu.

Następny zjazd, zorganizowany przez oddział poznański Towarzystwa w roku 1957 odbył się w Gdańsku.

Obszerny program miał zjazd naukowy PTG, który odbył się w roku 1958 w Krakowie. Konferencja terenowa poświęcona była głównie przekształceniom geomechanicznym gleb wywołanym eksploatacją piasku i węgla oraz biologicznej rekultywacji zwałów pogórnich.

W roku 1959 nie organizowano zjazdu naukowego, natomiast zatwierdzono nowy statut, w myśl którego Zarząd Główny rozszerzono o przewodniczących oddziałów, a Walne Zgromadzenie stanowili delegaci, nie zaś, jak dotychczas, wszyscy członkowie, oraz członkowie Zarządu Głównego i członkowie honorowi (statut 1960).

Wybrano nowy Zarząd Główny na kadencję 1959-1961 w składzie:

- Prezes – prof. M. Górski
- Wiceprezesa – prof. A. Musierowicz
prof. B. Dobrzański
prof. L. Królikowski
- Sekretarz – dr K. Konecka-Betley
- Skarbnik – prof. J. Góralski
- Członkowie – prof. M. Kwinichidze,
prof. T. Skawina, prof. S. Bachmanowa,
prof. T. Komornicki

Zjazd naukowy z Walnym Zgromadzeniem w roku 1960 odbył się w Szczecinie i był poświęcony zagadnieniom mikroelementów. Wzięli w nim udział gleboznawcy z Rumunii, Węgier, Czech i NRD (Niemcy).

Dzięki usilnym staraniom prof. Lucjana Królikowskiego Towarzystwo uzyskało własny lokal w Warszawie przy ul. Wiśniowej 69 w roku 1960, w którym zorganizowano biuro i bibliotekę. Lokal ten istnieje do dziś.

Zjazd z okazji 25-lecia Towarzystwa odbył się w Warszawie we wrześniu 1961 roku pod hasłem „Przez rozwój nauki gleboznawstwa do podniesienia plonów rolnych i leśnych”. Na trzy tygodnie przed zjazdem zmarł prof. Marian Górski – prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Prof. Marian Górski był prezesem Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego przez cztery kadencje w latach 1949-1961 i wniósł olbrzymi wkład w jego rozwój. Profesor był wieloletnim kierownikiem

Katedry Chemii Rolnej i dwukrotnym rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Prof. M. Górski był uczonym o ogromnym dorobku naukowym i wybitnym popularyzatorem wiedzy rolniczej; inicjatorem utworzenia wojewódzkich stacji chemiczno-rolniczych w Polsce. Był członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i członkiem Polskiej Akademii Nauk.

Walne Zebranie postanowiło uczcić pamięć prof. M. Górskiego przez wydanie osobnego tomu „Roczników Gleboznawczych” (t. 12. 1962) zawierającego prace naukowe zmarłego.

Walne Zebranie wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 1961-1964 w składzie:



Prezes – prof. L. Królikowski (przez aklamację)
Wiceprezesa – prof. K. Boratyński
prof. B. Dobrzański
prof. M. Kwinichidze
Sekretarz – prof. S. Moskal
Skarbnik – prof. K. Starzyński
Członkowie – prof. S. Kowaliński,
prof. T. Skawina, prof. L. Kuszelewski

Ze śmiercią prof. Mariana Górskiego kończy się pierwszy, dwudziestopięcioletni, okres działalności Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Był to najtrudniejszy okres w historii działalności Towarzystwa, ponieważ są to lata II wojny światowej i okupacji, trudne lata powojenne i lata stalinizmu w Polsce.

Do najważniejszych osiągnięć w pierwszym dwudziestopięcioletniu należy zaliczyć:

- powołanie oddziałów,
- opracowanie nowego statutu,
- wydawanie własnego czasopisma naukowego „Roczniki Gleboznawcze”, wydawanie zeszytów „Przegląd Naukowej Literatury Rolniczej i Leśnej” (streszczenia referatów z literatury zagranicznej w języku polskim),
- wydanie mapy gleb Polski w skali 1:1.000 000,
- wydanie mapy gleb Polski w skali 1:300 000,
- dwa wydania *Genetycznej klasyfikacji gleb Polski*, 1956, 1959.

Należy również podkreślić wyraźny wzrost ilości członków, w tym okresie oraz aktywności naukowej. O ile przed wojną i zaraz po wojnie Towarzystwo liczyło zaledwie kilkudziesięciu członków, to na początku lat 60. około 500. W latach 1949-1961 odbyło się 12 zjazdów naukowych, w połączeniu z konferencjami terenowymi.

Warszawski zjazd z okazji 25-lecia Towarzystwa w roku 1961 otwiera niejako nowy okres w historii Towarzystwa, na którego kształt i działalność wielki wpływ wywarła osobowość prof. Lucjana Królikowskiego, pełniącego funkcję Prezesa Zarządu Głównego, ponad 25 lat, od września 1961 r. aż do swojej śmierci w styczniu 1987 r. We wrześniu 1961 r. powołano nowy oddział Towarzystwa w Łodzi, a w styczniu 1962 r. w Gdańsku.

XVI zjazd naukowy, połączony z Walnym Zebraniem delegatów odbył się we wrześniu 1963 r. w Rzeszowie pod hasłem „Gleby górskie ze szczególnym uwzględnieniem gleb woj. rzeszowskiego”. Podjęto uchwałę o oddzieleniu oddziału Bydgoskiego od Poznańskiego. Dwudniową konferencję terenową zorganizowano na trasie: Rzeszów – Jasło – Krosno – Sanok – Cisna – Ustrzyki – Rzeszów.

W roku 1964, ze względu na VIII Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego w Bukareszcie, nie organizowano zjazdu naukowego. W obradach Kongresu, poza 10-osobową delegacją oficjalną, brało udział 43 uczestników z Polski. Wyjazd autokarowy pod kierownictwem naukowym prof. M. Strzemskiego był zorganizowany i częściowo finansowany przez Zarząd Główny.

W listopadzie 1964 r. Walne Zebranie delegatów w Warszawie wybrało nowy Zarząd Główny, na kadencję 1964-1967, w składzie:

- | | | |
|-------------|---|--|
| Prezes | – | prof. L. Królikowski |
| Wiceprezesa | – | prof. B. Dobrzański,
prof. T. Lityński,
prof. M. Kwinichidze |
| Sekretarz | – | dr hab. K. Konecka-Betley |
| Skarbnik | – | dr hab. Z. Brogowski |

Zarząd Główny powołał nowy układ i skład komisji naukowych: Komisja Fizyki Gleby, Komisja Chemii Gleby, Komisja Biologii Gleby, Komisja Żyzności Gleby, Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb, Komisja Technologii Gleby, Komisja Mineralogii Gleb. W ramach

powyższych siedmiu Komisji powołano 17 zespołów. Przyjęcie nowej struktury organizacyjnej Towarzystwa, wynikało z konieczności dostosowania jej do struktury obowiązującej w Międzynarodowym Towarzystwie Gleboznawczym.

W roku 1965 zmarł prof. dr Arkadiusz Musierowicz – prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego w latach 1947-1949. Wieloletni kierownik Katedry Gleboznawstwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Autor wielu prac naukowych i cennych podręczników gleboznawstwa. Redaktor mapy gleb Polski w skali 1:300 000. Członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademii Nauk.

W grudniu 1967 r. odbyło się w Warszawie Walne Zebranie delegatów, które wybrało nowe władze Towarzystwa, na kadencję 1968-1971 w składzie:

- Prezes – prof. L. Królikowski
- Wiceprezesa – prof. B. Dobrzański, prof. F. Kuźnicki
- Sekretarz – doc. dr K. Konecka-Betley
- Skarbnik – mgr S. Białousz
- Członkowie – prof. K. Boratyński, prof. T. Skawina,
prof. A. Kowalkowski, prof. B. Adamczyk,
prof. S. Kowaliński, prof. S. Uziak, prof. S. Rząsa.

We wrześniu 1968 r. odbył się 3-dniowy zjazd naukowy w Augustowie pod hasłem „Ważniejsze problemy glebowo-rolnicze Białostoczczyzny”. Z glebami regionu zapoznano się podczas dwudniowej konferencji terenowej na trasie: Augustów-Suwałki-Kleszczówek-Augustów-Grajewo-Osowiec-Wizna-Białystok. W roku 1968 utworzono oddział w Białymstoku.

W roku 1969 prof. Stanisław Kowaliński zorganizował we Wrocławiu międzynarodowe spotkanie robocze dotyczące mikromorfologii gleb, połączone z konferencją terenową. W tym samym roku utworzono oddział Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego w Katowicach.

W marcu 1970 roku Walne Zebranie delegatów nadało honorowe członkostwo Towarzystwa profesorom: Stanisławowi Bacowi, Bolesławowi Świętochowskiemu, Ryszardowi Schilakowi. Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb zorganizowała we wrześniu 1970 roku zjazd naukowy pod hasłem „Geneza i typologia gleb Polski

środkowej” z udziałem gości z: Czechosłowacji, Francji, NRD i Rumunii. Konferencja terenowa obejmowała województwa: warszawskie, lubelskie i kieleckie.

Walne Zebranie delegatów w roku 1971 w Warszawie wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 1971-1974 w składzie:

- Prezes – prof. L. Królikowski
- Wiceprezesa – prof. B. Dobrzański, prof. S. Kowaliński
- Sekretarz – prof. A. Kowalkowski
- Skarbnik – dr S. Białousz
- Członkowie – prof. B. Adamczyk, prof. S. Uziak, prof. S. Rząsa.

Komisja V w październiku 1971 roku zorganizowała trzydniową konferencję terenową z udziałem gości z ZSRR i NRD, poświęconą typologii gleb wykształconych z piasków wodnolodowcowych i zwałowych Pojezierza Mazurskiego na obszarze Puszczy Piskiej i Puszczy Boreckiej.

We wrześniu 1971 r. oddział szczeciński Towarzystwa zorganizował wspólnie z gleboznawcami niemieckimi konferencję terenową na terenie Polski i NRD, poświęconą glebom woj. szczecińskiego i Meklemburgii. Również we wrześniu 1971 roku 10-osobowa grupa polskich gleboznawców wzięła udział w zjeździe naukowym Towarzystwa Gleboznawców Radzieckich w AłmaAcie (Komornicki 1988).

We wrześniu 1972 roku odbył się w Krakowie XIX zjazd naukowy Towarzystwa pod hasłem „Ochrona środowiska glebowego”. Zjazd był połączony z obchodem 35-lecia Towarzystwa. 44 członków Towarzystwa udekorowano złotymi odznakami PTG. Na zakończenie zjazdu odbyła się dwudniowa konferencja terenowa na trasie: Kraków – Szczakowo - Miasteczko Śląskie – Halemba – Kraków – Grzybów – Sitkówka k. Kielc.

W październiku 1972 roku odbyła się dwudniowa konferencja terenowa w Biebrzy, poświęcona zasadom podziału gleb torfowomurszowych (Komornicki 1988).

W roku 1973 Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb wspólnie z Zespołem Gleb Kopalnych zorganizowała konferencję terenową pt. „Geneza gleb wytworzonych z utworów przekształconych peryglacjalnie na Niżu Polski”. Konferencja odbyła się na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, bydgoskiego i olsztyńskiego.

W marcu 1974 roku odbyło się w Warszawie Walne Zebranie delegatów, w czasie którego wybrano nowy Zarząd Główny na kadencję 1974-1978 w składzie:

- Prezes – prof. L. Królikowski
- Wiceprezesa – prof. B. Dobrzański,
prof. S. Kowaliński
- Sekretarz – prof. A. Kowalkowski
- Skarbnik – dr S. Białousz
- Z-ca skarbnika – doc. dr hab. L. Szerszeń
- Członkowie – prof. K. Boratyński, prof. S. Borowiec,
prof. H. Uggla, prof. S. Zawadzki

Na zebraniu nadano godność honorowego wiceprezesa prof. Tadeuszowi Włoczewskiemu.

W czerwcu 1974 roku V Komisja zorganizowała w Warszawie zjazd naukowy Towarzystwa pod hasłem „Rola Sławomira Miklaszewskiego w rozwoju nauki o glebie” w 100. rocznicę urodzin profesora. W konferencji wzięli udział gleboznawcy z: Francji, NRD, Węgier, Czechosłowacji i ZSRR. W czasie konferencji terenowej zapoznano uczestników z glebami okolic Gór Świętokrzyskich (rędziny, terra rossa, terra fusca) oraz z glebami okolic Proszowic (czarnoziemy).

W 1974 roku ukazała się *Systematyka gleb Polski*, opracowana przez 12-osobowy zespół Komisji V, jako osobny zeszyt „Roczników Gleboznawczych” (Systematyka 1974).

W sierpniu 1974 roku 94 członków Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego wzięło udział w 10. Międzynarodowym Kongresie Gleboznawczych ISSS w Moskwie. Wielu uczestników z Polski brało również udział w pokongresowej konferencji terenowej Wołga-Don, na trasie: Rostow – Wołgograd – Saratow – Ulianowsk – Kazań. Uczestnicy konferencji zakwaterowani byli na statku „Niekrasov”, który podczas nocy płynął Donem, a następnie Wołgą z Rostowa do Kazania. Zwykle po śniadaniu uczestnicy konferencji przewożeni byli autokarami do przygotowanych i opisanych profilów glebowych lub interesujących miejsc przyrodniczych i historycznych znajdujących się na trasie konferencji.

W marcu 1975 roku podczas Walnego Zebrania delegatów w Warszawie wprowadzono zmiany w statucie. Uchwalono, że zebrania

delegatów będą się odbywać co 2 lata, a Kadencja Zarządu Głównego będzie trwać 4 lata.

W maju 1976 roku dobyła się w Toruniu trzydniowa konferencja naukowa Komisji V poświęcona procesowi bielicowania.

Wydarzeniem wydawniczym dla Towarzystwa było ukazanie się w 1976 roku pięcioletniego słownika gleboznawczego pod redakcją prof. T. Komornickiego.

We wrześniu 1977 roku odbył się w Poznaniu uroczysty zjazd naukowy, połączony z obchodami 40-lecia Towarzystwa. Hasłem zjazdu było „Przez poznanie gleb do wyższych plonów”. Trzydniowa konferencja terenowa odbyła się na trasie: Szamotuły - Puszcza Notecka – Nowy Tomyśl – Kościan – Konin.

W zjeździe Gleboznawców Radzieckich w Mińsku w 1977 roku uczestniczyło 9 członków Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

W kwietniu 1978 roku odbyło się w Warszawie Walne Zebranie delegatów, podczas którego wybrano nowy Zarząd Główny na kadencję 1978-1983 w składzie:

Prezes	–	prof. L. Królikowski
Wiceprezesa	–	prof. B. Dobrzański, prof. S. Kowaliński
Sekretarz	–	prof. A. Kabata-Pendias
Z-ca sekretarza	–	doc. dr A. Kowalkowski
Skarbnik	–	doc. dr A. Sapek
Z-ca skarbnika	–	dr S. Borek
Członkowie	–	prof. H. Okruszko, prof. S. Moskal, prof. W. Cieśla, prof. H. Ugła, prof. S. Zawadzki, prof. S. Borowiec, prof. E. Gorlach, dr W. Sroczyński

Podczas Walnego Zebrania delegatów wręczono 9 złotych i 5 srebrnych odznak PTG zasłużonym członkom Towarzystwa.

W czerwcu 1978 r. odbył się XI Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego w Edmonton w Kanadzie, w którym brało udział 4 członków PTG. Na kongresie tym ISSS nadało prof. Lucjanowi Królikowskiemu godność Członka Honorowego.

Zespół Erozji Gleb, Komisji VI PTG zorganizował konferencję terenową w Piwnicznej, we wrześniu 1978 r. na temat „Natężenie erozji górskich na podstawie badań ruchu rumowiska”.

We wrześniu 1979 r. odbył się w Lublinie zjazd naukowy Towarzystwa z okazji 30-lecia Oddziału Lubelskiego pod hasłem „Rola człowieka w przekształcaniu gleb”.

Profesora Lucjana Królikowskiego wyróżniono:

- Medalem 25-lecia PAN,
- Medalem Akademii Rolniczej w Lublinie.

Z kolei Prezes PTG, przekazał nadane przez Walne Zgromadzenie dyplomy wiceprezesów honorowych Towarzystwa profesorom: K. Boratyńskiemu, B. Dobrzańskiemu i T. Lityńskiemu.

Dyplom honorowego członka PTG nadano byłemu sekretarzowi generalnemu ISSS – dr. R. Dudalowi.

W roku 1979 powołano nowy Oddział Towarzystwa w Siedlcach.

W roku 1980 powołano nowy Oddział Towarzystwa w Zielonej Górze. W sumie więc Towarzystwo miało w tym czasie 16 oddziałów i 1114 członków.

W czerwcu 1981 roku odbyło się w Jabłonie k. Warszawy III Kolokwium grupy roboczej Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego na temat „Teledetekcja i informatyka w badaniach gleboznawczych” z udziałem 14 uczestników z zagranicy.

We wrześniu 1983 roku zorganizowano zjazd naukowy Towarzystwa z Walnym Zebraniem delegatów w Puławach pod hasłem „Racjonalne wykorzystanie gleb podstawą wyżywienia narodu”. W zjeździe brali również udział gleboznawcy z: Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji i NRD.

W czasie konferencji terenowej zapoznano uczestników zjazdu z glebami okolic Puław oraz ze zniszczeniami środowiska przyrodniczego wokół Zakładów Azotowych.

W czasie Walnego Zebrania nadano godność honorowego członka: prof. J. Gołębiowskiej i doc. W. Trzcieskiemu oraz wybrano nowy Zarząd Główny na kadencję 1984-1988 w składzie:

- Prezes – prof. L. Królikowski
- Wiceprezesa – prof. B. Dobrzański

	prof. S. Kowaliński
	prof. S. Moskal
Sekretarz	– dr hab. M. Górny
Z-ca sekretarza	– dr H. Kern
Skarbnik	– doc. dr hab. A. Sapek
Z-ca skarbnika	– prof. S. Rząsa
Członkowie	– prof. Z. Prusinkiewicz, prof. W. Cieśla, prof. J. Borkowski, prof. J. Marcinek, prof. R. Turski, prof. E. Gorlach, prof. T. Mazur, prof. Z. Chudecki, doc. A. Kowalkowski, doc. S. Białousz, dr H. Terelak, dr E. Gonet.

Do ważnych wydarzeń należy zaliczyć nakręcenie filmu pt. „Gleba źródłem życia”.

W roku 1985 został zorganizowany w Zielonej Górze zjazd naukowy Towarzystwa pod hasłem „Podniesienie produktywności gleb lekkich”. Dwudniowa konferencja terenowa odbyła się na trasie: Zielona Góra – Świdnica – Żary – Żagań - Zielona Góra – Cigacice – Kols – Łagów – Zielona Góra. W zjeździe uczestniczyło około 200 osób, wśród nich prof. dr T. Szabolcs – zastępca sekretarza generalnego ISSS a zarazem prezes Węgierskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

W tym samym roku Polskie Towarzystwo Gleboznawcze wspólnie z IUNG zorganizowało w Puławach konferencję naukową nt. „Skażenie pierwiastkami śladowymi”.

Przyznano godność honorowego członka Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego:

- dr. W.G. Sombreekowi – sekretarzowi generalnemu ISSS
- dr. D. Gabrielsowi – skarbnikowi ISSS

za zasługi wniesione w rozwój naszego Towarzystwa.

W listopadzie 1985 roku prezes Towarzystwa prof. Lucjan Królikowski otrzymał godność doktora h.c. Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W czerwcu 1986 r. ukazał się dawno oczekiwany *Album Gleb Polski* pod redakcją L. Królikowskiego.

We wrześniu 1986 r. odbyło się sympozjum naukowe z udziałem gości z NRD pod hasłem „Racjonalna gospodarka ochroną potencjału produkcyjnego gleb Pomorza Zachodniego”.

W sierpniu 1986 roku odbył się XIII Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego (ISSS) w Hamburgu (RFN), w którym brało udział kilkunastu gleboznawców z Polski.

W styczniu 1987 roku zmarł prof. Lucjan Królikowski (1898-1987) prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego od sierpnia 1961 roku.

Prof. Lucjan Królikowski urodził się pod koniec XIX wieku w roku 1898. W latach 1936-1970 Profesor kierował Zakładem Gleboznawstwa w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Autor ponad 130 prac naukowych i popularnonaukowych z zakresu gleboznawstwa. Wybitny organizator badań naukowych i działalności Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Doctor honoris causa Akademii Rolniczej w Poznaniu. Pierwszy polski uczony wpisany na listę członków honorowych Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego (ISSS).

Wraz ze śmiercią prof. L. Królikowskiego kończy się drugi dwudziestopięcioletni okres działalności Towarzystwa. Na koniec 1986 roku Towarzystwo miało 1091 członków w 16 oddziałach.

W kwietniu 1987 roku na Plenarnym Posiedzeniu Zarządu Głównego wybrano nowego Prezesa. Zarząd Główny jednomyślnie powierzył tę funkcję prof. Stanisławowi Moskalowi – dotychczasowemu wiceprezesowi PTG.

W listopadzie 1987 roku w Warszawie Walne Zebranie delegatów wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 1988-1991 w składzie:



- | | |
|-----------------|--------------------------------|
| Prezes | – prof. Stanisław Moskal |
| Wiceprezesa | – prof. Zbigniew Prusinkiewicz |
| Sekretarz | – doc. dr Henryk Kern |
| Z-ca sekretarza | – prof. Henryk Piaścik |
| Skarbnik | – prof. Zygmunt Brogowski |
| Z-ca skarbnika | – prof. Jerzy Drozd |
| Członkowie | – prof. Janusz Sokołowski, |

prof. Ryszard Turski, prof. Jan Borkowski, prof. Alojzy Kowalkowski, prof. Piotr Skłodowski, prof. Jerzy Marcinek, prof. Teofil Mazur, prof. Eugeniusz Gorlach, doc. dr hab. Henryk Terelak, dr Sławomir Gonet.

W lipcu 1987 roku zmarł wieloletni wiceprezes Zarządu Głównego, twórca Oddziału Lubelskiego PTG prof. Bohdan Dobrzański. Autor około 300 prac naukowych z dziedziny genezy, systematyki,

kartografii i erozji gleb. Wieloletni kierownik Katedry Gleboznawstwa UNICS i Akademii Rolniczej w Lublinie, a od roku 1969 w SGGW w Warszawie. Rektor UMCS i Akademii Rolniczej w Lublinie. Sekretarz Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN. Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Doktor h.c. UMCS i Akademii Rolniczej w Lublinie oraz Akademii Rolniczej w Olsztynie. Członek honorowy: Węgierskiej Akademii Nauk, Rolniczej Akademii Nauk ZSRR i Rolniczej Akademii Nauk NRD.

We wrześniu 1988 roku w Warszawie odbył się 23 Zjazd naukowy, połączony z Jubileuszem 50-lecia Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego pod hasłem „Ochrona gleb podstawą wyżywienia”. Zjazd Jubileuszowy zorganizowany został przez Oddział Warszawski wspólnie z Zarządem Głównym PTG. Konferencja terenowa przygotowana przez Katedrę Gleboznawstwa SGGW poświęcona była „Glebom Kotliny Warszawskiej”. Z tej okazji drugi zeszyt 24 tomu „Roczników Gleboznawczych” poświęcono historii Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

W czerwcu 1988 roku Komisja V i Oddział Lubelski PTG zorganizowali trzydniową konferencję naukową na temat „Typologia czarnoziemów”.

W Olsztynie zorganizowano dwudniową sesję naukową pod hasłem „Rola nawilżenia w podniesieniu produktywności i żyzności gleb”. Była to sesja związana z Jubileuszem prof. Mieczysława Kotera i poświęcona jego działalności naukowej.

W 1989 roku ukazało się czwarte wydanie „Systematyki Gleb Polski”, opracowane przez 17-osobowy zespół Komisji V, jako osobny zeszyt „Roczników Gleboznawczych”.

We wrześniu 1981 roku Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb zorganizowała dwudniową konferencję naukową nt. „Zmienność przestrzenna czarnych ziem i gleb płowych w aspekcie nowej systematyki gleb i współczesnych badań pokrywy glebowej na terenie Równiny Kościańskiej”.

W grudniu 1991 roku odbyło się Walne Zebranie delegatów, na którym wybrano nowy Zarząd Główny na kadencję 1991-1995 w składzie:

- | | | |
|-------------|---|--|
| Prezes | – | prof. Stanisław Moskal |
| Wiceprezesa | – | prof. Zbigniew Prusinkiewicz
prof. Jerzy Marcinek |

-
- Sekretarz – prof. Henryk Piaścik
Z-ca sekretarza – prof. Edward Niedźwiecki
Skarbnik – prof. Zygmunt Brogowski
Z-ca skarbnika – prof. Wiesław Bednarek
Członkowie – prof. Michał Licznar, prof. Piotr Skłodowski,
prof. Teofil Mazur, prof. Eugeniusz Gorlach,
prof. Henryk Terelak, prof. Krystyna Konecka-
Betley, prof. Janusz Sokołowski

W 1991 roku wydano *Matą encyklopedię chemii rolniczej* pod redakcją prof. Teofila Mazura.

Oddział Bydgoski PTG – główny organizator prof. S. Gonet – zorganizował w roku 1992 dwutygodniowy wyjazd autokarowy do Bari (Włochy) na Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Substancji Humusowych dla grupy osób z Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, zajmującego się zagadnieniami próchnicy.

W ramach Komisji Genezy, Klasyfikacji i Kartografii zorganizowano w październiku 1993 r. dwudniową, naukową konferencję terenową w Bęsi na temat „Problemy systematyki gleb bogato urzeźbionych terenów młodoglacjalnych”. Konferencja zorganizowana przy znacznym udziale Oddziału Olsztyńskiego PTG.

Oddział Bydgoski w ramach Komisji V zorganizował trzydniową konferencję programowo-metodyczną w roku 1994 w Bachotku pod hasłem „gleboznawstwo nie tylko dyscyplina rolnicza”.

Komisja V z Oddziałem Olsztyńskich PTG zorganizowała w czerwcu 1994 roku terenową konferencję naukową na temat „Problemy gleb organicznych”. Konferencję zorganizowano na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego i Zakładu Doświadczalnego „Biebrza”.

Oddział Rzeszowski w ramach Komisji V zorganizował w 1994 r. terenową konferencję naukową na temat „Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej gleb Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich”.

Komisja VIII Bigleb opublikowała *Zasady prowadzenia Monitoringu Ziemi w Systemie Państwowego Monitoringu Środowiska oraz Mapę regionów morfogenetyczno-glebowych Polski w skali 1:500 000*.

Towarzystwo otrzymało atest z Ministerstwa Edukacji Narodowej na wykonanie i sprzedaż tablic dydaktycznych – Główne typy gleb

Polski – jako pomoc w nauczaniu geografii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

Został unowocześniony film „Gleba źródłem życia” z przygotowaniem wideokaset.

Pod koniec 1994 roku Towarzystwo liczyło 712 członków w 18 oddziałach.

Trzydniową konferencję naukową w 1995 r. w Zakopanem zorganizował Oddział Krakowski PTG w ramach Komisji IV wspólnie z Komitetem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN i Katedrą Chemii Rolnej AR w Krakowie pod hasłem „Dynamika żyzności gleby w różnych systemach nawożenia”.

W dorocznym Zjeździe Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego wzięło udział pięciu członków PTG.

W dniach 12-14 września 1995 roku w Bydgoszczy-Wiktorowie odbył się 24 Ogólnopolski Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego pod hasłem „Fizykochemiczne właściwości gleb w aspekcie produktywności i ochrony agroekosystemów”, zorganizowany przez Zarząd Główny i Oddział Bydgoski PTG. Konferencję terenową poświęcono glebom Kujaw.

W trakcie Zjazdu odbyło się Walne Zebranie Delegatów PTG, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu Głównego na kadencję 1995-1999 w składzie:



Prezes	– prof. Piotr Skłodowski
Honorowy Prezes	– prof. Stanisław Moskal
Wiceprezesa	– prof. Sławomir Gonet prof. Stanisław Baran
Sekretarz	– dr Józef Chojnicki
Z-ca sekretarza	– prof. Stefan Skiba
Skarbnik	– dr Zbigniew Zagórski
Z-ca skarbnika	– prof. Andrzej Mocek

Przewodniczący KGiCh.R. PAN – prof. Ryszard Turski

Członkowie – prof. Helena Dziadowiec, prof. Adam Kaczor,
prof. Alojzy Kowalkowski, prof. Michał Licznar,
prof. Henryk Piaścik, prof. Henryk Terelak,
prof. Teresa Wojcieszczuk

Walne Zebranie Delegatów nadało godność:

- Honorowego Prezesa – prof. Stanisławowi Moskalowi,
- Honorowego Członka – prof. Witoldowi Niewiadomskiemu.

Walne Zebranie Delegatów nadało również godność Honorowego Członka wybitnym gleboznawcom zagranicznym:

- prof. dr Hans, Peter Blume – Prezydent Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego,
- prof. dr Korl, Heinrich Hartge – były Prezydent Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego,
- prof. dr Winfried E.H. Blum – Generalny Sekretarz Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego.
- Złotymi odznakami PTG uhonorowano: prof. N. Senesiego (Włochy), prof. M. Haysa (Wielka Brytania), prof. E. Clappa (USA).

Na wniosek prof. A. Kowalkowskiego – Przewodniczącego Oddziału Kieleckiego, Walne Zebranie podjęło uchwałę o rozwiązaniu Oddziału Kieleckiego.

W październiku 1995 r. Polskie Towarzystwo Gleboznawcze wspólnie z Komitetem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN, Zakładem Gleboznawstwa i Ochrony Gruntów Politechniki Warszawskiej oraz Kopalnią Węgla Brunatnego w Koninie zorganizowało dwudniową konferencję naukową w Ślesinie na temat „Węgiel brunatny w rolnictwie – badania i wdrożenia”.

Polskie Towarzystwo Gleboznawcze – Oddział we Wrocławiu wspólnie z Komitetem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN oraz Instytutem Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska Rolniczego AR we Wrocławiu zorganizowało w dniach 21-22 września 1995 r. naukową konferencję terenową pod hasłem „Środowisko glebowe – degradacja i zagospodarowanie”.

Katedra Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska AR we Wrocławiu i Zarząd Główny zorganizowali 8 Międzynarodową Konferencję IHSS we wrześniu 1996 r. we Wrocławiu pod hasłem „Rola substancji humusowych w genezie, żyzności i ochronie gleby”.

W czerwcu 1996 r. na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego Zarząd Główny we współpracy z Oddziałem Olsztyńskim PTG, Katedrą Gleboznawstwa ART Olsztyn, Komitetem Gleboznawstwa i Chemii

Rolnej PAN zorganizował „Szkołę letnią z zakresu gleb hydrogenicznych”.

We wrześniu 1996 r. Oddział Lubelski PTG we współpracy z Zarządem Głównym i Komitetem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN zorganizował w Modliszewicach dwudniową konferencję naukową na temat „Odpady organiczne a ochrona i produktywność agrocenozy”.

Komisja V Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb zorganizowała w grudniu 1996 r. seminarium naukowe nt. „Problemy systematyki gleb Polski w odniesieniu do systematyki gleb świata”.

Oddział Białostocki i Olsztyński PTG zorganizowały w latach 1996-1997 dwie konferencje naukowe pod hasłem „Gleby hydrogeniczne na obszarze Polski północno-wschodniej; ich jakość i użytkowanie” na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W roku 1996 Zarząd Główny PTG podpisał umowę o współpracy z Niemieckim Towarzystwem Gleboznawczym, co było zwieńczeniem wieloletniej i dalszej współpracy gleboznawców polskich i niemieckich.

Niemieckie Towarzystwo Gleboznawcze powołało prof. Stanisława Moskala na członka korespondenta.

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego przyjął w roku 1996 nowy Statut Towarzystwa, opracowany przez Komisję Statutową PTG.

W tym samym roku wprowadzono zawód „gleboznawca” do wykazu zawodów i specjalności Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

Zarząd Główny podjął również Uchwałę dotyczącą organizacji kongresów. Wzorem Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego zjazdy naukowe będą obejmowały szeroki zakres nauki o glebie i nauk pokrewnych i będą miały charakter kongresów. Podczas kongresów poza zamawianymi referatami plenarnymi będą wygłaszane referaty i komunikaty oraz organizowane sesje posterowe w sekcjach. Kongresy PTG połączone z Walnymi Zebraniami Delegatów będą organizowane co cztery lata przez inny oddział PTG wspólnie z Zarządem Głównym.

Zarząd Główny podjął Uchwały o rozwiązaniu w roku 1996 oddziałów PTG w Gdańsku i Koszalinie.

Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii wspólnie z Oddziałem Szczecińskim PTG i Katedrą Gleboznawstwa AR w Szczecinie we współpracy z Komisją V Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego

zorganizowała w dniach 5-7 maja 1997 r. na terenach Euroregionu Pomerania naukową konferencję wraz z częścią terenową pod hasłem „Porównanie Polskiej i Niemieckiej Systematyki Gleb”. Materiały konferencji wydano drukiem „Comparison of Polish and German soil classification systems”. W organizacji tej konferencji znaczący udział miał Oddział Szczeciński PTG.

Komisja V PTG wspólnie z oddział krakowskim zorganizowała w roku 1997 na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego czterodniową konferencję naukową na temat „Gleby Bieszczadzkiego Parku Narodowego i ich naturalne oraz antropogeniczne zagrożenia”.

Zarząd Główny PTG wspólnie z Zakładem Gleboznawstwa i Ochrony Gruntów PW zorganizował dwudniową konferencję naukową w czerwcu 1998 r. w Ślesinie k. Konina nt. „Preparaty humusowe z węgla brunatnego w rolnictwie i ochrona środowiska”.

We wrześniu 1998 r. we Wrocławiu, Zarząd Główny PTG wspólnie z Instytutem Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska AR we Wrocławiu zorganizował trzydniową konferencję naukową pod hasłem „Gleby górskie – geneza, właściwości, zagrożenia”.

Zarząd Główny wspólnie z Oddziałem Rzeszowskim PTG zorganizował w 1998 roku w Rzeszowie konferencję naukową wraz z częścią terenową nt. „Przyczyny i skutki degradacji środowiska glebowego”.

We wrześniu 1998 r. Zarząd Główny PTG wspólnie z Komitetem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN i Katedrą Gleboznawstwa Melioracyjnego AR w Poznaniu zorganizował Ogólnopolską Konferencję Naukową w Ślesinku k. Poznania na temat „Stan degradacji i tendencje rozwojowe gleb intensywnie użytkowanych rolniczo”.

Zakład Gleboznawstwa UMK w Toruniu wspólnie z Zarządem Głównym PTG i Komitetem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN zorganizował we wrześniu 1998 r. konferencję naukową pod hasłem „Geneza i systematyka gleb obszaru młodoglacjalnego z uwzględnieniem zagadnień paleopedologicznych”.

W sierpniu 1998 r. w Montpellier (Francja) odbył się XVI Międzynarodowy Kongres Gleboznawczy. W Kongresie wzięły udział 33 osoby z Polski. W czasie Kongresu dokonano rozwiązania Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego, z jednoczesnym powołaniem w jego miejsce Międzynarodowej Unii Towarzystw

Gleboznawczych oraz zatwierdzono statut Unii. Według przyjętego statutu, członkowie Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, są automatycznie członkami Unii.

W dniach 7-10 września 1999 roku odbył się w Lublinie 25 Kongres Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego wraz z Międzynarodową Konferencją Naukową nt. „Rola gleb w funkcjonowaniu ekosystemów” zorganizowany przez Zarząd Główny PTG, Zakład Gleboznawstwa Instytutu Nauk o Ziemi UMCS oraz Instytut Agrofizyki. W pierwszych dwóch dniach odbyły się sesje plenarne, a następnie dwudniowa część terenowa konferencji. W Kongresie wzięło udział 373 uczestników krajowych i 43 zagranicznych z 19 krajów. Walne Zebranie Delegatów, które odbyło się w czasie Kongresu wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 1999-2003 w składzie:

- | | |
|-----------------|--|
| Prezes | – prof. Piotr Skłodowski |
| Honorowy Prezes | – prof. Stanisław Moskal |
| Wiceprezesa | – prof. Sławomir Gonet
prof. Andrzej Mocek |
| Sekretarz | – dr hab. Józef Chojnicki |
| Z-ca sekretarza | – prof. Stefan Skiba |
| Skarbnik | – dr Zbigniew Zagórski |
| Z-ca skarbnika | – dr hab. Janina Kaniuczak |
| Członkowie | – prof. Ryszard Dębicki, prof. Adam Kaczor,
prof. Jan Kucharski, prof. Stanisław
Kalembasa, prof. Edward Niedźwiecki,
prof. Henryk Piaścik, prof. Henryk Terelak,
prof. Jerzy Weber. |

Walne Zebranie Delegatów nadało dyplom Honorowego Członka PTG prof. dr hab. Krystynie Koneckiej-Betley oraz 9 osób uhonorowało Złotymi Odznakami, a 8 osób Srebrnymi Odznakami PTG.

Komisja V Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb wspólnie z Komisją V Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego oraz Instytutem Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska Rolniczego AR we Wrocławiu zorganizowała w czerwcu 2000 roku w Łagowie k. Zgorzelca konferencję naukową nt. „Porównanie polskiej i niemieckiej systematyki gleb do ujednoczenia kartografii gleb przygranicznych terenów górskich i podgórszych”. Efektem

wydawniczym konferencji było opracowanie pt. *Comparison of Polish and German Soil Classification Systems Areas* Wrocław s. 150.

W kwietniu 2000 roku w Bangkoku (Tajlandia) odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego IUSS, podczas którego przyjęto nową strukturę IUSS, wprowadzając działy skupiające poszczególne komisje oraz wybrano prof. Sparksa na prezydenta elekta. W posiedzeniu Zarządu Głównego IUSS brał udział prezes PTG, ponieważ zgodnie z obowiązującym statutem IUSS w skład Zarządu Głównego wchodzi prezesi towarzystw narodowych.

W marcu 2000 r. w Walencji (Hiszpania) odbył się Kongres European Society for Soil Conservation. Prezesem ESSC wybrano dr J.L. Rubio. W skład Zarządu Głównego ESSC wybrano prezesa PTG.

We wrześniu 2001 roku Zarząd Główny PTG wspólnie z Instytutem Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska Rolniczego AR we Wrocławiu zorganizował 15th International Symposium on Environmental Biogeochemistry „Biogeochemical Processes and Cycling of Elements in the Environment”.

W tym samym roku Komisja V razem z Katedrą Nauk o Środowisku Glebowym SGGW i Oddziałem Warszawskim PTG zorganizowali międzynarodową konferencję naukową nt. „Związki żelaza w procesach glebotwórczych”.

Oddział Lubelski PTG wspólnie z Zarządem Głównym zorganizował trzydniową konferencję naukową w maju 2001 r. w Lublinie nt. „Gleboznawstwo w badaniach naukowych i dydaktyce”.

W sierpniu 2001 r. w Moskwie w czasie międzynarodowej konferencji naukowej Dokuczajewskiego Towarzystwa Gleboznawczego podpisano umowę bilateralną o współpracy. Umowa została podpisana przez prof. G. Dobrowolskiego – Prezesa Dokuczajewskiego Towarzystwa Gleboznawczego i prof. R. Skłodowskiego – Prezesa PTG w obecności Sekretarza Generalnego IUSS – prof. W. Bluma.

W listopadzie 2001 r. prof. Algirdas Motuzas – Prezes Litewskiego Towarzystwa Gleboznawczego i prof. Piotr Skłodowski – Prezes PTG podpisali umowę bilateralną o współpracy między Towarzystwami.

We wrześniu 2001 r. podczas Kongresu Niemieckiego i Austriackiego Towarzystwa Gleboznawczego w Wiedniu odbyło się jednodniowe seminarium pt. „Zrównoważone wykorzystanie gleb i ich ochrona

w krajach Europy Środkowowschodniej”. W seminarium wzięli udział Prezesi Towarzystw Gleboznawczych większości krajów Europy Środkowowschodniej. W czasie seminarium Prezes PTG wygłosił referat pt. „The Protection and use of soils in Poland”.

W lipcu 2001 r. w IX Kongresie Chorwackiego Towarzystwa Gleboznawczego wzięło udział 6 członków Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Zarząd Główny wspólnie z Oddziałem Rzeszowskim PTG zorganizował w Rzeszowie w 2002 roku trzydniową konferencję naukową pod hasłem „Przyczyny i skutki degradacji środowiska glebowego”.

Oddział Lubelski i Zarząd Główny PTG zorganizował w roku 2002 w Lublinie Międzynarodową Konferencję Naukową nt. „Odpady organiczne a ochrona i produktywność agrocenozy”.

Komisja V wspólnie z Oddziałami Białostockim i Olsztyńskim PTG oraz Komisją V Litewskiego Towarzystwa Gleboznawczego zorganizowała w lipcu 2002 r. dwudniową konferencję naukową na temat „Ujednolicenie metodyki kartowania gleb na obszarach młodogłajalnych w strefie przygranicznej Polski i Litwy”.

Komisja V wraz z Oddziałami Szczecińskim i Poznańskim PTG oraz Komisją V Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego zorganizowała na terenie Polski i Niemiec w roku 2002 szkołę letnią dla młodych gleboznawców z Polski i Niemiec.

W Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej w roku 2002 na obszarach: Polski, Ukrainy i Białorusi, ze strony polskiej przez Oddział Lubelski PTG, pod hasłem „Środowisko przyrodnicze Polesia” wzięli aktywny udział członkowie Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

W marcu 2002 roku w Kownie (Litwa) odbyło się robocze zebranie Zarządów Głównych: PTG i Litewskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Celem spotkania było ustalenie szczegółowych warunków współpracy między Litewskim i Polskim Towarzystwem Gleboznawczym.

W roku 2002 w Bangkoku (Tajlandia) odbył się 17. Światowy Kongres Gleboznawczy, wraz z posiedzeniami Zarządu Głównego IUSS. W Kongresie wzięło udział 12 uczestników z Polski. W czasie posiedzeń Zarządu Głównego ostatecznie zatwierdzono nową strukturę Unii,

wprowadzając 4 działy z odpowiednimi komisjami na miejsce dotychczasowych 8 komisji.

Na zaproszenie strony amerykańskiej w Kongresie Amerykańskiego Towarzystwa Gleboznawczego w 2002 r. w Indianapolis uczestniczył – dr hab. Józef Chojnicki – Sekretarz Zarządu Głównego PTG.

W porozumieniu z Zarządem Głównym PTG i Ministerstwem Środowiska prof. Ryszard Dębicki, z ramienia Polski został powołany na członka „Forum doradczego do spraw strategii ochrony gleb Unii Europejskiej”.

Wydano *Przewodnik metodyczny do badań materii organicznej gleb* pod redakcją: H. Dziadowiec i S. Goneta.

W lipcu 2002 roku prof. John W. Doran – prezydent Amerykańskiego Towarzystwa Gleboznawczego (SSSA) i prof. Piotr Skłodowski – prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego (PTG) podpisali umowę bilateralną o współpracy między Towarzystwami.

W tym samym roku, prof. Koray Haktair – prezydent Tureckiego Towarzystwa Gleboznawczego (SSST) i prof. Piotr Skłodowski – prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego podpisali bilateralną umowę o współpracy między Towarzystwami.

W 2003 roku specjalną nagrodę naukową Niemieckiego Towarzystwa Gleboznawczego otrzymał dr hab. Józef Chojnicki.

W dniach 9-12 września 2003 roku w Krakowie odbył się 26. Kongres Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego wraz z Międzynarodową Konferencją Naukową pod hasłem „Gleba w środowisku”, zorganizowany przez Zarząd Główny PTG, Zakład Gleboznawstwa i Geografii Gleb Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedrę Gleboznawstwa i Ochrony Gleb AR w Krakowie i Katedrę Gleboznawstwa Leśnego AR w Krakowie.

W pierwszych dwóch dniach odbyły się sesje plenerowe, posterowe i problemowe, a następnie dwudniowa konferencja terenowa: A: Kraków – Łazy k. Bochni – Nowy Sącz – Pieniny – Niedzica, B: Niedzica – Nowy Targ – Babia Góra – Kalwaria Zebrzydowska – Kraków. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kongresu był prof. Stefan Skiba. W Kongresie wzięło udział 300 uczestników krajowych i 30 zagranicznych z 12 krajów.

Walne Zebranie Delegatów, które odbyło się w czasie Kongresu wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 2003-2007 w składzie:

- Prezes – prof. Piotr Skłodowski
Honorowy Prezes – prof. Stanisław Moskal
Przewodniczący Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN
– prof. Tadeusz Filipek
Wiceprezesa – prof. Sławomir Gonet
prof. Andrzej Mocek
Sekretarz – dr hab. Józef Chojnicki
Z-ca sekretarza – dr hab. Halina Small
Skarbnik – dr hab. Zbigniew Zagórski
Przewodniczący Działu I – prof. Stefan Skiba
Przewodniczący Działu II – prof. Stanisław Kalebasa
Przewodniczący Działu III – prof. Henryk Terelak
Przewodniczący Działu IV – prof. Renata Bednarek
Współpraca z zagranicą – prof. Jerzy Weber
Redaktor Naczelny Rocz. Gleboznawczych
– dr hab. Elżbieta Janowska
Przewodnicząca 27 Kongresu PTG
– dr hab. Danuta Czepińska-Kamińska
Członkowie – prof. Henryk Piaścik,
prof. Tadeusz Chodek,
prof. Janina Kaniuczak,
prof. Jan Kucharski,
prof. Edward Niedźwiecki,
prof. Henryk Banaszak.

Zgodnie ze strukturą IUSS Zarząd Główny PTG utworzył w Polskim Towarzystwie Gleboznawczym działy i w ich ramach komisje.

W czasie Kongresu nadano Dyplom Honorowego Członka PTG:

- prof. Teofilowi Mazurowi z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,
- prof. Victorowi Targulianowi – wiceprezesowi Dokuczajewskiego Towarzystwa Gleboznawczego oraz uhonorowano złotymi odznakami PTG:

-
- prof. Donald Sparks – prezesa IUSS,
 - prof. Monika Frielinghaus – prezes NTG,
 - prof. Algirdas Motuzas – prezesa LTG,
 - dr Jose L. Rubio – prezes ESSC.

Komisja V i Oddział Rzeszowski PTG przy współudziale gleboznawców Lwowskich z V Komisji zorganizowała seminarium terenowe w roku 2004 pod hasłem „Funkcjonowanie różnych typów gleb lito i autogenicznych na terenie Zachodniej Ukrainy i Wschodniej Polski”.

Komisja V i Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego zorganizowała w roku 2005 Międzynarodową Konferencję Naukową na temat „Gleby górskie – geneza, właściwości, zagrożenia”.

Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego I stopnia otrzymał zespół: R. Bednarek, H. Dziadowiec, U. Pokojska, Z. Prusinkiewicz, za podręcznik Badania ekologiczno-gleboznawcze, wydany przez PWN.

Przedstawiciele Zarządu Głównego PTG (S. Skiba, P. Skłodowski) uczestniczyli w Kongresie Dokuczajewskiego Towarzystwa Gleboznawczego w Nowosybirsku w roku 2004. W czasie konferencji terenowej zapoznano uczestników z glebami Syberii.

Niemieckie Towarzystwo Gleboznawcze zorganizowało w 2004 r. we Freiburgu II Kongres Eurosoil. W Kongresie brała udział liczna grupa gleboznawców z Polski. Podjęto uchwałę o powołaniu Europejskiej Konfederacji Towarzystw Gleboznawczych – skupiającej narodowe towarzystwa gleboznawcze z Europy. Pierwszym prezesem został wybrany prof. W. Blum.

W 2005 roku w Kongresie Chińskiego Towarzystwa Gleboznawczego wzięło udział 10 członków ECSSS (w tym prezes PTG). Delegacja ECSSS została zaproszona przez władze Chińskiego Towarzystwa Gleboznawczego. W czasie wizyty podpisano Memorandum współpracy między Europejską Konfederacją Towarzystw Gleboznawczych a Chińskim Towarzystwem Gleboznawczym.

W lipcu 2006 r. w 8. Światowym Kongresie Gleboznawczym IUSS w Filadelfii (USA) wzięło udział 5 gleboznawców z Polski (w tym 3 z Zarządu Głównego). W Kongresie wzięło udział około 2 tys. uczestników, a wyniki badań naukowych prezentowano w 68 sesjach tematycznych.

Podczas posiedzenia Zarządu Głównego IUSS i uroczystej kolacji minutą ciszy uczczono tragiczną śmierć prof. Ryszarda Walczaka i jego współpracowników, którzy zginęli w drodze na kongres IUSS.

W czasie Kongresu rozprawdzono 150 komunikatów w języku angielskim o 27. Kongresie PTG.

Zarząd Główny IUSS podjął decyzję o organizacji 20. światowego Kongresu Gleboznawczego IUSS w roku 2004 w Korei Południowej.

W Kongresie Ukraińskiego Towarzystwa Gleboznawczego w roku 2006 w Kijowie wziął udział prof. Stefan Skiba.

W konferencji naukowej zorganizowanej przez Litewskie Towarzystwo Gleboznawcze w 2006 r. na temat „Soils of West Lithuanian Zone – component of the Landscape” uczestniczył ze strony Zarządu Głównego PTG prof. Józef Chojnicki.

W 2005 roku Zarząd Główny PTG podpisał dwustronną umowę o współpracy z Ukraińskim Towarzystwem Gleboznawczym.

Zarząd Główny IUSS nadał prof. Janowi Glińskiemu godność Honorowego Członka IUSS w trakcie Inter Council Meeting w roku 2004 w Filadelfii.

Prof. Jan Kucharski został uhonorowany tytułem Doktora Honoris Causa Akademii Rolniczej w Szczecinie w 2005 r.

Senat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie nadał prof. Piotrowi Skłodowskiemu tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu, podczas inauguracji roku akademickiego w roku 2004.

Prof. Teofil Mazur został uhonorowany przez Polską Akademię Nauk medalem im. Michała Oczapowskiego w 2004 r.

W czasie Kongresu Ukraińskiego Towarzystwa Gleboznawczego w Kijowie w 2006 r. prof. Stefan Skiba otrzymał dyplom Honorowego Członka Ukraińskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

W dniach 3-7 września odbył się w Warszawie 27. Kongres Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego związany z obchodami 70-lecia PTG wraz z Międzynarodową Konferencją Naukową pod hasłem „Gleba w czasie i przestrzeni”. Został on zorganizowany przez Zarząd Główny i Oddział Warszawski PTG, przy ścisłej współpracy z Katedrą Nauk o Środowisku Glebowym SGGW i Zakładem Gleboznawstwa i Ochrony Gruntów Politechniki Warszawskiej, a przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego była dr hab. Danuta Czepińska-Kamińska.

W Kongresie wzięło udział 220 osób z Polski oraz 20 osób z zagranicy, w tym wielu znanych profesorów: D. Sparks, S. Nortcliff, W. Blum, A. Mermut, A. Motuzas, S. Goryachkin, S. Pozniak, R. Kölli. Wygłoszono 6 referatów plenarnych oraz 74 referaty na 15 sesjach tematycznych. Odbyły się trzy równoległe konferencje terenowe: 1. Katena gleb Chrośla – Wrzosów i gleby kopalne na wydmie w Cięciwie k. Warszawy, 2. Wydziałowa sesja doświadczalna w Skierniewicach, 3. Gleby i rolnictwo Wysoczyzny Wysokomazowieckiej i gleby Białostockiego Parku Narodowego – zorganizowana przez Zakład Gleboznawstwa i Ochrony Gruntów PW, Oddział Białostocki PTG i Nadleśnictwo w Białobrzeży.

Walne Zebranie Delegatów, które odbyło się w czasie Kongresu wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 2007-2011 w składzie:

- Prezes – prof. Piotr Skłodowski
Honorowy Prezes – prof. Stanisław Moskal
Przewodniczący Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN
– prof. Jan Kucharski
Wiceprezesa – prof. Andrzej Mocek
prof. Bolesław Bieniek
Sekretarz – dr hab. Józef Chojnicki
Z-ca sekretarza – prof. Halina Small
Skarbnik – dr hab. Zbigniew Zagórski
Członkowie – dr hab. Cezary Kabała, prof. Stanisław
Kalebasa, prof. Henryk Terelak,
prof. Stanisław Brożek,
prof. Janina Kaniuczak, prof. Jerzy Weber,
prof. Henryk Banaszuk,
dr hab. Edward Meller, dr Maciej Markiewicz,
Redaktor Naczelny „Roczników Gleboznawczych”
– dr hab. Danuta Czępińska-Kamińska,
Przewodnicząca 28. Kongresu PTG
– prof. Sławomir Gonet.

W czasie Kongresu nadano Dyplom Honorowego Członka PTG – prof. Donaldowi Sparksowi z USA, byłemu prezydentowi IUSS oraz Złote Odznaki PTG:

- prof. Stephenowi Nortcliffowi – sekretarzowi generalnemu IUSS,
- prof. Stepanowi Pozniakowi – wiceprzewodniczącemu Ukraińskiego Towarzystwa Gleboznawczego,
- dr hab. Sergeyowi Goryadzkiniowi – Dukuczajewskie Towarzystwo Gleboznawcze,
- prof. Antonowi Zajcewowi - Słowackie Towarzystwo Gleboznawcze.

W marcu 2008 roku Zarząd Główny zatwierdził nową *II Klasyfikację uziarnienia Gleb PTG 2008* opracowaną przez Zespół w składzie: dr hab. Cezary Kabała (przewodniczący), prof. Stanisław Drzymala, prof. Renata Bednarek, dr hab. Marek Drewnik, mgr Marek Marzec. Podział ten jest zgodny ze standardowym podziałem według USDA, ale uzupełniony o grupy granulometryczne, tradycyjnie wyodrębnione i często występujące na terytorium Polski. Jednocześnie wycofano starą normę uziarnienia z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Instytut Nauk o Glebie AR we Wrocławiu wspólnie z Oddziałem Wrocławskim i Zarząd Głównym PTG zorganizował w roku 2008 we Wrocławiu trzydniową Konferencję Naukową nt. „Związki próchniczne i minerały ilaste w ekosystemach i ochronie środowiska”. Konferencja połączona była z Jubileuszem 70-lecia profesorów: Tadeusza Chodaka i Jerzego Drozda.

Zarząd Główny i Oddział Poznański PTG zorganizowali w roku 2008 Ogólnopolską Konferencję Naukową w Ślesinie k. Konina pod hasłem „Wpływ przekształceń geomechanicznych i hydrologicznych na środowisko przyrodnicze”.

W sierpniu 2008 roku odbył się w Wiedniu III Eurosoil – Kongres Europejskiej Konfederacji Towarzystw Gleboznawczych (ECSSS). W Kongresie wzięło udział około 1500 uczestników, w tym kilkunastu z Polski. Na posiedzeniu Zarządu Głównego ECSSS zdecydowano o zorganizowaniu IV Eurosoil w 2012 roku w Bari (Włochy) i powołaniu prof. Nicoli Sensiego na Prezidenta Eurosoil w kadencji 2008-2012. Na tym posiedzeniu zgłoszono również wstępną propozycję organizacji V Eurosoil w 2016 roku w Polsce w Olsztynie. Ostateczna decyzja zapadła na posiedzeniu Zarządu Głównego ECSSS w 2012 roku w Bari.

Na zaproszenie Zarządu Głównego Dokuczajewskiego Towarzystwa Gleboznawczego, w zorganizowanym V Kongresie tegoż Towarzystwa w 2008 roku w Rostowie nad Donem wziął udział prezes PTG prof. P. Skłodowski.

We wrześniu 2008 roku odbył się w Kownie Międzynarodowy Kongres Gleboznawczy, połączony z Jubileuszem 50-lecia Litewskiego Towarzystwa Gleboznawczego. W Kongresie wzięła udział liczna grupa członków Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Litewskie Towarzystwo Gleboznawcze przyznało prof. Piotrowi Skłodowskiemu tytuł Honorowego Członka Litewskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Uroczyste wręczenie Dyplomu miało miejsce podczas sesji plenarnej tego Kongresu.

W dniach 11-16 września 2008 r. w 13. Międzynarodowej Konferencji Mikromorfologii Gleb zorganizowanej w Chinach, z ramienia Zarządu Głównego PTG wziął udział dr hab. Zbigniew Zagórski.

Prezydium Towarzystwa dnia 23.10.2008 r. złożyło do Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Bogdana Borusewicza pismo zawierające Uchwałę Zarządu Głównego PTG, dotyczącą zapobieżenia likwidacji instrumentów ochrony gleb na obszarach miejskich w Ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

W roku 2008 prof. Stanisław Kalembasa został wyróżniony nagrodą „Złotego Jacka” przez Siedleckie Towarzystwo Naukowe oraz uhonorowany prestiżową nagrodą „Aleksandra A.D. 2010” przez Prezydenta Miasta Siedlce.

We wrześniu 2008 roku zmarł w wieku 87 lat prof. dr hab. Stanisław Moskal – Prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego w latach 1987-1995, a od roku 1995 jego Honorowy Prezes. Profesor całe swoje zawodowe życie związał z Katedrą Chemii Rolnej SGGW, w której zaczął pracować w 1948 roku, jako student, a od roku 1974 jako profesor. Przez wiele lat był członkiem Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN oraz członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Prof. Stanisław Moskal był między innymi odznaczony: Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Medalem M. Oczapowskiego przyznany przez Wydział Nauk Rolniczych i Leśnych PAN, medalem „Zasłużony dla Uczelni” ART Olsztyn, Złotą Odznaką za Zasługi dla SGGW i Złotą Odznaką PTG.

W czerwcu 2009 roku została zorganizowana III Ogólnopolska Konferencja Naukowa z udziałem gości zagranicznych, przez katedry: Kształtowania Środowiska i Rolnictwa oraz Gleboznawstwa i Ochrony Gruntów UWM w Olsztynie przy udziale Zarządu Głównego i Oddziału Olsztyńskiego PTG pod hasłem: „Kształtowanie i Ochrona Środowiska. Uwarunkowania Przyrodnicze, Techniczne i Społeczno-Ekonomiczne”. W czasie Konferencji została uroczystie odsłonięta tablica upamiętniająca prof. Hjalmarą Uggłę – założyciela Oddziału Olsztyńskiego PTG w 100. rocznicę Jego urodzin.

Konferencja na temat „Odpady w kształtowaniu i inżynierii środowiska”, połączona z obchodami Jubileuszu 70. rocznicy urodzin i 45-lecia pracy zawodowej prof. Henryka Domżała została zorganizowana w 2009 roku w Lublinie przez Katedrę Gleboznawstwa Uniwersytetu Przyrodniczego wspólnie z Zarządem Głównym i Oddziałem Lubelskim PTG.

Konferencję naukową nt. „Agrofizyka w badaniach środowiska przyrodniczego”, połączoną z obchodami setnej rocznicy urodzin prof. Bohdana Dobrzańskiego zorganizował Instytut Agrofizyki PAN, przy udziale Zarządu Głównego PTG, w Lublinie we wrześniu 2009 r.

Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach wspólnie z Oddziałem Puławskim i Zarządem Głównym PTG zorganizował w grudniu 2009 roku Konferencję Naukową w Puławach z okazji 60-lecia działalności Oddziału Puławskiego PTG i 60-lecia pracy w IUNG prof. Aliny Kabaty-Pendias.

W 2009 roku prof. Jan Kucharski otrzymał statuetkę „Osobowość Warmii i Mazur w Dziedzinie Nauka Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu”.

Oddział Wrocławski i Zarząd Główny PTG zorganizowali w roku 2010 trzecią Konferencję Naukową z cyklu „Gleby górskie – geneza, właściwości i zagrożenia”.

We wrześniu 2010 roku Oddział Rzeszowski wspólnie z Zarządem Głównym PTG, we współpracy z gleboznawcami ukraińskimi ze Lwowa, zorganizował międzynarodową konferencję naukową w Czarnej k. Ustrzyk Dolnych pod hasłem „Przyczyny i skutki degradacji środowiska glebowego”.

W marcu 2010 grupa gleboznawców polskich wzięła udział w „International Conference on Soil Fertility and Soil Productivity” organizowanej w 200-lecie Uniwersytetu Humbolta w Berlinie.

Grupa gleboznawców polskich wzięła udział w XI Kongresie Chorwackiego Towarzystwa Gleboznawczego zorganizowanym w lipcu 2010 r.

W dniach 1-5 sierpnia 2010 r. odbył się 19. Światowy Kongres IUSS w Brisbane (Australia). W Kongresie wzięło udział 7 osób z Polski. Zarząd Główny PTG w posiedzeniach Council Committee IUSS reprezentował – Skarbnik – dr hab. Zbigniew Zagórski. W czasie posiedzenia Council Committee zapadła decyzja, że Kongres IUSS w roku 2018 odbędzie się w Brazylii w Sao Paulo.

Oddział Siedlecki przy współpracy z Zarządem Głównym PTG zorganizował w 2010 roku Ogólnopolską Konferencję Dydaktyczną „Chemia rolna w aspekcie rolnictwa zrównoważonego” oraz Naukową „Rośliny energetyczne; Miscanthus – roślina przyszłości”.

W październiku 2010 r. Zarząd Główny PTG podjął uchwałę popierającą projekt ustawy o towarzystwach naukowych, przesłany do Sejmu RP.

Prof. Teofil Mazur otrzymał w roku 2010 „Złoty Laur Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” w Olsztynie.

W styczniu 2011 roku Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb PTG, na swym plenarnym posiedzeniu w Poznaniu, zaakceptowała V wydanie *Systematyki gleb Polski*, opracowane przez Zespół V Komisji w składzie: J. Marcinek, R. Bednarek, J. Komisarek, A. Mocek, S. Skiba.

W maju 2011 roku, PTSH, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu przy współudziale Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego zorganizował w Karpaczu 9. Międzynarodową Konferencję „Humic Substances and Ecosystems”, połączoną z jubileuszem 30-lecia Polskiego Towarzystwa Substancji Humusowych.

W czasie konferencji, profesorowie: Helena Dziadowiec, Jerzy Drozd i Sławomir Gonet zostali wyróżnieni tytułami Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Substancji Humusowych.

Oddział Warszawski wspólnie z Zarządem Głównym PTG i Zakładem Chemii Rolnej SGGW zorganizował w Warszawie i Skierniewicach

dwudniową Konferencję naukową w 2011 roku „Chemia Rolna w rolnictwie i ochronie środowiska” z okazji 100-lecia Chemii Rolnej w SGGW.

W 2011 roku Prezydium Zarządu Głównego PTG wystosowało pisma do Przewodniczącego Centralnej Komisji i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dotyczące powołania nowej dziedziny nauki o środowisku wraz z dyscyplinami: inżynieria środowiska, kształtowania środowiska, ochrona środowiska i nauka o środowisku glebowym.

W dniach 5-9 września 2011 roku odbył się w Toruniu 28. Kongres Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego wraz z Międzynarodową Konferencją Naukową pod hasłem „Gleba – Człowiek – Środowisko”. Został on zorganizowany przez Zarząd Główny i Oddział Bydgoski PTG wspólnie z Uniwersytetem im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był prof. Sławomir Gonet z Zakładu Gleboznawstwa UMK.

W kongresie wzięło udział ponad 180 gleboznawców reprezentujących różne ośrodki naukowe Polski oraz gleboznawcy z 10 innych krajów. Odbyło się 10 sesji referatowych (w tym 3 plenarne) oraz 2 sesje posterowe. Po Kongresie odbyła się dwudniowa konferencja terenowa poświęcona glebom i krajobrazom na obszarze młodoglacjalnym.

Walne Zebranie Delegatów, które odbyło się w czasie Kongresu wybrało nowy Zarząd Główny na kadencję 2011-2015 w składzie:



Prezes	– dr hab. Zbigniew Zagórski
Honorowy Prezes	– prof. Piotr Skłodowski
Wiceprezesa	– prof. Andrzej Mocek prof. Cezary Kabała
Sekretarz	– dr hab. Józef Chojnicki
Z-ca sekretarza	– prof. Halina Small
Skarbnik	– prof. Wojciech Owczarzak

Członkowie – prof. Bolesław Bieniek, prof. Stanisław Brożek, prof. Sławomir Gonet, prof. Janina Kaniuczak, prof. Jan Kucharski, prof. Jerzy Weber, dr hab. Marek Drewnik, dr hab. Edward Meller, dr Michał Jankowski.

Walne Zebranie Delegatów PTG obradujące 5 września 2011 r. w Toruniu wyróżniło prof. Piotra Skłodowskiego tytułem Honorowego Prezesa Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Walne Zebranie Delegatów PTG, kierując się rekomendacją Zarządu Głównego, nadało w dniu 5 września 2011 r. Honorowe Członkostwo PTG trzem wybitnym gleboznawcom:

- prof. Nicoli Senesiemu – profesorowi Uniwersytetu w Bari (Włochy), wieloletniemu Prezesowi Włoskiego Towarzystwa Gleboznawczego, dwukrotnemu prezesowi IHSS oraz prezesowi Europejskiej Konfederacji Towarzystw Gleboznawczych (ECSSS) i organizatorem EUROSIL – 2012,
- prof. Janowi Glińskiemu – wieloletniemu dyrektorowi Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie, członkowi rzeczywistemu PAN, członkowi honorowemu Międzynarodowej Unii Gleboznawczej (IUSS), doktorowi Honoris Causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, odznaczonemu Medalem M. Oczapowskiego PAN,
- prof. Jerzemu Marcinkowi – profesorowi zwyczajnemu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, członkowi Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego od 1950 r., wieloletniemu członkowi i wiceprezesowi Zarządu Głównego, a szczególnie przewodniczącemu Komisji Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb. Pod Jego bezpośrednim kierownictwem zostało opracowane V wydanie *Systematyki gleb Polski*.

Spośród polskich gleboznawców uhonorowano również 13 osób złotymi i 10 srebrnymi odznakami PTG.

Prof. Andrzej Mocek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu został wybrany na przewodniczącego Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN na kadencję 2011-2014.

Prof. Piotr Skłodowski został wybrany do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk w kadencji 2011-2014.

Dr hab. Danuta Czepińska-Kamińska z SGGW w Warszawie została ponownie wybrana przez Zarząd Główny PTG na Redaktora Naczelnego Roczników Gleboznawczych.

Prof. Ryszard Dębicki z UMCS w Lublinie został ponownie wybrany przez Komitet Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN na Redaktora Naczelnego czasopisma Polish Journal of Soil Science.

Kapituła Medalu im. M. Oczapowskiego pod przewodnictwem prof. Antoniego Rutkowskiego, uhonorowała prof. Piotra Skłodowskiego najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN.

Na koniec 2011 roku Polskie Towarzystwo Gleboznawcze miało 415 członków w 14 oddziałach.

Wraz z początkiem kadencji 2011-2015 kończy się trzeci dwudziestopięcioletni okres działalności Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Można wyrazić nadzieję, że w rozpoczynającym się czwartym dwudziestopięcioleciu, będzie ono w dalszym ciągu pracowało skutecznie i twórczo dla polskiej nauki oraz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.

Bibliografia

Górski M. 1961: XXV-lecie Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. *Rocz. Glebozn.*, 581-588.

Komornicki T. 1988: Historia Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego w pięćdziesięciolecie powstania. *Roczn. Glebozn.* 24, 2: 5-43.

Komunikaty Zarządu Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. 1948-1961 31: 1962-1986 nr 32-87. PTGleb. Warszawa.

Kronika Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego za lata 1936-1956. *Rocz. Glebozn.* 1 173-177; 1952,2: 253-254; 1954,3: 392-398; 1955,4: 286-291; 1956,5: 325-330; 1 293-302.

Kuźnicki F. 1988: Działalność i osiągnięcia Komisji Naukowych Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego do 1987 roku. *Rocz. Glebozn.* 24, 2: 163-174.

Prusinkiewicz Z. 1988: Historia polskiego gleboznawstwa leśnego w sześćdziesięciolecie 1926-1986. *Rocz. Glebozn.* 24, 2: 87-116.

Sprawozdanie Zarządu Głównego PTG: 1987-1991, 1991-1995, 1995-1999, 1999-2003, 2003-2007, 2007-2011.

Spis członków Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego 1937-1974. PTGleb., Warszawa 1975: 281ss.

Statut Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego (wersja zatwierdzona w 1959). *Rocz. Glebozn.* 1960,9,1: 167-174, oraz 1996 r.

Zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, Kraków 9-12 września 1958. *Rocz. Glebozn.* 1958: 7, dod. Ss. 241 ss.

Spółeczeństwo a kształtowanie bezpieczeństwa państwa

„Nie można tworzyć państwowości i instytucji
z nią związanych bez rodzin i narodu”.

Kard. S. Wyszyński

Streszczenie: Artykuł ten to porównawcza diagnoza dotycząca ogólnie pojętego bezpieczeństwa ze wskazaniem aspektów i zależności w ujęciu mikro i makro z uwypukleniem, w jakim stopniu jest to sprawa jednostki a w jakim problem globalny.

To opis i analiza wszelkich uwarunkowań, ukazanie porządku - porządku publicznego traktowanego jako podłoże do niezagrażonego bytu jednostki.

Opis zawiera także w zarysie model kształtowania polityki bezpieczeństwa w XXI wieku w związku ze wzrostem liczby ludności, zmianami środowiskowymi, globalizacją, fundamentalizmem i związanym z nim zjawiskiem terroryzmu oraz gwałtownym rozwojem nauki i techniki.

Słowa kluczowe: świadomość, bezpieczeństwo, patriotyzm, kompetencje, państwo.

Summary: The article discusses the importance of national security for the public and influence of different attitudes to national security.

Keywords: awareness, security, patriotism, competence, state.

W tworzeniu bezpieczeństwa narodowego, najważniejszej, egzystencjalnej wartości i potrzeby, konieczny jest współdziałanie

i współodpowiedzialność całego społeczeństwa. Stąd też w podstawach rozważań i koncepcji organizacji bezpieczeństwa narodowego warto poznać i uwzględnić charakter narodowy Polaków, jako podstawowy wyznacznik organizacji wysiłku narodowego.

W kontekście tworzenia bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku, konieczne jest zwrócenie uwagi na naszą wielką wadę i słabość narodową, która w przeszłości przyniosła Polsce ogrom nieszczęść i niestety, po raz kolejny jest powtarzana, zgodnie z przewrotną sentencją prof. Tadeusza Kotarbińskiego: *Polak głupi przed szkodą i po szkodzie*. Chodzi o naszą lekkomyślność i bez troskę oraz naiwne poleganie na kimś. Jako podsumowanie przedstawionego „wątku” myślowego można użyć stwierdzenia Napoleona: *Polska winna raczej polegać na własnych siłach niż na pomocy cesarza*¹ oraz feldmarszałka H. von Moltke’a: *Biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego w swej sile nie posiada*². Z zacytowanych przemyśleń jasno wynika, iż zarzucali oni Polsce zbytnią ufność i powierzanie swojego bezpieczeństwa innym państwom.

Jesteśmy obecnie świadkami popełniania tego samego błędu przeszłości, który już wielokrotnie kosztował państwo i naród polski utratę wolności. Ostrzegał przed jego kolejnym popełnieniem wielki Polak oraz orędownik wejścia Polski do NATO, Jan Nowak-Jeziorański: *Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszenia napastnika*³. Podobną myśl wyraził Jerzy Giedroyc: *My ciągle liczymy, że ten parasol NATO to nas ochroni przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. I tak samo wejście do Europy, to oznacza okres dobrobytu. To nie jest prawda*⁴. Wielce wymowne są zatem słowa cytowanego już J. Nowaka-Jeziorańskiego, że: *Największym zagrożeniem dla Polski, ale i największą szansą są obecnie sami Polacy - dziedziczone cechy naszego charakteru narodowego*⁵, które już wielokrotnie były przyczyną naszych upadków i wzlotów narodowych.

¹ A. Bocheński, *Dzieje głupoty w Polsce*, Warszawa 1996, s. 289

² H. v. Moltke, *O Polsce*, Warszawa 1996, s. 79.

³ J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999, s. 246.

⁴ J. Giedroyc, *Między Polską a światem, wywiad*, „Trybuna Ludu” 1990 z 20 I.

⁵ J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj*, dz. cyt., s. 211.

Czym jest wobec tego charakter narodowy i jaki jest jego wpływ na bezpieczeństwo narodowe?

W procesie tworzenia i formowania się narodów w specyficznych warunkach nabywają one mniej lub bardziej trwałych cech charakteru narodowego stanowiącego wyróżnik wśród innych narodowości. Po grecku „charakter” oznacza piętno, cechę, wizerunek. Obecnie w psychologii słowem tym nazywa się względnie trwałe i właściwe danemu człowiekowi sposoby postępowania. Charakter, obok witalności, temperamentu i uzdolnień stanowi główny komponent osobowości⁶.

Oczywiście, tak rozumiany charakter odnosi się do indywidualnych osób, stanowiąc o ich cechach osobowościowych. Natomiast ciągle istnieje dylemat, czy w stosunku do dużych zbiorowości, jakimi są narody, można również stosować to pojęcie. Socjologowie, antropologowie, etnografowie i historycy zgodnie uważają, iż potrzebna jest jakaś kategoria teoretyczna pozwalająca identyfikować i porównywać wspólnoty etniczne oraz próbować zrozumieć ich działania. Wydaje się również oczywiste, iż skoro naród został wyodrębniony na podstawie odrębnej kultury i stanowi specyficzną całość społeczno-kulturową, to pewne elementy składowe tej całości muszą w jakimś stopniu różnić się od elementów (cech) innych całości⁷.

Cechy te, pozytywne lub negatywne w stosunku do potrzeb i warunków trwania oraz rozwoju niejednokrotnie przesądzały i w dalszym ciągu przesądzają o przyszłości narodu i państwa. Charakter narodowy ma decydujący wpływ na kształtowanie poziomu bezpieczeństwa narodowego, ponieważ ranga i zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa wynikają, często w sposób nieuświadomiony, z charakteru narodowego.

Chodzi zatem o to, aby powszechnie uświadomić cechy polskiego charakteru narodowego, ich rolę i wpływ na nasze sukcesy i klęski w przeszłości, które rzutują również na naszą przyszłość tworzenia najważniejszej wartości, jaką jest bezpieczeństwo. Poznanie cech narodowych winno być swoistym drogowskazem narodowego postępowania, nie tylko dla obecnego, ale i przyszłych pokoleń. Znając, rozumiejąc i ostrzegając przed naszymi słabościami narodowymi, mamy

⁶ S. Siek, *Struktura osobowości*, Warszawa 1986, s. 71-82.

⁷ E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn – Warszawa 1995, s. 10.

szansę uniknąć tych błędów, które już popełniono w historii, a które niejednokrotnie prowadziły do zguby państwowej i narodowej.

Świadomość Narodowa



Źródło: Opracowanie własne.

Konieczne i niezbędne jest to dlatego, że bezpieczeństwa Polski nie można planować na miarę szczęśliwych przypadków. Musi ono, jak dowodzi w *Podstawach bezpieczeństwa Polski* Stanisław Pstrokoński (...) *pod każdym względem spoczywać na podstawach trwałych. Nie można go uzależniać od zmiennych doktryn ani chwilowych porozumień lub nieporozumień, ani od przejściowej koniunktury. Trzeba bazować na głębokich czynnikach, które doktrynami, porozumieniami i koniunkturami*

rządzą⁸. Jedną z fundamentalnych podstaw bezpieczeństwa RP jest nasz charakter narodowy, który kształtował się i ewoluował nie tylko w okresie rozbiorów, powstań i wojen, lecz w ciągu całej ponadtysiącletniej historii narodu polskiego.

Sporządzając listę tego, czym jako naród możemy się pochwalić, należy rozpocząć od naszych słowiańskich korzeni. Cesarz Bizancjum Maurycjusz w swym traktacie (VI w. n.e.) *Strategikon (Ars Militaris)* tak charakteryzował Słowian: *W żaden sposób nie można ich nakłonić do uznania się za niewolników lub do posłuszeństwa obcym (...) Są odporni, łatwo znoszą skwar, zimno, deszcze, brak odzienia, niedostatki pokarmu.* Już z tego zapisu można wnioskować, iż jedną z cech odziedziczonych po słowiańskich przodkach jest odporność na trudy codziennego życia oraz niepokorność kierowania nie tylko w stronę obcych władz, ale czasem i własnych. Ponadto, butność i śmiałe postępowanie wobec innych, nawet wyższych rangą, o czym przekonać się można z listu Bolesława Chrobrego (966-1025) adresowanego do cesarza bizantyjskiego po okrutnym oślepieniu ośmiu tysięcy Bułgarów: *Jeżeli jeszcze raz odważysz się krzywdzić Słowian, wydam ci wojnę. Ja król Polski, którego dotąd nikt nie zwyciężył.*

Pomimo upływu wieków tacy właśnie pozostaliśmy. W sytuacji ekstremalnej, w obliczu zagrożenia, potrafimy zmobilizować siły i stać się jednym narodem. Potwierdzają to losy naszego narodu na przestrzeni wieków, począwszy od powstań narodowych, przez doświadczenia wojen światowych, po okres PRL i III Rzeczypospolitej.

Dumny z polskości był również bohater i orędownik sprawy polskiej, J. Nowak-Jeziorański. Wielokrotnie wypowiadając się na tematy narodowe, zawsze podkreślał, iż wrodzone cechy Polaków, takie jak: energia, przedsiębiorczość i inicjatywa, są naszym największym majątkiem narodowym. Odnosząc się do okresu III RP stwierdził: *Sześć lat III Rzeczypospolitej nie są latami upadku. Nastąpił w tym krótkim czasie żywiołowy wybuch energii społecznej wyzwolonej z pęt dogmatów. Media zachodnie zgodnie oceniają, że żaden inny kraj postkomunistyczny nie okazał takiego ducha inicjatywy i tyłu żywiołowych sił, co Polska⁹.*

⁸ S. Pstrokoński, *Podstawy bezpieczeństwa Polski*, Jerozolima 1944, s. 13.

⁹ J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj...* dz. cyt., s. 126-127.

Wady narodowe Polaków były napiętnowane, wytykane, a czasem wyśmiewane przez rodaków, jak i cudzoziemców. Już w XV w. najwybitniejszy polski historyk Jan Długosz dowodził, iż poszczególne narody odznaczają się rozmaitymi przymiotami - jak i wadami¹⁰, które mogą wynikać z dziedziczenia po przodkach, położenia i klimatu lub z tajemnej siły gwiazd.

Niezmiernie obiektywny wizerunek Polaków nakreślił węgierskiego pochodzenia król Polski Stefan Batory (1533-1586), który uznając męstwo i odwagę, jednocześnie uważał że: *Polacy (...) naród płochy, wytrwałości nie ma, zabawę woli niż pracę, życie sobie niewiele ceni. Dać je w chwili zapału, poświęcić majątek - to u nich łatwo. Fantazji dużo, ale gdy się na słowa wyczerpią, do czynu ochoty i sił brak. Sekretu nie zachowa; mówić dużo lubi, czynić mało*¹¹.

I właśnie te cechy charakteru narodowego: próżność, porywczosć, gotowość do poświęceń, ale brak wytrwałości w realizacji drobnych celów, kłótniowość, wzorowanie się na cudzych osiągnięciach, a lekceważenie własnych piętnowali wielcy myśliciele Polski szlacheckiej, którzy, dostrzegając wady, próżno bili na alarm opamiętania. Wystarczy przypomnieć gorzkie słowa Piotra Skargi w *Kazaniach sejmowych* z 1597 r.: *Zginęła w tym królestwie karność i dyscyplina, bez której żaden rząd uczynić się nie może* oraz gen. Ignacego Prądzyńskiego, jednego z najwybitniejszych dowódców Powstania Listopadowego: *Narodowi polskiemu w ogólności słusznie zarzucać można brak energii i wytrwałości, a nadmiar słabości i miękkości*. Także najzagorzalszy wróg Polski tamtego okresu, twórca potęgi Prus - Fryderyk II Wielki, nie szczędził obelg pod naszym adresem: *Polacy są próżni, pyszałkowaci, gdy im szczęście sprzyja, czotgający się w nieszczęściu*¹².

Po dzień dzisiejszy przeciętnemu Polakowi patriotyzm nie kojarzy się z pracowitością, przedsiębiorczością, płaceniem podatków i uczciwą pracą, lecz z gotowością do największych, lecz często bezsensownych poświęceń. Publicyści podkreślają, iż państwo, o które bezskutecznie i z ogromnym kosztem walczyły tyle poprzednich pokoleń, nie jest dla współczesnego Polaka wspólnym dobrem: *Jest tylko dojną krową*,

¹⁰ J.R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994, s. 47.

¹¹ Tamże, s. 51.

¹² Tamże, s. 65.

a cała obywatelska postawa sprowadza się do kombinowania, jak tu się ustawić, aby być wśród tych, którzy krowę doją, a nie tych, którzy ją karmią, jak dosadnie podkreśla tę właściwość narodową Rafał Ziemkiewicz, publicysta „Wprost”¹³.

I jeszcze jedna ważna cecha narodowa, szczególnie często dostrzegana w środowiskach Polaków żyjących na obczyźnie: Polak o Polaku nigdy nie powie pozytywnie, życzliwie, sympatycznie. Dostrzegając tę wadę, A. Korsak nazywa ją „chorobą polską”, która jest częściowo chorobą umysłową, a częściowo chorobą woli. *Polacy wyłącznie źle mówią o innych Polakach, porzucają każdy rozpoczęty projekt kłócąc się między sobą, podgryzając, oczerniając, i w ten sposób tracą szacunek i wiarygodność w oczach innych narodów (...)*¹⁴.

Wnikliwą analizę naszych zalet i wad narodowych przeprowadzało wielu pedagogów i historyków. W swych uporządkowanych poglądach na temat charakteru narodowego Polaków można wygenerować, zaliczyć do owego zbioru, poniższe:

1. Umiłowanie wolności i niezależności ducha, co jest cechą zarówno dodatnią, jak i ujemną. Stroną dodatnią to stała i niezmienna nienawiść do zaborców, okupantów oraz tych, którzy czyhali na naszą wolność. Stroną negatywną jest warcholstwo przejawiające się w systematycznym buntowaniu się przeciw ustanowionej władzy, czasem i tej wybranej z własnej woli.
2. Wielkoduszność, dobroć, humanitarność. Oznacza to, iż z jednej strony jesteśmy wyrozumiali i tolerancyjni wobec innych, łatwo przebaczymy winy i nie mścimy się na wrogach, ale z drugiej strony prowadzi to do zbytnej miękkości charakteru, ślamazarności oraz braku umiejętności konsekwentnego i wytrwałego postępowania w chwilach decydujących.
3. Męstwo, bohaterstwo, honor przejawiający się w tym, iż Polacy są doskonałymi żołnierzami, ale jednocześnie stać nas na czyny wielkie, bohaterskie, lecz krótkotrwałe, nie wymagające żmudnej, codziennej pracy.
4. Umiejętność oddania się w sprawie publicznej. Jak żadne inne społeczeństwo potrafimy zaangażować się w działalność społecz-

¹³ R. Ziemkiewicz, *Państwo bez narodu*, w: „Wprost”, 2002 z 17 XI.

¹⁴ J.R. Nowak, *Myśli o Polsce...*, dz. cyt., s. 328.

ną, charytatywną, prowadzoną nie dla władzy czy pieniędzy, ale wynikającą z poczucia patriotyzmu i umiłowania dla ojczyzny, często dla tzw. sprawy. Powoduje to równocześnie pogardę dla pracy organicznej, niedocenywanie zjawisk ekonomicznych, wyśmiewanie ludzi podejmujących pracę w prostych zawodach.

5. Wiara w wyższość sił duchowych - irracjonalna wprost wiara w odrodzenie Polski niepodległej i suwerennej, wiara we wsparcie sił nadprzyrodzonych w chwilach szczególnych nieszczęść narodowych¹⁵.

W kontekście wyróżnionych, pozytywnych i negatywnych, cech charakteru narodowego należy postawić pytanie: czy i jaki wpływ mają one na postrzeganie spraw bezpieczeństwa narodowego?

Bezsporna jest zależność bezpieczeństwa narodowego od cech charakteru narodowego, co udowodnili m.in. filozofowie i stratedzy wojskowi z Clausewitzem na czele. Dlatego wśród polskich pozytywnych cech charakteru będących atutem w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego należy wymienić:

- umiejętność organizowania się w chwilach zagrożeń;
- poczucie realizowania wspólnego dzieła;
- jednoczenie się w chwilach nieszczęścia, poczucie solidarności z innymi;
- umiejętność dostosowania działania do zaistniałej sytuacji, wykorzystanie każdej sprzyjającej okoliczności do realizacji celów państwowych i narodowych.

Słabe strony charakteru narodowego, stanowiące same w sobie zagrożenie bezpieczeństwa narodowego, można ująć następująco:

- brak przezorności i umiejętność przewidywania nieszczęść;
- krótkotrwały wysiłek w realizowaniu planów i zamierzeń;
- złudne poczucie bezpieczeństwa, irracjonalna wiara w brak zagrożeń lub ich lekceważenie;
- liczenie na pomoc z zewnątrz, opieranie się na sojuszach i przymierzach;
- ciągłe narzekanie na otoczenie, współmieszkańców, władzę;

¹⁵ *Bezpieczeństwo Narodowe Polski w XXI w., Wyzwania i Strategie*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006, s. 157.

-
- niezadowolenie, pesymizm, marazm, niedoceniwanie siebie i narodu w jego dokonaniach;
 - podejmowanie i zadowalanie się rozwiązaniami prowizorycznymi, brak podejścia całościowego do wielu spraw, w tym bezpieczeństwa¹⁶.

Pojęcie bezpieczeństwa jest najczęstszym ze stosowanych pojęć w organizacji i funkcjonowaniu społeczeństwa oraz w nauce. Bezpieczeństwo narodowe to stan niezagrażonego spokoju. To potrzeba istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, tożsamości, niezależności, ochrony poziomu i jakości życia. Było ono utożsamiane przede wszystkim z siłą wojskową według uproszczonego schematu: zagrożenie to agresja, a bezpieczeństwo to obrona militarna. Współczesne składniki bezpieczeństwa to obok aspektów wojskowych i politycznych czynniki gospodarcze, technologiczne, zasoby surowcowe oraz polityka w zakresie ekologii, demografii, spraw społecznych i humanitarnych. Bezpieczeństwo narodowe tworzy cały naród, chroniąc swe wartości oraz interesy narodowe, broniąc ich przed zagrożeniem militarnym i niemilitarnym, tworząc sprzyjające warunki w środowisku międzynarodowym¹⁷.

Współcześnie coraz bardziej powszechne jest przekonanie, że takie uniwersalne wartości, jak: wolność, równość, prawda, dobro, prawa człowieka, sprawiedliwość i demokracja, nie są wystarczająco doceniane w realnej rzeczywistości społecznej. Uwagę opinii światowej absorbują natomiast takie kwestie, jak: upowszechnianie przemocy, wzrost liczby zachowań agresywnych i brutalizacja życia. Niemal koniecznością stało się przeciwdziałanie takim zagrożeniom, jak: terroryzm (bio, cyber, inne), przestępczość zorganizowana, kryzysy i konflikty lokalne, katastrofy technologiczne, masowe naruszanie praw człowieka i ubóstwo wielu grup społecznych, napięcia etniczne wewnątrz państw i na ich granicach, żywiołowe migracje na dużą skalę, brak ochrony środowiska naturalnego, wzrost nacjonalizmów i schyłek państwa narodowego, niepewność co do wspólnego losu ludzkości, gromadzenie coraz to skuteczniejszej broni, nasilające się kataklizmy i katastrofy oraz ewentualne konflikty zbrojne wywoływane np. brakiem dostępu do wody.

¹⁶ Tamże, s. 158.

¹⁷ <http://zadane.pl/zadanie/189722> [20.09.2012]

Z kolei w warstwie psychologicznej odzwierciedlającej zjawiska o charakterze ogólnospołecznym można wyróżnić takie zagrożenia, jak: dezintegracja wybranych elementów więzi społecznych (głównie słabość systemu wartości i norm moralnych oraz nieprzestrzeganie zasad istnienia społeczeństwa obywatelskiego), brak wyobraźni ludzi w dostrzeganiu i określaniu różnych niebezpieczeństw, pogłębianie się procesów osłabiających szanse Polski w wyścigu cywilizacyjnym, nasilanie się patologii społecznej (korupcji, przestępczości zorganizowanej, narkomanii, alkoholizmu), poszerzanie się alienacji społeczeństwa wobec wojska i jego zadań oraz niewystarczająco silne poczucie współodpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju.

Nie ulega wątpliwości, że wśród instytucji wychowawczych mających największy wpływ na realizację celów i zadań edukacyjnych dla bezpieczeństwa znajdują się rodzina i szkoła. Spróbujmy zatem ukazać niektóre zupełnie nowe kwestie teoretyczne i praktyczne z zakresu pedagogiki i bezpieczeństwa dotyczące szkoły i nauczycieli.

Głównym impulsem dokonywania zmian w praktyce edukacyjnej jest refleksyjność nauczycieli, ich otwartość na zmiany i świadomość barier wynikających, między innymi, z autorskiej koncepcji nauczania oraz akceptowanych dotychczas sposobów pracy z uczniem. Stymulatorem zmian może być również uświadomienie sobie przez nauczycieli faktu, że szkołę obarcza się bardzo trudnymi, coraz szerszymi zakresowo i merytorycznie, zadaniami profilaktycznymi. Wśród nich mieszczą się kwestie socjalne, psychoterapeutyczne, społeczne itp.

W tej sytuacji zarówno szkoła, jak i nauczyciel muszą mieć sojuszników, ich działanie ma na celu tworzenie społecznych sił nacisku, wśród których mogą być również politycy, przedstawiciele administracji samorządowej i pracownicy placówek pomocy społecznej oraz rodzice. Nauczyciele mają być grupą intencjonalną, wykorzystującą technikę animacji i interwencji w życie społeczne klasy szkolnej, placówki oświatowej i środowiska lokalnego.

Warto przedstawić kilka nowych tendencji w myśleniu pedagogów o edukacji zmierzającej ku ogólnie pojętemu bezpieczeństwu.

Pierwsza z nich, wyraźnie „zarysowana” głównie przez prof. Teresę Borowską, nawiązuje do potrzeby edukacyjnego przygotowania jednostki ludzkiej do radzenia sobie z różnymi zagrożeniami, głównie

poprzez rozwój jej zdolności kreowania własnej egzystencji¹⁸. Autorka twierdzi, że moc kreatywną mogą mieć zasoby moralno-kognitywno-emocjonalne, które dzięki edukacji może posiadać „homo construens - człowiek budujący”. Są one środkiem „za” i „przeciw” wszystkim omawianym tu zagrożeniom. Trzon tych zasobów stanowią wartości, zwłaszcza wartości wolności, pozwalające „człowiekowi budującemu” na wychodzenie poza granice własnego życia zarówno w warunkach zagrożeń płynących ze świata rzeczywistego (stresy), jak i ze świata iluzji, stwarzanego przez media techniczne¹⁹.

Druga tendencja w określaniu współczesnego kształtu edukacji dla bezpieczeństwa sprowadza się do respektowania podstawowych wartości, takich jak: prawda, dobro, piękno, odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość, podmiotowość i tożsamość człowieka, życie wolne od zagrożeń wojną, demokracja, godziwy poziom życia duchowego i materialnego oraz bezpieczeństwo i pokój²⁰.

Wartością czyniącą życie godnym i zasługującym na uznanie jest człowieczeństwo, odzwierciedlające aktywność człowieka w czynieniu dobra²¹. Z zagadnieniem tym wiąże się poczucie odpowiedzialności nauczycieli za stworzenie warunków dla pełnego rozwoju możliwości każdej osoby, w tym możliwości aktywnego przetwarzania środowisk lokalnych i społeczeństwa ku stanom korzystniejszym dla ich dobrego przetrwania i zmian, poszerzających wolność i dobrostan każdego członka społeczności i całego społeczeństwa²².

Edukacja dla bezpieczeństwa ma dwa wyraźne zarysowane filary teoretyczne. Pierwszy to teorie filozoficzne, psychologiczno-pedagogiczne

¹⁸ T. Borowska, „Homo construens” – człowiek budujący. *Edukacyjne przygotowanie do radzenia sobie z różnymi zagrożeniami, Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Materiały z III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, (red.) Janusz Gnitecki, Joanna Rutkowiak, Warszawa – Poznań 1999, s. 351.

¹⁹ Tamże, s. 351.

²⁰ Zob. K. Denek, *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999, s. 30 i nast., K. Denek, *O nowy kształt edukacji*, Toruń 1998, s. 29-34.

²¹ J. Gajda, *Człowieczeństwo sensem życia i odpowiedzialnym zadaniem edukacji, Edukacja zorientowana na XXI wiek*, (red.) Janusz Gajda, Lublin 2000.

²² Z. Kwieciński, *Struktura i treść odpowiedzialności nauczycielskiej i pedagogicznej. Zarys problematyki, Odpowiedzialność jako wartość i problem edukacyjny*, (red.) Andrzej M. Tchorzewski, Bydgoszcz 1998, s. 79.

i pedagogiczno-socjologiczne, które rozpoznają naturę człowieka i odpowiadają na pytanie, kim jest człowiek, a zwłaszcza wskazują na bezpieczeństwo jako naturalną potrzebę w życiu człowieka. Druga z kolei obejmuje teorie filozoficzne, aksjologiczno-etyczne i pedagogiczne, które traktują bezpieczeństwo jako wartość cenną i wymagającą organizowania stosownych oddziaływań wychowawczych. Wskazują także na istotne komponenty bezpieczeństwa. Są to filary dające się zredukować do psychologii bezpieczeństwa i aksjologii bezpieczeństwa. Pierwszy określa podmiot obejmowany edukacją dla bezpieczeństwa, drugi natomiast wskazuje na cel, treść i formę oraz oczekiwany efekt pedagogiczny. Efektem tym powinien być człowiek odpowiedzialny, wrażliwy i twórczy, potrafiący sprostać trudom życia, a także zdolny do wychodzenia poza granice własnego życia²³.



Państwo winno zagwarantować swoim obywatelom ochronę życia i mienia w każdym czasie i w każdej sytuacji, społeczeństwo ma nienaruszalne, konstytucyjne prawo do ochrony przed katastrofalnymi zagrożeniami przemysłowymi, klęskami żywiołowymi i skutkami działań zbrojnych. Obowiązkiem wszystkich organów administracji samorządowej i rządowej oraz podmiotów gospodarczych jest wypełnienie tych gwarancji, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, a pomoc obywateli w realizacji tych zadań jest ich moralną i naturalną

²³ R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI w., Wyzwania i Strategie*, Warszawa 2011, s. 436.

powinnością. W warunkach życia codziennego do ochrony ludności, w tym ratownictwa przeznaczone są etatowe, wyspecjalizowane jednostki, których zadaniem jest udzielanie niezbędnej pomocy.

Codziennie wypadki drogowe, kolejowe, awarie sieci elektrycznych, gazowych nie naruszają i nie zakłócają normalnego, w miarę spokojnego funkcjonowania społeczeństwa, a przeznaczone do ochrony życia i zdrowia oraz mienia służby potrafią zapanować nad sytuacją.

Problem ochrony ludności zaczyna się zdecydowanie komplikować, gdy niepożądane zdarzenia zaczynają burzyć porządek dnia codziennego, zostają naruszone i zachwiane podstawowe procesy społeczne, społeczeństwo przestaje normalnie funkcjonować, z obawą oczekując rozwoju dalszych wydarzeń. Państwo w takiej sytuacji musi być szczególnie przygotowane od szybkiego i skutecznego opanowania i zlikwidowania lub zminimalizowania potencjalnego lub realnego zagrożenia²⁴. Dlatego posiada pewne instrumenty, kompetencje, aby przeciwdziałać mogącym pojawić się zagrożeniom. Poniżej w zarysie wspomniane instrumenty, „argumenty” władzy.

Kompetencje naczelnych organów państwowych w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności państwa

Kompetencje Sejmu

W rozdziale IV Konstytucji, poświęconym Sejmowi i Senatowi, ustrojodawca zamieścił przepisy dotyczące kompetencji tych organów w odniesieniu do sfery bezpieczeństwa i obronności państwa.

Analizując funkcję ustawodawczą Sejmu (przy współudziale Senatu), należy stwierdzić, iż organ ten kształtuje ustawowe podstawy funkcjonowania omawianej sfery.

Zgodnie z art. 116, ust. 1 Sejm decyduje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej o stanie wojny i zawarciu pokoju. Decyzję w tej kwestii podejmuje w formie uchwały. Oznacza to, że jest to decyzja ostateczna i niewymagająca długiej procedury legislacyjnej z udziałem senatu, prezydenta i ewentualnie Trybunału Konstytucyjnego. Jednakże ustrojodawca określa warunki, kiedy taka uchwała może być podjęta.

²⁴ <http://www.agh.edu.pl/files/common/dokumenty/obrona-cywilna/wstep.pdf>
[12.12.2012]

Otóż może to nastąpić jedynie w razie zbrojnej napaści na terytorium RP lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji.

Sejm spełnia, w szerokim zakresie, funkcję kontrolną względem władzy wykonawczej.

Konstytucja stanowi (art. 95, ust. 2), że sejm sprawuje funkcję kontrolną nad działalnością Rady Ministrów w zakresie określonym przepisami konstytucji i ustaw. Oznacza to, że sejm ma możliwość kontrolowania Rady Ministrów w zakresie zapewnienia przez ten organ bezpieczeństwa zewnętrznego państwa (art. 146, ust. 4, pkt 8) oraz ogólnego w dziedzinie obronności państwa (art. 146, ust. 4, pkt 11).

Uprawnienia kontrolne sejmu rozciągają się też na ministra obrony narodowej, którego zakres działania został określony w ustawie (art. 149, ust. 1).

Z powyższego wynika, że sejm nie kontroluje bezpośrednio sił zbrojnych, ale poprzez naczelne (cywilne) organy państwowe, jakimi są rząd i minister obrony narodowej, które zgodnie z normami prawa są upoważnione do kierowania i kontrolowania sił zbrojnych (art. 146, ust. 3, art. 148 pkt 2, 5, art. 149, ust. 1). Przeprowadzona analiza przepisów konstytucji dowodzi, iż Sejm dysponuje skutecznymi środkami prawnymi i instytucjonalnymi oddziaływania na sferę bezpieczeństwa i obronności państwa²⁵.

Kompetencje prezydenta RP w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności państwa

Kompetencje prezydenta RP jako głowy państwa zostały w konstytucji ujęte dość szeroko. Część z tych kompetencji prezydent wykonuje samodzielnie, a część z innymi naczelnymi organami władzy wykonawczej: Radą Ministrów i jej prezesem oraz ministrem obrony narodowej.

Konstytucja uznaje prezydenta za najwyższego przedstawiciela państwa polskiego i gwaranta ciągłości władzy państwowej (art. 126, ust. 1).

²⁵ *Patriotyzm, Obronność, Bezpieczeństwo*, red. A. Wesołowska, A. Szerauc, Warszawa 2002, s. 96-98.

Warto przypomnieć, że prezydent może objąć swój urząd po uprzednim złożeniu wobec Zgromadzenia Narodowego przysięgi, w której zobowiązuje się strzec niezłomnie godności narodu, niepodległości i bezpieczeństwa państwa. Dobro Ojczyzny i pomyślność obywateli są dla prezydenta zawsze, w każdej sytuacji najwyższym nakazem.

Kompetencje prezydenta w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa silnie koncentrują się w atrybutach zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi oraz w określonych uprawnieniach przewidzianych dla prezydenta na wypadek wojny²⁶.

Uprawnienia i zadania Rady Ministrów w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności kraju

Konstytucja stanowi (art. 146, ust. 1), że Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną RP, z wyłączeniem tych spraw polityki państwa, które są zastrzeżone dla innych organów państwowych oraz samorządu terytorialnego (art. 146, ust. 2). W tej szerokiej formule kompetencji rządu mieszczą się też sprawy bezpieczeństwa i obronności państwa.

Rada Ministrów posiada uprawnienia kierownicze (w tym koordynacyjne i kontrolne) w stosunku do całej administracji rządowej (art. 146, ust. 3), w tym również wobec ministra obrony narodowej, który kieruje siłami zbrojnymi²⁷.

Konkludując, nie można mówić o bezpiecznym państwie bez bezpiecznego społeczeństwa, nie można mówić o bezpiecznym państwie bez społeczeństwa o odpowiedniej odpowiedzialności społecznej. Charakter współczesnego państwa podlega ciągłym procesom ewaluacji, tak jak dynamicznym zmianom ulega cały świat. Pojawiają się nowe zagrożenia i wyzwania. Wydaje się, iż najważniejszym celem teraźniejszych państw, społeczeństw winna być na szeroką skalę zakrojona walka o makro i mikroświadomość.

²⁶ Tamże, s. 98.

²⁷ Tamże, s. 100.

Recenzenci

dr Marcin Berliński

dr Krzysztof Buczkowski

ks. prof. dr hab. Andrzej Gretkowski

dr Wiesław Koński

dr Tadeusz Milke

dr Anna Nowacka

dr Andrzej Papierowski

dr Jarosław Płachecki

dr Leszek Pruszkowski

prof. zw. dr hab. Andrzej Straszak

dr Mariola Szewczyk-Jarocka

dr hab. Sławomir Zalewski

dr Robert Żak

prof. dr hab. inż. Daniela Żuk

Autorzy

Bartz Brunon – prof. dr hab., profesor na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk, prezes Instytutu Międzynarodowej Edukacji i Certyfikacji Jakości w Płocku

Chojnicki Józef - prof. dr hab., sekretarz Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, prodziekan Wydziału Rolnictwa i Biologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Chudzyński Marian – dr, wiceprezes i członek honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego

Giżyńska Monika – dr, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Grzybowski Michał M. – ks. prof. dr hab., historyk Kościoła, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

Korzan Daniel – doc. dr, dziekan Wydziału Pedagogicznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku Filii w Iławie

Kruszewski Tomasz – dr, kanclerz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Kruszewski Zbigniew P. – prof. nadzw. dr hab. inż., prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Kuźniewski Krzysztof - doktorant III roku ekonomii w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie

Luczewski Michał – mgr, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, prezes Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego

Molokov Dimitry – dr, docent w Katedrze Teorii i Historii Pedagogiki, dziekan Wydziału Zarządzania Socjalnego Jarosławskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. K.D. Uszyńskiego w Jarosławiu w Rosji

Nasiadko Piotr – mgr, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Podel Waldemar – mgr, ekspert prawny biznesu, doradca strategiczny, radca prawny, członek Rady Nadzorczej Fundacji Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego

Skłodowski Piotr - prof. dr hab. inż., honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, członek Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, pracownik Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie

Stogowska Anna M. – prof. nadzw. dr hab., członek Towarzystwa Naukowego Płockiego

Stołoska-Fuz Katarzyna – mgr, starszy kustosz w Muzeum Mazowieckim w Płocku

Strzelecki Józef – dr, dziekan Wydziału Administracji Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Wiśniewski Remigiusz – dziekan Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Zygner Leszek – doc. dr, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie

Informacje dla autorów

„Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” jest czasopismem wydawanym przez Towarzystwo Naukowe Płockie. Zawiera artykuły naukowe, komunikaty, sprawozdania oraz recenzje.

Autorzy zamierzający opublikować swój tekst powinni na adres redakcji dostarczyć jeden egzemplarz wydruku komputerowego oraz płytę CD z elektroniczną wersją tekstu w formacie doc lub docx.

Tekst powinien spełniać następujące wymagania:

- Objętość artykułu do 40 stron, czcionka (Times New Roman) tekstu głównego 12 punktów, interlinia 1,5 wiersza.
- Przypisy zamieszczone na dole strony, ze skrótami w języku polskim (np. *dz. cyt.*, *tamże*), czcionka (Times New Roman) tekstu przypisu 10 punktów, interlinia 1 wiersz.
- Przypisy odwołujące się do niepublikowanych źródeł archiwalnych powinny zawierać nazwę archiwum, nazwę zespołu archiwalnego, sygnaturę, stronę, kartę, tytuł dokumentu (bez kursywy), np. Archiwum Państwowe w Płocku, Towarzystwo Naukowe Płockie, sygn. 234, k. 21, Protokół zebrania organizacyjnego sekcji technicznej.
- Przypisy odwołujące się do książek pojedynczych autorów, jak też o nierozdzielnym autorstwie, winny zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora (autorów), tytuł książki (kursywą), miejsce i rok wydania, stronę, np.
Z. Kruszewski, Towarzystwo Naukowe Płockie - podmiot życia publicznego, Warszawa 2011, s. 35-39.
- Przypisy odwołujące się do prac zbiorowych powinny zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora wewnętrznego opracowania, tytuł

wewnętrznego opracowania (kursywą), tytuł książki, w której zostało ono umieszczone (kursywą), inicjał imienia i nazwisko redaktora lub opracowującego, miejsce i rok wydania, stronę, np.

A. Chodubski, *O metodach i technikach współczesnych badań regionalnych*, w: *Polityka regionalna a historyczna i obronna świadomość Polaków. W 80. rocznicę przyłączenia Chojnic do Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Knopek i A. Marcinkowski, Bydgoszcz 2001, s. 220-223.

- Przypisy odwołujące się do czasopism naukowych winny zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu (kursywą), tytuł czasopisma (w cudzysłowie), ewentualnie rocznik, rok publikacji, kolejny tom (ewentualnie numer, zeszyt), stronę, np. M.M. Kosman, *Republika Federalna Niemiec wobec Traktatu o Unii Europejskiej*, „Przegląd Politologiczny” 2004, nr 2, s. 71-84.
- Przypisy źródłowe z odwołaniem się do tekstów prasowych winny zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu (kursywą), tytuł gazety (w cudzysłowie), rok, numer, dzień i miesiąc (cyframi rzymskimi), np.
dzienniki: Z. Jaworski, *Fauna ziemi płockiej*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 252 z 10-11 XI.
miesięczniki, kwartalniki: K. Pacuski, *Parafie diecezji płockiej od XI do XVI wieku*, „Notatki Płockie” 1996, nr 1, s. 3-6.
- W przypadku artykułu recenzyjnego należy podać nazwisko i imię autora recenzowanej książki, tytuł publikacji, miejsce i rok wydania oraz liczbę stron.
- Cytaty należy zapisywać z użyciem cudzysłowu (bez kursywy).
- Do artykułu należy dołączyć streszczenie w języku polskim oraz angielskim o objętości nieprzekraczającej 600 znaków ze spacjami każde.
- Do artykułu należy dołączyć do 5 słów kluczowych w języku polskim oraz angielskim.
- Do artykułu należy dołączyć krótką informację o autorze.

Procedura recenzowania
zgodna z wytycznymi Ministerstwa
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
(Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce,
Warszawa 2011)

1. Do recenzowania kierowane są artykuły, które uzyskały aprobatę kolegium redakcyjnego. Kolegium ocenia zgodność nadesłanych materiałów z profilem pisma, z wymaganiami redakcyjnymi oraz poprawność warsztatu naukowego.
2. Artykuł recenzowany jest przez dwóch zewnętrznych recenzentów. Nie mogą oni wchodzić w skład redakcji i rady naukowej czasopisma oraz nie mogą być zatrudnieni w podmiocie, w którym afiliowany jest redaktor naczelny czasopisma.
3. Artykuły przekazywane są do recenzji w sposób uniemożliwiający ich identyfikację. Autorzy nie znają recenzentów swoich artykułów (double-blind review proces).
4. Nazwiska recenzentów publikowane są raz w roku na stronie internetowej czasopisma.
5. Recenzje wykonywane są na formularzu recenzyjnym zamieszczonym na stronie internetowej czasopisma.
6. Recenzja ma charakter opiniodawczy. Redaktor naczelny podejmuje ostateczną decyzję o wydrukowaniu artykułu.

„Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”
Towarzystwo Naukowe Płockie
09-402 Płock
pl. Narutowicza 8
tel. fax 24 262 26 04
e-mail aktnp@interia.pl

Recenzja artykułu zgłoszonego do publikacji w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Płockiego”

Tytuł artykułu:

Należy zaznaczyć znakiem „x”

Lp.	Kryteria	Tak	Wymaga poprawienia lub uzupełnienia	Nie i nie nadaje się do poprawienia lub uzupełnienia
1.	Czy tytuł artykułu odpowiada jego treści?			
2.	Czy słowa kluczowe i streszczenie artykułu są prawidłowe?			
3.	Czy opracowanie jest oryginalne względem istniejących publikacji?			
4.	Czy artykuł ma charakter naukowy?			
5.	Czy artykuł zawiera nowy problem badawczy?			

6.	Czy metodyka badawcza jest właściwa?			
7.	Czy dobór literatury jest właściwy?			
8.	Czy treści prezentowane są w sposób przejrzysty i logiczny?			
9.	Czy język pracy jest poprawny?			
10.	Czy wnioski z badań są dobrze udokumentowane?			
11.	Czy części techniczne (ilustracje, tabele, wykresy) są czytelne?			

Proponuję:

- przyjęcie artykułu do druku w przedstawionej formie
- przyjęcie artykułu do druku po uwzględnieniu uwag recenzenta
- przyjęcie artykułu do druku po przeredagowaniu oraz po ponownym zrecenzowaniu
- nie przyjmować artykułu do druku

Uwagi i sugestie:

Imię i nazwisko Recenzenta:

.....

Tytuł (stopień naukowy) Recenzenta:

.....

Afiliacja Recenzenta:

.....

Podpis Recenzenta:

.....

Data sporządzenia recenzji:

.....

Nazwiska recenzentów będą umieszczane na liście zbiorowej recenzentów współpracujących z redakcją zamieszczanej na stronie internetowej „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”.

Zabezpieczanie oryginalności artykułów w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Płockiego”

Redakcja „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego” stosuje zalecenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczące ochrony przed ghostwriting i guest authorship (https://pbn.nauka.gov.pl/static/doc/wyjasnienie_dotyczace_ghostwriting.pdf [dostęp 2.08. 2013 r.]):

„Rzetelność w nauce stanowi jeden z jej jakościowych fundamentów. Czytelnicy powinni mieć pewność, iż autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentują rezultaty swojej pracy, niezależnie od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Dowodem etycznej postawy pracownika naukowego oraz najwyższych standardów redakcyjnych powinna być jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

Przykładami przeciwstawnymi są *ghostwriting* i *guest authorship*.

Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

Z *guest authorship* (*honorary authorship*) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji”.

W związku z tym Redakcja „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”:

1. Wymaga od autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający manuskrypt.
2. Wyjaśnia w tekście *Zabezpieczanie oryginalności artykułów w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Płockiego”*, że *ghostwriting*, *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
3. Zobowiązuje autorów do ujawnienia informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).
4. Będzie dokumentować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamania i naruszania zasad etyki obowiązujących w nauce.
5. Każdy z autorów odpowiedzialny za zgłoszenie pracy do druku będzie zobowiązany do złożenia oświadczenia w sprawie *ghostwriting* i *guest authorship* oraz o przeniesieniu praw autorskich i finansowych.

ISSN 0860-56-37